

STUDIA POLITOLOGICZNE



Wydział Nauk Politycznych
i Studiów Międzynarodowych
Uniwersytet Warszawski



UNIWERSYTET
WARSZAWSKI

VOL. **51**

POLITICAL SCIENCE STUDIES

100TH ANNIVERSARY OF THE POLISH POLICE

edited by Andrzej Misiuk and Magdalena Dobrowolska-Opała

WARSAW 2019

VOL. **51**

STUDIA POLITOLOGICZNE

100-LECIE POLSKIEJ POLICJI

pod redakcją Andrzeja Misiuka i Magdaleny Dobrowolskiej-Opały

WARSZAWA 2019

VOL. 51

Rada Naukowa Stanisław Filipowicz (Uniwersytet Warszawski)
Ks. Helmut Juros (Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego)
Rubén Torres Kumbria (Universidad Nacional de Educación a Distancia)
Gerd Meyer (Eberhard Karls Universität Tübingen)
Szewach Weiss (University of Haifa)
Jan Zielonka (University of Oxford)
A. Ju. Szutow (Moskiewski Uniwersytet Państwowy)

Redaktorzy Administracja publiczna: Grzegorz Rydlewski (Uniwersytet Warszawski)
tematyczni Badania wschodnie: Tadeusz Bodio (Uniwersytet Warszawski)
Studiów Bezpieczeństwo: Andrzej Misiuk (Uniwersytet Warszawski)
Politologicznych Historia polityczna: Wojciech Jakubowski (Uniwersytet Warszawski)
Integracja europejska: Konstanty A. Wojtaszczyk (Uniwersytet Warszawski)
Myśl polityczna: Tomasz Zyro (Uniwersytet Warszawski)
Parlamentaryzm współczesny: Tadeusz Mołdawa (Uniwersytet Warszawski)
Polityki sektorowe: Agnieszka Rothert (Uniwersytet Warszawski)
Psychologia i socjologia polityki: Jan Garlicki (Uniwersytet Warszawski)
Ruchy społeczne: Grażyna Ulicka (Uniwersytet Warszawski)
Systemy polityczne: Zbigniew Kiełmiński (Uniwersytet Warszawski)
Teoria polityki: Mirosław Karwat (Uniwersytet Warszawski)

Komitet Stanisław Sulowski (redaktor naczelny)
Redakcyjny Ewa Maria Marciniak (zastępca redaktora naczelnego)
Daniel Przystek (członek)
Włodzimierz Ulicki (członek)
Jacek Zaleśny (sekretarz)

Redaktorzy językowi: Eva Allen, Halina Maczunder, Ewa Rydlewska, Izabela Kraśnicka-Wilk,
Ekaterina Kolb

Redaktor techniczny: Marta Grabarczyk

Redaktor statystyczny: dr Viera Gafrikova

„Studia Politologiczne” znajdują się w wykazie czasopism naukowych prowadzonym przez
Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego na potrzeby oceny jednostek naukowych z przyznaną
liczbą 13 punktów.

„Studia Politologiczne” są dostępne w bazach danych: CEJSH, Index Copernicus, Erih Plus.

Czasopismo recenzowane przez recenzentów zewnętrznych.

Wersja pierwotna czasopisma: papierowa.
www.studiapolitologiczne.pl

© Copyright by Instytut Nauk Politycznych Uniwersytetu Warszawskiego,
Warszawa 2019

ISSN 1640-8888

Nakład 600 egz.



Opracowanie komputerowe, druk i oprawa:
Dom Wydawniczy ELIPSA
ul. Inflancka 15/198, 00-189 Warszawa
tel. 22 635 03 01
e-mail: elipsa@elipsa.pl, www.elipsa.pl

Spis treści

Wprowadzenie	9
STUDIA I ANALIZY	
Andrzej Misiuk	
Dwie konstytucje policyjne II Rzeczypospolitej. Od ustawy z 24 lipca 1919 r. do rozporządzenia Prezydenta RP z 22 marca 1928 r.	15
Robert Litwiński	
Policjanci II Rzeczypospolitej. Zarys portretu zbiorowego.	34
Henryk Ćwiąg	
W kręgu obrony państwa. O współpracy organów bezpieczeństwa Drugiej Rzeczypospolitej w zakresie zwalczania szpiegostwa niemieckiego	56
Marek Fałdowski	
Wpływ postaw i zachowań na losy policjantów więzionych w obozie ostaszkowskim	71
Maryla Fałdowska	
„Ujawnić i izolować” – losy policjantów obozów juchnowskiego i kozielskiego (lipiec 1940–czerwiec 1941)	87
Marcin Jurgilewicz, Andrzej Misiuk	
Policja Państwowa w II Rzeczypospolitej a Policja Polska w okresie II wojny światowej	105
Piotr Majer	
Funkcjonariusze Policji Państwowej i Policji Polskiej w powojennej rzeczywistości – uwagi syntetyzujące	118
Tomasz Pączek	
Praca operacyjna Milicji Obywatelskiej w świetle instrukcji służbowych (1956–1970)	139
Bolesław Sprengel	
Policyjne czynności operacyjno-rozpoznawcze w Polsce	157
Janusz Gierszewski	
Policja w systemie zapobiegania przemocy w rodzinie	174

Magdalena Dobrowolska-Opała	
Zaangażowanie polskiej Policji we współpracę międzynarodową . . .	197
Autorzy	213

Contents

Introduction	9
STUDIES AND ANALYSIS	
Andrzej Misiuk Two Police Constitutions of the Second Polish Republic. From the Act of July 24, 1919 to the Ordinance of the President of the Republic of Poland of March 22, 1928	15
Robert Litwiński Police Officers of the Second Republic of Poland. An Outline of the Collective Portrait	34
Henryk Ćwiąg In the Field of State Defense. The Thing About Cooperation Between the Security Forces of the Second Polish Republic in the Case of Fighting Against German Espionage	56
Marek Fałdowski Influence of Attitudes and Behaviours on the Fate of Police Officers Imprisoned in the Camp of Ostaszków	71
Maryla Fałdowska 'Expose and Isolate' – the Fate of Police Officers from Jukhnovo and Kozelsk Camps (July 1940–June 1941)	87
Marcin Jurgilewicz, Andrzej Misiuk State Police in the Second Polish Republic and the Polish Police in the Period of the Second World War	105
Piotr Majer Officers of the State Police and the Polish Police in the Post-War Reality – Synthesizing Remarks	118
Tomasz Pączek Operational Work of the Civic Militia in the Light of the Secret Instructions (1956–1970)	139
Bolesław Sprengel Polish Police Surveillance	157

Janusz Gierszewski	
The Role of the Police in the System of Preventing Domestic Violence.....	174
Magdalena Dobrowolska-Opala	
Involvement of the Polish Police in International Cooperation....	197
Authors	213

Wprowadzenie

Przedłożony tom «Studiów Politologicznych» poświęcony jest problematyce policyjnej w ujęciu historycznym. W ciągu kilku ostatnich lat przypadały „okrągłe” rocznice istotnych wydarzeń w dziejach polskich służb policyjnych. Jeszcze w czasie trwania I wojny światowej w 1915 r., gdy na ziemiach byłego Królestwa Polskiego ustępowały wojska carskie, aktywistyczne ugrupowania polityczne zaczęły tworzyć instytucje obywatelskie, w tym organizacje paramilitarne o charakterze policyjnym w postaci straży obywatelskich. Spotkały się one z pozytywnym odzewem miejscowego społeczeństwa. W samej Warszawie chęć służby w tych organizacjach zgłosiło przeszło 10 tysięcy osób (na marginesie, obecnie tylu policjantów pełni służbę na terenie miasta stołecznego Warszawy). Dzięki doświadczeniom i dorobkowi tych formacji udało się w sposób wystarczający zapewnić bezpieczeństwo i porządek publiczny na terenach objętych okupacją wojsk państw centralnych. Wielu członków Straży Obywatelskich, a później Milicji Miejskich odgrywało bardzo ważną rolę w tworzeniu niepodległych służb policyjnych. Wśród nich należy wymienić Mariana Borzęckiego, przyszłego komendanta głównego Policji Państwowej. W okresie międzywojennym uważano rok 1915 jako istotną datę w powstawaniu własnych, niezależnych od zaborców instytucji porządkowych, dlatego też zorganizowano w 1925 r. obchody dziesięciolecia polskiej „służby bezpieczeństwa”¹.

Kolejnym ważnym wydarzeniem było odzyskanie niepodległości w listopadzie 1918 r. Tworzenie się nowej państwowości polskiej było trudnym i żmudnym procesem. Składały się na niego walki zbrojne o kształt terytorialny, aktywność dyplomatyczna na arenie międzynarodowej, formowanie się gospodarki narodowej i społeczeństwa polskiego, a przede wszystkim tworzenie systemu ustrojowego, włącznie z uchwaleniem ustawy zasadniczej w 1921 r. Istotną częścią instytucji państwa polskiego były służby policyjne, które zaczęto powoływać już w listopadzie 1918 r., poczynając od instytucji centralnych kończąc na jednostkach policyjnych na szczeblu lokalnym.

¹ Tak przed wojną określano instytucje policyjne.

Ostatnim wydarzeniem, mającym wpływ na ostateczny kształt służb policyjnych w odrodzonej Rzeczypospolitej było uchwalenie ustawy o Policji Państwowej w dniu 24 lipca 1919 r., która wieńczyła proces scalania formacji policyjny w jeden państwowy podmiot. Ta data stanowi dla współczesnych policjantów ważny punkt, gdyż od połowy lat 90. XX wieku jest ustawowym świętem Policji.

Tak więc stulecie polskiej policji ma swoje korzenie w kilku wydarzeniach z najnowszej historii naszego kraju. Jak odradzenie się państwa polskiego było procesem, tak tworzenie instytucji policyjnych wymagało dużego wysiłku od ich organizatorów.

Przedstawione w tym numerze artykuły wybitnych znawców problemu ukazują wybrane problemy i zagadnienia z tego stuletniego procesu zmian i rozwoju polskich służb policyjnych.

Artykułem otwierającym, odnoszącym się do pierwszej części niniejszego numeru «Studiów Politologicznych», tj. do analiz naukowych związanych z kształtowaniem się polskich sił policyjnych w okresie międzywojennym, jest praca przygotowana przez Andrzeja Misiuka. W treści opracowania *Dwie konstytucje policyjne II Rzeczypospolitej. Od ustawy z 24 lipca 1919 r. do rozporządzenia Prezydenta RP z 22 marca 1928 r.* znalazło się wiele cennych uwag o charakterze prawnym, które zostały zestawione z historycznymi przesłankami przyjmowania rozwiązań organizacyjnych i prawnych przez ówczesnych decydentów, pracujących na rzecz stworzenia, a później poprawy funkcjonowania, Policji Państwowej. Dzięki uporządkowanemu i klarownemu sposobowi prowadzenia wywodu, artykuł otwierający wprowadza Czytelników do zagadnień szczegółowych, podejmowanych następnie przez kolejnych autorów. Tekstem precyzującym wspomniane aspekty jest artykuł Roberta Litwińskiego, w którym w syntetycznej formie przedstawiono stan liczbowy, wykształcenie i przygotowanie do służby funkcjonariuszy Policji Państwowej. Autor zadbał o interesujące omówienie stanu korpusu policyjnego, co koresponduje z prawnym ujęciem kształtowania się Policji Państwowej. Robert Litwiński w artykule pt. *Policjanci II Rzeczypospolitej. Zarys portretu zbiorowego* w sposób przemyślany zilustrował więc portret zbiorowy policjantów okresu II RP, odnosząc go do strat i korzyści wynikających z decyzji politycznych oraz ze zmian prawnych w przedmiocie kształtu organizacyjnego Policji Państwowej na przestrzeni kolejnych lat. Kolejną ciekawą i uszczegóławiającą perspektywę badawczą zaproponował Henryk Ćwiąg, który zajął się poszerzonym ujęciem współpracy podmiotów odpowiedzialnych za obronność państwa, w tym za działania o charakterze wywiadowczym i kontrwywiadowczym. Autor analizy *W kręgu obrony*

państwa. O współpracy organów bezpieczeństwa II Rzeczypospolitej w zakresie zwalczania szpiegostwa niemieckiego uwzględnił aktywność Policji Państwowej i zestawiał ją z potrzebami artykułowanymi przez: Oddział II Sztabu Głównego Wojska Polskiego, Straż Celną, Straż Graniczną oraz wojewodów. Dzięki takiemu podejściu możliwe było wykazanie braków i niedociągnięć oraz potencjalnych obszarów do poprawy dla działań policyjnych w zakresie zwalczania wrogich Polsce sił wywiadowczych państw sąsiednich oraz w kwestiach pozyskiwania informacji przydatnych polskiemu wywiadowi wojskowemu.

Tekst Henryka Ćwięka zamyka blok zagadnień związanych z funkcjonowaniem Policji Państwowej w okresie dwudziestolecia międzywojennego. Praca Marka Fałdowskiego pt. *Wpływ postaw i zachowań na losy policjantów więzionych w obozie ostaszewskim* omawia natomiast trudny okres w dziejach polskiej policji, który został odwzorowany także w artykule pt. *Ujawnić i izolować – losy policjantów obozów juchnowskiego i kozielskiego (lipiec 1940 – czerwiec 1941)* autorstwa Maryli Fałdowskiej. Pierwszy z wymienionych tekstów koncentruje się na analizie postaw i zachowań policjantów, uwzględniając ich stan psychiczny i zestawiając go z podejmowanymi przez osadzonych inicjatywami oraz z nastawieniem do władz obozu i szerzej ZSRR. Sporo miejsca zajmują także odwołania do realiów życia w obozie ostaszewskim oraz stosunków panujących wewnątrz dużej grupy, jaką byli osadzeni policjanci. Odmienną perspektywę badawczą prezentuje Maryla Fałdowska, która ciężar zainteresowania rozkłada na dwie strony – z jednej zajmując się losami polskich policjantów w obozie juchnowskim i kozielskim, a z drugiej opisując szczegółowo wagę, jaką kierownictwo NKWD przywiązywało do policjantów piastujących wysokie stanowiska w Policji Państwowej. Kolejny z artykułów, tym razem noszący znamiona analizy o charakterze porównawczym, został przygotowany przez dwóch autorów: Marcina Jurgilewicza oraz Andrzeja Misiuka. *Policja Państwowa w II Rzeczypospolitej a Policja Polska w okresie II wojny światowej* w uporządkowany sposób prezentuje powołanie i funkcjonowanie Policji Państwowej w II RP wraz z uwzględnieniem, przełomowych dla tej formacji, ustaw, dekretów i wydarzeń, takich jak m.in. przewrót majowy. Następnie autorzy płynnie przechodzą do drugiej części, w której opisują formacje policyjne funkcjonujące po agresji na Polskę, głównie na terenach okupowanych przez Niemcy. Skupiają się na losach policjantów, kładąc nacisk na tzw. policję granatową – jej strukturę, zadania oraz formy zachowania polskiego charakteru.

Pracą łączącą poprzednie dwa bloki tematyczne z kolejną odsłoną problematyki niniejszego wydania «Studiów Politologicznych» jest arty-

kuł Piotra Majera pt. *Funkcjonariusze Policji Państwowej i Policji Polskiej w powojennej rzeczywistości – uwagi syntetyzujące*. Autor w sposób rzetelny przedstawia rozbudowane ujęcie sytuacji społeczno-zawodowej, w jakiej znaleźli się emerytowani oraz czynni zawodowo funkcjonariusze Policji Państwowej i Policji Polskiej Generalnego Gubernatorstwa po zakończeniu II wojny światowej. Dzięki precyzyjnemu odwołaniu się do katalogu regulacji prawnych i literatury przedmiotu możliwe stało się odtworzenie procesu kształtowania się Milicji Obywatelskiej z uwzględnieniem wpływu przedwojennych kadr policyjnych na wyszkolenie jej funkcjonariuszy. Poprzez interesujący wywód na temat zmian prawnych w zakresie uposażeń emerytalnych i możliwości pracy byłych policjantów, Autor przedstawił ważny głos w dyskusji na temat rozliczeń i sprawiedliwego osądu działań funkcjonariuszy Policji Państwowej i Policji Polskiej Generalnego Gubernatorstwa. W obszarze tematyki wiążącej się z funkcjonowaniem Milicji Obywatelskiej pozostaje także Tomasz Pączek, który w artykule *Praca operacyjna Milicji Obywatelskiej w świetle instrukcji służbowych (1956–1970)* odtwarza proces poszukiwań nowego modelu pracy operacyjnej dla Milicji Obywatelskiej. Autor koncentruje się na szczegółowej analizie struktur organizacyjnych formacji odpowiedzialnych za realizację pracy operacyjnej oraz omawia zadania wykonywane w tym obszarze przez funkcjonariuszy. Odwołuje się również do werbunku osób na potrzeby wskazanego typu pracy policyjnej. Dzięki analizie instrukcji operacyjnych powstałych po 1956 r. i zestawieniu ich z dokumentami z kolejnych lat, Czytelnik może poznać taktykę pracy operacyjnej Milicji Obywatelskiej w zwalczaniu przestępczości kryminalnej.

Ostatni z bloków tematycznych tego numeru «Studiów Politologicznych» dotyczy formacji policyjnej funkcjonującej obecnie. Trzy ostatnie artykuły przedstawiają odrębne ujęcia, pokazujące różnorodność analizowanej problematyki. Pierwsza z prac pt. *Policyjne czynności operacyjno-rozpoznawcze w Polsce*, przygotowana przez Bolesława Sprengela, definiuje pojęcie pracy operacyjnej, włączając w to jej elementy składowe, z głównym naciskiem położonym na rozpoznanie operacyjne oraz inwigilację. Istotnym elementem analizy jest ponadto przedstawienie ewolucji regulacji prawnych dotyczących pracy operacyjnej (począwszy od ustawy o Komisji Policji z 1791 r., a skończywszy na nowelizacji z 2016 r.) wraz z możliwościami wykorzystania jej efektów w trakcie procesu. Drugą z odsłon współczesnego wizerunku polskiej Policji prezentuje artykuł Janusza Gierszewskiego pt. *Policja w systemie zapobiegania przemocy w rodzinie*. Podejmuje on tematykę przemocy w rodzinie i rolę, jaką w systemie jej zapobiegania spełnia Policja, przechodząc od wprowadzenia

definicyjnego do działań i środków przedsięwziętych w celu jej ograniczenia. Pomimo skoncentrowania się na zadaniach Policji, w artykule zostały opisane też inne podmioty (ośrodki i instytucje) biorące udział w zwalczaniu przemocy w rodzinie. Godne uwagi w pracy Janusza Gierszewskiego jest również wskazanie na miejsce Policji w systemie zapobiegania przemocy w rodzinie, poparte szeroko skomentowanymi badaniami z zewnętrznych źródeł. Pracą zamykającą całość publikacji jest artykuł Magdaleny Dobrowolskiej-Opaty pt. *Zaangażowanie polskiej Policji we współpracę międzynarodową*, skupiający się na analizie prawnej rozpatrywanej w kontekście instytucjonalnym i jednostkowym. Autorka zdefiniowała nie tylko przejawy aktywności wynikającej z polskich regulacji, ale także te mające swoje źródło w unijnych wytycznych oraz przedsięwzięciach organizacyjnych. Główną osią artykułu jest interpretacja zapisów ustawy o Policji zestawionych z wybranymi przejawami współpracy polskich sił policyjnych z państwami sąsiadującymi oraz w ramach wspólnych unijnych inicjatyw, szczególnie tych sformalizowanych na drodze porozumień, umów międzynarodowych.

Magdalena Dobrowolska-Opata, Andrzej Misiuk

Andrzej Misiuk

ORCID: 0000-0003-1371-6270

Dwie konstytucje policyjne II Rzeczypospolitej. Od ustawy z 24 lipca 1919 r. do rozporządzenia Prezydenta RP z 22 marca 1928 r.

SŁOWA KLUCZOWE:*państwo, policja, administracja, samorząd terytorialny,
bezpieczeństwo wewnętrzne*

Wprowadzenie

Akty prawne mające charakter przepisów ustrojowych posiadają istotne znaczenie dla funkcjonowania instytucji publicznych wyposażonych w szeroki zakres uprawnień. Takimi są formacje policyjne i służby specjalne. Właściwa konstrukcja prawna umożliwia sprawne działanie tych podmiotów. Błędy legislacyjne sprzyjają nadużyciom prawa i przekroczeniom uprawnień. Przedmiotem rozważań autora jest funkcjonowanie Policji Państwowej w okresie międzywojennym w świetle obowiązujących w tym czasie regulacji prawnych. Dlatego też podstawową metodą badawczą jest metoda formalna polegająca na analizie wspomnianych dwóch podstawowych aktów prawnych.

Utworzenie jednolitej, ogólnokrajowej służby policyjnej było głównym wyzwaniem młodej, odrodzonej państwowości. Już w trakcie I wojny światowej, gdy nastąpiło rozbitcie jedności interesów państw zaborczych, wytworzyły się dla społeczeństwa polskiego korzystne warunki do podjęcia wysiłków w celu uzyskania większych swobód narodowych lub nawet wybicia się na niepodległość. Starania te i inicjatywy w okresie wojny obejmowały różne sfery aktywności obywatelskiej i politycznej. Jedną z nich było tworzenie formacji paramilitarnych zajmujących się ochroną porządku i bezpieczeństwa publicznego.

Już na mocy pierwszego dokumentu wydanego przez Radę Regencyjną – dekretu z 3 stycznia 1918 r. – powołano do życia Ministerstwo Spraw Wewnętrznych¹. Problem zorganizowania centralnej służby informacyjnej w oparciu o MSW stał się aktualny, gdy ministrem spraw wewnętrznych został Jan Stecki. Traktował on utworzenie takiej służby jako niezbędną formę zabezpieczenia systemu społeczno-ekonomicznego.

30 lipca 1917 r. na posiedzeniu Rady Stanu Jan Stecki stwierdził, że sytuacja jest „niebezpieczna i groźna”². Podjęto więc starania u władz okupacyjnych o uzyskanie zgody na utworzenie polskiej policji państwowej liczącej około 2000 osób. 3 października 1918 r. ponownie J. Stecki w obszernym memoriale dla prasy „ubolewał, że władze polskie nie mają w rękach środków represyjnych, lecz z konieczności ograniczać się muszą do akcji ostrzegawczej wobec społeczeństwa”³. Sprawę zorganizowania polskiej służby bezpieczeństwa podnosił również premier Józef Świerzyński w swoim expose z dnia 29.10.1918 r.⁴ Efektem tych postulatów było utworzenie w Wydziale Administracyjnym MSW referatu ds. policyjnych. Referat ten miał za zadanie przejąć z warszawskiej Milicji Miejskiej funkcje centralnego ośrodka organizowania służb policyjnych na ziemiach polskich. Pierwszym i początkowo jedynym pracownikiem referatu został Marian Borzęcki – jedna z najbardziej zasługujących na uwagę postaci w dziejach polskiej policji. W drugiej połowie 1918 r. podniesiono rangę referatu do wydziału i jednocześnie powiększono personel do pięciu osób. Zastępcą naczelnika został Franciszek Kaufman, trzy osoby stanowiły personel kancelaryjno-pomocniczy. Efektem prac tego miniaturowego wydziału było opracowanie budżetu na rok 1919 oraz przygotowanie dwóch instrukcji dla przewidywanej, w ogólnych zarysach, państwowej organizacji policyjnej. Znaczenie działalności Wydziału w tworzeniu teoretycznych przesłanek dla przyszłej służby bezpieczeństwa było ogromne. W tej jednostce organizacyjnej MSW opracowywano propozycje dotyczące organizacji, struktury i kompetencji organów policyjnych w niepodległej Polsce. Niektóre projekty zostały wprowadzone w życie już w czasie tworzenia, na początku 1919 r., Policji Komunalnej.

¹ Dziennik Praw Królestwa Polskiego z 1918 r., Nr 1, poz. 1.

² A. Misiuk, *Zarys ustroju administracji spraw wewnętrznych w Polsce. Przemiany prawno-organizacyjne od połowy XVIII wieku do współczesności*, Warszawa 2018, s. 111.

³ J. Molenda, *Piłsudzczyca a narodowa demokracja 1908–1918*, Warszawa 1980, s. 425.

⁴ A. Misiuk, *Tworzenie się polskich instytucji policyjnych w czasie I wojny światowej*, „Problemy Kryminalistyki” 1987, nr 176, s. 346.

Nie należy również zapominać o tym, że Wydział Policyjny MSW wykorzystywał doświadczenia Milicji Miejskiej⁵.

Po odzyskaniu niepodległości sytuacja skomplikowała się, gdyż kilka ośrodków politycznych próbowało przeforsować własne koncepcje zapewnienia bezpieczeństwa wewnętrznego państwa⁶. Dlatego też można postawić tezę, iż konieczność przeprowadzenia zmian i stabilizacji w dziedzinie bezpieczeństwa obywateli nie zawsze wynikała z chęci usprawnienia działalności instytucji porządkowych. Była też jedną z wielu płaszczyzn walki politycznej prowadzonej w odrodzonym państwie polskim.

Dlatego też utworzenie 16 stycznia 1919 r. rządu pod przewodnictwem Ignacego Paderewskiego było swoistym nowym otwarciem w relacjach wewnętrznych kraju. Postać I. Paderewskiego okryta była nimbem osoby, która od lat walczyła o niepodległy byt w środowiskach politycznych mocarstw zachodnich. Rząd Paderewskiego określany jest w literaturze przedmiotu jako gabinet fachowców o zdecydowanym odcieniu centroprawicowym. Tekę ministra spraw wewnętrznych otrzymał w nim Stanisław Wojciechowski, były członek PPS, w tym czasie bardzo daleki od socjalistycznych poglądów. Pierwsze w niepodległej Polsce wybory do Sejmu 26 stycznia 1919 r. zapewniły sukces Narodowej Demokracji. Nadal funkcjonował rząd I. Paderewskiego, jednak przy dużym wpływie na ustawodawstwo większości parlamentarnej centroprawicowej z dominacją endeków. Należy pamiętać, iż nowy parlament powierzył funkcję Naczelnika Państwa Józefowi Piłsudskiemu, kojarzonemu wówczas ze środowiskiem pepesowskim. Według niego przysłała jednolita formacja policyjna powinna być powiązana z terenowymi strukturami cywilnej administracji politycznej i podległa ministrowi spraw wewnętrznych. W tym okresie wiele stanowisk administracji terenowej czyli komisarzy rządowych było nadal obsadzonych przez ludzi jeszcze związanych z rządem Jędrzeja Moraczewskiego. Całkowicie odmienny punkt widzenia prezentowali endecy. Ich stanowisko miało odbicie w projektach przedstawianych przez osoby związane z Biurem Wywiadowczym MSW z czasów Jana Steckiego. Przede wszystkim uważali oni, że należy zlikwidować wszelkie służby policyjne o charakterze partyjnym, m.in. Milicję Ludową. Oceniając dotychczasową działalność różnych formacji porządkowych dochodzili do wniosku, że najbardziej sku-

⁵ Tamże, s. 166–168.

⁶ Zob. tenże, *Milicja Ludowa na tle ogólnej sytuacji politycznej w latach 1918–1919*, „Zeszyty Naukowe WSO” 1986, nr 1; tenże, *Policja Komunalna – instytucja chroniąca porządek publiczny w Polsce w okresie styczeń–lipiec 1919 r.*, „Zeszyty Naukowe WSO” 1989, nr 2.

teczne są służby proweniencji wojskowej, jak np. żandarmeria polowa, i dlatego przyszła policja powinna mieć charakter wojskowy i być podporządkowana ministrowi spraw wojskowych a oddana resortowi spraw wewnętrznych do dyspozycji jako podmiot wykonawczy⁷. Zrozumiałe było, że kadry przyszłej służby bezpieczeństwa powinny rekrutować się z szeregów żandarmerii. W takiej sytuacji zależność tej instytucji od Ministerstwa Spraw Wewnętrznych byłaby całkowicie iluzoryczna, gdyż wykorzystanie jej do zadań cywilnej ochrony bezpieczeństwa i porządku publicznego wymagałoby zgody czynników wojskowych. Minister spraw wojskowych miał być bezpośrednim zwierzchnikiem komendanta Straży Bezpieczeństwa⁸, decydującym o charakterze zawodowym tej organizacji, odpowiedzialnym za jej wyszkolenie, zaopatrzenie i przygotowanie do służby. W opracowaniu szczegółowych zagadnień dotyczących organizacji przyszłej formacji prawicowi politycy korzystali z obcych doświadczeń i wzorów, przede wszystkim policji szwajcarskiej i austriackiej. Już w lutym 1919 r. rozpoczęto prace przygotowujące projekt ustawy o zunifikowanej służbie policyjnej⁹. Minister spraw wewnętrznych Stanisław Wojciechowski 20 marca tego roku poinformował posłów, że w najbliższym czasie zostanie wniesiony do Sejmu projekt ustawy o Straży Bezpieczeństwa i poddany dyskusji parlamentarnej¹⁰. Rządowy projekt ustawy o SB przedstawiono w Sejmie 16 maja 1919 r.¹¹ Stanisław Wojciechowski uzasadniając z trybuny sejmowej potrzebę utworzenia Straży Bezpieczeństwa stwierdził, że resort postawił sobie za cel uzdrowienie i uregulowanie stosunków panujących w dziedzinie ochrony bezpieczeństwa i porządku publicznego przez likwidację wielu rodzajów służb porządkowych¹².

Jednolity podmiot bezpieczeństwa, ściśle przystosowany do warunków i potrzeb państwa miał stanowić rękojmię realizacji celu postawionego przez ministerstwo celu. Zgodnie z projektem Straż Bezpieczeństwa powinna być organem państwowym, a nie samorządowym, jak postulowały stronnictwa lewicowe. Jednak utrzymanie tej służby miało obciążać zarówno skarb państwa (3/4 kosztów) jak i instytucje samorządowe (1/4 kosztów). Stanisław Wojciechowski uważał, że „powierzenie spraw

⁷ Archiwum Akt Nowych (AAN), Archiwum I. Paderewskiego, sgn.751, k. 2.

⁸ Taką nazwę proponowano dla przyszłej ogólnopaństwowej służby policyjnej.

⁹ A. Misiuk, *Policja Państwowa 1919–1939*, Warszawa 1996, s. 17.

¹⁰ Tamże, s. 18.

¹¹ Tamże, s. 19.

¹² Sprawozdania Stenograficzne Sejmu Ustawodawczego (dalej SSSU), 1919, 39 pos. z dnia 16 maja 1919 r., łam. 30.

odpowiedzialności za działanie służb policyjnych organom samorządowym jest niewskazane”¹³. W dziedzinie organizacji i wyszkolenia Straż miała być oparta na wzorach wojskowych i całkowicie podlegać ministrowi spraw wewnętrznych. Uznano, że uzależnienie Straży w sprawach organizacyjno-osobowych od Ministerstwa Spraw Wojskowych byłoby wysoce nieodpowiednie, gdyż doprowadziłoby do ingerencji władz wojskowych w działanie administracji wewnętrznej kraju¹⁴. Ten passus w projekcie świadczył o porażce endeckich koncepcji organizacji systemu policyjnego w Polsce. Stało się jasne, że wiodącą rolę w przygotowaniu projektu odegrali ludzie związani z obozem belwederskim (Stanisław Wojciechowski, Kazimierz Młodzianowski). W końcowym punkcie projektu stwierdzono ponadto, że wszyscy przyszli funkcjonariusze Straży obowiązani będą do trzyletniej służby pod groźbą kary. Przepis ten miał uchronić przyszłą instytucję przed częstymi fluktuacjami kadrowymi.

W plenarnej debacie sejmowej nad projektem ustawy głos zabrał poseł socjalistyczny Aleksander Napiórkowski, który krytycznie ustosunkował się do wielu sformułowań zawartych w projekcie. Niepokoił go przede wszystkim brak zależności organizacyjnej Straży od samorządu terytorialnego. Ponadto uważał, że w projekcie przedstawiono prawa policji, natomiast nie określono zakresu jej obowiązków. Reasumując swoje wystąpienie, poseł Napiórkowski uznał projekt ustawy za nienadający się do przyjęcia¹⁵. Z tego powodu odesłano go do prac w sejmowej komisji administracyjnej.

Jednak MSW, nie czekając na wynik prac sejmowych, rozpoczęło politykę faktów dokonanych. W okresie kwiecień–maj 1919 r. przeprowadzono reorganizację istniejących służb policyjnych. Stawiała ona za cel dalsze ograniczanie wpływów i siły Milicji Ludowej. Można uznać takie postępowanie MSW za ograniczanie uprawnień kreatywnych Sejmu w tworzeniu organów bezpieczeństwa. W czasie gdy projekt ustawy był procedowany w komisji sejmowej, resort spraw wewnętrznych rozpoczął faktyczne tworzenie nowych organów policyjnych. Najpierw podporządkowano Milicję Ludową i Policję Komunalną jednej wspólnej Komendzie Głównej. Komendant obydwu tych formacji miał podlegać bezpośrednio ministrowi spraw wewnętrznych oraz sprawować władzę zwierzchnią nad jednostkami terenowymi ML i PK. Na stanowisko komendanta powołano 8 kwietnia kpt. Kazimierza Młodzianowskiego, byłego legionistę, dotych-

¹³ Tamże.

¹⁴ „SSSU”, R. 1919, nr 39, pos. z dnia 16.05.1919 r., łam. 30.

¹⁵ Tamże.

czas pełniący funkcję w Adiutanturze MSW¹⁶. Następnie 28 maja 1919 r. przejął to stanowisko Władysław Henszel¹⁷.

Po dwóch miesiącach pracy w komisji administracyjnej, 22 lipca 1919 r., jej przewodniczący Leopold Skulski przedstawił posłom poprawiony projekt ustawy, gdzie zwrócił uwagę przede wszystkim na wniesione przez komisję poprawki. Zrezygnowano z nazwy „Straż Bezpieczeństwa” i przyjęto miano „Policja Państwowa”, które bardziej podkreślało zależność organów porządkowych od władz państwowych. Odstąpiono od nakazu trzyletniej służby w jednostkach policji, traktując ten obowiązek jako niedemokratyczny. Ponadto skasowano instytucję naczelników policji, mających w miastach wydzielonych realizować zarówno władzę policyjną jak i administracyjną na wzór doświadczeń galicyjskich. Skreślono stwierdzenie, iż policja ma prawo żądać pomocy od instytucji wojсковych¹⁸. Na tym wyczerpały się proponowane przez komisję poprawki do projektu ustawy. Natomiast komisja w pełni poparła stanowisko MSW w dwóch najistotniejszych sprawach: podporządkowania organizacyjnego policji oraz stosunku tej służby do organów samorządowych.

Nad zmienionym projektem rozpoczęła się burzliwa dyskusja poselska. Zabierali głos posłowie prawicy, socjaliści, ludowcy, a także reprezentujący mniejszości narodowe. Ponownie, tym razem ostrzej, wypowiedział się Aleksander Napiórkowski. Zarzucił autorom projektu i poprawek, że wzorowali się na modelach policji państw zaborczych, przede wszystkim carskiej Rosji¹⁹.

Powtórnie powróciła sprawa stosunku policji do instytucji samorządowych. Józef Putek uznał ten problem za przejaw niekonsekwencji czynników odpowiedzialnych za kształt projektu ustawy²⁰. Przedstawiciel mniejszości żydowskiej Aleksander Herz zwrócił uwagę na zbyt szeroki zakres uprawnień organów policyjnych przy jednoczesnym braku jasno sprecyzowanych przepisów dyscyplinarnych wobec funkcjonariuszy policji. Tak szerokie uprawnienia mogły być wykorzystywane w celu ograniczania swobód obywatelskich osób niepolskiego pochodzenia – stwierdził Aleksander Herz²¹.

Mimo tych zastrzeżeń ustawa o Policji Państwowej została uchwalona przez Sejm 24 lipca 1919 r.²² Z chwilą wprowadzenia jej w życie stra-

¹⁶ AAN, KC Naczelnika Państwa, sygn. 78, k.12–16.

¹⁷ Tamże.

¹⁸ „SSSU”, 1919, pos. 75 z dn. 22.07.1919 r., łam. 24.

¹⁹ Tamże.

²⁰ Tamże.

²¹ Tamże.

²² Ustawa o Policji Państwowej z dn. 24.07.1919 r., DPPP, 1919, Nr 61, poz. 363.

ciły moc obowiązującą dekrety o organizacji Milicji Ludowej z 5 grudnia 1918 r. i 7 lutego 1919 r. oraz dekret o organizacji Policji Komunalnej z 9 stycznia 1919 r. Zgodnie z literą ustawy Policja Państwowa była państwową organizacją służby bezpieczeństwa, której główne zadanie stanowiła ochrona bezpieczeństwa, spokoju i porządku publicznego, a więc policja spełniać miała w tej dziedzinie rolę organów wykonawczych władz państwowych i samorządowych²³. Miejsce policji w strukturze władz państwowych wyjaśniał art. 11 ustawy: „W zakresie służby bezpieczeństwa i czynności wykonawczych policja podlega przedstawicielom władzy administracji politycznej (starostom i wojewodom) zależnym w tym zakresie od MSW”. Ponadto w art. 13 stwierdzono, że urzędy prokuratorskie i władze sądowe mogły wydawać bezpośrednie zlecenia policji, zgodnie z przepisami zawartymi w ustawie o postępowaniu karnym²⁴. Równocześnie komendant główny PP miał uprawnienia władcze w zakresie organizacji, administracji, zaopatrzenia, uzbrojenia oraz uzupełnienia i wyszkolenia policji czyli zarządzania korpusem policyjnym, nie miał natomiast żadnego wpływu na charakter zadań wykonywanych przez podwładnych. Ta podwójna zależność służbowa była źródłem wielu nieporozumień kompetencyjnych, a jednocześnie wpływała na osłabienie siły korpusu policyjnego. Przez cały okres międzywojenny mieliśmy do czynienia z próbami emancypacji policji spod zależności władz administracyjnych. Objawiała się ona, m.in. w niespektowaniu poleceń władz administracji terenowej. W odpowiedzi na nie ukazywało się wiele rozporządzeń, okólników i upomnień ministra wobec organów policyjnych.

Organizacja policji została dostosowana do podziału sądowego kraju. Władzę naczelną pełnił Komendant główny zależny bezpośrednio od ministra spraw wewnętrznych. Na szczeblu wojewódzkim działały komendy okręgowe, mimo iż nie istniała wówczas rządowa administracja wojewódzka powołana do życia dopiero ustawą z 2 sierpnia 1919 r. Na terenie powiatu funkcjonowały komendy powiatowe policji. W pewnych sytuacjach obszar działania komendy powiatowej mógł obejmować kilka powiatów. Ponadto funkcjonowały jednostki policyjne równorzędne komendom powiatowym w miastach wydzielonych. Najmniejszymi urzędami policyjnymi były komisariaty, obejmujące całe miasta lub jego dzielnice oraz posterunki działające na terenie gminy, jej części lub kilku gmin²⁵.

²³ Tamże.

²⁴ Tamże.

²⁵ B. Wasiułyński, *Ustrój władz administracyjnych, rządowych i samorządowych*, Poznań 1937, s. 76.

Na czele wymienionych jednostek stali komendanci, jedynie komisariatami kierowali komisarze policyjni. W przypadku zmian zasięgu władzy terenowej komendy powiatowej PP, powołania nowej komendy powiatowej lub gdy zaistniała potrzeba użycia oddziałów policji jednego powiatu w granicach drugiego, decyzje podejmował minister spraw wewnętrznych.

Cały korpus policyjny został podzielony na dwie grupy funkcjonariuszy: wyższych i niższych. Do tej pierwszej ustawa zaliczyła: komendanta głównego, jego zastępcę, nadinspektora, inspektora, nadkomisarza, komisarza, podkomisarza i aspiranta. Do niższych funkcjonariuszy należeli: starszy przodownik, przodownik, starszy posterunkowy i posterunkowy²⁶. Wyższych mianował minister, niższych – komendanci okręgowi. Ustawa sygnalizowała ponadto w art. 7 istnienie przy komendach okręgowych urzędów śledczych kierowanych przez naczelników. Nie wyjaśniała ona jednak zakresu zadań tych urzędów oraz charakteru zależności od komendanta okręgowego. Zapowiadała natomiast funkcjonowanie autonomicznego pionu policji kryminalnej. Bardzo ważnym problemem był nabór kandydatów do służby w Policji Państwowej. Ustalono, że kandydat powinien spełniać następujące warunki: być w wieku 23–45 lat, legitymować się nieskazitelną przeszłością, obywatelstwem polskim, dobrą sprawnością fizyczną, znajomością języka polskiego oraz umiejętnością czytania i pisan²⁷. Drugi z wymienionych warunków miał znaczenie podstawowe i decydujące o przyjęciu kandydata do korpusu policyjnego. Odpowiednia interpretacja określenia „nieskazitelna przeszłość” umożliwiła stworzenie kadr policyjnych o określonym charakterze politycznym, utrudniała zaś przeniknięcie elementów „wywrotowych”. Pozostałe wymagania wobec kandydatów należy uznać za niewygórowane. Sprawy natury personalnej były poruszane również w art. 23 ustawy, w którym zdefiniowano zasady odpowiedzialności dyscyplinarnej funkcjonariuszy. Wymieniono następujące kary: nagana zwykła, nagana formalna (zawarta w rozkazie dziennym), areszt do 7 dni, przeniesienie na urząd o mniejszych dodatkach, degradacja i wydalenie²⁸.

Oceniając charakter zasad zawartych w ustawie, można wysunąć tezę, że dokument z 24 lipca był odbiciem dążeń do jak najpełniejszej centralizacji spraw bezpieczeństwa w jednym organie wykonawczym. Równocześnie stworzenie podwójnej zależności jednostek policyjnych będzie

²⁶ E. Grabowiecki (red.), *Dziesięciolecie służby bezpieczeństwa w Polsce Odrodzonej*, Warszawa 1925, s. IX.

²⁷ Ustawa z dn. 24.07.1919 r., Dz. P PP, 1919, Nr 61, poz. 363.

²⁸ Tamże.

w przyszłości powodem zmniejszenia efektywności działania. Policja Państwowa stale była obciążana zadaniami niezwiązanymi bezpośrednio z utrzymaniem bezpieczeństwa i porządku publicznego. Mimo wszystko w okresie, gdy tworzono zręby terenowej administracji państwowej, Policja na jej tle prezentowała się znakomicie.

Interesującym zagadnieniem jest próba odpowiedzi na następujące pytania: kto był bezpośrednim autorem projektu ustawy o Policji Państwowej oraz z jakiej inspiracji korzystano prowadząc prace teoretyczne nad stworzeniem jednolitej instytucji policyjnej?

Nie podlegającym dyskusji faktem jest, że autorzy projektu pochodzili z Wydziału Policyjnego MSW. W tej komórce już od prawie półtora roku toczyły się dyskusje i narady nad kształtem przyszłej ogólnokrajowej policji. Tu stworzono wiele różnego charakteru propozycji rozwiązań organizacyjnych przyszłej służby policyjnej. Wiodącą rolę w tych pracach odgrywał naczelnik wspomnianego wydziału Marian Borzęcki. Była to najwybitniejsza postać polskiej policji w okresie międzywojennym, nie tylko jeden z wyższych funkcjonariuszy tej służby, ale przede wszystkim teoretyk, twórca różnych pomysłów organizacyjnych²⁹.

²⁹ Marian Borzęcki urodził się 8 września 1889 r. w Suwałkach w rodzinie ziemiańskiej. Ojciec Mariana – Bolesław był z zawodu prawnikiem, pełniąc różne funkcje w aparacie wymiaru sprawiedliwości b. Królestwa Polskiego, początkowo w Warszawie, a od drugiej połowy lat siedemdziesiątych XIX w. w Suwałkach. Syn Marian kontynuował rodzinne tradycje zawodowe. Po ukończeniu szkoły średniej rozpoczął studia prawnicze na Uniwersytecie Petersburskim, które ukończył przed wybuchem I wojny światowej.

Do Straży Obywatelskiej wstąpił Marian Borzęcki już w 1915 r., zaczynając służbę od szeregowego funkcjonariusza. Zajęcie części ziem byłego Królestwa Polskiego przez wojska niemieckie i austriackie w sierpniu 1915 roku otworzyło nowy etap w tworzeniu polskich organów bezpieczeństwa. Władze niemieckie 1 lutego 1916 r. utworzyły w miejsce SO w Warszawie Milicję Miejską, która stawała się organem wykonawczym magistratów, podporządkowanym prezydentom miast. Była ponadto służbą pomocniczą niemieckich władz policyjnych, dlatego podlegała również miejscowemu prezydium policji. Marian Borzęcki uzyskiwał coraz większe doświadczenie i awansował w strukturach tej formacji do funkcji kierownika sekcji szkoleniowej. Po ukonstytuowaniu się pierwszego rządu Rady Regencyjnej premiera Jana Kucharzewskiego rozpoczyna pracę w administracji centralnej w tworzonej resorcie spraw wewnętrznych. Sprawę zorganizowania polskiej służby bezpieczeństwa podniósł kolejny premier Józef Świerzyński w exposé z 29 października 1918 roku. Efektem zgłaszanych postulatów było utworzenie w Wydziale Administracyjnym MSW referatu ds. policyjnych. Referat ten miał za zadanie przejąć od warszawskiej Milicji Miejskiej funkcje centralnego ośrodka organizowania służb policyjnych na ziemiach polskich. Pierwszym i początkowo jedynym pracownikiem referatu został Marian Borzęcki. W drugiej połowie 1918 roku podniesiono referat do rangi wydziału i jednocześnie zwiększono personel do pięciu osób. Efektem prac

tego miniaturowego wydziału było opracowanie budżetu na rok 1919 oraz przygotowanie dwóch instrukcji w ogólnych zarysach dla przewidywanej, państwowej organizacji policyjnej. W czasie wydarzeń listopadowych 1918 r. w Warszawie M. Borzęcki, poza działalnością urzędniczą, brał aktywny udział w rozbrajaniu Niemców w stolicy, kierując oddziałem Milicji Miejskiej próbował opanować siedzibę niemieckiego prezydium policji. Negocjował warunki złożenia broni z prezydentem tej policji Ernestem von Glasenappem w nocy z 9 na 10 listopada.

9 stycznia 1919 roku Naczelnik Państwa podpisał dekret o organizacji Policji Komunalnej (PK), którą stworzono opierając się na jednostkach Milicji Miejskiej. Już sama nazwa świadczyła, że był to organ samorządu, mający zapewnić bezpieczeństwo publiczne i wykonywać polecenia władz państwowych i samorządowych. Bezpośrednią władzę zwierzchnią nad tą formacją przejął Wydział Policyjny MSW, przekształcony 20 stycznia 1919 roku w Naczelną Inspekcję Policji Komunalnej, którą miał kierować Marian Borzęcki. W pierwszej połowie 1919 r. rozpoczęto prace organizacyjne i legislacyjne nad stworzeniem jednolitej i ogólnopaństwowej instytucji policyjnej. Nie podlegającym dyskusji faktem jest, że jednym z głównych współautorów tych prac był Marian Borzęcki. Stawał się on już wówczas najwybitniejszą postacią rodzącą się polskiej policji będąc nie tylko jednym z funkcjonariuszy tej służby, ale przede wszystkim teoretykiem myśli policyjnej i twórcą różnych pomysłów organizacyjnych. Jeszcze przed uchwaleniem ustawy o Policji Państwowej, tj. 17 czerwca, powierzono mu stanowisko zastępcy komendanta głównego PP. Na nim spoczywał główny ciężar unifikacji służb policyjnych na ziemiach włączanych do Rzeczypospolitej, przeprowadzanie naboru kadr oraz tworzenie terenowych struktur organizacyjnych. Brał udział w międzyresortowych komisjach rządowych, które na przełomie 1919/1920 przeprowadzały trudną operację reorganizacji służb policyjnych we wschodniej i zachodniej Galicji. Pod jego kierunkiem tworzone autonomiczne pionierstwa policji śledczej i politycznej (defensywę policyjną) w ramach Policji Państwowej. Znamienne są słowa M. Borzęckiego na jednej z odpraw służbowych, gdy wspominał, iż początkowo istnienie policji politycznej było ukrywane jako coś wstydlivego, coś co mogłoby wyrzucić ujemne wrażenie zarówno wewnątrz, jak i na zewnątrz kraju. Pod jego wpływem rozbudowano jej strukturę, szkolono funkcjonariuszy i przeznaczano na ten cel coraz większe środki finansowe. Zwłaszcza walka z ruchem komunistycznym stawała się priorytetem w działalności defensywnej. Na zjeździe wojewodów w 1921 r. Borzęcki mógł stwierdzić bez ogródek, że wreszcie przyznano otwarcie, iż policja polityczna istnieje i istnieć musi, a przestano ją traktować jako coś wstydlivego.

M. Borzęcki był inspiratorem przyjazdu do kraju angielskiej misji policyjnej w 1919 r. Planowano wykorzystać praktyczne doświadczenia zaproszonych gości w rozwiązywaniu problemów związanych z organizowaniem jednostek Policji Państwowej w terenie oraz z tworzeniem systemu odpowiedniego naboru kadr do tej formacji. Żegnając w październiku 1920 r. delegację angielskich policjantów M. Borzęcki podkreślił, że za pośrednictwem angielskich gości przeniesiono na grunt polski zasady organizacji jednego z najlepszych w świecie systemów policji nowoczesnych państw praworządnych. Za wymienione zasługi oraz włączenie Policji w międzynarodową współpracę M. Borzęcki został w 1922 r. uhonorowany Krzyżem Walecznych oraz francuską Legią Honorową.

Swoją dotychczasową służbę w szeregach Policji Borzęcki zakończył 9 listopada 1921 r. Jednocześnie powołano go na stanowisko w administracji cywilnej – komi-

sarza rządu na miasto stołeczne Warszawę. Urząd ten odpowiadał rangą wojewodzie, jednak posiadał niezwykle istotne znaczenie prestiżowe i polityczne. Przetrwał na tej funkcji przez rok. W czasie wyborów prezydenckich w grudniu 1922 roku zachowanie policji budziło poważne zastrzeżenia. Początkowo pozwolono na ekscesy bojówek endeckich podczas głosowania w Zgromadzeniu Narodowym, a następnie umożliwiono demonstracje i brutalne zachowanie młodzieży endeckiej wobec członków Zgromadzenia i nowo wybranego prezydenta Gabriela Narutowicza. W końcu niewypełnienie przez organy policyjne podstawowych obowiązków w zakresie zapewnienia bezpieczeństwa osobistego prezydenta pozwoliło jego przeciwnikom na dokonanie 16 grudnia 1922 roku w Zachęcie skutecznego zamachu na jego życie. Następnego dnia Mariana Borzęckiego zawieszono w czynnościach służbowych komisarza rządu. Nowe władze uważały, że ponosi on główną odpowiedzialność za nieudolność i zaniedbania warszawskich służb bezpieczeństwa w czasie wyboru i zaprzysiężenia pierwszego Prezydenta w odrodzonej RP. Ku zaskoczeniu, przeniesiono go do MSW, powierzając mu ważne stanowisko dyrektora Departamentu Bezpieczeństwa. Rząd Władysława Sikorskiego nie przetrwał jednak długo. Na wiosnę 1923 r. sformułowala się koalicja parlamentarna Chjeno-Piast, która utworzyła gabinet rządowy pod kierownictwem Wincentego Witosa. Sympatie proendeckie M. Borzęckiego skutkowały powierzeniem mu 1 lipca 1923 r. funkcji komendanta głównego Policji Państwowej. Ale nie tylko. Postać Mariana Borzęckiego już wówczas jawiła się opinii publicznej w kategoriach wybitnego fachowca i eksperta od spraw policyjnych w wymiarze międzynarodowym. Już na początku pełnienia funkcji komendanta głównego wycofał się z pomysłu rządu W. Sikorskiego odnośnie przekazania spraw kontrwywiadu politycznego administracji ogólnej w terenie. W 1923 r. doszło do pierwszej gruntownej reorganizacji kontrwywiadu politycznego służby policyjnej. Została ona przeprowadzona pod naciskiem władz administracji państwowej, która ciągle domagała się podporządkowania im organów defensywy policyjnej na terenie województw i powiatów. Twórca polskiej policji starał się uchronić jej organy przed ignorancją i niekompetencją urzędników administracyjnych. On i inni ówczesni decydenci policyjni dążyli do stworzenia w miarę samodzielnej i nowoczesnie funkcjonującej policji. W czasie wydarzeń majowych w 1926 r. Policja w zasadzie zachowywała się biernie i nie angażowała się w walki po żadnej stronie, wykonując rutynowe czynności z zakresu służby policyjnej. Szczególnie zasługuje na podkreślenie fakt, iż obie strony konfliktu wysoko oceniły postawę Policji w trakcie walk w Warszawie. Słowa pochwały wobec policjantów skierował J. Piłsudski. Był to w dużym stopniu zasługa kierownictwa Policji, w tym przede wszystkim Komendanta Głównego Mariana Borzęckiego. Zamach majowy w 1926 r. stanowił wydarzenie o daleko idących konsekwencjach politycznych, społecznych oraz prawnych. Między innymi całkowitej transformacji uległ system funkcjonowania organów państwowych. Z jednej strony, spowodowane to było świadomym dążeniem zwycięskiego obozu do przejęcia kontroli nad wszystkimi sferami życia państwa i społeczeństwa. Z drugiej, filozofia rządzenia Józefa Piłsudskiego i nowej władzy była całkowicie przeciwstawiała się ideom realizowanym w okresie przedmajowym. Do takiego modelu nie pasował M. Borzęcki, którego jeszcze w czasie wydarzeń majowych aresztowano i czasowo przetrzymywano. Ostatecznie został 15 listopada 1926 r. zwolniony ze stanowiska Komendanta Głównego Policji i rozpoczął praktykę adwokacką w Warszawie. Zaangażował się aktywnie w działalność polityczną partii opozycyjnych.

Można M. Borzęckiego uznać za bezpośredniego twórcę ustawy o Policji Państwowej. W literaturze pojawiają się jednak budzące wątpliwości sugestie, że projekt ustawy nie był rodzimego autorstwa. Twierdzi się, że autorami mogli być przedstawiciele angielskiej misji policyjnej przebywający w naszym kraju w latach 1919–1920³⁰. Takie założenie opiera się m.in. na stwierdzeniu M. Borzęckiego, który żegnając w 1920 r. angielskich doradców, w kurtuazyjny sposób podkreślił fakt, że „za pośrednictwem angielskich gości przeniesiono na grunt polski zasady organizacji jednego z najlepszych w świecie systemów policji nowoczesnych państw praworządnych”³¹. Tendencyjnie analizowany powyższy tekst może doprowadzić do wniosku, że angielska misja przybyła do Polski w celu kreowania i zorganizowania polskiej służby policyjnej. Na podstawie nawet pobieżnej kwerendy ówczesnej prasy i materiałów archiwalnych można dojść do całkowicie odmiennych wniosków. Przed wszystkim angielska delegacja policyjna pod przewodnictwem generała G.V. Macready’ego i płk. Z. Mellora przybyła do Polski już po uchwaleniu ustawy PP z 24 lipca 1919 r., prawdopodobnie we wrześniu tegoż roku, a więc Anglicy nie mieli możliwości wpływu na kształt ustawy. Natomiast zarówno Marian Borzęcki jak i Władysław Henszel zamierzali wykorzystać praktyczne doświadczenia gości w rozwiązywaniu trudności związanych z organizowaniem w terenie jednostek policji oraz ze stworzeniem systemu odpowiedniego naboru kadr do tej służby. Potwierdza to przypuszczenie odbyta 13 lutego 1920 r. w MSW konferencja, na

W związku ze swoimi sympatiami proendeckimi został członkiem Stronnictwa Narodowego. Pełnił funkcję prezesa zarządu stołecznego tej partii oraz został członkiem Rady Naczelnej. Z rekomendacji tego ugrupowania politycznego w latach 1927–1934 zajmował stanowisko wiceprezydenta Warszawy. Od pewnego czasu nie zgadzał się z ewoluującym na prawo kierownictwem Stronnictwa. Ostatecznie w 1936 r. wystąpił z SN. Coraz bardziej skłaniał się politycznie w kierunku partii tzw. „politycznego centrum”. Popierał środowisko polityczne związane z generałem W. Sikorskim skupione w porozumieniu działaczy stronnictw centrowych Front Morges. W 1937 r. wstąpił do Stronnictwa Pracy, tworzonego na bazie programowej Frontu Morges. Po wybuchu II wojny światowej brał czynny udział w obronie Warszawy jako członek Komitetu Obywatelskiego przy Dowództwie Obrony Warszawy. Już na jesieni 1939 r. zaangażował się w działalność konspiracyjną w Biurze Politycznym Centralnego Komitetu Organizacji Niepodległościowych. Środowisko związane z M. Borzęckim zamierzało reprezentować rząd gen. Sikorskiego na terenach okupowanych przez Niemcy hitlerowskie. Marcin Borzęcki został aresztowany w marcu 1940 r. Wywieziony z Pawiaka w maju 1940 r. do obozu koncentracyjnego Sachsenhausen, zamordowany został w 1942 r. w obozie w Mauthausen. Jego symboliczny grób znajduje się na warszawskich Powązkach.

³⁰ *Angielska misja policyjna w Polsce*, „Gazeta Policji Państwowej” 1920, nr 7, s. 7.

³¹ AAN, KG PP, sygn. 3, k. 131.

której omawiano sprawę reorganizacji Policji Państwowej przez zaproszoną w tym celu misję angielską³². Wiele z przedstawionych wniosków i propozycji było bardzo pożytecznych dla nowo tworzonej organizacji policyjnej. Z różnych jednak przyczyn, zarówno natury obiektywnej jak i subiektywnej, nie zrealizowano wytycznych angielskiej misji.

W kolejnych latach nastąpiły jedynie drobne zmiany w ustawie o PP. Jedne zostały wymuszone konfliktem zbrojnym z Rosją sowiecką w 1920 r. W wyniku ofensywy Armii Czerwonej w lipcu 1920 r. wprowadzono militaryzację Policji na podstawie dwóch rozporządzeń Rady Obrony Państwa z 30 lipca i 6 sierpnia 1920 r.

Po kilku latach obowiązywania ustawy z 1919 r., niejednokrotnie zwracano uwagę na trudności z jakimi borykała się policja (redukcje kadrowe, zmniejszenie budżetu), choć jednocześnie podnoszono sprawę potrzeby wzrostu efektywności i skuteczności jej działania³³. Z tego względu w kręgach kierownictwa resortu spraw wewnętrznych rodziły się zamysły nowelizacji ustawy z 24 lipca 1919 r. O tym jak daleko posunięte były prace redakcyjne, świadczyła wypowiedź w Sejmie ministra spraw wewnętrznych Zygmunta Hubnera, który zapowiadał wniesienie w niedalekiej przyszłości do parlamentu projektu nowej ustawy o Policji Państwowej. Zamierzone plany nie zostały zrealizowane z różnych powodów. Udało się jedynie rozwiązać kwestę związaną ze stosunkiem samorządu wobec policji, podjętą przez wojewodę Pawła Garapicha na zjeździe wojewodów w styczniu 1925 r. Jeden z artykułów ustawy o PP nakładał na organy samorządowe obowiązek ponoszenia 1/4 kosztów utrzymania policji. Ta „danina” na rzecz policji była niepopularna i budziła niezadowolenie gmin miejskich i wiejskich³⁴. 25 lipca 1925 r. uchwalono nowelizację ustawy, która zwalniała związki komunalne z ponoszenia części kosztów utrzymania PP. Odtąd gminy miały jedynie obowiązek dostarczania jednostkom policyjnym lokali na biura³⁵.

Rok 1926 stanowił moment przełomowy w dziejach II Rzeczypospolitej. Józef Piłsudski, autor zamachu majowego, nie ograniczył się jedynie do zmiany ekipy rządzącej, zamierzał przeprowadzić gruntowną zmianę metod rządzenia i ustroju państwa. W ramach tzw. sanacji miało nastąpić odejście od systemu demokracji parlamentarnej na rzecz wzmocnienia władzy wykonawczej (rządu i prezydenta). Temu miała służyć tzw.

³² „Gazeta Policji Państwowej” 1920, nr 8, s. 10.

³³ „Monitor Polski” z 1922 r., Nr 288, s. 2, komentarz.

³⁴ AP w Lublinie, UW w Lublinie, Wydział Ogólny, sygn. 185. k. 83.

³⁵ Dz. U. RP z 1925 r., Nr 83, poz. 365.

nowela sierpniowa czyli zmiana konstytucji marcowej z 2 sierpnia 1926 r., która m.in. umożliwiła Prezydentowi RP wydawanie rozporządzeń z mocą ustawy.

W praktyce funkcjonowanie całej centralnej i terenowej administracji państwowej zamierzano dostosować do nowej filozofii rządzenia. Pierwszym działaniem nowej ekipy było przede wszystkim usunięcie z instytucji publicznych osób, które dotychczas nie były przychylnie obozowi piłsudczykowskiemu lub po prostu nie nadawały się do realizacji planowanych zmian. Dlatego też w organach porządku publicznego odbyła się gruntowna weryfikacja kadr. W okresie 1926–1927 nastąpiła wymiana większości komendantów wojewódzkich PP oraz części komendantów powiatowych i miejskich. Natomiast początkowo, pomimo wielu krytycznych wypowiedzi na temat organizacji i działania władz administracyjnych i policyjnych nie nastąpiły poważniejsze zmiany prawnoustrojowe. Dopiero w 1928 r. podjęto działania mające na celu zorganizowanie w nowej formie całej administracji państwowej, w tym także policji. Inna sprawa, że ustawa o Policji Państwowej z 1919 r. w poważnym stopniu wymagała korekty, gdyż nie była w stanie rozwiązać problemów, które rodziła praktyka w latach 1919–1928.

W 1919 r. przyjęto zasadę, iż ustawa ma stanowić dokument zwięzły i podejmujący jedynie fundamentalne zasady ochrony porządku i bezpieczeństwa publicznego w państwie. Szczegółowe problemy miały być rozwiązywane przy pomocy zarządzeń MSW oraz okólników i rozkazów komendanta głównego policji. Aby dostosować „konstytucję policyjną” do zmieniających się warunków, należało stworzyć bardziej obszerny akt prawny, w którym znalazłyby swe odzwierciedlenie wszystkie zagadnienia związane z działalnością policyjną. Tak więc oprócz przesłanek politycznych rysowała się obiektywna potrzeba opracowania nowej ustawy policyjnej. Już w trakcie dyskusji nad projektem rozporządzenia na posiedzeniach Rady Ministrów zwrócono uwagę na fakt, że dotychczasowa ustawa z 1919 r. nie pasuje do aktualnej sytuacji społeczno-prawnej państwa oraz praktyki policyjnej³⁶. Jednocześnie stwierdzono, że projektowany akt prawny ma za zadanie usunięcie pewnych braków i luk dotychczasowej ustawy, nie zmieniając natomiast przyjętej koncepcji działania policji, gdyż dziesięcioletnie doświadczenia dowiodły prawidłowości tej koncepcji³⁷. Ostatecznie w Dzienniku Ustaw z 13 marca

³⁶ AAN, PRM (posiedzenia Rady Ministrów), sygn. (mikrof.) 20082, t. 42, R. 1928, k. 160.

³⁷ Tamże.

zostało opublikowane rozporządzenie Prezydenta RP o Policji Państwowej z 6 marca 1928 r.³⁸

W tym miejscu należy poświęcić uwagę na wyjaśnienie, dlaczego wydano ustawowy akt prawny w postaci rozporządzenia prezydenckiego. Już kilka miesięcy po wypadkach majowych przeprowadzono zmiany konstytucji marcowej poprzez zwiększenie uprawnień władzy wykonawczej (nowela z 2 sierpnia 1926 r.) kosztem organów ustawodawczych – Sejmu i Senatu. Prezydent uzyskał m. in. uprawnienia do wydawania rozporządzeń z mocą ustawy w okresie między kadencjami izb ustawodawczych w razie nagłej potrzeby państwowej. Ta prerogatywa była wykorzystywana w tych sprawach, które miały duże znaczenie dla obozu rządzącego, a jednocześnie istniało niebezpieczeństwo, iż spotkają się z krytyką ze strony opozycji parlamentarnej. Obawiając się, że partie opozycyjne wykorzystają dyskusję nad ustawą o Policji do ataku na politykę rządu zdecydowano się na wydanie przepisów policyjnych w postaci rozporządzenia prezydenckiego.

Przytoczone rozporządzenie jest rozwiniętym i szczegółowym aktem prawnym, który tworzą 153 artykuły, podzielone na cztery działy i przepisy końcowe. Na pierwszym miejscu znalazły się problemy organizacji Policji Państwowej. Jest ona „jednolitym zorganizowanym na wzór wojskowy korpusem przeznaczonym do utrzymania bezpieczeństwa, spokoju i porządku publicznego”³⁹. Implikacją tego ogólnego przepisu były dalsze rozstrzygnięcia prawnoustrojowe. Tak więc podkreślenie wojskowego charakteru organizacji policji wynikało z faktu, że nałożono na nią nowy obowiązek w zakresie obrony państwa i współdziałania z instytucjami wojskowymi. Ponadto określono zadania i rolę policji w czasie mobilizacji lub stanu wojennego. W tym czasie policja stawała się częścią sił zbrojnych stanowiąc wojskowy korpus służby bezpieczeństwa⁴⁰. Poświęcenie tak wielkiej uwagi tym problemom było odbiciem stale wzrastającej roli wojska w życiu państwa, do czego świadomie dążył Józef Piłsudski.

Kolejnym, nowym rozwiązaniem ustawowym było ograniczenie zakresu obowiązków policji do spraw ochrony bezpieczeństwa publicznego. W dziedzinie porządku publicznego policja miała jedynie obowiązek wspierania organów administracji specjalnej. Wreszcie nastąpiło długo oczekiwane przez policjantów ustawowe odciążenie ich od zadań

³⁸ Dz. U. RP z 1928 r., Nr 28, poz. 27.

³⁹ Tamże.

⁴⁰ Tamże. W. Chejmanowski, *Jakie nakłada na policjanta obowiązki nowa ustawa o PP*, „Na posterunku” 1928, nr 19, s. 289.

niemających żadnego związku z głównym przeznaczeniem policji, czyli utrzymaniem bezpieczeństwa i spokoju publicznego. W tym dziale rozporządzenia znalazły się przepisy dotyczące zależności służbowej policji od własnych przełożonych, władz administracyjnych, prokuratorskich, sądowych oraz samorządowych. Zostały one ściślej określone niż dotychczas i dostosowane do realiów polityczno-prawnych państwa. Druga część przepisów poświęcona była sprawom wyszkolenia korpusu policyjnego. W kolejnym dziale rozporządzenia znalazły się postanowienia tworzące pragmatykę służbową zawodu policjanta. W sześćdziesięciu artykułach zostały wyłożone obowiązki i prawa funkcjonariuszy policji, precyzyjnie określony stosunek służbowy w Policji. Można stwierdzić, iż ta część rozporządzenia ma najbardziej nowatorski charakter i stanowi duże osiągnięcie autorów tego aktu prawnego. Dotychczas kwestia praw funkcjonariuszy była jedynie pośrednio regulowana przez przepisy obejmujące inne grupy zawodowe (tymczasowe przepisy dla urzędników państwowych z 11 czerwca 1918 r. wydane przez Radę Regencyjną Królestwa Polskiego, ustawa o państwowej służbie cywilnej z 17 lutego 1922 r.)⁴¹. Dopiero w tym dokumencie policjanci doczekali się specjalnej pragmatyki służbowej, której potrzeba wynikała ze szczególnych właściwości służby policyjnej⁴². Z tego powodu wprowadzono pewne uprzywilejowanie statusu społecznego policjanta, m.in. w sferze uprawnień emerytalnych i socjalnych. W czwartym rozdziale rozporządzenia umieszczono przepisy dyscyplinarne szeregowych i oficerów PP. Zwraca uwagę przede wszystkim art. 131, który ograniczał do przełożonych krąg osób mających prawo występować z wnioskiem o ściganie karnosądowe podwładnych, którzy popełnili przestępstwo. Przełożony mógł zaniechać postawienia wniosku o ściganie, jeżeli z uwagi na okoliczności uzna karanie dyscyplinarne za dostateczne⁴³. Ten przepis był jawnym i bezprecedensowym naruszeniem zasady konstytucyjnej równości wszystkich obywateli wobec prawa. Jednocześnie stanowił kolejne świadectwo potwierdzające tezę, że ówczesna władza dążyła do stworzenia oddanego sobie aparatu władzy administracyjnej i przymusu. W następnych latach dokonywano jedynie drobnych szczegółowych korekt „konstytucji policyjnej” z 1928 r., pierwszej w formie rozporządzenia Prezydenta RP z 29 listopada 1930 r. oraz drugiej z 7 października 1932 r.

⁴¹ W. Chejmanowski, *Co daje policjantowi nowa ustawa o PP?*, „Na posterunku” 1928, nr 15, s. 225.

⁴² AAN, PRM, sygn.. (mikrof) 20082, t. 42, k. 160.

⁴³ Dz. U. RP, 1928, Nr 28, poz. 257. art. 131 rozporządzenia Prezydenta RP.

Natomiast duże znaczenie dla kształtu kadrowego korpusu policyjnego miał dekret Prezydenta RP z 17 kwietnia 1936 r., który wprowadził nową kategorię funkcjonariuszy policji oraz szczególnie sposób odbywania służby policyjnej. Dla części kandydatów na szeregowych wprowadzono okres służby przygotowawczej w charakterze pracowników kontraktowych⁴⁴. Miesiąc później ukazało się rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych, w którym szczegółowo wyjaśniano charakter i warunki służby przygotowawczej⁴⁵. Pracownicy kontraktowi Policji nie stanowili w pełni członków korpusu policyjnego. Nawet nie znajdowali się na etacie PP, lecz jedynie w ramach dodatkowego kontyngentu osobowego wyznaczonego przez MSW. Podlegali oni skoszarowaniu, otrzymywali żołd oraz służyli w specjalnych oddziałach zwartych. Na podstawie aktów normatywnych i praktyki można określić tę kategorię policjantów jako swoistą formę wojska policyjnego. Nie obciążali oni dość szczupłego etatu policyjnego, a jednocześnie wykonywali wszystkie zadania służbowe. Stanowili także przeszkoloną grupę kandydacką, która w każdej chwili mogła uzupełnić stan kadrowy policji. Tworzyli sprawną formację policyjno-wojskową przeznaczoną do wykonywania specjalnych zadań. W tym okresie dochodziło w kraju do coraz liczniejszych konfliktów społecznych oraz wystąpień antyrządowych. Zwiększenie korpusu policyjnego miało pozytywnie wpłynąć na porządek i bezpieczeństwo publiczne oraz ograniczenie takich wystąpień.

Jeszcze przed wybuchem wojny podjęto resortowe prace studyjne nad stworzeniem nowego projektu „konstytucji policyjnej”, w związku z wzrastającym zagrożeniem bezpieczeństwa państwa. Jednak nie udało się wypracować jakiegokolwiek dokumentu.

Reasumując należy stwierdzić, iż oba omawiane akty prawne powstały w określonym kontekście politycznym i społecznym. Trzeba przyznać, iż również doświadczenia zawodowe miały wpływ na treści i rozwiązania organizacyjno-ustrojowe ustawy z 1919 r. i rozporządzenia z 1928 r. Jednocześnie należy zauważyć, iż oba dokumenty były rzadko nowelizowane.

⁴⁴ Dekret Prezydenta RP w sprawie zmiany przepisów o Policji Państwowej, Dz. U. RP, 1936, Nr 28, poz. 226.

⁴⁵ Rozporządzenie MSW o warunkach służby przygotowawczej i zasadach odpowiedzialności służbowej kandydatów na szeregowych PP, przyjętych do służby przygotowawczej w charakterze pracowników kontraktowych, tamże, 1936, Nr 52, poz. 376.

STRESZCZENIE

W artykule poddano analizie ustawę o Policji Państwowej z 1919 r. oraz rozporządzenie Prezydenta RP z 1928 r. Te dwa akty prawne regulowały funkcjonowanie Policji Państwowej w okresie międzywojennym. Powstawały w różnych uwarunkowaniach politycznych i społecznych oraz w różnych warunkach ustrojowych. Należy też pamiętać, iż dysponowano różnymi doświadczeniami zawodowymi u zarania II RP oraz w połowie jej egzystencji. Można mimo wszystko stwierdzić, iż mieliśmy do czynienia w okresie międzywojennym ze stabilizacją systemu prawnego państwa. Jednak porównując oba analizowane rozwiązania prawne można stwierdzić, iż zmieniła się filozofia pojmowania spraw policyjnych w państwie.

Andrzej Misiuk

**TWO POLICE CONSTITUTIONS OF THE SECOND POLISH REPUBLIC.
FROM THE ACT OF JULY 24, 1919 TO THE ORDINANCE OF THE PRESIDENT
OF THE REPUBLIC OF POLAND OF MARCH 22, 1928**

The article analyzes the State Police Act of 1919. and the regulation of the President of the Republic of Poland from 1928. These two legal acts regulated the functioning of the State Police in the interwar period. They were created in various political and social conditions as well as in different political systems of the state. It should also be remembered that there were various professional experiences at the beginning of the Second Polish Republic and in the middle of its existence. One can nevertheless state that in the interwar period we were dealing with the stabilization of the state's legal system. However, when comparing both analyzed legal solutions, one can say that the philosophy of understanding police matters in the country has changed.

KEY WORDS: *state, police, administration, local self-government, internal security*

Bibliografia

- Litwiński R., *Korpus policji w II Rzeczypospolitej. Służba i życie prywatne*, Lublin 2007.
Misiuk A., *Miejsce Policji Państwowej w strukturze władz państwowych II RP w okresie 1919–1926*, „Dzieje Najnowsze” 1991, nr 2.
Misiuk A., *Od Ministerstwa Spraw Wewnętrznych do Posterunku Policji Państwowej. Dzieje ustroju organów policyjnych i administracyjnych w II RP w latach 1919–1926*, Szczytno 1988.

- Misiuk A., *Policja Państwowa 1919–1939. Powstanie, organizacja, kierunki działania*, PWN, Warszawa 1996.
- Misiuk A. (red.), *Powstanie Policji Państwowej w odrodzonej Rzeczypospolitej 1915–1922*, Szczytno 2009.
- Peplowski A., *Policja Państwowa w systemie organów bezpieczeństwa Drugiej Rzeczypospolitej*, Szczytno 1991.
- Sprengel B., *Policja Państwowa a organy władzy publicznej w polityce ochrony bezpieczeństwa wewnętrznego w Polsce w latach 1919–1939*, Toruń 2011.

Robert Litwiński

ORCID: 0000-0002-5615-4450

Policjanci II Rzeczypospolitej. Zarys portretu zbiorowego

SŁOWA KLUCZOWE:

*Policja Państwowa, Policja Województwa Śląskiego, korpus policji,
II Rzeczypospolita, portret zbiorowy*

Zasady rekrutacji

Policjanci stanowili w II Rzeczypospolitej specyficzną grupę zawodową, wyposażoną w specjalne uprawnienia wynikające z powierzonych im obowiązków w zakresie utrzymania bezpieczeństwa, spokoju i porządku publicznego na terenie kraju. Umundurowanie, uzbrojenie, wyszkolenie na wzór wojskowy i konieczność zachowania odpowiedniej postawy służbowej to, obok możliwości stosowania środków prewencyjno-represyjnych, niektóre z elementów wyróżniających tę profesję spośród wielu innych w ówczesnym czasie. Z tych to chociażby względów warto się pochylić nad próbą przybliżenia portretu zbiorowego polskich funkcjonariuszy policji okresu międzywojennego¹.

¹ Niniejszy artykuł jest w znacznej mierze podsumowaniem moich dotychczasowych zainteresowań. Zob. m.in.: R. Litwiński, *Korpus policji w II Rzeczypospolitej. Służba i życie prywatne*, Lublin 2010, ss. 583; tenże, *Swój czy obcy? Policjant w oczach społeczeństwa Drugiej Rzeczypospolitej*, [w:] W. Mędrzecki, A. Zawiszewska (red.), *Metamorfozy społeczne*, t. 4, *Kultura i społeczeństwo II Rzeczypospolitej*, Warszawa 2012, s. 125–142; tenże, *Zawód policjanta w Drugiej Rzeczypospolitej. Służba czy praca?*, [w:] W. Mędrzecki, C. Leszczyńska (red.), *Metamorfozy społeczne*, t. 9, *Praca i społeczeństwo Drugiej Rzeczypospolitej*, Warszawa 2014, s. 261–276; tenże, *Kordian Józef Zamorski „granatowy” generał*, Lublin 2018, s. 167–221.

Rozpoczynając rozważania w tej kwestii powinniśmy przyjrzeć się przede wszystkim procesowi krystalizowania się zasad przyjęć do organizacji bezpieczeństwa publicznego działających przed powołaniem Policji Państwowej i Policji Województwa Śląskiego. Na przykład w przypadku Milicji Ludowej początkowo pierwszeństwo przyjęć było zawarowane dla ochotników stanu wolnego, posiadających przygotowanie wojskowe, będących w wieku od 20 do 30 lat oraz umiejących czytać i pisać. Niezbędne było również uzyskanie przez poszczególnych kandydatów dwóch rekomendacji udzielonych przez „poważnych i znanych obywateli” lub instytucje społeczne. Te kryteria zostały doprecyzowane na początku 1919 r. Kandydat na milicjanta winien mieć ukończone 25 lat, posiadać odpowiednie uzdolnienia, charakteryzować się odpowiednią kondycją fizyczną, nieskazitelną obywatelską oraz poprawną znajomością języka polskiego w słowie i piśmie². W przypadku „uzdolnień” chodziło przede wszystkim o sprawdzenie przeszłości zawodowej kandydatów, ze zwróceniem uwagi na ich potencjalne predyspozycje. Logiczne było przyjmowanie takich osób, które mogły się pochwalić wojskowym doświadczeniem. Z kolei „nieskazitelną obywatelską” traktowano zarówno jako niekaralność kryminalną, jak i odpowiednie, z punktu widzenia interesu państwa, poglądy polityczne. Na stanowiska oficerskie wyznaczano przede wszystkim byłych legionistów lub członków Polskiej Partii Socjalistycznej – Frakcji Rewolucyjnej. Na kolejnych miejscach znajdowali się oficerowie Wojska Polskiego, członkowie Polskiej Organizacji Wojskowej i osoby bezpartyjne, ale uważane za sympatyków socjalistów. Podoficerami i szeregowymi zostawali członkowie legionów, POW i PPS. Co prawda, starano się unikać przyjmowania komunistów, ale zdarzały się przypadki ich przenikania do organizacji³.

Funkcjonariuszem kolejnej organizacji bezpieczeństwa publicznego – Policji Komunalnej mógł z kolei zostać każdy obywatel państwa polskiego liczący co najmniej 21 lat oraz mogący pochwalić się: stosownymi predyspozycjami, nieskazitelną obywatelską, odpowiednimi warunkami fizycznymi oraz potrafiący poprawnie czytać i pisać w języku polskim⁴. Wypada zaznaczyć, że policja była *de facto* kontynuatorką tradycji Milicji Miejskiej – trzon korpusu PK stanowili dotychczasowi członkowie tej formacji, a u genezy jej powstania leżała prawdopodobnie obawa, że MM

² R. Litwiński, *Korpus...*, s. 22–23; *Dekret w przedmiocie uzupełnienia przepisów o organizacji Milicji Ludowej*, 7 luty 1919 r., „Dziennik Praw Państwa Polskiego” [dalej: „DzPPP”] z 1919 r., Nr 14, poz. 153.

³ J. Suski, *W służbie publicznej na dwóch kontynentach*, Warszawa 1988, s. 75.

⁴ *Dekret o organizacji policji komunalnej*, 9 I 1919 r., „DzPPP” z 1919 r., Nr 5, poz. 98.

funkcjonująca w latach Wielkiej Wojny pod kontrolą okupantów, nie znajduje uznania w oczach społeczeństwa odrodzonej Rzeczypospolitej⁵.

Formowanie korpusu policji II Rzeczypospolitej

24 lipca 1919 r. Sejm Ustawodawczy przyjął ustawę o Policji Państwowej. Był to pierwszy etap w kierunku stworzenia w II Rzeczypospolitej korpusu policyjnego. Miał on być uzupełniany poprzez dobrowolny zaciąg kandydatów, którzy musieli wykazać się: polskim obywatelstwem, nieskazitelną przeszłością, wiekiem od 23 do 45 lat, dobrym stanem zdrowia, odpowiednimi warunkami fizycznymi, umiejętnością mówienia i pisanania w języku polskim oraz liczenia w zakresie czterech podstawowych działań matematycznych (dodawania, odejmowania, mnożenia i dzielenia). Kandydaci na wyższych funkcjonariuszy policji (oficerów) musieli posiadać dodatkowo stosowne wykształcenie ogólne: do zastępcy komendanta okręgowego włącznie – co najmniej średnie; na komendantów okręgowych, zastępcę komendanta głównego i komendanta głównego – wyższe. Poza osobami niemającymi doświadczenia w zakresie służby bezpieczeństwa, szeregi były uzupełniane również dotychczasowymi członkami Policji Komunalnej, Milicji Ludowej, Straży Kolejowej, Żandarmerii Krajowej, Żandarmerii Polowej oraz innych formacji porządkowych odpowiedzialnych za utrzymanie bezpieczeństwa publicznego, działającymi wcześniej na terenach wchodzących w skład Rzeczypospolitej⁶.

Wypada podkreślić, że pomimo obowiązywania wyraźnych wytycznych dotyczących kwalifikacji przyszłych policjantów, przez kilka pierwszych lat nie były one literalnie przestrzegane. Było to co prawda zgodne z przepisami przejściowymi wspomnianej ustawy, ale wynikało niestety także z braku odpowiednich kandydatów⁷.

Doprecyzowanie kryteriów przyjęcia w policyjne szeregi nastąpiło w 1928 r., gdy dokonano znowelizowania obowiązujących przepisów. Na mocy ogłoszonego wówczas prezydenckiego rozporządzenia kandydat na szeregowego winien posiadać: obywatelstwo polskie, nieskazitelną

⁵ A. Peplowski, *Geneza Policji Państwowej w II Rzeczypospolitej*, „Zeszyty Naukowe Akademii Spraw Wewnętrznych” 1990, nr 60, s. 168–169; A. Misiuk, *Policja Komunalna – instytucja chroniąca bezpieczeństwo i porządek publiczny w początkach II Rzeczypospolitej (styczeń–czerwiec 1919 r.)*, „Zeszyty Naukowe WSO” 1989, nr 2, s. 246–253; „Policjant”, 1919, nr 14, s. 3.

⁶ R. Litwiński, *Korpus...*, s. 26, 39–40.

⁷ *Ustawa z dnia 24 lipca 1919 roku o policji państwowej*, „DzPPP” z 1919 r., Nr 61, poz. 363.

przeszłość, odpowiedni wiek (21–35 lat), stosowne uzdolnienia fizyczne i umysłowe, zdolność do podejmowania działań prawnych, biegłą znajomość języka polskiego w słowie i piśmie oraz mieć ukończone co najmniej cztery klasy szkoły powszechnej poświadczone świadectwem albo odpowiadające takiemu zakresowi wykształcenie ogólne. Ograniczenia wiekowe nie dotyczyły kandydatów na szeregowych przechodzących do policji bezpośrednio ze służby zawodowej w Wojsku Polskim oraz osób, które wcześniej zajmowały stanowiska w policji, administracji ogólnej lub sądownictwie. Nowością natomiast było dodanie *passusu* o konieczność posiadania zdolności do działań prawnych. Głównym motywem wprowadzenia takiego zapisu była chęć uniknięcia zatrudnienia kandydatów pozbawionych możliwości podejmowania działań prawnych, co było efektem wymogu podpisania przez nowo wstępujących zobowiązania do przepracowania w policji co najmniej 4 lat. Od kandydatów na oficerów oczekiwano ponadto co najmniej wykształcenia średniego ogólnokształcącego lub zawodowego zakończonego przepisowymi egzaminami⁸.

Zauważyć jednak wypada, że również kryteriów z 1928 r. nie przestrzegano dokładnie. Na przykład komendant główny PP zalecił obniżenie wymogów w zakresie znajomości języka polskiego w piśmie. Uznał bowiem, że sama tylko niepoprawna pisownia nie powinna dyskwalifikować pretendentów, jeżeli posiadali wymagane wykształcenie. Dopuszczano również kwalifikowanie podań tych zainteresowanych, którzy nie potrafili udokumentować wymaganego wykształcenia, a w celu oceny ich wiedzy powoływano doraźne komisje egzaminacyjne⁹. W tym miejscu moich rozważań chciałbym zaznaczyć, że podobne kryteria, jak w przypadku Policji Państwowej, stawiano przed zainteresowanymi służbą w Policji Województwa Śląskiego (PWŚl.). W tym jednak przypadku, już w momencie jej tworzenia – tj. w 1922 r., określono górną granicę wieku na 35 lat¹⁰.

⁸ *Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 6 marca 1928 r. o Policji Państwowej*, „Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej” [dalej: „DzURP”] z 1928 r., Nr 28, poz. 257; *Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 29 listopada 1930 r. w sprawie zmiany niektórych postanowień rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 6 marca 1928 r. o Policji Państwowej*, „DzURP” z 1930 r., Nr 82, poz. 643; *Obwieszczenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 31 grudnia 1930 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 6 marca 1928 r. o Policji Państwowej*, „DzURP” z 1931 r., Nr 5, poz. 27.

⁹ Były to komisje dla badania uzdolnień kandydatów na szeregowych. Zob. Archiwum Akt Nowych w Warszawie [dalej: AAN], Komenda Główna Policji Państwowej–dopływy [dalej: KGPP–dopływy], sygn. 271, k. 12.

¹⁰ *Rozporządzenie Wojewody Śląskiego z dnia 17 czerwca 1922 r. w przedmiocie organizacji Policji Województwa Śląskiego*, „Dziennik Ustaw Śląskich” [dalej: „DzUŚl.”] z 1922 r.,

Dotychczas zaprezentowałem warunki przyjęcia, które dotyczyły mężczyzn. Tymczasem w przedwojennej policji mieliśmy do czynienia także z policjantkami. W tym przypadku przyjmowano przede wszystkim kobiety, które w czasie Wielkiej Wojny odbyły służbę pomocniczą, przeszły wykształcenie w oddziałach kobiecych lub przynajmniej były obeznane ze służbą wywiadowczą. Od kandydatek oczekiwano sprawności fizycznej oraz stosunkowo wysokiego wykształcenia (co najmniej 4 klas szkoły średniej lub 7 oddziałów szkoły powszechnej). Przyjmowano panie stanu wolnego w wieku od 25 do 40 lat¹¹.

Od samego początku tworzenia policji w odrodzonej Rzeczypospolitej dbano więc o odpowiedni dobór kandydatów. Co prawda określono kryteria, które musieli spełniać przyszli policjanci, ale jak zaznaczyłem, stosowano wyjątki od przyjętych reguł. Pilna potrzeba zapewnienia bezpieczeństwa na zapleczu walczącej armii powodowała bowiem, że w policyjne szeregi przyjmowano osoby, które w normalnych warunkach nie przeszłyby rekrutacji. Dopiero zakończenie działań wojennych w 1920 r. pozwoliło na poprawę tego stanu rzeczy, czemu służyło między innymi kształcenie funkcjonariuszy oraz wymiana kadr, poprzez zwolnienia najmniej odpowiednich policjantów oraz przyjmowanie demobilizowanych żołnierzy.

Korpus policji i jego charakterystyka

Gdy tworzone PP i PWŚl. starano się, z jednej strony, bazować na wzorcach wojskowych, z drugiej zaś podkreślano, że mamy do czynienia z instytucją o charakterze cywilnym. Z tego też powodu dla członków policyjnego korpusu wprowadzono początkowo kategorie wyższych i niższych funkcjonariuszy (a nie oficerów i szeregowych). Nie było to jednak najszcześniejsze rozwiązanie. W ówczesnym znaczeniu termin „funkcjonariusz” oznaczał bowiem po prostu pracownika służb państwowych¹². Był więc jednym z wielu i trudno było mówić o wyraźnym wyartykułowaniu wyjątkowej roli policji. Niezdecydowanie początkowo wykazy-

Nr 1, poz. 4; *Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 28 października 1933 r., o służbie w Policji Województwa Śląskiego*, „DzURP” z 1933 r., Nr 86, poz. 662.

¹¹ *Kobiety – funkcjonariuszkami Policji Państwowej*, „Gazeta Administracji i Policji Państwowej”, 1925, nr 9, s. 18.

¹² Zgodnie z tzw. „Warszawskim słownikiem języka polskiego” terminu „funkcjonariusz” używano ówczesnie na określenie: pracownika, urzędnika, oficjalisty, agenta, organu. Zob. *Słownik języka polskiego*, t. 1, red. J. Karłowicz, A. Kryński, W. Niedźwiecki, Warszawa 1900, s. 783.

wano również w kwestii nazewnictwa stopni policyjnych. Co prawda, o ile w przypadku niższych funkcjonariuszy nie było w zasadzie z tym problemu, albowiem ustawa z lipca 1919 r. zaliczyła do nich: starszego przodownika, przodownika, starszego posterunkowego i posterunkowego, o tyle w przypadku wyższych sprawa ta nie była już tak jednoznaczna. Potwierdzeniem tego może być fakt, że właśnie we wspomnianej ustawie nie zawarto informacji o stopniach w tej grupie policjantów, ale posłużono się urzędniczymi kategoriami płacowymi i odpowiadającym im stanowiskom służbowym poprzez wymienienie: komendanta głównego, zastępcy komendanta głównego, komendanta okręgowego, zastępcy komendanta okręgowego, komendanta powiatowego, zastępcę komendanta powiatowego, komisarza, zastępcy komisarza i naczelnika urzędu śledczego. Było to – moim zdaniem – rozwiązaniem tym bardziej zastanawiające, że już wcześniej funkcjonowała terminologia stopni policyjnych wprowadzona w trakcie prac nad regulacjami o Straży Bezpieczeństwa¹³.

W praktyce do grupy wyższych funkcjonariuszy zaliczono: komendanta głównego, nadinspektora, inspektora, podinspektora, nadkomisarza, komisarza, podkomisarza i aspiranta. Taka nomenklatura jednoznacznie świadczyła o zamiarze podkreślenia cywilnego charakteru organizacji bezpieczeństwa publicznego oraz odwołania się do tradycji formacji porządkowych z lat Wielkiej Wojny¹⁴. Podkreślić wypada, że podobny podział funkcjonował również w PWŚl. W tym jednak przypadku nie przewidziano stopnia nadinspektora. Było to logiczne, albowiem główny komendant policji śląskiej był *de facto* odpowiednikiem komendanta wojewódzkiego PP. Stopień nadinspektora został natomiast przeznaczony dla osoby piastującej wysokie stanowisko w Komendzie Głównej PP (w praktyce zastępcy komendanta głównego)¹⁵.

Wprowadzenie kategorii wyższych i niższych funkcjonariuszy nie było najlepszym rozwiązaniem. Przede wszystkim brak rodzimych policyjnych tradycji spowodował, że sami policjanci poszukiwali jakiegoś punktu odniesienia w służbach mundurowych. W rezultacie naturalne było sięganie do

¹³ Ustawa z dnia 24 lipca 1919 roku o policji państwowej, „DzPPP” z 1919 r., Nr 61, poz. 61.

¹⁴ Do stopni policyjnych do 1928 r. zaliczano również „komendanta głównego”, którego przypisano do innej grupy uposażeniowej niż „nadinspektora”. Zob. Ustawa z dnia 13 lipca 1920 r. o uposażeniu wyższych i niższych funkcjonariuszów policji państwowej, „DzURP” z 1920 r., Nr 65, poz. 431; Tymczasowa Instrukcja dla Policji Państwowej z komentarzami oraz uzupełniającymi przepisami służby wykonawczej, oprac. T. Wolfenburg i J. Misiewicz, Warszawa 1922, s. 54.

¹⁵ Rozporządzenie Wojewody Śląskiego z dnia 17 czerwca 1922 r. w przedmiocie organizacji Policji Województwa Śląskiego, „DzUŚl.” z 1922 r., Nr 1, poz. 4.

tradycji wojskowej. Było to tym bardziej oczywiste, że w dwudziestoleciu międzywojennym stale podkreślano, że tak jak armia stoi na straży bezpieczeństwa zewnętrznego, tak policja jest granatową armią walczącą na froncie bezpieczeństwa wewnętrznego. Nie dziwi w związku z tym fakt, że zarówno w obiegu urzędowym, jak i potocznym pojawiały się nader często określenia: „oficer”, „szeregowy”, „sierżant” i „kapral” policji¹⁶. Sytuację poprawiło wprowadzenie w 1928 r. znowelizowanych przepisów na mocy rozporządzenia prezydenckiego. Dokonało ono bowiem podziału korpusu na oficerów (generalny inspektor, nadinspektor, inspektor, podinspektor, nadkomisarz, komisarz, podkomisarz, aspirant) i szeregowych (starszy przodownik, przodownik, starszy posterunkowy i posterunkowy)¹⁷.

Do podstawowych zadań funkcjonariuszy policji zaliczono zapewnienie bezpieczeństwa, porządku i spokoju publicznego. W związku z tym wyposażono ich w możliwość stosowania wszelkich dostępnych prawem środków w celu zapobieżenia, ujawnienia i przerwania czynów przestępczych. Gdy uzmysłowimy sobie, jak szeroki zakres obowiązków został im powierzony, to otrzymamy wizerunek policjanta, który, jak zaznaczał nadkomisarz Karol Stadler, zawsze był na służbie. Wypada bowiem podkreślić, że od podjęcia interwencji nie zwalniał go nawet urlop. Jak dużą wagę do zachowania takiej postawy przywiązywali przełożeni, może świadczyć fakt, że w jednym ze swych rozkazów komendant główny zaznaczył, iż policjant, który poza służbą bez przekonującego powodu odmówi pomocy osobom postronnym, zostanie pociągnięty do odpowiedzialności dyscyplinarnej¹⁸.

¹⁶ AAN, KGPP–dopływy, sygn. 84, Rozkaz nr 38 KGPP z 21 II 1920 r., k. 91v.; Archiwum Państwowe w Katowicach [dalej: APK], Policja Województwa Śląskiego [dalej: PWŚl.], sygn. 113, Budżet PWŚl. na rok 1926 – uzasadnienie, k. 3–7; *Policja Województwa Śląskiego*, „Gazeta Administracji i Policji Państwowej” z 1922, nr 29, s. 10.

¹⁷ *Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 6 marca 1928 r. o Policji Państwowej*, „DzURP” z 1928 r., Nr 28, poz. 257. W przypadku PWŚl. z tych samych względów, o których wspomniano wcześniej nie występowały stopnie generalnego inspektora i nadinspektora. W województwie śląskim podział na oficerów i szeregowych został wprowadzony formalnie 15 XI 1933 r., kiedy weszło w życie rozporządzenie prezydenckie dotyczące służby w PWŚl. Zob. *Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 28 października 1933 r. o służbie w Policji Województwa Śląskiego*, „DzURP” z 1933 r., Nr 86, poz. 662; J. Jeziorski, *Nowe rozporządzenie o służbie w Policji Wojew. Śląskiego*, [w:] *Kalendarzyk Policji Województwa Śląskiego 1934*, red. J. Jeziorski, Mikołów [b.d.w.], s. 173.

¹⁸ K. Stadler, *Formy wystąpienia policjanta oraz zasady stosowania niektórych środków przymusowych*, Warszawa 1931, s. 46–48; I. Koral, *Policjant w świetle ustawy z dnia 24 lipca 1919 r.*, „Gazeta Administracji i Policji Państwowej”, 1924, nr 12, s. 12–13; R. Litwiński, *Korpus...*, s. 293–295.

W celu zapobieżenia przestępczości policjanci stosowali system prewencyjny. Dlatego też szczególnym w ich pracy elementem było zapoznanie się z podległym terenem służbowym, ze zwróceniem uwagi na mieszkańców i osoby przyjezdne. Nieustanna obecność funkcjonariusza wśród obywateli miała wyrobić u nich przekonanie o stałej obecności policji w życiu codziennym¹⁹. Gdy jednak już doszło do naruszenia prawa, a więc zawiódł system prewencyjny, policjant był zobligowany do podjęcia czynności represyjnych. Nie było to jednak takie łatwe. Rozpoczynając interwencję znajdował się on bowiem wielokrotnie w nader niekorzystnym położeniu. Podczas patrolu często był sam, nie miał możliwości uzyskania wsparcia, a ponadto otoczony był osobami, które niejednokrotnie były do niego wrogo usposobione. Uwzględnić bowiem należy fakt, że przedwojenna policja z mozołem starała się przekonać do siebie społeczeństwo i nieraz dochodziło do przypadków rozbrojenia, pobic czy nawet zabójstw przedstawicieli prawa. Swe czynności funkcjonariusz musiał więc prowadzić w sposób niezmiernie wyważony. W zależności od zaistniałych okoliczności mógł zastosować następujące środki: 1) upomnienie wykraczającego (była to najbardziej łagodna forma systemu policyjno-represyjnego); 2) nałożenie mandatu karnego; 3) spisanie protokołu; 4) zatrzymanie; 5) aresztowanie. W celu przełamania oporu, zarówno biernego jak i czynnego, policjantowi przysługiwało także prawo wykorzystania środków przymusowych, takich jak: założenie kajdanek, rewizja czy użycie broni²⁰.

Warto w tym miejscu przybliżyć liczebność przedwojennej policji. Pierwszy etat przygotowany na okres od 1 lipca 1919 do 31 marca 1920 r. obejmował województwa centralne (warszawskie, łódzkie, kieleckie, lubelskie, białostockie i miasto stołeczne Warszawę). W kolejnym budżecie obowiązującym od 1 kwietnia do 31 grudnia uwzględniono także policjantów z Małopolski. W 1921 r. zaliczono niektóre województwa wschodnie (nowogródzkie, poleskie i wołyńskie). W kolejnym roku uwzględniono także województwa poznańskie i pomorskie oraz zorganizowano ostatecznie policję na Wileńszczyźnie²¹. Tym samym stan osobowy uległ powięk-

¹⁹ Państwowe Archiwum Obwodu Tarnopolskiego [dalej: PAOT], f. 274, op. 1, sp. 2521, Protokół odprawy kmtdów pow. PP województwa białostockiego w dn. 28–29 V 1935 r., k. 25–30.

²⁰ *Tymczasowa instrukcja dla Policji Państwowej poprzedzona...*, s. 191; *Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 6 marca 1928 r. o Policji Państwowej*, „DzURP” z 1928 r., Nr 28, poz. 257.

²¹ Muzeum Policji w Warszawie, nr ew. 1572, Skorowidz do szczegółowego preliminarza budżetowego Policji Państwowej na r. 1939/40, [Warszawa 1939], s. 79, [kopia w posiadaniu autora].

szeniu. Ponadto w 1922 r. w autonomicznym województwie śląskim utworzono PWŚl. Dlatego też dopiero od 1 stycznia 1923 r., gdy w szeregach PP służyło 901 wyższych i 34 101 niższych funkcjonariuszy, a w PWŚl. odpowiednio – 100 i 2754, dysponujemy stosownymi danymi w odniesieniu do całego kraju (zob. tab. 1). Korpus liczył wówczas 1001 wyższych i 36 855 niższych funkcjonariuszy (ogółem 37 856 osób)²². Ta liczba rzecz jasna nie była stała. Uwarunkowana była przede wszystkim kolejnymi zadaniami powierzonymi tymczasowo policji, na przykład ochroną granicy państwowej – stąd najwyższy stan personalny w latach 1924–1925, czy też polityką oszczędnościową resortu spraw wewnętrznych. Gdy zarządzano redukcje, było oczywiste, że będą one prowadzone w sposób wyważony. Decydowano bowiem się na wyselekcjonowanie najslabszych, przede wszystkim posiadających niedostateczne lub dostateczne oceny kwalifikacyjne, i usunięcie ich z szeregów²³. Na przykład tylko w 1926 r. liczebność policji zmniejszono o 5 659 funkcjonariuszy²⁴.

Wśród głównych przyczyn zwolnień pojawiły się między innymi następujące: brak zaangażowania, nieznamość przepisów, nieodpowiednie kwalifikacje, zła kondycja fizyczna, lekkomyślność, karalność dyscyplinarna, pijaństwo, analfabetyzm, brak kultury osobistej i niedostateczna ocena kwalifikacyjna²⁵. Zwolnieniami objęto także zamężne funkcjonariuszki (za wyjątkiem jedynych żywiołek rodziny), osoby na służbie próbnej oraz posiadające inne źródła dochodu²⁶. Przyznać więc należy, że w działaniach władz policyjnych można było zaobserwować racjonalną politykę personalną. Natomiast gdy weszło w życie rozporządzenie prezydenckie z 1928 r., w polityce personalnej zaczęto wykorzystywać trzyletni okres próbny, wymagany do ostatecznego ustalenia w służbie. Na przykład w latach 1932–1938 po jego zakończeniu nie przedłużono umowy o pracę 189 szeregowym²⁷.

²² *Funkcjonariusze państwowej służby cywilnej. Wyniki spisu ze stycznia 1923 r.*, Warszawa 1925, s. 31, 139.

²³ *Likwidacja osobowa służby granicznej*, „Gazeta Administracji i Policji Państwowej” 1926, nr 7, s. 13–14.

²⁴ W. Chejmanowski, *Rok 1926 w wewnętrznym życiu policji*, „Na posterunku” 1927, nr 1, s. 4–5.

²⁵ Archiwum Państwowe w Lublinie [dalej: APL], Komenda Wojewódzka Policji Państwowej w Lublinie [dalej: KWPP], sygn. 699, k. 191–194; *Rocznik Policji Państwowej 1927 r.*, Warszawa 1928.

²⁶ AAN, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych [dalej: MSW], sygn. 153, k. 436–437.

²⁷ AAN, KGPP–dopływy, sygn. 368, Wykaz czynności Referatu Personalnego Szeregowych Wydziału III KGPP, k. 9–42; R. Litwiński, *Korpus...*, s. 98–108.

Tabela 1. Stan etatowy i faktyczny korpusu policji w II Rzeczypospolitej

Data	Policja Państwowa		Policja Województwa Śląskiego	
	Etatowy	Faktyczny	Etatowy	Faktyczny
1 X 1919	28 170	14 678	–	–
1 IV 1920	36 566	?	–	–
1 I 1921	33 275	?	–	–
1 I 1922	35 053	33 326	?	2834*
1 I 1923	37 189	35 002	3228	2854
1 I 1924	47 557	44 937	3224	2667
1 I 1925	46 436	42 042	3116	3048
1 I 1926	36 855	37 115	2989	?
1 I 1927	32 027	31 456	2570	2532
1 I 1928	31 695	31 183	2553	2510
1 I 1929	31 311	31 311	2543	2743
1 I 1930	31 311	31 299	2514	2513
1 I 1931	31 311	29 764	2491	2485
1 I 1932	28 855	28 368	2461	2473
1 I 1933	28 966	28 892	2372	2185
1 I 1934	29 366	28 914	2371	2270
1 I 1935	29 366	29 056	2372	2284
1 I 1936	28 991	29 114	2372	2289
1 I 1937	29 728	30 358	2382	2280
1 I 1938	30 812	30 960	2532	2425
31 VII 1939	30 812	30 774	2663**	2981**

* dane z lipca 1922 r.; ** dane ze stycznia 1939 r.

Źródło: R. Litwiński, *Korpus policji w II Rzeczypospolitej. Służba i życie prywatne*, Lublin 2010, s. 99, 109.

Podsumowując rozważania nad liczebnością korpusu policji należy zaznaczyć, że ustalenie w drugiej połowie lat trzydziestych XX w. stanu faktycznego funkcjonariuszy na stosunkowo niskim poziomie było niepokojące. Zauważały to chociażby władze wojskowe wyrażające niepokój, iż w przypadku zarządzenia mobilizacji, policja nie będzie w stanie zapewnić bezpieczeństwa publicznego na odpowiednim poziomie. Dlatego też w Sztapie Głównym Wojska Polskiego odzywały się głosy postulujące powiększenie szeregów policji do poziomu sprzed 1926 r. Inna rzecz, że niestety zarówno wojskowi, jak i władze cywilne niewiele

zrobiły, aby służby policyjne odpowiednio przygotować na wypadek działań wojennych²⁸.

Zarysowując portret zbiorowy policjantów II Rzeczypospolitej warto się pochylić nad zawodowymi predyspozycjami przyszłych funkcjonariuszy. Otóż do korpusu trafiały osoby z różnym przygotowaniem zawodowym. Obok tych posiadających doświadczenie wojskowe lub policyjne, znalazły się również takie, które tego rodzaju służby nie znały. W grupie tej byli między innymi: urzędnicy, nauczyciele, przedstawiciele wolnych zawodów, kupcy, rzemieślnicy, rolnicy i robotnicy.

W pierwszym okresie tworzenia policji w grupie sześciu pierwszych komendantów okręgowych (w województwach: warszawskim, łódzkim, kieleckim, lubelskim, białostockim oraz mieście stołecznym Warszawie) dwóch wywodziło się z żandarmerii, a czterech z Policji Komunalnej. Pozostali wyżsi funkcjonariusze rekrutowali się przede wszystkim z grona dawnych formacji samorządowych (Milicji Miejskiej i Policji Komunalnej) oraz żandarmerii. Wśród nich znajdowała się również grupa byłych oficerów Milicji Ludowej. Natomiast niżsi funkcjonariusze reprezentowali wszystkie dotychczasowe formacje policyjne. Zaangażowano także osoby mające za sobą służbę w policjach państw zaborczych²⁹.

Na podstawie dostępnych danych wiadomo, że pod względem jakościowym funkcjonariusze stanowili zbiorowość bardzo zróżnicowaną. Najlepsze predyspozycje służbowe posiadali członkowie Policji Komunalnej, mający za sobą w znacznej mierze służbę w Milicji Miejskiej oraz żandarmi, wywodzący się z armii austriackiej. Nieco gorzej prezentowała się sytuacja w przypadku byłych członków Milicji Ludowej³⁰.

1 grudnia 1919 r. resort spraw wewnętrznych przejął na swój etat kandydatów, którzy zgłosili się z wojskowych organizacji bezpieczeństwa publicznego (m.in. Żandarmerii Krajowej i Rządowej Straży Bezpieczeństwa). Szeregi funkcjonariuszy zasilili także byli urzędnicy lwowskiej Dyrekcji Policji, członkowie Miejskiej Straży Obywatelskiej oraz Żandarmerii Polowej. 1 lutego 1920 r. do policji wstąpili funkcjonariusze Wojskowej Straży Kolejowej, a 1 kwietnia – Straży Rzecznej. W szeregach znaleźli się również powracający z Niemiec górnicy oraz przedstawiciele innych zawodów robotniczych, rzemieślnicy i chłopi³¹.

²⁸ AAN, KGPP–dopływy, sygn. 1792, k. 484. Szerzej na ten temat zob. R. Litwiński, *Kordian...*, s. 212–220.

²⁹ R. Litwiński, *Korpus...*, s. 39.

³⁰ H. Wardęski, *Moje wspomnienia policyjne*, Warszawa 1926, s. 278.

³¹ *Rozporządzenie wykonawcze Ministra Spraw Wojskowych i Ministra Spraw Wewnętrznych w przedmiocie wcielenia żandarmerii krajowej i policji wojskowej na obszarze byłej Galicji do*

Zakończeniem procesu kształtowania się policyjnego korpusu było powołanie do życia w województwie śląskim odrębnej organizacji bezpieczeństwa publicznego – Policji Województwa Śląskiego, która w 95% składała się ze Ślązaków³². Mieli oni za sobą głównie służbę w Policji Plebiscytowej Górnego Śląska, Żandarmerii Polowej oraz w różnych strażach obywatelskich. Jej szeregi zostały następnie zasilone funkcjonariuszami Żandarmerii Krajowej Śląska Cieszyńskiego³³.

Przeprowadzony w styczniu 1923 r. spis objął po raz pierwszy wszystkich funkcjonariuszy państwowych. Wyszczególniono w nim zawody wykonywane w 1914 r., a więc przed wybuchem Wielkiej Wojny i profesje poprzedzające bezpośrednie wstąpienie na polską służbę państwową. Na podstawie zgromadzonych informacji możemy zauważyć, że najliczniejszą grupę stanowili byli wojskowi (około 28,4%). Wpływ na to z pewnością miała demobilizacja armii, która została przeprowadzona po zakończeniu wojny polsko-bolszewickiej. Na kolejnym miejscu uplasowali się funkcjonariusze mający za sobą służbę w organizacjach bezpieczeństwa publicznego, zarówno państw zaborczych, jak i odrodzonego państwa polskiego (około 26,8%). Możemy w związku z tym przyjąć, że ponad połowa członków korpusu oficerskiego posiadała stosowne doświadczenie w zakresie wyszkolenia i obsługi broni. Na dalszych lokatach znaleźli się: urzędnicy prywatni, urzędnicy miejscy, osoby z nieustalonym zawodem, urzędnicy państwowi działów administracji niezajmujący się sprawami

*Policji Państwowej na zasadzie art. 3-go Przep. Przejściowych do Ustawy o Policji Państwowej z dnia 24-go lipca 1919 r. (Dz. Praw nr 61, pozycja 363) z 12 listopada 1919 r., „DzURP” z 1919 r., Nr 87, poz. 475; Państwowe Archiwum Obwodu Lwowskiego we Lwowie [dalej: PAOL], f. 121, op. 1, sp. 1109, Krótki szkic służby bezpieczeństwa we Lwowie, k. 68–88; Komunikaty z działalności Ministerstwa Spraw Wewn. z działalności Sekcji Bezpieczeństwa Publicznego i Prasy, „Dziennik Urzędowy Ministerstwa Spraw Wewnętrznych – dodatek” [dalej: „DzUMSW – dodatek”] z 1920 r., Nr 8, s. 2; R. Litwiński, *Korpus...*, s. 40–44; Archiwum Państwowe w Bydgoszczy, [dalej: APB], Okręgowa Komenda Policji Państwowej w Toruniu [dalej: OKPPT], sygn. 1, Spis byłych żandarmów II Brygady ŻK przejętych przez PP, k. 94–109; J. Kutta, *Policja w Polsce Odrodzonej. Wielkopolska i Pomorze 1918–1922. Geneza – organizacja – funkcjonowanie*, Bydgoszcz 1994, s. 60, 75, 111; B. Sprengel, *Policja Państwowa w Toruniu (1920–1939)*, Toruń 1999, s. 47–49.*

³² *Rozporządzenie Wojewody Śląskiego z dnia 17 czerwca 1922 r. w przedmiocie organizacji Policji Województwa Śląskiego*, „Dziennik Ustaw Śląskich” [dalej: „DzUŚl.”] z 1922 r., Nr 1, poz. 4; *Policja Województwa Śląskiego*, „Gazeta Administracji i Policji Państwowej” 1922, nr 29, s. 10.

³³ APK, PWŚl., sygn. 1, Rozkaz nr 7 GKPWŚl. w Katowicach z 28 VII 1922 r., k. 7; R. Niżankowski, *Policja Woj. Śląskiego w rocznicę 20-lecia Niepodległości Polski*, [w:] *Kalendarzyk Policji Województwa Śląskiego 1939*, red. J. Jeziorski, [b.m.w.], [b.d.w.], s. 87–100.

bezpieczeństwa publicznego, kupcy, przemysłowcy i rzemieślnicy, osoby bez zajęcia, nauczyciele, rolnicy, reprezentanci wolnych zawodów (głównie prawnicy) oraz grupa zaliczona do innych specjalności reprezentowanych przez pojedyncze przypadki. Zaznaczyć należy, że wyższymi funkcjonariuszami byli ludzie stosunkowo młodzi, bowiem przedział wiekowy do 30 lat reprezentowały 243 osoby, od 31 do 40 – 458, od 41 do 50 – 223, od 51 do 60 – 68 i powyżej 60 lat – 9 osób³⁴.

Niestety nie dysponujemy tak dokładnymi danymi w przypadku niższych funkcjonariuszy. Wiemy jedynie, że wśród 36 855 policjantów na terenie całego kraju dominowali byli rzemieślnicy (6440 osób) i robotnicy (4254 osoby). Pozostałą grupę zawodową (26 161 osób) zaliczono do kategorii „inni”³⁵.

Przytoczony spis daje w zasadzie jedyną szansę w miarę dokładnego scharakteryzowania pod względem zawodowym korpusu policji. Takiej możliwości nie stwarzają niestety zachowane inne źródła dotyczące dziejów przedwojennej policji. Dostępne dotychczas akta personalne i dane statystyczne nie pozwalają, w odniesieniu do lat późniejszych, na wyciągnięcie wiarygodnych wniosków.

W przypadku wcześniejszych profesji niezwykle cennymi okazali się byli wojskowi, między innymi dzięki znajomości musztry, zasad obsługi broni czy stosunkowo wysokiemu poziomowi dyscypliny. Tymczasem okazało się, że byli żołnierze wcale nie garnęli się do policyjnej kariery, a przyczyny takiego stanu rzeczy były co najmniej dwie. Po pierwsze, policja, w przeciwieństwie do wojska, nie cieszyła się powszechnym uznaniem społeczeństwa. Służba w jej szeregach była o tyle atrakcyjna, że stanowiła potencjalne źródło stałego dochodu. Po drugie, do schyłku 1920 r. trwały walki o ustalenie granic odrodzonego państwa polskiego. Możemy więc uznać, że najlepszy materiał osobowy wstępował w szeregi armii. Gdy rozpoczął się proces demobilizacji armii, byli żołnierze chętniej zaczęli zaciągać się w policyjne szeregi, a rekrutowanie wojskowych sformalizowano. Minister spraw wewnętrznych zalecił wręcz, aby podczas przyjmowania do służby przestrzegano zasady, że przy równych kwalifikacjach pierwszeństwo do objęcia posady mieli oficerowie WP³⁶.

Po przewrocie majowym stopniowo zwiększała się liczba oficerów w policyjnych szeregach. Można to tłumaczyć zwiększaniem się wpływów armii na życie społeczno-polityczne. Wówczas też utrwalił się inny

³⁴ *Funkcjonariusze państwowej służby cywilnej...*, s. 32.

³⁵ Tamże, s. 139.

³⁶ R. Litwiński, *Korpus...*, s. 47–48.

model przenoszenia. Oficerowie byli oddawani do dyspozycji Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, następnie formalnie zwalniani z wojska oraz przyjmowani ze stopniami policyjnymi. Przeznaczano ich przede wszystkim do obejmowania stanowisk: komendantów powiatowych, kierowników komisariatów, naczelników urzędów śledczych i dowódców rezerwy policyjnej³⁷. Nie dziwi, że akcja ta spotkała się z dezaprobatą ze strony dotychczasowej kadry oficerskiej policji, u której odezwał się czynnik ambicjonalny. Translokowanie wojskowych sugerowało im bowiem, że wśród nich nie znaleźli się odpowiedni kandydaci na stanowiska kierownicze³⁸. Zresztą takie stanowisko prezentował chociażby ostatni komendant główny PP gen. bryg. WP Kordian Zamorski, który ten przydział potraktował jako „zawodowe zesłanie”³⁹.

Wartość tych nowych policjantów była jednak zróżnicowana, a przyczyn takiego stanu rzeczy możemy upatrywać w motywach przenoszenia. Otóż przeważała chęć dalszej służby w mundurze i automatyczny awans na wyższy stopień. Ze względu na przerosty kadrowe, w armii tak szybkie promocje byłyby niemożliwe. Natomiast o dystansie wobec nowego przydziału może świadczyć fakt, że byli oficerowie bardzo często używali nadal stopni wojskowych. Poza tym armia nie pozbywała się przecież najlepszych oficerów, a potwierdzeniem tego mogą być chociażby słowa szefa Sztabu Komendy Głównej Policji Państwowej insp. Juliusza Kozolubskiego, który *nota bene* sam przeszedł z armii, podkreślającego, że oficerowie przyjęci z wojska jako całość nie przedstawiali specjalnej wartości⁴⁰. Na szczęście mogę stwierdzić, że nie wszystkich ten osąd dotyczył.

³⁷ AAN, KGPP–dopływy, sygn. 286, Wykaz oficerów WP mianowanych oficerami PP z 9 VII 1937 r., k. 329–331; APL, KWPP, sygn. 84, Rozkaz personalny KGPP nr 16 z 10 VIII 1936 r., k. 32

³⁸ PAOT, f. 274, op. 1, sp. 20, Protokół odprawy kmtdów woj. PP z 12 VII 1935 r., k. 29.

³⁹ K. J. Zamorski, *Dzienniki (1930–1938)*, oprac. R. Litwiński, M. Sioma, Warszawa 2011, s. 319–322; R. Litwiński, *Kordian...*, s. 145–149. Na podstawie dostępnych danych wiemy, że w październiku 1937 r. w szeregach policji służyli: 1 generał brygady, 1 pułkownik, 2 podpułkowników, 5 majorów, 68 kapitanów, 178 poruczników, 185 podporuczników, 14 chorążych, 23 podchorążych, 18 starszych sierżantów, 52 sierżantów, 21 plutonowych, 13 kaprali oraz 82 szeregowych WP. Zob. AAN, KGPP–dopływy, sygn. 285, Oficerowie PP – ogólne zestawienie cyfrowe co do wykształcenia i stopni wojskowych, k. 50.

⁴⁰ Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie [dalej: IPMS], Ministerstwo Sprawiedliwości [dalej: MS], sygn. A.20.5/42, J. Kozolubski, *Uwagi i spostrzeżenia co do udziału PP w wojnie*, Paryż 15 XI 1939 r., k. 3.

II Rzeczpospolita była państwem wielonarodowym, a w przedstawicielach mniejszości władze państwowe upatrywały potencjalne zagrożenie dla polskiej racji stanu. Nic też dziwnego, że przykładano ogromną wagę do unikania zatrudniania takich osób w polskiej administracji, a w organizacjach bezpieczeństwa publicznego szczególnie. Obawa przed zaangażowaniem przedstawicieli narodowości niemieckiej, głównie w województwach zachodnich, a narodowości rosyjskiej i ukraińskiej na terenach kresowych, zmuszała do nieustannej weryfikacji kadr.

Dostępne dane pozwalają stwierdzić, że skład osobowy policji przedstawiał się pod względem narodowościowym w miarę jednolicie. Otóż w przeprowadzonym w styczniu 1923 r. spisie na 1 001 osób kadry kierowniczej, 999 zadeklarowało narodowość polską, a 2 inną⁴¹. W przypadku wyznania dominowało rzymskokatolickie (94,8%). Na dalszych pozycjach lokowały się: ewangelickie (3,5%), greckokatolickie (0,5%), prawosławne (0,4%) i mojżeszowe (0,2%). Pozostałe wyznania zostały włączone do grupy „inne” i nie przekraczały łącznie 0,6%⁴². Przyznać jednak należy, że ta narodowościowa jednolitość budzi pewne wątpliwości. Na podstawie analizy materiałów osobowych wyższych funkcjonariuszy wiadomo bowiem, że w co najmniej ośmiu przypadkach mieliśmy wówczas do czynienia z przedstawicielami narodowości żydowskiej, w trzech – rosyjskiej i w jednym – ukraińskiej. Pamiętać wreszcie należy, że nierzadko praktykowano proceder zmiany nazwiska lub też wyznania, aby ułatwić sobie służbę w polskiej administracji. Poza tym to sami zainteresowani deklarowali narodowość i wyznanie. Nikt tego nie weryfikował, bo było to niemożliwe⁴³. Z kolei w gronie szeregowych 36 602 policjantów zadeklarowało narodowość polską, a 253 inną. W tej ostatniej grupie znajdowali się między innymi przedstawiciele narodowości żydowskiej, ukraińskiej, rosyjskiej, białoruskiej i niemieckiej⁴⁴. Z kolei w przypadku wyznania 35 650 osób podało rzymskokatolickie (96,7% ogółu), a 1 205 inne⁴⁵.

Przedstawiciele mniejszości narodowych przewijali się przez szeregi policji przez całe dwudziestolecie międzywojenne i to pomimo stałych prób zmierzających do ujednoczenia korpusu. Wiadomo bowiem, że 1 grudnia 1936 r. na terenie kraju służyło co najmniej 325 osób, które reprezentowały mniejszość: żydowską (23 przypadki), rosyjską (47), nie-

⁴¹ *Funkcjonariusze państwowej służby cywilnej...*, s. 32.

⁴² Tamże, s. 32.

⁴³ AAN, KGPP–dopływy, sygn. 89, Lista starszeństwa służbowego z 1 V 1925 r., k. 192–208v.

⁴⁴ *Funkcjonariusze państwowej służby cywilnej...*, s. 139.

⁴⁵ Tamże.

miecką (35), ukraińską (159), białoruską (55), czeską (3), tatarską (2) i litewską (1). Wielce prawdopodobne, że liczba przedstawicieli mniejszości narodowych w policyjnych szeregach była wyższa. Zestawienie to było bowiem opracowane na podstawie danych przedstawionych przez bezpośrednich przełożonych, bez konsultacji z zainteresowanymi⁴⁶. Przez następny rok liczbę tę zredukowano o 69 osób⁴⁷.

Warto również pochylić się nad pochodzeniem terytorialnym policjantów. Otóż na 1 001 oficerów, 414 urodziło się w byłej dzielnicy rosyjskiej, 404 w austriackiej, 114 w pruskiej, a 69 poza granicami ziem polskich. Takie rozłożenie akcentów nie dziwi, jeżeli zauważymy, że te dane pokrywają się z możliwościami służby w administracji państw zaborczych. Osoby z zaboru rosyjskiego miały za sobą służbę w organizacjach porządkowych z lat Wielkiej Wojny pojawiających się w Królestwie Polskim. W przypadku zaboru austriackiego stosunkowo łatwo osiągnąć poszczególne szczeble kariery zawodowej w żandarmerii. Takich dogodnych warunków nie odnajdujemy w państwie niemieckim. Ponadto podział ten pokrywał się również z rozmieszczeniem poszczególnych ośrodków tworzenia polskiej armii i organizacji bezpieczeństwa publicznego po odzyskaniu niepodległości, a stąd wynikała liczebna dominacja tych funkcjonariuszy na terenie odrodzonego kraju. Zawodowa wędrówka urodzonych w zaborach austriackim i rosyjskim po innych częściach kraju wynikała głównie z potrzeb służbowych. To przede wszystkim oni posiadali doświadczenie nabyte w latach 1914–1919. Podkreślić przy tym należy, że w przypadku tych translokacji nie było mowy o próbie niedopuszczenia do obejmowania stanowisk kierowniczych przez miejscowych. Świadczą o tym chociażby dane, zgodnie z którymi urodzeni w zaborze rosyjskim dominowali w województwach centralnych i wschodnich (z wyjątkiem wołyńskiego), pochodzący z zaboru austriackiego w okręgach południowych, a z dzielnicy pruskiej w województwach zachodnich i na Śląsku. Z kolei niżsi funkcjonariusze rekrutowali się przeważnie spośród miejscowej ludności. W tym przypadku (poza województwami kresowymi) nie mieliśmy do czynienia z masowymi translokacjami międzydzielnicowymi⁴⁸.

Pomimo wyraźnych kryteriów kwalifikacyjnych do policji poziom wykształcenia funkcjonariuszy przedstawiał się różnie. W szeregach zna-

⁴⁶ AAN, KGPP–dopływy, sygn. 966, k. 3, 10–46.

⁴⁷ AAN, KGPP–dopływy, sygn. 286, Wykaz pracowników policji należących do mniejszości narodowych wg stanu na dzień 1 X 1937 r., k. 324–326.

⁴⁸ R. Litwiński, *Korpus...*, s. 57–59.

leźli się również tacy, którzy ledwie umieli czytać i pisać, a to uniemożliwiało sprawne wykonywanie obowiązków służbowych. Poza tym część policjantów swą służbę traktowała jako etap przejściowy i po znalezieniu lepszej posady porzucała ją. Taka niezamierzona rotacja utrudniała organizację i wpływała na obniżenie stanu wykształcenia⁴⁹.

Na podstawie przywoływanego już spisu ze stycznia 1923 r. wiemy, że stan wykształcenia grupy wyższych funkcjonariuszy policji przedstawiał się następująco: 97 osób ukończyło studia wyższe (prawnicze i ekonomiczne – 84, filozoficzne – 1, medyczne – 1, rolnicze – 2, techniczne – 7, inne – 2), 26 osób uzyskało absolutorium na studiach; 156 funkcjonariuszy posiadało niepełne wyższe wykształcenie; 10 ukończyło kursy o poziomie wyższym; 179 – wykształcenie średnie 7- 8-klasowe (filologiczne – 64, realne – 29, handlowe, 23, inne – 63); 175 – wykształcenie średnie 6-klasowe; 142 – wykształcenie średnie 4-klasowe; 205 – wykształcenie elementarne; 5 – wykształcenie domowe; 6 – nieznane⁵⁰.

Kadra oficerska charakteryzowała się więc zróżnicowanym kwalifikacjami. W jej szeregach znajdowały się osoby, które posiadały nawet stopień doktora, ale byli również tacy, którzy legitymowali się jedynie wykształceniem elementarnym. Taka polaryzacja widoczna była jeszcze w latach trzydziestych, a sytuację komplikowało dodatkowo przyjęcie oficerów wojska, spośród których ponad połowa nie odbyła stosownej edukacji.

Natomiast w grupie niższych funkcjonariuszy wyróżniono tylko trzy rodzaje wykształcenia: 2 548 osób mogło poszczycić się przygotowaniem wyższym niż elementarne; 30 280 elementarnym i 4 027 domowym⁵¹. Z jednej strony można uznać takie dane za zadowalające, ale z drugiej w rzeczywistości sytuacja przedstawiała się nieco gorzej. Jeszcze pod koniec lat dwudziestych niektórzy szeregowi nie umieli poprawnie mówić po polsku i nie mieli podstawowych wiadomości z historii. Co prawda tego rodzaju przypadki były w zdecydowanej mniejszości, jednakże pokazywały, że wiele należało uczynić, by sytuacja uległa poprawie. Przykładowo jeszcze w listopadzie 1937 r. w jednym z województw znajdowało się aż 405 policjantów – półanalfabetów (umiejących tylko czytać lub pisać). Szeregowi ci służyli w policji przeważnie od 1919 i 1920 r., i przez ten czas nie nauczyli się czytać i pisać. Świadczyło to nie tylko o braku

⁴⁹ APL, KWPPPL, sygn. 113, Pismo KPPP w Puławach do KOPP w Lublinie z 9 IX 1919 r., k. 2–4; APL, KWPPPL, sygn. 543, Sprawozdanie z działalności PP IV Okręgu Lubelskiego za kwiecień 1920 r., k. 5.

⁵⁰ *Funkcjonariusze państwowej służby cywilnej...*, s. 33.

⁵¹ Tamże, s. 139.

ambicji tych osób, ale również o zaniedbaniach ze strony przełożonych, którzy przecież powinni nadzorować swoich podwładnych⁵².

Do wykształcenia ogólnego dochodziła jeszcze sprawa odpowiedniego przygotowania zawodowego. W związku z tym, że tylko część członków korpusu posiadała stosowne kwalifikacje, pojawiła się konieczność stworzenia systemu szkolnictwa policyjnego. Już ustawa z lipca 1919 r. zobowiązała wszystkich funkcjonariuszy do ukończenia specjalnych szkół policyjnych⁵³. Policjantów zapoznawano z wyszkoleniem wojskowym, policyjnym, jak i ogólnym⁵⁴.

Na podstawie danych z marca 1922 r. wiemy, że w szeregach PP niewykształconych było ogółem 438 wyższych funkcjonariuszy, co stanowiło blisko 42% ogólnego stanu i 22 318 niższych funkcjonariuszy, czyli 69% ogólnej liczby⁵⁵. Możemy więc zaznaczyć, że przez ponad dwa lata nie przeszkolono nawet połowy korpusu. Usprawiedliwieniem może być fakt, że proces ten był spowalniany przez kilka czynników. Na pierwszym miejscu należy wymienić rotację osobową, będącą między innymi efektem zwalniania się wykształconych funkcjonariuszy, którzy poszukiwali lepszej pracy. Kolejnym czynnikiem była wojna polsko-bolszewicka, która zdeorganizowała na pewien czas prowadzone prace organizacyjne. Poza tym kursy szkolne były nierzadko przerywane, a słuchaczy kierowano do doraźnych akcji prowadzących do utrzymywania bezpieczeństwa publicznego⁵⁶.

⁵² R. Litwiński, *Korpus...*, s. 67–68. Gdy w lutym 1939 r. przeegzaminowano szeregowych bez stosownych kwalifikacji z zakresu czytania, pisania i czterech podstawowych działań matematycznych, to postawiono ogółem 316 ocen niedostatecznych. Najwięcej było ich w województwie łódzkim – 104, następnie w nowogrodzkim – 43, wileńskim – 36, poznańskim – 22, poleskim – 21, białostockim – 18, pomorskim – 12, lubelskim – 11, warszawskim, mieście stołecznym Warszawie, lwowskim po 10, krakowskim – 8, wołyńskim – 5, tarnopolskim – 4, kieleckim – 2. Jedyne w województwie stanisławowskim nie było żadnej oceny niedostatecznej. Zob. AAN, KGPP–dopyły, sygn. 406, Zestawienie szeregowych, którzy otrzymali oceny niedostateczne z zakresu czytania, pisania i rachunków w lutym 1939 r., k. 20–21v.

⁵³ *Ustawa z dnia 24 lipca 1919 roku o policji państwowej*, „DzPPP” z 1919 r., Nr 61, poz. 363.

⁵⁴ *Przepisy o organizacji szkół Policji Państwowej z 1919 r.*, [w:] *Zbiór przepisów administracyjnych dotyczących organizacji Policji Państwowej*, oprac. W. Długocki, J. Adelstejn, Warszawa 1925, s. 79–109; T. Wolfenburg, *Wytyczne wyszkolenia policji*, „Gazeta Policji Państwowej” 1921, nr 17, s. 3. Szerzej na temat systemu szkolnictwa policyjnego zob. S. Kozdrowski, *Wyszkolenie policyjne w II Rzeczypospolitej*, Kraków 2006, ss. 782.

⁵⁵ T. Wolfenburg, J. Misiewicz, *O system wyszkolenia policji cd.*, „Gazeta Administracji i Policji Państwowej” 1922, nr 32, s. 3.

⁵⁶ R. Litwiński, *Korpus...*, s. 79.

Choć co prawda każdy szeregowy zobowiązany był do zaliczenia kursu w szkole policyjnej, to jednak ze względu na redukcję dochodzącą do 1000 osób rocznie, szkoły nie były w stanie przygotować wszystkich policjantów i *de facto* szkoliły jedynie nowych kandydatów. Jeszcze w połowie lat trzydziestych około 7 000 funkcjonariuszy nie posiadało wymaganego przeszkolenia zawodowego⁵⁷. Na przykład w województwie białostockim spośród 1 386 szeregowych niewyszkolonych było 617 osób⁵⁸. Część z nich wyedukowano na specjalnych 3,5-miesięcznych kursach. Dopiero jednak zarządzenie ministra spraw wewnętrznych z 28 grudnia 1937 r. rozwiązało tę sprawę poprzez utworzenie pięciodniowych kursów specjalnych przy komendach wojewódzkich. Na kursach tych przeegzaminowano wszystkich pozostałych niewyszkolonych szeregowych⁵⁹.

Podsumowanie

Jak już uprzednio zaznaczyłem, przedwojenna policja rozpoczynająca swą działalność w 1919 r., miała niezmiernie trudne zadanie, a wynikało ono z funkcjonującego wówczas stereotypowego postrzegania przez społeczeństwo formacji bezpieczeństwa publicznego. Pokolenia wychowane w latach niewoli identyfikowały tego rodzaju instytucje z działaniami represyjnymi przeciwko polskości, a mundur policjanta czy żandarma uznawały za synonim ucisku i wroga. Początkowo pojawiały się nawet głosy sprzeciwiające się tworzeniu policji w odrodzonej Rzeczypospolitej. Twierdzono wręcz, że Polaków w ich własnym państwie nikt nie będzie musiał pilnować, albowiem będą prawi i praworządni. Stanowisko to na szczęście nie uzyskało szerokiego wsparcia, ale przez całe dwudziestolecie policja starała się kreować swój autorytet i odpowiedni wizerunek. W szeregach starano się wypracować odpowiedni etos polskiego policjanta, który nie tylko pozwoliłby na ugruntowanie obrazu policji jako instytucji działającej w interesie państwa i jego obywateli, ale również zbudowałby zawodową tożsamość policjantów. Odwołując się do moich wcześniejszych ustaleń, chciałbym zaznaczyć, że modelowym wzorcem

⁵⁷ IPMS, MS, sygn. A.20.5/42, J. Kozolubski, *Uwagi i spostrzeżenia co do udziału PP w wojnie*, Paryż 15 XI 1939 r., k. 11; E. Konopka, *Szkolenie szeregowych policji*, „Przegląd Policyjny”, 1937, nr 1, s. 16.

⁵⁸ PAOT, f. 274, op. 1, sp. 2521, Protokół odprawy kmtdtów pow. PP województwa białostockiego w dniach 28 i 29 V 1935 r., k. 19.

⁵⁹ J. Kozolubski, *Dwudziestolecie Policji Państwowej w Polsce*, „Na posterunku” 1938, nr 45, s. 9.

przedwojennego policjanta był bohater powieści Zygmunta Nowakowskiego pt. „Pani służba” – Józef Czyż uosabiający specyfikę policyjnej służby, z jej wymogami i wszelkimi konsekwencjami. I takąż konwencję zachowań starano się zaszczyć wszystkim funkcjonariuszom⁶⁰.

Podsumowując należy zaznaczyć, że stróże prawa w II Rzeczypospolitej byli urzędnikami państwowymi, którzy należeli do jednolitego, zorganizowanego i wyszkolonego na wzór wojskowy korpusu, a ich ustawowym obowiązkiem było zabezpieczenie bezpieczeństwa, spokoju i porządku publicznego na terenie całego kraju. Tworzyli oni specyficzną grupę zawodową charakteryzującą się obowiązkami, które zdecydowanie wyróżniały ją od innych, poza służbami mundurowymi, grup pracowniczych w Polsce międzywojennej. Obowiązków tych nie można było wykonywać jedynie w systemie ośmiogodzinnej pracy. Wymagały one służby całodobowej. Funkcjonariusz policji był zobowiązany do nieustannej obserwacji życia społeczno-politycznego, zarówno na służbie, jak i poza nią. Jak już wcześniej zauważyłem: „Konieczność zapewnienia bezpieczeństwa i spokoju publicznego implikowała bowiem odpowiednie wzorce zachowań pokazujące, że policjant jest niejako osobą na służbie państwa i społeczeństwa. Również policyjni decydenci podkreślali służebną rolę aparatu bezpieczeństwa, co można powiązać z lansowanym etosem polskiego policjanta. Było to jednak rozwiązanie modelowe, które nierzadko nie wytrzymało konfrontacji z rzeczywistością, a przyczyn takiego stanu rzeczy należy upatrywać przede wszystkim w przyjmowaniu nieodpowiednich kandydatów. Remedium na taką sytuację miała być profesjonalizacja korpusu, dająca efekty szczególnie w latach trzydziestych. W konsekwencji, coraz częściej funkcjonariusze traktowali swą pracę jako służbę społeczeństwu, za którą otrzymywali od państwa odpowiednie profity, uwzględniające specyfikę ich profesji”⁶¹.

STRESZCZENIE

Funkcjonariusze Policji Państwowej i Policji Województwa Śląskiego stanowiący jeden korpus, byli specyficzną grupą zawodową wykonującą zadania, które wyróżniały ją od innych, poza innymi służbami mundurowymi, profesji w II Rzeczypospolitej. Tych

⁶⁰ R. Litwiński, *Korpus...*, s. 163–165; idem, *Kreowanie wizerunku polskich służb policyjnych jako próba budowania zawodowej tożsamości*, [w:] E. Solska, P. Witek, M. Woźniak (red.), *Między nauką a sztuką. Wokół problemów współczesnej historiografii*, Lublin 2017, s. 390–391.

⁶¹ R. Litwiński, *Zawód policjanta...*, s. 275–276.

obowiązków nie można było realizować w systemie ośmiogodzinnym. Wymagały one bowiem służby całodobowej.

Funkcjonariusze policji byli zobowiązani do nieustannej obserwacji życia społeczno-politycznego, zarówno na służbie, jak i poza nią. W celu zapewnienia bezpieczeństwa i spokoju publicznego prowadzili działania w ramach systemu prewencyjno-represyjnego z przynależnymi im w tym względzie prerogatywami, z których najbardziej drastyczną było prawo do użycia broni. Dlatego też niezmiernie ważny był dobór odpowiednich kandydatów, tak aby spełniali oczekiwane wymagania.

Robert Litwiński

POLICE OFFICERS OF THE SECOND REPUBLIC OF POLAND. AN OUTLINE OF THE COLLECTIVE PORTRAIT

The officers of the State Police and Police of the Silesian Province, as one corps, were a special professional group that performed tasks which distinguished it from other professions, apart from uniformed services, in the Second Republic. Those responsibilities could not be carried out under the eight-hour system because they required round-the-clock service.

Police officers were obliged to constantly observe socio-political life, both when on and off duty. In order to ensure security and public peace they conducted activities as part of the prevention/repression system, with their relevant prerogatives, the most drastic being the right to use arms. That is why it was extremely important to select appropriate candidates who would meet the expected requirements.

KEY WORDS: *State Police, Police of the Silesian Province, Second Republic of Poland, collective portrait*

Bibliografia

- Funkcjonariusze państwowej służby cywilnej. Wyniki spisu ze stycznia 1923 r.*, Warszawa 1925.
 „Gazeta Administracji i Policji Państwowej” 1922, 1924–1926.
 „Gazeta Policji Państwowej” 1921.
 Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie: Ministerstwo Sprawiedliwości.
Kalendarzyk Policji Województwa Śląskiego 1934, red. J. Jeziorski, Mikołów [b.d.w.].
Kalendarzyk Policji Województwa Śląskiego 1939, red. J. Jeziorski, [b.m.w.], [b.d.w.].
 Konopka E., *Szkolenie szeregowych policji*, „Przegląd Policyjny” 1937, nr 1.
 Kozdrowski S., *Wyszkolenie policyjne w II Rzeczypospolitej*, Kraków 2006
 Kutta J., *Policja w Polsce Odrodzonej. Wielkopolska i Pomorze 1918–1922. Geneza – organizacja – funkcjonowanie*, Bydgoszcz 1994.
 Litwiński R., *Kordian Józef Zamorski „granatowy” generał*, Lublin 2018.

- Litwiński R., *Korpus policji w II Rzeczypospolitej. Służba i życie prywatne*, Lublin 2010.
- Mędrzecki W., Leszczyńska C. (red.), *Metamorfozy społeczne*, t. 9, *Praca i społeczeństwo Drużej Rzeczypospolitej*, Warszawa 2014.
- Misiuk A., *Policja Komunalna – instytucja chroniąca bezpieczeństwo i porządek publiczny w początkach II Rzeczypospolitej (styczeń–czerwiec 1919 r.)*, „Zeszyty Naukowe WSO” 1989, nr 2.
- Muzeum Policji w Warszawie: Skorowidz do szczegółowego preliminarza budżetowego Policji Państwowej na r. 1939/40, [Warszawa 1939].
- „Na Posterunku” 1927, 1938.
- Państwowe Archiwum Obwodu Lwowskiego we Lwowie: Fond 121 – Komenda Wojewódzka Policji Państwowej w Lwowie.
- Państwowe Archiwum Obwodu Tarnopolskiego: Fond 274 – Komenda Wojewódzka Policji Państwowej w Tarnopolu.
- Peplowski A., *Geneza Policji Państwowej w II Rzeczypospolitej*, „Zeszyty Naukowe Akademii Spraw Wewnętrznych” 1990, nr 60.
- „Policjant”, 1919.
- Rocznik Policji Państwowej 1927 r.*, Warszawa 1928.
- Sprengel B., *Policja Państwowa w Toruniu (1920–1939)*, Toruń 1999.
- Stadler K., *Formy wystąpienia policjanta oraz zasady stosowania niektórych środków przymusowych*, Warszawa 1931.
- Suski J., *W służbie publicznej na dwóch kontynentach*, Warszawa 1988.
- Tymczasowa Instrukcja dla Policji Państwowej z komentarzami oraz uzupełniającymi przepisami służby wykonawczej*, oprac. T. Wolfenburg i J. Misiewicz, Warszawa 1922.
- Wardęski H., *Moje wspomnienia policyjne*, Warszawa 1926.
- Zamorski K.J., *Dzienniki (1930–1938)*, oprac. R. Litwiński, M. Sioma, Warszawa 2011.

Henryk Ćwięk

ORCID: 0000-0001-9779-9119

W kręgu obrony państwa. O współpracy organów bezpieczeństwa Drugiej Rzeczypospolitej w zakresie zwalczania szpiegostwa niemieckiego

SŁOWA KLUCZOWE:

Oddział II SG, Straż Graniczna, Policja Państwowa, obrona państwa, kontrywiad

Wprowadzenie

Problematyka współpracy Oddziału II Sztabu Generalnego (Głównego) Wojska Polskiego z innymi organami bezpieczeństwa Drugiej Rzeczypospolitej zasługuje na szczególne wyeksponowanie. Współdziałanie Oddziału II SG, zwłaszcza z organami Policji Państwowej i Straży Granicznej miało istotne znaczenie w zakresie zabezpieczenia kraju przed wpływami wywiadu niemieckiego oraz zwalczania szpiegostwa Abwehry. Autor, po stosownej weryfikacji literatury i materiałów archiwalnych przedstawił najważniejsze aspekty tej problematyki.

Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości w 1918 r. wyjątkowo ważnym zadaniem było stworzenie struktur bezpieczeństwa państwa. Organy kontrywiadu spełniały w tym systemie szczególną rolę¹. Naczelne Dowództwo Wojska Polskiego w 1920 r. zwracało uwagę na znaczenie współpracy organów bezpieczeństwa zwalczających wpływy obcych wywiadów. Wyeksponowano działania w zakresie: uniemożliwienia szpiegom dostępu do kraju i prowadzenia akcji utrudniających wrogie poczynania; udaremniania szpiegom nawiązywania kontaktów ze swymi

¹ Centralne Archiwum Ministerstwa Spraw Wewnętrznych (CA MSW), sygn. 253, *Wytyczne służby kontrywiadowniczej w czasie pokoju, brak roku wydania (brw)*, s. 115–117.

mocodawcami; obserwacji agentów obcych wywiadów, zatrzymania i prowadzenia dochodzeń. Centralne władze wojskowe podejmowały w ramach współpracy z innymi organami bezpieczeństwa działania, których celem było: rozpoznanie organów służby wywiadowczej oraz osób trudniących się szpiegostwem, z uwzględnieniem metod i wykorzystywanych środków; zabezpieczenie tajemnic wojskowych; usprawnienie ochrony granic; gromadzenie informacji na temat działalności obcych służb².

Utworzenie Oddziału II Sztabu Generalnego (od 1928 r. – Głównego) Wojska Polskiego poprzedziła działalność placówek wywiadowczych i kontrwywiadowczych, których podstawowe zadania, mimo wielu przemian organizacyjnych, nie uległy zasadniczym zmianom³. Organami terenowymi Oddziału II, koordynującymi działania specjalne, były ekspozytury usytuowane najczęściej w rejonach przygranicznych. Podlegały one bezpośrednio szefowi Oddziału II SG. Pracownicy ekspozytur utrzymywali ścisły kontakt z inspektorami armii, posiadającymi między innymi prawo do korzystania z materiałów wywiadowczych⁴. Zgodnie z zarządzeniem ministra spraw wojskowych z 12 sierpnia 1921 r. utworzono następujące ekspozytury Oddziału II Sztabu Generalnego WP: nr 1 w Wilnie, nr 2 w Gdańsku, nr 3 w Poznaniu, nr 4 w Krakowie, nr 5 we Lwowie, nr 6 w Brześciu. Placówki te prowadziły działania o charakterze wywiadowczym i kontrwywiadowczym w zakresie wyznaczonym przez centralę Oddziału II SG⁵. Naczelne Dowództwo Wojska Polskiego, w ramach przygotowań tajnych służb do działań w warunkach pokojowych, przeprowadziło w styczniu 1921 r. zmiany organizacyjne. Zlikwidowano ekspozyturę usytuowaną w Grudziądzu, a jej zadania związane z rozpoznaniem Niemiec przejęły ekspozytury gdańska i poznańska⁶. Przy Dowództwach Okręgów Korpusów (DOK) działały Samodzielne Referaty Informacyjne (SRI). Na najniższym szczeblu, w pułkach, samodzielnych batalionach, jak również w niektórych garnizonach, spośród kadry wyznaczono oficerów informacyjnych. Byli oni nietatowymi

² CA MSW sygn. 293, t. 282, Pismo szefa Oddziału II SG do ekspozytur, z 23.07.1920 r., k. 36; Pismo szefa Biura Wywiadowczego Naczelnego Dowództwa WP z 18.07.1920 r., k. 36–37.

³ A. Peplowski, *Wywiad polski na ZSRR 1921–1939*, Warszawa 1996, s. 14.

⁴ CA MSW, sygn. 292, t. z-1/4, Instrukcja ogólna dla służby Oddziału II SG, z 12.08.1921 r., s. 2–5.

⁵ Tamże, s. 5–8.

⁶ CA MSW, sygn. 293, Pismo Oddziału II Informacyjnego Sztabu Generalnego Naczelnego Dowództwa WP do Ekspozytury Oddziału II Naczelnego Dowództwa, z 28.01.1921 r., k. 96–97.

pomocnikami i przedstawicielami Oddziału II w danej jednostce lub garnizonie⁷. Samodzielne Referaty Informacyjne były w pewnym stopniu niezależne od dowództw, przy których działały i podlegały bezpośrednio pod względem służbowym Oddziałowi II SG. Kierownicy SRI mieli bardzo szerokie uprawnienia nie tylko w stosunku do służb wojskowych, lecz także do instytucji państwowych i prywatnych pracujących na potrzeby ochrony państwa⁸.

Kierownictwo władz wojskowych przywiązywało duże znaczenie do współpracy wszystkich organów bezpieczeństwa w zakresie zwalczania szpiegostwa niemieckiego. Szefowie placówek byli odpowiedzialni za utrzymywanie kontaktów i wymianę doświadczeń między instytucjami, które miały przyczynić się do poprawy stanu bezpieczeństwa w państwie⁹.

Placówki kontrwywiadowcze współdziałały z ogniwami ochrony granic oraz policją w zakresie służby ochronnej, kontrolnej i informacyjnej. Na uwagę zasługują wytyczne w tym zakresie:

*[...] Ważne informacje natury wojskowej i politycznej winny tak cywilne władze kontrolne Policji Państwowej, jak i Dowództwa Strzelców Granicznych przysyłać Oddziałowi II DOGen., szczególnie zaś ważne i pilne meldunki telegraficzne nawet z pominięciem drogi służbowej wprost Oddziałowi II [...]. Wyższe władze wojskowe od DOGen. poczynszy mają prawo zwracać się do organów kontrolnych Policji Państwowej na granicy swego terytorium z żądaniami [...] dotyczącymi militarnej służby ochronnej [...]. W interesie służby ochronnej i kontrolnej na granicy leży, by Dowództwo Strzelców Granicznych, Oddziału II DOGen., Żandarmeria Wojskowa, Policja Państwowa, starostwa nadgraniczne [...] utrzymywały ze sobą jak najściślejszy kontakt [...]*¹⁰.

Współpraca organów bezpieczeństwa podległych Oddziałowi II z placówkami ochrony granic na początku lat dwudziestych nie układała się dobrze. Dochodziło do nieporozumień. Dla przykładu, z materiałów Ekspozytury Oddziału II Naczelnego Dowództwa w Grudziądzu dowiadujemy się o dekonspiracjach pracowników Posterunków Informacyjnych

⁷ W. Kozaczuk, *Bitwa o tajemnice. Służby wywiadowcze Polski i Rzeszy Niemieckiej 1922–1939*, Warszawa 1977, s. 135.

⁸ CA MSW, sygn. 292, Tymczasowe przepisy o prowadzeniu służby wywiadowczej w Wojsku Polskim, z 29.09.1919 r., s. 3–11.

⁹ CA MSW, sygn. 293, t. 282, Pismo szefa Oddziału II SG do podległych ekspozytur, z 23.07.1920 r., k. 35–36.

¹⁰ CA MSW, sygn. 292, t. z-1/58, Tymczasowe przepisy o kontroli granicznej i współdziałaniu organów kontrolnych i Strzelców Granicznych w wojskowej służbie. Informacyjnej, z 11.03.1920 r., k. 39–41.

nr 1 w Działdowie, nr 2 w Tczewie, nr 3 w Chojnicach i nr 4 w Bydgoszczy. Niewłaściwie przeprowadzone kontrole graniczne przyczyniały się do demaskowania pracowników tajnych służb¹¹.

Współpraca kontrwywiadu z organami, które podlegały ministrowi spraw wewnętrznych miała istotne znaczenie w kontekście zwalczania szpiegostwa. Już w okresie poprzedzającym utworzenie scentralizowanej służby Policji Państwowej (PP) z jednolitym organem kontrwywiadu politycznego, funkcjonowały, niezależnie od siebie, organizacje zajmujące się działaniami o charakterze defensywnym. W sierpniu 1920 r. ustalono ustrój organów defensywy policyjnej. Utworzono jej odrębny pion, nazwany Wywiadem IV D, który miał swoje ogniwa organizacyjne w strukturach Policji Państwowej¹². Minister spraw wojskowych gen. Kazimierz Sosnkowski w marcu 1921 r. ustalił zakres działalności placówek kontrwywiadu i wywiadu wojskowego w warunkach pokoju, co wiązało się z przekazaniem niektórych kompetencji służby informacyjno-defensywnej organom cywilnym tj. policji oraz administracji politycznej. W następnym roku określono zasady współpracy Oddziału II z Policją Państwową. Defensywa polityczna była istotnym podmiotem w walce z działalnością antypaństwową. Zwiększał się jej stan kadrowy¹³.

Kierownictwo Oddziału II SG podkreślało znaczenie współpracy z organami podlegającymi resortowi spraw wewnętrznych w zakresie zabezpieczenia kraju przed wpływami szpiegostwa¹⁴. Problem ten łączył się z elementami zagrożenia przed dywersją i agitacją komunistyczną. W tym zakresie współpraca polegała na przekazywaniu informacji dotyczących sytuacji wewnętrznej, uzgadnianiu wspólnych działań w celu udoskonalenia pracy organów bezpieczeństwa, pomocy placówkom wojskowym w zwalczaniu szpiegostwa i wymianie doświadczeń. Resort sprawiedliwości dostrzegał potrzebę zmian w strukturze organizacyjnej służb specjalnych oraz w zakresie współpracy. Postulowano, by zwalczaniem szpiegostwa zajęły się organy Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Przeciw takim zmianom był Oddział II SG. Obce służby wywiadowcze skupiały swą uwagę na rozpoznaniu polskiego potencjału wojskowego,

¹¹ Archiwum Straży Granicznej (ASG) w Kętrzynie, Materiały nieuporządkowane, Pismo szefa Ekspozytury Oddziału II Naczelnego Dowództwa w Grudziądzu, kierowanie wg rozdzielnika z 4.05.1920 r., s. 1–2.

¹² A. Misiuk, *Służby specjalne II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1998, s. 156–161.

¹³ Tamże.

¹⁴ CA MSW, sygn. 282, t. 68. Pismo p.o. szefa Wydziału Wywiadowczego mjr. T. Trapszo do szefa Oddziału II SG, z 5.12.1923 r., k. 239–243.

a zatem walka z nimi była prowadzona przez organy wojskowe. Ponadto jednym z istotnych fragmentów działań kontrwywiadowczych było inspirowanie obcego wywiadu, którego skuteczność była uzależniona od korelacji wojskowych działań operacyjnych. Kontrwywiad wojskowy posiadał zorganizowane sieci agenturalne w oddziałach oraz instytucjach wojskowych. Przekazanie ich zadań placówkom resortu spraw wewnętrznych nie było możliwe. Władze wojskowe uważały, że resort spraw wewnętrznych powinien zająć się koordynacją działalności wywiadu płytkiego, prowadzonego przez jednostki administracyjne starostwa i policję graniczną. Oddział II SG zawarł z MSW porozumienie w sprawie współpracy, w myśl którego organy tego resortu, prowadzące wywiad płytki, zostały zobowiązane do przekazywania zdobytych informacji ekspozyturom wojskowym. Efekty pracy tych placówek nie były zadowalające¹⁵. Resorty spraw wojskowych, spraw wewnętrznych i skarbu ustaliły w 1924 r. zasady współpracy z organami administracji państwowej oraz celnymi w zakresie służby wywiadowczej i kontrwywiadowczej. Organy Policji Państwowej zostały zobowiązane do udzielania ekspozyturom podległym Oddziałowi II SG wszechstronnej pomocy¹⁶.

W 1924 r. w Sztapie Generalnym WP opracowano wytyczne w zakresie współpracy z organami policyjnymi oraz celnymi. Były one zobowiązane do realizacji następujących zadań:

Ekspozyturom Oddziału II SG, DOK i upoważnionym przez nie oficerom udzielać wszelkich wyjaśnień, dotyczących służby granicznej, punktów przejściowych [...] niezależnie od komunikowania drogą służbową władzom administracyjnym, bezpośrednio przesyłać Ekspozyturom Oddziału II SG wiadomości, dotyczące militarnych zmian i ruchów sąsiedniego granicznego państwa. Podawać do wiadomości Ekspozytur na ich życzenie [...] bliższe dane, dotyczące osób nadających się do użycia jako wywiadowcy i informatorzy. Współpracować w służbie kontrwywiadowczej [...].¹⁷

Kierownik Samodzielnego Referatu Informacyjnego Dowództwa Okręgu Korpusu VIII podkreślał znaczenie współdziałania władz wojskowych z organami administracji państwowej. Referat zlecał oficerom informacyjnym określanie zakresu współpracy oraz wzajemnych kontaktów o charakterze prywatnym kierownictwa danego garnizonu ze starostą,

¹⁵ Tamże.

¹⁶ CA MSW, sygn. 291, t. 152, Zasady współdziałania i współpracy władz oraz organów MSW i Min. Skarbu z wojskową służbą wywiadowczą, Opracowanie Sztabu Generalnego MSWojsk., z marca 1924 r., s. 1–2.

¹⁷ Tamże, s. 10–11.

burmistrzem, inspektorem szkolnym, a także naczelnikiem władz leśnych¹⁸.

Współpraca placówek Oddziału II z organami Straży Celnej była omawiana na różnych szczeblach. Przykładem może być spotkanie szefa krakowskiej ekspozytury mjr. Adama Studenckiego z prezesem Dyrekcji Ceł w Mysłowicach Dębickim, w czasie, którego uzgodnili zasady współdziałania. Na obszarze wpływów dyrekcji bardzo dużo osób korzystało z przepustek umożliwiających przejście do Niemiec w ramach tzw. małego ruchu granicznego. Wiele przedsiębiorstw niemieckich wydawało przepustki pracownikom zamieszkałym w Polsce. Próby ograniczenia tego ruchu i wprowadzenia stosownej ewidencji spotkały się z ostrymi interwencjami posłów niemieckich do Sejmu Śląskiego oraz konsula niemieckiego. Wywiad Republiki Weimarskiej wykorzystywał ułatwienia w ruchu przygranicznym do prowadzenia działalności szpiegowskiej w Polsce. Mjr Studencki zwracał uwagę kierowników komisariatów celnych dyrekcji myśłowickiej na te niekorzystne zjawiska. Przedstawił także wytyczne dotyczące współpracy i kierunki działań w zakresie zdobywania informacji¹⁹.

Można uznać, że w połowie lat dwudziestych współdziałanie przybrało formę patronatu ekspozytur Oddziału II SG nad placówkami granicznymi. Po utworzeniu w marcu 1928 r. Straży Granicznej (SG) współpraca miała już inny wymiar. Zwiększały się wpływy wojska w tej formacji. Rozszerzał się zakres zadań realizowanych przez Straż Graniczną²⁰. Korzystała ona także z uprawnień przysługujących Policji Państwowej, z którą współdziałała²¹.

Obowiązek współpracy Straży Granicznej z resortem spraw wojskowych w zakresie obrony państwa wynikał z ustawy o Straży Granicznej²². W okresie tworzenia tej formacji skierowano do pełnienia w niej służby liczną grupę oficerów Korpusu Ochrony Pogranicza (KOP), a później oficerów Wojska Polskiego, choć z ostatniej grupy sporo wróciło do swych jednostek.

¹⁸ CA MSW, sygn. 269, Pismo kier. SRI DOK VIII do oficera informacyjnego garnizonu w Bydgoszczy, z 2.12.1927 r., k. 5–6.

¹⁹ CA MSW, sygn. 293, t. 79, Pismo szefa Ekspozytury nr 4 w Krakowie do szefa Wydziału Wywiadowczego w Warszawie, z 6.04.1925 r., k. 453.

²⁰ W. Skóra, *Działalność gdańskiej ekspozytury polskiego wywiadu wojskowego w latach 1920–1930*, Poznań 2011, s. 242.

²¹ H. Skrzeczowski, *Współdziałanie wojskowych służb informacyjnych z Policją Państwową w II Rzeczypospolitej*, Toruń 2003, s. 201.

²² H.M. Kula, *Polska Straż Graniczna w latach 1928–1939*, Warszawa 1994, s. 213–214.

Straż Graniczna była organem powołanym do ochrony celnej państwa i zapobiegania nielegalnemu przekraczaniu granicy. Prowadziła wywiad celny, dążąc do zdobycia wiadomości, sygnalizujących zamierzony przemyt. Ponadto w rejonie pasa granicznego dokonywała rozpoznania Niemiec, zwłaszcza z wojskowego punktu widzenia. Działania tego typu prowadzono tylko w ramach ścisłej współpracy z placówkami Oddziału II²³.

W ramach działań operacyjnych Straż Graniczna zmierzała do rozpoznawania terenu Niemiec. Zwracano szczególną uwagę na rozbudowę dróg, linii kolejowych, urządzeń stacyjnych zwiększających możliwości przepustowości stacji kolejowych oraz na umocnienia wojskowe. Zmierzano także do rozpracowywania zakładów przemysłowych, szczególnie pracujących na potrzeby wojska. Sferą zainteresowań objęto zagadnienia dotyczące: liczby pracowników, urzędników, produkcji, możliwości przystosowania do produkcji wojskowej itp. Straż Graniczna wykorzystywała agenturę, która tworzyła sieci o charakterze obserwacyjnym. Miały one odgrywać istotne znaczenie w przypadku przygotowań Niemiec do działań zbrojnych. Zasięg akcji wywiadu płytkiego, prowadzonego przez Straż Graniczną był ograniczony do około 15 km od granicy. W zależności od potrzeb operacyjnych kierownik ekspozytury, w porozumieniu z oficerem informacyjnym Inspektoratu Okręgowego Straży Granicznej, mógł zwiększyć obszar wpływów do 30 km. Nadzór nad działalnością wywiadu wojskowego prowadzonego przez formację graniczną sprawowali kierownicy ekspozytur Oddziału II SG²⁴.

Ekspozytury w województwach zachodnich, zajmujące się rozpracowywaniem wywiadu niemieckiego w 1927 r., oceniały współpracę z organami podległymi resortowi spraw wewnętrznych jako poprawną, mimo istniejących sprzeczności. Niewątpliwie jedną z istotnych przyczyn takiego stanu była różnica w zakresie wykształcenia i umiejętności technicznych. Policja była niezbyt dobrze wykształcona i stosowała często prymitywne metody pracy. W okresie współdziałania dochodziło na tym tle do zadrażnień, które wpływały negatywnie na efektywność działań. Jednak nie wszędzie panowały złe stosunki. Niektóre Samodzielne Referaty Informacyjne DOK oceniały pozytywnie współpracę z organami policji²⁵. Na obszarze DOK VIII współpraca służby informacyjnej

²³ CA MSW, sygn. 292, t. z-1/52, Instrukcja o współpracy wywiadowczej Straży Granicznej z Oddziałem II Sztabu Głównego, z 15.07.1929 r., s. 1–11.

²⁴ Tamże, s. 3–11.

²⁵ CA MSW, sygn. 278, t. 37, *Opracowanie szefa SG w sprawie oceny działań kontrwywiadu za 1927 r.*, z 20.04.1928 r., s. 7.

z policją oraz innymi organami bezpieczeństwa w drugiej połowie lat dwudziestych pozostawiała wiele do życzenia. W związku z tym władze wojskowe opracowały wytyczne, które miały przyczynić się do poprawy efektów pracy²⁶.

Zdarzało się, że nie wszyscy kierownicy jednostek terenowych policji znali podstawowe zasady współpracy z wojskowymi służbami specjalnymi. Pewne zdziwienie wywołuje fakt, że osoby odpowiedzialne za nadzór nad współpracą w tak ważnym zakresie, jakim było bezpieczeństwo kraju, nie znały jej podstawowych mechanizmów. Kwestie współpracy policji z organami podległymi Oddziałowi II SG były omawiane na wielu naradach. Na uwagę zasługuje wystąpienie naczelnika Wydziału Śledczego Komendy Głównej Policji Państwowej, mjr. Bałabana, na spotkaniu z kierownikami Samodzielnych Referatów Informacyjnych oraz przedstawicielami Oddziału II SG. Wystąpienie dotyczyło różnorodnych aspektów stosunków władz policyjnych z centralą i terenowymi organami Oddziału II. Wymowny był apel majora o nadzór kontrwywiadu wojskowego nad oficerami i szeregowymi Policji Państwowej, szczególnie z obszarów pogranicza niemieckiego, gdzie wielu z nich nie ukrywało sympatii do Niemców²⁷.

Prezydent Rzeczypospolitej Ignacy Mościcki na początku 1928 r. rozszerzył uprawnienia wojewodów²⁸. Koordynowali oni działalność administracji cywilnej w zakresie ochrony państwa, rozpatrywanej w kontekście potrzeb wojska. Kompetencje administracji ogólnej, którą kierował wojewoda, były rozległe i wkraczały w sferę zainteresowania wielu resortów. W rozporządzeniu Prezydenta RP z 22 marca 1928 r., o postępowaniu administracyjnym w artykule 4 czytamy:

[...] władze administracji ogólnej są kompetentne ilekroć nie da się ustalić, jaka inna władza jest właściwa lub gdy obowiązujące przepisy przewidują właściwość władz nieistniejących, a nie można ustalić, kto posiada te uprawnienia.

Wojewodowie realizowali swe kompetencje w zakresie bezpieczeństwa za pośrednictwem Wydziałów Bezpieczeństwa, przekształconych w 1934 r. w Wydziały Społeczno-Polityczne. Podlegały im organy Policji Państwowej w dziedzinie utrzymania bezpieczeństwa i porządku publicznego.

²⁶ CA MSW, sygn. 269, t. 5, *Rozkaz wykonawczy organizacji służby informacyjnej na terenie OK. VIII, z 1929 r.*, k. 73–75.

²⁷ W. Kozaczuk, *Bitwa o tajemnice...*, s. 293–300.

²⁸ R. Hausner, *Pierwsze dwudziestolecie administracji spraw wewnętrznych*, Warszawa 1939, s. 88–91.

Wojewodowie decydowali o sprawach dotyczących obrony interesów państwa, zaopatrzenia i użycia oddziałów wojska w okresie wystąpień rewolucyjnych bądź innych zaburzeń, dyslokacji organów Policji Państwowej, wprowadzania i odwoływania stanu wyjątkowego. Starostowie posiadali duże uprawnienia w zakresie bezpieczeństwa. Utrzymywali oni kontakty z ludnością, rozstrzygali wiele spraw. Władza starostów była rozległa. W związku z tym, w istotnym stopniu wywierali oni wpływ na kształtowanie się nastrojów w społeczeństwie. Odpowiadali również za stan bezpieczeństwa powiatu przed naczelnikiem Wydziału Społeczno-Politycznego Urzędu Wojewódzkiego i wojewodą, a niejednokrotnie bezpośrednio przed ministrem spraw wewnętrznych. W dziedzinie bezpieczeństwa starostom podlegały wszystkie organy państwowe i samorządowe znajdujące się w powiecie. Zagadnienia bezpieczeństwa odgrywały istotną rolę w sprawowaniu władzy przez starostów. Dysponowali oni wywiadem politycznym i policją polityczną, tzw. Defą, co umożliwiało im odpowiednie rozpoznanie. Byli przełożonymi Policji Państwowej na obszarze powiatu i dysponowali jej siłami według swego uznania. Wykorzystywali także zorganizowaną sieć konfidentów²⁹.

Współdziałanie placówek Oddziału II z organami administracji państwowej było określone szczegółowo w instrukcjach, zatwierdzanych przez władze wojewódzkie. W 1929 r. posterunki oficerskie „Bigu” w ramach współpracy starały się o pomoc władz w zakresie: typowania kandydatów do działań specjalnych, informowania o osobach podejrzanych o współpracę z wywiadem niemieckim, wydawania paszportów i przepustek granicznych oraz wynajmowania mieszkań do celów specjalnych³⁰. Władze wojskowe starały się doskonalić wszelkie formy współpracy z innymi organami bezpieczeństwa, aby skutecznie zwalczać szpiegostwo. Współpraca ulegała zmianie. Niektóre zadania jednostek policji, przejęły organy administracji państwowej. W wytycznych czytamy:

[...] To, co w okólniku ciążyło na policji, dziś ciąży na władzy administracji ogólnej, to też wszelkie kontaktowanie się odnośnych władz wojskowych nie posiadających egzekutywy, tj. nieupoważnionych przez specjalne ustawy i rozporządzenia do prowadzenia dochodzeń karnych i ścigania przestępstw, powinno się odbywać na poziomie drugiej instancji, tj. w wojewódzkich wydziałach, mianowicie w osobach naczelników wydziałów bezpieczeństwa lub wyznaczonych przez nich referentów. Nie wyklucza to kon-

²⁹ CA MSW, sygn. 278, t. 32, *Współpraca kontrywywiadu z władzami cywilnej administracji państwowej...*, k. 5–7.

³⁰ CA MSW, sygn. 291, t. 153, *Wytyczne kierownika „Bigu”, Instrukcja współpracy posterunków oficerskich z władzami administracyjnymi*, z 11.05.1929 r., k. 15–16.

taktowania się z poszczególnymi funkcjonariuszami policji [...]. Samodzielny Referat Informacyjny kontaktuje się z wojewódzkim naczelnikiem wydziału bezpieczeństwa, podczas gdy placówki w sprawach lokalnych danego powiatu zwracają się do referatu bezpieczeństwa danego starostwa [...].³¹

Policjanci popełniali wiele podstawowych błędów. Dla przykładu, w meldunkach dotyczących spraw szpiegostwa nie podawano wymaganych danych personalnych delikwentów, co uniemożliwiało wykonywanie stosownych czynności. Naruszano zasady kompetencji. Materiały operacyjne trafiały do osób, które nie powinny znać ich treści. Podobnych spraw było więcej. Świadczyły o lekceważącym stosunku niektórych pracowników policji czy nawet komendantów jednostek terenowych i braku zrozumienia znaczenia współpracy z organami Oddziału II SG³². Wytuczano podległym organom dokładny zakres zadań realizowanych w ramach współpracy z agendami Oddziału II. Plan działań miał wyeliminować błędy policji i przynieść wymierne korzyści. Obejmował on kilkanaście zakresów tematycznych. Zostały omówione m.in. zagadnienia dotyczące: legitymowania na punktach granicznych, wykonywania poleceń oficerów wywiadu, prowadzenia płytkiego wywiadu w Niemczech, obserwacji urzędników niemieckich przebywających na terytorium polskim, kontroli samochodów tranzytowych³³. Działalność informacyjna Policji, mimo pewnych sukcesów, wzbudzała wiele zastrzeżeń ze strony władz administracyjnych. Przeprowadzane kontrole ujawniały uchybienia. Podejmowano różnorodne przedsięwzięcia, by poprawić skuteczność działań³⁴.

Współpracę Oddziału II SG z innymi organami bezpieczeństwa omawiano w czasie narad służbowych. W Ekspozyturze nr 3, usytuowanej w Bydgoszczy, odbyła się konferencja poświęcona współpracy organów Straży Granicznej z placówkami Oddziału II SG. Funkcję przewodniczącego pełnił kpt. Czesław Janicki, zastępca szefa ekspozytury. W spotkaniu uczestniczyli m.in.: kpt. Witold Langenfeld, kierownik Referatu Kontrwywiadu, nadkom. Józef Waligórski, oficer informacyjny Wielko-

³¹ CA MSW, sygn. 292, t. z-1, *Organizacja służby bezpieczeństwa. Kooperacja władz administracji ogólnej policji z władzami wojskowymi w sprawie zwalczania szpiegostwa*, z marca 1934 r., k. 44–46.

³² CA MSW, sygn. 291, t. 196, *Wytuczne komendanta wojewódzkiego policji w Toruniu w sprawie współpracy z władzami wywiadu wojskowego*, z lutego 1933 r., s. 1–2.

³³ CA MSW, sygn. 291, t. 168, *Zakres współpracy organów Policji Państwowej z władzami wywiadu wojskowego*, Opracowanie Komendy Wojewódzkiej Policji w Toruniu z 2.01.1935 r., s. 1–3.

³⁴ A. Peplowski, *Kontrwywiad II Rzeczypospolitej*, Warszawa 2002, s. 83–84.

polskiego Inspektoratu Okręgowego w Poznaniu, nadkom. Konstanty Kononowicz, kierownik Inspektoratu Granicznego w Przasnyszu, kom. Zygmunt Szymczyński, oficer informacyjny Mazowieckiego Inspektoratu Okręgowego, kom. Jan Mularczyk, oficer informacyjny Pomorskiego Inspektoratu Okręgowego. Uczestnicy konferencji osiągnęli porozumienie w kilku istotnych sprawach związanych z poprawą skuteczności działań specjalnych Straży Granicznej. Przeprowadzenie tajnych operacji utrudniały często wymagania natury formalnej. Zdecydowano, że kierownicy posterunków oficerskich ekspozytury bydgoskiej będą niektóre działania specjalne uzgadniać bezpośrednio z szefem placówki Straży Granicznej. Dotyczyło to przede wszystkim sytuacji związanych z tzw. przerzutem agentów, pośrednictwem w wezwaniu współpracowników do powrotu oraz innych pokrewnych czynności. Kierownicy placówek Straży Granicznej mieli meldować przełożonym o angażowaniu się do działań nadzorowanych przez oficerów ekspozytury. W czasie spotkania ustalono także kwestie dotyczące werbowania agentów. Ponadto uzgodniono, że informacje wywiadowcze oraz kontrwywiadowcze z przedpoła będą przekazywane przez kierowników agend granicznych bezpośrednio do ekspozytury, a nie do posterunku oficerskiego za pośrednictwem ogniw terenowych SRI³⁵.

Na początku 1937 r. szef Pomorskiego Inspektoratu Okręgowego Straży Granicznej, nadisp. Dunin-Wąsowicz, przedstawił zasięg i formy współpracy organów Straży Granicznej z placówkami Oddziału II SG. W zakresie rozpoznania działalności wywiadu niemieckiego w pasie granicznym zakładano poznanie dyslokacji, organizacji, środków i metod pracy agend wywiadowczych. W tym celu wykorzystywano odpowiednio przeszkolonych współpracowników. Organy Straży Granicznej nie mogły bez zgody oficera informacyjnego zajmować się rozpracowywaniem spraw szpiegowskich. Jednak współdziałały w tym procesie z jednostkami Oddziału II, które mogły wykorzystywać do zadań specjalnych agenturę formacji granicznej³⁶.

Ważnym problemem było przygotowanie organów bezpieczeństwa do obrony kraju, rozpatrywane w kontekście współpracy. Już w marcu 1928 r. przystąpiono do nowelizacji rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej

³⁵ CA MSW, sygn. 291, t. 169, Protokół z konferencji, która odbyła się 11.01.1937 r. w Ekspozyturze nr 3 Oddziału II SG w Bydgoszczy, w sprawie współpracy organów Straży Granicznej z placówkami Oddziału II SG, s. 1–4.

³⁶ CA MSW, sygn. 291, t. 169, Załącznik do protokołu z odprawy oficerów wywiadowczych Pomorskiego Inspektoratu Okręgowego, z 22.01.1937 r., s. 1–4.

o Policji Państwowej³⁷. Rozporządzenie opracowano bez konsultacji ze Sztabem Głównym i dlatego nie zostało zaakceptowane przez ten organ. Do współpracy nad nowelizacją rozporządzenia upoważniono Departament Sprawiedliwości MSWojsk, który we wrześniu 1931 r., zorganizował konferencję poświęconą tej problematyce. Jednak przedstawiciele niektórych biur resortu spraw wojskowych nie wyrazili zgody, by policjanci otrzymywali stopnie wojskowe oraz korzystali z uprawnień przysługujących żołnierzom zawodowym. W marcu 1932 r. Departament Sprawiedliwości opracował projekt zmiany rozporządzenia, uwzględniając postulaty Sztabu Głównego. W 1933 r. szef Departamentu Sprawiedliwości, gen. Stanisław Burhardt-Bukacki, zaproponował przeprowadzenie nowelizacji ustawy o policji, by można tę formację traktować jako część składową wojska. Uzyskał on poparcie Sztabu Głównego³⁸. Minister spraw wewnętrznych w październiku 1934 r. wysunął zastrzeżenie dotyczące postanowień regulujących współdziałanie Policji Państwowej w sprawach obrony państwa. Uważał, że władze wojskowe powinny zweryfikować swe stanowisko w tej kwestii³⁹.

W okresie zagrożenia ze strony Trzeciej Rzeszy podjęto działania, których celem było dostosowanie zadań resortu spraw wewnętrznych i policji do zmieniającej się sytuacji politycznej⁴⁰. Opracowano wytyczne dotyczące współdziałania policji z wojskiem i Strażą Graniczną na wypadek zagrożenia wojennego. Poczynania policji były skorelowane z działaniami wojska, choć nie przewidywano, by formacja policyjna była aktywnie wykorzystywana do działań bojowych⁴¹.

W okresie narastającego zagrożenia wojennego polskie służby specjalne przywiązywały duże znaczenie do uzyskiwania wiadomości o wojsku niemieckim, a zwłaszcza o przygotowaniach zbrojnych Wehrmachtu⁴². Straż Graniczna pełniąc funkcję pomocniczą w rozpoznawaniu agresywnych przygotowań niemieckich, realizowała ważne zadania, najczęściej w ramach działań o charakterze wywiadu płytkiego. Na jednostki tej formacji nakładano zadania dotyczące obserwacji przedpoła, informowania

³⁷ CA MSW, sygn. 292, t. z-1, Referat w sprawie nowelizacji rozporządzenia Prezydenta RP, z 6.03.1928 r., o Policji Państwowej, k. 35–40.

³⁸ Tamże, k. 38.

³⁹ Tamże, k. 40.

⁴⁰ A. Peplowski, *Kontrwywiad...*, s. 87.

⁴¹ Archiwum Państwowe w Katowicach, Policja Województwa Śląskiego, sygn. 493, Instrukcja o współdziałaniu policji z wojskiem i Strażą Graniczną na terenie operacyjnym, k. 81–87.

⁴² W. Kozaczuk, *Bitwa o tajemnice...*, s. 287–288.

o zbliżaniu się wroga a także prowadzenie działań opóźniających natarcie nieprzyjaciela w rejonie między linią granicy a rubieżami obrony⁴³.

Wnioski

Z analizy materiałów źródłowych wynika, że współpraca służby informacyjnej z policją oraz innymi organami bezpieczeństwa na obszarze niektórych DOK pozostawiała wiele do życzenia, choć przynosiła określone efekty w zakresie zwalczania szpiegostwa niemieckiego. Samodzielne Referaty Informacyjne działające przy Dowództwach Okręgów Korpusów i podlegające Oddziałowi II SG miały szerokie uprawnienia i duże możliwości zwalczania Abwehry. Zasady współdziałania Policji Państwowej z organami kontrwywiadu wojskowego zostały ustalone na początku lat dwudziestych XX wieku, lecz nie wszędzie je właściwie realizowano. Zdarzały się przypadki, że nie wszyscy kierownicy jednostek policji znali zasady współpracy. Ponadto policjanci nie byli odpowiednio przygotowani do realizacji zadań kontrwywiadowczych.

STRESZCZENIE

Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości w 1918 r. bardzo ważnym problemem było zorganizowanie struktur obronnych. Władze wojskowe przywiązały duże znaczenie do współpracy wszystkich organów bezpieczeństwa w zakresie zwalczania szpiegostwa niemieckiego. Współdziałanie placówek Oddziału II Sztabu Generalnego (Głównego) Wojska Polskiego z organami policji oraz Strażą Celną na początku lat dwudziestych pozostawiało wiele do życzenia.

W marcu 1928 r. na mocy rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej powołano Straż Graniczną. Później opracowano zasady współpracy tej formacji z Oddziałem II. Straż Graniczna spełniała rolę organu pomocniczego w działaniach wywiadowczych i kontrwywiadowczych. Efekty tego współdziałania nie zawsze były zadowalające. Organy policyjne w ramach współpracy z Oddziałem realizowały różnorodne zadania. Do zwalczania szpiegostwa niemieckiego angażowano funkcjonariuszy policji politycznej, służby śledczej, a nawet służby mundurowej. Współpracę w zakresie działalności kontrwywiadowczej trudno ocenić jednoznacznie. Policja, mimo popełnianych błędów wspierała działania w tym zakresie.

W okresie narastającego zagrożenia ze strony Trzeciej Rzeszy kierownictwo Oddziału II przywiązywało duże znaczenie do informacji dotyczących wojska

⁴³ H.M. Kula, *Polska Straż Graniczna...*, s. 264.

niemieckiego i przygotowań do wojny. Straż Graniczna odgrywała istotną rolę w rozpoznaniu w tym zakresie.

Henryk Cwiąg

**IN THE FIELD OF STATE DEFENSE.
THE THING ABOUT COOPERATION BETWEEN THE SECURITY FORCES
OF THE SECOND POLISH REPUBLIC IN THE CASE OF FIGHTING AGAINST
GERMAN ESPIONAGE**

After Poland regained its independence in 1918, the important problem was the organization of defensive structures. The military authorities bind great importance to the cooperation of all security entities to combat German espionage. Cooperation of branches of the Second Division of the General Staff (Main) of the Polish Army with the police and the Customs Guard in the early twenties left much to be desired.

In March 1928, the Border Guard was established under the ordinance of the President of the Republic of Poland. Later developed the principles of cooperation of the formation of Division II. Border Guard fulfilled the role of a subsidiary body in the activities of the intelligence and counter-intelligence. The effects of this cooperation had not always been satisfactory.

The police authorities in the framework of cooperation with the Second Division carried out various tasks. To combat German espionage were involved political police, investigative services, and even the uniformed services. Cooperation in counter-intelligence activities is difficult to assess unambiguously. The police, despite making mistakes, supported actions in this area.

During the growing threat from the side of the Third Reich the leadership of the Second Division stressed great importance to information about the German army and preparations for war. The Border Guard played an important role in recognition in this area.

KEY WORDS: *Section II SG, Border Guard, State Police, defence of the state, counterespionage*

Bibliografia

- Hausner R., *Pierwsze dwudziestolecie administracji spraw wewnętrznych*, Warszawa 1939.
Kozaczuk M., *Bitwa o tajemnice. Służby wywiadowcze Polski i Rzeszy Niemieckiej 1922–1939*, Warszawa 1977.
Kula H.M., *Polska Straż Graniczna w latach 1928–1939*, Warszawa 1994.

- Materiały źródłowe pochodzące z Centralnego Archiwum Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.
- Materiały źródłowe pochodzące z Archiwum Straży Granicznej w Kętrzynie.
- Materiały źródłowe pochodzące z Archiwum Państwowego w Katowicach.
- Misiuk A., *Służby specjalne II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1998.
- Misiuk A., *Służby wywiadu i kontrwywiadu II Rzeczypospolitej*, Warszawa 2016.
- Pepłoński A., *Kontrwywiad II Rzeczypospolitej*, Warszawa 2002.
- Pepłoński A., *Wywiad polski na ZSRR 1921–1939*, Warszawa 1996.
- Skóra W., *Działalność gdańskiej ekspozytury polskiego wywiadu wojskowego w latach 1920–1930*, Poznań 2011.
- Skrzeczowski H., *Współdziałanie wojskowych służb informacyjnych z Policją Państwową w II Rzeczypospolitej*, Toruń 2003.

Marek Fałdowski

ORCID: 000-002-1861-0523

Wpływ postaw i zachowań na losy policjantów więzionych w obozie ostaszowskim

SŁOWA KLUCZOWE:

*Policja Państwowa, niewola radziecka, obozy jenieckie, jeńcy wojenni,
obóz w Ostaszowie*

Wstęp

Pewien etap badań podstawowych nad problematyką katyńską został zamknięty w czterotomowym zbiorze dokumentów opublikowanych w latach 1995–2006¹. Etap ten pozwolił na ustalenie i opisanie wielu problemów z zakresu takich dyscyplin naukowych jak historia, archeologia, medycyna sądowa, prawo, etyka czy psychologia społeczna.

Współczesna wiedza na temat zbrodni katyńskiej jest dość dobrze opisana. Bibliografia zbrodni katyńskiej obejmująca tylko lata 1940–2010² zawiera 5916 jednostek bibliograficznych, zgrupowanych w siedmiu działach, w tym druki zwarte, artykuły z czasopism naukowych i popularnonaukowych, wybranej prasy codziennej i publikacji obcojęzycznych. Znajduje ona swoje odzwierciedlenie w samej genezie zbrodni katyńskiej, okolicznościom jej popełnienia, metodach i sprawcach, sposobach ukrywania prawdy, wpływie zbrodni na wydarzenia polityczne, losach osób

¹ *Katyń. Dokumenty zbrodni*, t. 1, *Jeńcy niewypowiedzianej wojny, sierpień 1939–marzec 1940*, Warszawa 1995; t. 2, *Zagłada, marzec–czerwiec 1940*, Warszawa 1998; t. 3, *Losy ocalałych, lipiec 1940–marzec 1943*, Warszawa 2001; t. 4, *Echa Katynia, kwiecień 1943–marzec 2005*, Warszawa 2006.

² *Zbrodnia katyńska. Bibliografia 1940–2010*, opracowanie, red. I. Kowalska, E. Pawińska, wstęp M. Tarczyński, Warszawa 2010.

i środowisk, a przede wszystkim pamięci o ofiarach zbrodni – pozwala na podejmowanie bardziej precyzyjnych tematów, udokumentowania hipotez oraz wytyczenie nowych obszarów poszukiwania.

O ile, w dosłownym tego znaczeniu, życie codzienne jeńców wojennych przetrzymywanych w trzech obozach specjalnych³ i jeńców ocalonych z tych obozów⁴ zostało dobrze odtworzone, to jednak nadal widoczny jest brak odniesienia zwłaszcza do „warstwy psychologicznej” postaw i zachowań.

Przedmiotem niniejszego artykułu jest wpływ postaw i zachowań na losy policjantów więzionych w obozie ostaszewskim funkcjonującym w okresie od września 1939 do maja 1940 r.

Podjęta problematyka, przedstawia tylko fragment z obszaru w dużym stopniu nadal niezbadanego, zatem wymagała przeprowadzenia kwerendy archiwalnej i bibliotecznej. Nieocenione okazały się sprawozdania i meldunki o stanie polityczno-moralnym oraz literatura wspomnieniowo-pamiętnikarska i zachowana korespondencja jeniecka. W prowadzonych badaniach zastosowano podstawowe metody ustalania faktów historycznych tj. indukcyjną i dedukcyjną oraz metodę porównawczą.

Problematyka postaw ludzi od lat wprawia w zakłopotanie i zarazem wprowadza zamieszanie wśród reprezentantów nauk, takich jak psychologia, socjologia, pedagogika, filozofia. Ponieważ w każdej z tych nauk tworzone są odmienne definicje, m.in. dlatego trudno jednoznacznie wyjaśnić termin „postawy”. Z całą pewnością jest on pojęciem wieloznacznym i nie ma jednego sposobu jego rozumienia i definiowania⁵.

Zarówno reprezentanci nurtu behawioralnego, jak i poznawczego bazują na strukturalnej koncepcji postaw, która przyjmuje trójkomponentową definicję postawy. Postawa składa się z trzech podstawowych elementów. Komponentu poznawczego – obejmującego myśli, odpowiednią wiedzę o przedmiocie postawy oraz przekonania odgrywające zasadniczą rolę; komponentu behawioralnego – w skład którego wchodzi: reakcje wokalne, werbalne (opinie), mimiczne, pantomimiczne i działania (dające się

³ Zob. szerzej: S. Jacyński, *Zagłada oficerów Wojska Polskiego na Wschodzie: wrzesień 1939–maj 1940*, Warszawa 2006; M. Fałdowska, *Obóz polskich jeńców wojennych w Kozielsku (wrzesień 1939–maj 1940)*, Siedlce 2013; B. Gałek, *Starobielsk: obóz jeniecki NKWD, wrzesień 1939–maj 1940*, Warszawa 2014; M. Fałdowski, *Zagłada polskich policjantów więzionych w obozie specjalnym NKWD w Ostaszewie (wrzesień 1939–maj 1940)*, Szczytno 2016.

⁴ Zob. szerzej: S. Jacyński, *Ocaleni z zagłady katyńskiej. Losy oficerów polskich ocalałych z masakry katyńskiej*, Warszawa 2012.

⁵ A. Fidelus, *Postawy społeczne jako element kapitału społecznego a proces readaptacji społecznej skazanych*, „Forum Pedagogiczne UKSW” 2011, nr 1, s. 95.

zaobserwować zachowania wobec przedmiotu postawy); komponentu emocjonalnego – zawierającego reakcje efektywne, czyli uczucia i emocje wobec przedmiotu postawy (np. problemu społecznego bądź innej osoby)⁶.

Występują trzy formy zmiany postaw. Są to:

- uleganie: jednostka ma na celu uniknięcie kary bądź uzyskanie nagrody, w tym przypadku zmiana postaw następuje pod wpływem władzy, jaką dysponuje wywierająca wpływ osoba;
- identyfikacja: osoba dąży do uzyskania, utrzymania kontaktu z drugą osobą, grupą, pragnie upodobnić się do niej, przejmując jej wartości, postawy, w które już na tym etapie zaczyna wierzyć. W tym przypadku ważnym elementem jest atrakcyjność osoby, z którą zmieniającą postawę jednostka się utożsamia;
- internalizacja („uwewnętrznienie”): jednostka jest przekonana o słuszności postawy, w tym przypadku ważnym elementem jest wiarygodność osoby dostarczającej informacji⁷.

Ponieważ „[...] uleganie i identyfikacja są mniej trwałymi reakcjami niż internalizacja”⁸, a ta z kolei jest najgłębiej zakorzenioną i najtrwałszą reakcją na wpływ społeczny, to w przypadku społeczności jenieckiej z wielkim prawdopodobieństwem można przyjąć, że większość jeńców – policjantów wykazywało tę formę zmiany swoich postaw.

Postawy policjantów odgrywały ważną rolę na poszczególnych poziomach analizy. Po pierwsze, na poziomie indywidualnym wpływały one na myślenie, percepcje, inne postawy oraz zachowanie. Stanowiły zatem znaczącą cechę psychiczną jednostki. Po drugie, na poziomie interpersonalnym jeńcy zdobywali i przekazywali informacje o postawach. Znając postawy innych, świat, którym było codzienne życie w obozach, stawał się miejscem w jakimś stopniu przewidywalnym. Przez zdobytą wiedzę mogli kształtować myśli, zachowania, a także próbować ukierunkować zachowania innych jeńców poprzez zmianę ich postaw. Po trzecie, na poziomie społecznym postawy stanowiły pewien komunikat grupowy. Miały istotne znaczenie zarówno dla współpracy międzygrupowej, jak i konfliktów międzygrupowych, gdzie uprzedzenia mogły lub były przyczyną zachowań dyskryminacyjnych, a nawet agresywnych⁹.

⁶ Tamże, s. 97–78; zob. szerzej: E. Aronson, T.D. Wilson, R.M. Alert, *Psychologia społeczna. Serce i umysł*, Poznań 1997, s. 314; T. Mądrzycki, *Psychologiczne prawidłowości kształtowania się postaw*, Warszawa 1977, s. 25.

⁷ A. Fidelus, *Postawy społeczne...*, s. 102.

⁸ Tamże.

⁹ Tamże, s. 103; zob. szerzej: G. Böner, M. Wänke, *Postawy i zmiana postaw*, Gdańsk 2004.

Omawiając los funkcjonariuszy Policji Państwowej, którzy po 17 września 1939 r. dostali się do niewoli w Związku Radzieckim i zostali uwięzieni w obozie ostaszowskim należy mieć na uwadze ich postawy i zachowania. Trzeba pamiętać, że były one następstwem systemu prawnego obowiązującego w tym państwie. Tym bardziej, że reprezentujący go rząd nie podpisał konwencji genewskiej z 1929 r., a w związku z tym podejście kolejnych władz radzieckich do wszelkiej działalności jeńców było wyraźnie negatywne. W radzieckich obozach jenieckich nie pozostawiono uwięzionym praktycznie żadnej przestrzeni na własną działalność¹⁰. Wszystko to, co pochodziło z jenieckiej inicjatywy stanowiło przejaw działalności kontrewolucyjnej i podlegało likwidacji. Przedstawiciele władzy obozowej zgadzali się tylko na taką aktywność, która odbywała się z ich polecenia¹¹. Wobec tego wszelka działalność jeńców musiała odbywać się w „obozowym podziemiu”.

Obóz ostaszowski

W obozie jenieckim, jakim był obóz specjalny o zaostrzonym rygorze w Ostaszku, zorganizowanym w odległości 10 km na północ od miejscowości Ostaszów,¹² na znajdującej się na jeziorze Seliger wyspie Stołbnyj,¹³ na postawy i zachowania więzionych policjantów główny wpływ miały – podobnie jak w innych obozach specjalnych Kozielsku i Starobielsku, i niekonięcznie tylko specjalnych – dwa zasadnicze czynniki. Pierwszy to przegrana kampania wrześniowa z 1939 r., drugi to kształtujący się odmiennie, indywidualny los każdego jeńca. Te dwa czynniki, towarzyszyły jeńcom praktycznie przez cały czas ich pobytu w obozie. Ale w całym okresie można wyodrębnić następne, szczegółowe czynniki, które już zdecydowanie w sposób bezpośredni wpływały na postawy i zachowania poszczególnych jeńców-policjantów oraz tworzonych przez

¹⁰ T. Gasztold, *Życie oświatowo-kulturalne w obozach polskich jeńców w ZSRR [Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich](1939–1947)*. *Studia i Materiały*, z. 49, Warszawa 1994, s. 40.

¹¹ Tenże, *Działalność kulturalna jeńców polskich w niemieckich i sowieckich obozach*, [w:] E. Nowak (red.) *Niemiecki i radziecki system jeniecki w latach II wojny światowej. Podobieństwa i różnice*, materiały z konferencji naukowej 5 czerwca 1997 r., Opole 1997, s. 154.

¹² Raport inspektora Zarządu JW A.M. Frołowa dla P. Soprunienki z kontroli obozu ostaszowskiego, z 15.10.1939 r., [w:] *Katyń. Dokumenty zbrodni*, t. 1, s. 178; W. Wołk-Jezier-ska, *Kulisy zbrodni katyńskiej*, Wrocław 2005, s. 43.

¹³ M. Fałdowski, *Zagłada polskich...*, s. 138.

nich grup. Wymienić tu można szeroko rozumiane życie obozowe, w tym indoktrynację i przesłuchania. Te czynniki z kolei wpływały na ewolucję postaw i zachowań policjantów uwidocznoną w czterech podokresach: organizacja obozu i przystosowanie do życia obozowego (październik – grudzień 1939 r.); rezygnacja przeplatana chwilami ożywienia i nadziei (styczeń – połowa marca 1940 r.); rozbudzenie oczekiwań na zmianę położenia (od połowy marca do początku kwietnia 1940 r.); likwidacja obozu – nastrój podniecenia, związany z praktycznie codziennymi wyjazdami grup jeńców, współlistniejący z niepewnością o losy wywożonych (od 4 kwietnia do maja 1940 r.)¹⁴.

Dla policjantów najważniejsze było to, kiedy zostaną zwolnieni do domu. Dlatego też początkowemu okresowi polegającemu na adaptacji do warunków życia obozowego, towarzyszyła nadzieja na wyjazd¹⁵. Ile takich „nadziei” robiono policjantom nie wiadomo, ale można przypuszczać, że zawsze podczas wywożenia niewielkich grup jeńców, które były poprzedzone systematycznymi, kilkakrotnymi przesłuchaniami i indoktrynacją¹⁶. Niestety z każdym dniem niewoli tych, którzy wierzyli w szybki powrót do ojczyzny było coraz mniej. Wśród policjantów przeważało przeświadczenie, że niedługo zostaną wywiezieni na Syberię, do prac katorżniczych lub do więzienia¹⁷, tym bardziej, że co kilka dni z obozu „ubywali” jeńcy, a wśród nich oficerowie, kilka kobiet z wojskowej służby sanitarnej¹⁸ oraz jeńcy podlegający wymianie z Niemcami. Wśród tych ostatnich, ważną rolę jednak odegrali synowie, których starano się podczas wyjazdu z obozu obdarować adresami do rodzin¹⁹, mimo że wyjeżdżający byli rewidowani i odbierano im karteczki²⁰. Okolicznościom rozłąki synów z ojcami towarzyszyły duże emocje, które niejednokrotnie były spotęgowane propozycjami składanymi przez komendanta obozu, aby syna wysłać na przykład do szkoły w Moskwie. Propozycje takie nie zyskiwały aprobaty i spotykały się z odmową wyrażenia zgody przez

¹⁴ Por. S. Jaczyński, *Zagłada oficerów...*, s. 164.

¹⁵ F. Bator, *Pamiętnik, Część I: 28 sierpnia 1939–29 kwietnia 1940*, [w:] P. Majer, A. Misiuk (red.), *Losy policjantów polskich po 1 września 1939. Studia i materiały*, Szczytno 1996, s. 108.

¹⁶ Zob. szerzej: tamże, s. 240–254 oraz s. 233–239.

¹⁷ Notatka inspektora Zarządu JW A. Makarowa dla P. Soprunienki o pracach brygady śledczej NKWD w obozie, z 30.12.1939 r., [w:] *Katyń. Dokumenty zbrodni*, t. 1, s. 337.

¹⁸ Archiwum Akt Nowych (dalej: AAN), sygn. R-156. Relacja J. Lipskiego, k. 251–252.

¹⁹ Archiwum Wschodnie (dalej: AW), sygn. II/2769, Muś Henryk „Dawniej niż wczoraj”, k. 5.

²⁰ Relacja T. Bilskiego, [w:] A.L. Szcześniak (wstęp i oprac.), *Katyń. Relacje, wspomnienia, publicystyka*, Warszawa 1989, s. 99.

ojca²¹. Niektórzy oficerowie, aby opuścić obóz w ramach wymiany ukrywali swój stopień²². Ilu jeńców obozu ostaszkowskiego tak postąpiło, trudno obecnie stwierdzić i raczej jest to niemożliwe.

Mimo pewnej stabilizacji, do której doszło dopiero w grudniu 1939 r., nadal formacja policyjna nie stanowiła całości kontyngentu obozowego. Według stanu z 1 grudnia 1939 r. w obozie ostaszkowskim przetrzymywano 5 963 osoby, w tym: policjantów – 5 033, żandarmów – 40, funkcjonariuszy więziennictwa – 150, funkcjonariuszy Korpusu Ochrony Pogranicza – 41, osadników – 27, junaków – 8, oficerów – (wszystkich kategorii) – 263, żołnierzy i podoficerów – 127, rezerwy policji – 169, cywilów – 105 osób²³. Stąd mimo przeważającej liczby policjantów, społeczność jeniecka Ostaszkowa była zróżnicowana. To, co łączyło wszystkich, to fakt świadomości klęski wrześniowej, lecz z występującą różną reakcją na nią, która zależała przede wszystkim od wykształcenia, stopnia (bez względu na rodzaj formacji), zajmowanego przed wojną stanowiska, a także sympatii politycznych. „Umownie można wyodrębnić trzy stanowiska, które prezentowali jeńcy w kwestii przyczyn klęski w kampanii wrześniowej.

1. Stanowisko usprawiedliwiające klęskę nierównowagą sił stron konfliktu. Pogląd ten najbliższy był grupie oficerów i wyższych urzędników.
2. Klęskę postrzegano jako konsekwentny wynik błędnej polityki rządu. Tłumaczono ją nieodpowiednim przygotowaniem do wojny oraz rzecką korupcją rządzących. Tak uważali podoficerowie i szeregowi.
3. Najbardziej radykalne stanowisko, skłaniało się ku upatrywaniu przyczyn klęski w zdradzie rządzących²⁴.

Wielu jeńców wyrażało swoje „[...] niezadowolone z powodu szybkiego rozpadu państwa polskiego, mówiąc przy tym, że gdyby żył Pił-

²¹ AW, sygn. II/2763, Stefan Nastarowicz. Ciąg dalszy sprawy Katyńskiej. Byłem w obozie w Ostaszkowie „Moje wrześniowej wojny – dni”, k. 20–21; S. Nastarowicz, *Mojej wrześniowej wojny – 99 dni*, „Przegląd Policyjny”, 1992, nr 4.

²² Zob. szerzej: A. Toczewski, *Wymiana polskich jeńców wojennych pomiędzy ZSRR i III Rzeszą w okresie II wojny światowej*, „Łambinowski Rocznik Muzealny”, 1992, t. 15, s. 15.

²³ Raport A. Tiszkowa dla kierownictwa Zarządu JW. o stanie obozu ostaszkowskiego, z 09.12.1939 r., [w:] *Katyń. Dokumenty zbrodni*, t. 1, s. 313–320; por.: A. Głowacki, *Jeńcy polscy w ZSRR wrzesień 1939–lipiec 1941*, „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1992, nr 3, s. 66–67.

²⁴ Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie (dalej: IPiMS), Kol. 12/5c. Relacja wachmistrza Jana Bobera, podinspektora PP/Rel. 11173/ zarysowująca stan obozu w Ostaszkowie oraz życie wewnętrzne i nastroje jeńców, k. 14; zob. także: M. Fałdowski, *Zagłada polskich...*, s. 215.

sudski Polska nie skończyłaby tak haniebnie”²⁵. Zdarzały się przypadki obrzucania obelgami prezydenta, Naczelnego Wodza kampanii wrześniowej Edwarda Rydza Śmigłego, ministra spraw zagranicznych Józefa Becka i innych. Opowiadano przy tym pikantne historie z ich życia, stawiające ich w złym świetle²⁶. Krytyka nie ominęła Komendanta Głównego Policji²⁷, a oficerów nieprzyjemne „docinki”, kierowane przeważnie przez jeńców pochodzenia białoruskiego lub ukraińskiego. Aby zapobiec na przyszłość takim zachowaniom, oficerowie prowadzili z szeregowymi rozmowy, próbując rozwiązać wątpliwości. Największy wysiłek uświadamiania policjantów podjął nadkom. Bolesław Kusiński, który za „wykonywanie tej pracy” odbył 72 dni kary aresztu²⁸.

Do złagodzenia wrogich zachowań doszło 11 listopada – Święto Niepodległości. W tym dniu podinsp. Karol Stadler przypomniał więzionym policjantom, powołując się na jeden z rozkazów Komendanta Głównego Policji gen. Kordiana Zamorskiego, iż „[...] munduru policjanta polskiego nie może splamić żadna plama poza plamą krwi”. Prosząc i apelując o godność człowieka i poprawne zachowanie się²⁹.

Antyradzieckie postawy i zachowania były widoczne już w pierwszych dniach października 1939 r., a władze obozowe miały świadomość, że policjanci przebywający na wyspie nie są nastawieni życzliwie wobec Związku Radzieckiego³⁰.

Jednak część policjantów optymistycznie postrzegала swój pobyt w obozie licząc sobie podwójną emeryturę, a przy wsparciu Anglii i Francji na powrót do domu przed Świętami Bożego Narodzenia³¹. Ogólnie policjanci uważali, że ich formacja będzie traktowana dobrze. Dlatego między innymi nie zdejmowali mundurów policyjnych i nie przebierali się, pomimo że posiadali taką możliwość.

Wizytujący obóz w drugiej połowie grudnia 1939 r. Dmitrij Lisowski skonstatował, iż jeńców cechuje niepokój i wyczekiwanie oraz widoczne

²⁵ Raport kierownictwa Zarządu JW o stanie podległych mu obozów jenieckich, z 15.11.1939 r., [w:] *Katyń. Dokumenty zbrodni*, t. 1, s. 257–266.

²⁶ IPiMS, Kol. 12/5c. Relacja J. Bobera, k. 15.

²⁷ Tamże, Kol. 12/4, poz. 7–18. Protokół przesłuchania kpr. F. Radziwiłowicza w Biurze Opieki nad Żołnierzem Ministerstwa Obrony Narodowej, z 7.09.1943 r., k. 1.

²⁸ Tamże, Kol. 12/15a. Obóz jeńców w Ostaszkowie, s. 16.

²⁹ Tamże, Kol. 12/5c. Relacja J. Bobera, k. 15.

³⁰ Raport naczelnika Wydziału Specjalnego Zarządu Głównego Bezpieczeństwa Państwowego W. Boczkowa dla Ł. Berii o złym przygotowaniu obozów ostaszkowskiego i orańskiego do przyjęcia jeńców wojennych, z 14.10.1939 r., [w:] *Katyń. Dokumenty zbrodni*, t. 1, s. 176; zob. także: M. Fałdowski, *Zagłada polskich...*, s. 217.

³¹ Relacja T. Bilskiego, [w:] *Katyń. Relacje...*, s. 98.

izolowanie się policjantów pochodzących z terytorium niemieckiego³². Odnotował także nienawiść do Hitlera, a życzliwości dla Anglii i Francji oraz patriotyzm mający swój wyraz w wierze w odrodzenie kilkudziesięciomilionowego państwa polskiego³³.

Chociaż jeńcy zawzięcie dyskutowali nad przyczynami klęski, wyrażając przy tym różne krytyczne opinie, to jednak nie tracili nadziei na zmianę niekorzystnej sytuacji Polski na arenie międzynarodowej. Wśród jeńców, w tym tych nie należących do korpusu oficerskiego, o czym świadczy wypowiedź m.in. st. post. Wincentego Walczyka, istniało przeświadczenie o tym, iż wojska angielskie i francuskie pokonają Niemcy, ZSRR wycofa się z zajętych terenów i Polska znów będzie istnieć³⁴.

Kolejna zmiana widoczna w postawach i zachowaniach policjantów nastąpiła na przełomie 1939/1940 r., głównie pod wpływem wojny radziecko-fińskiej, kiedy to nad obozem ostaszkowskim, usytuowanym w pobliżu od granicy z Finlandią przelatywały radzieckie bombowce. Był to czas, gdy w obozie dało się słyszeć drwiny wyrażające lekceważenie sił armii radzieckiej. Wielu wracało myślami do kampanii wrześniowej z 1939 r.³⁵

Pomimo izolacji w obozie, także od źródeł rzetelnych informacji medialnych (radio, prasa), jeńcy przewidywali załamanie się armii hitlerowskiej, w wyniku starcia z mocarstwami zachodnimi. Mieli nadzieję na włączenie się również Związku Radzieckiego w konflikt z Niemcami. Poruszenie nastąpiło zwłaszcza podczas zajmowania i obsadzania przez armię hitlerowską Norwegii. Gdy okazało się, że obrona aliantów była słaba i w efekcie skończyło się na klęsce, ożywienie osłabło³⁶.

Należy podkreślić, że kwestie, które dręczyły i niepokoiły jeńców wynikały z ich osobistych problemów będących następstwem wycieńczenia, chorób i przeżyć (doprowadziło to prawdopodobnie do 92 zgonów w całym okresie funkcjonowania obozu)³⁷.

³² M. Fałdowski, *Zagłada polskich...*, s. 218.

³³ Tamże; por.: AW, sygn. ZS 53, Ostaszków. Od Kłajpedy do Łaby, k. 10.

³⁴ Raport kierownictwa Zarządu JW o stanie podległych mu obozów jenieckich, z [nie wcześniej 15.11.1939 r., [w:] *Katyń. Dokumenty zbrodni*, t. 1, s. 265.

³⁵ Zob. szerzej: M. Fałdowski, *Zagłada polskich...*, s. 218.

³⁶ AAN, sygn. R-156. Relacja J. Lipskiego, k. 256.

³⁷ Zob. szerzej: M. Fałdowska, *Jeńcy wojenni zmarli w obozach: kozielskim, starobielskim, ostaszkowskim i giazowieckim w latach 1939–1941*, „Doctrina: Studia Społeczno-Polityczne” 2014, nr 10/2013, s. 72–77; M. Fałdowski, *Zagłada polskich...*, s. 167–168.

Porcje żywnościowe najwyraźniej nie zaspokajały potrzeb więzionych, skoro 1 października 1939 r. zaczęli gromadzić się w dużych grupach i przy okazji spotkania władz obozowych zażądali nie tylko poprawy wyżywienia, zwłaszcza w pierwszych dniach źle zorganizowanego, bo wydawanego w różnym czasie, ale także warunków bytowych. To wtedy miała upowszechnić się informacja, iż NKWD chce zamorzyć głodem wszystkich przetrzymywanych na wyspie i że 9 z nich już zmarło. Natomiast lepsza organizacja wyżywienia dla oficerów „[...] wywołała oburzenie szeregowców”³⁸.

Jeńcy-policjanci nie godzili się z sytuacją ludzi pozbawionych praw. Na terenie obozu wywieszane zostały specjalne skrzynki skarg i zażaleń. Przez te skrzynki mogli kierować różne zażalenia i podania do władz obozowych oraz do władz państwowych Związku Radzieckiego³⁹. Najczęściej protestowano przeciwko bezpodstawnemu przetrzymywaniu, odebraniu rzeczy osobistych bez pokwitowania, ciasnoty w pomieszczeniach, wyżywieniu; proszono z kolei o poprawę warunków bytowych i opieki medycznej. Przez sześć miesięcy funkcjonowania obozu złożono 1 365 podań, w tym 50 przesłano do najważniejszych osób w pastwie⁴⁰. Skargi kierowano bezpośrednio do wizytujących obóz⁴¹.

Policjanci w Ostaszkowie zachowywali się na ogół poprawnie i nie dostarczali kierownictwu obozu problemów, w większości przestrzegali regulaminu wewnętrznego. Niewielka liczba odnotowanych drobnych wykroczeń pozytywnie świadczy o postawach i zachowaniach jeńców⁴². Zrozumiałe jest jednak, iż w tak licznej zbiorowości jenieckiej, średnio 6 275 osób⁴³, skupionej na niewielkim terenie, gdzie panowały ciężkie warunki socjalno-bytowe, dochodziło do nieporozumień. Odnotowywano postawy i zachowania, które nie były godne szacunku, szczególnie gdy dotyczyły one oficerów policji. Szeregowcy również nie zachowywali się właściwie, albowiem niektórzy brali czynny udział w demaskowaniu

³⁸ Raport naczelnika Wydziału Specjalnego..., [w:] *Katyń. Dokumenty zbrodni*, t. 1, s. 176.

³⁹ AAN, sygn. R-156. Relacja J. Lipskiego, k. 250.

⁴⁰ Raport komendy obozu dla P. Soprunki o pobycie w obozie polskich jeńców wojennych, z 25.05.1940 r., [w:] *Katyń. Dokumenty zbrodni*, t. 2, s. 349; AAN, sygn. r. 156, Relacja J. Lipskiego, k. 250.

⁴¹ Raport inspektora Zarządu JW A.M. Frołowa dla P. Soprunki z kontroli obozu ostaszkowskiego, z 15.10.1939 r., [w:] *Katyń. Dokumenty zbrodni*, t. 1, s. 178–183.

⁴² H. Piskunowicz, *Obóz w Ostaszkowie*, [w:] *Obozy jenieckie NKWD IX 1939–VIII 1941*, red. nauk. S. Jaczyński, Warszawa 1995, s. 72.

⁴³ Stan liczebny jeńców wojennych w obozach Zarządu do Spraw Jeńców Wojennych NKWD ZSRR (listopad 1939–marzec 1940), [w:] *Katyń. Dokumenty zbrodni*, t. 1, s. 481.

wśród jeńców wrogów i prowokatorów. Tylko do 15 listopada 1939 r. zde-maskowano 12 żandarmów i 54 oficerów⁴⁴.

Niektórzy policjanci przyjmowali postawę uległości wobec władz radzieckich, często dwuznaczną: z jednej strony deklarując lojalność, zaś z drugiej działając przeciwko nim⁴⁵. W środowisku policjantów znaleźli się także prowokatorzy, denuncjatorzy oraz osoby starające się przypodobać władzom obozowym. Otoczeni oni zostali przez pozostałych jeńców murem nienawiści, izolowano ich od wspólnego obozowego funkcjonowania, wystrzegano się rozmów z nimi. Gdy nadchodzili, rozmowy przerywano. Osoby te miały świadomość, że są wyrzucone poza życie społeczności policyjnej. Wśród nich nie było wielu Polaków, głównie jeńcy deklarujący narodowość rosyjską, niemiecką, białoruską i ukraińską. Na usługach NKWD pracowało co najmniej 7 policjantów⁴⁶. Wśród funkcjonariuszy stwierdzono także drobne kradzieże i bójki. Obecnie trudno zbadać, co dokładnie wynikało z przyjmowania tego typu postaw. Choć odsetek takich przypadków był incydentalny, wydaje się, że dały o sobie znać słabości ludzkiego charakteru.

Odnotowano jeden przypadek grupowej odmowy wykonania polecenia wyjścia do pracy. Opór jeńców wynikał tutaj z braku dysponowania odpowiednią odzieżą, która zabezpieczałaby przed chłodem, szczególnie w warunkach ostrej zimy. Pomimo groźby rozstrzelania osadzeni zachowywali się solidarnie⁴⁷.

W listopadzie 1939 r. jeńcom za różne wykroczenia wymierzono łącznie 57 kar⁴⁸. W okresie od 1 stycznia do 15 lutego 1940 r. 75 razy jeńcy mieli naruszyć dyscyplinę. Najbardziej charakterystyczne zdarzenia dot. naruszania dyscypliny to: gra w karty – 15 przypadków; odmowa pracy – 13 przypadków; prowokacyjne pogłoski wśród jeńców – 3 przypadki; chuligaństwo i bójki, przechowywanie zabronionych przedmiotów, drobne kradzieże – po 1 przypadku, inne drobne naruszenia – 41 przypadków. Za naruszenie regulaminu wewnętrznego stosowano w większości przypadków środki oddziaływania dyscyplinarnego w postaci osadzenia w areszcie lub w baraku karnym. Nie zastosowano wobec jeńców kary w formie nagany lub pozbawienie prawa korespondencji i otrzymywania przekazów, przesyłek. Przykładowo za wysłanie listu do kraju, wówczas

⁴⁴ Raport kierownictwa Zarządu JW o stanie podległych mu obozów jenieckich, z 15.11.1939 r., [w:] tamże, t. 1, s. 263.

⁴⁵ AAN, sygn. R-156. Relacja J. Lipskiego, k. 254.

⁴⁶ M. Fałdowski, *Zagłada polskich...*, s. 252–254.

⁴⁷ AAN, sygn. R-156. Relacja J. Lipskiego, k. 253.

⁴⁸ Raport A. Tiszkowa..., [w:] *Katyń. Dokumenty zbrodni*, t. 1, s. 313–320.

gdy jeńcy nie mogli korespondować, wymierzono karę zakazu korespondencji przez miesiąc. Co ciekawe, w tym okresie w informacji o naruszeniach dyscypliny nie ma odnotowanych ucieczek, chociaż niewykluczone, że do takich mogło dochodzić⁴⁹, nielegalnej korespondencji, kontaktów z ludnością, przechowywania napojów spirytusowych czy pijaństwa⁵⁰.

Nakładane kary nie przynosiły większego efektu, ponieważ barak karny początkowo nie został urządzony, a pomieszczenie odwachu było czystsze, przestronniejsze i cieplejsze od zwykłych sal, w których mieszkali jeńcy. Wyżywienie aresztowanym wydawano takie same jak pozostałym. Naczelnik I Wydziału Zarządu ZSRR do spraw Jeńców Wojennych – Tiszkow lustrujący obóz ostaszkowski w grudniu 1939 r. w napisał w swoim raporcie:

[...] umieszczeni w tutaj za różne przekroczenia [...] żadnego ciężaru kary nie czują, a wyrzuty sumienia niespecjalnie męczą panów policjantów i żandarmów, gdyż z rozmów z przetrzymywanymi w areszcie widać, że uważają oni to prawie za "zasługę", przed "kolegami,, (Ukradł z kuchni wiadro kaszy dla „kolegów”, nie wyszedł do pracy i innych namawiał, żeby nie pracować itp.)⁵¹.

Zamknięci za drutami policjanci starali się z godnością znosić trudy obozowego bytowania i nie ulegać przygnębiającej atmosferze. Stopniowo poczucie bezradności oraz przygnębienie zaczęło zmieniać się w pewność siebie, w wiarę w odrodzenie Polski⁵². Podczas pobytu w obozie pieśni patriotyczne niewątpliwie wzmacniały jeńców pod względem psychologicznym. Powstał jeniecki chór i zespół muzyczny, początkowo legalny – za pozwoleniem władz obozowych. Szybko jednak działalność ta „zamarła”, ale kontynuowano ją podczas organizowanych nielegalnie uroczystości patriotycznych i kościelnych, uczestnictwo w nabożeństwach dla jeńców miało znaczenie fundamentalne⁵³. Tym z kolei towarzyszyła aktywność jeńców na polu życia religijnego, które było czynnikiem niewątpliwie

⁴⁹ Por.: M. Fałdowska, *Mysł o „pobiegu”. Ucieczki z obozów specjalnych NKWD ZSRR*, „Doctrina: Studia Społeczno-Polityczne”, 2012, nr 9, s. 117.

⁵⁰ Raport P. Borisowca dla P. Soprunienki o stanie obozu, z 22.02.1940 r., [w:] *Katyń. Dokumenty zbrodni*, t. 1, s. 435, 436–437.

⁵¹ Raport A. Tiszkowa..., [w:] tamże, s. 313–320.

⁵² I. Grudzińska-Gros, J.T. Gros (wybór i oprac.), „W czterdziestym nas, matko, na Sybir zesłali...” *Polska a Rosja 1939–1942*, Londyn 1983, s. 394–400; J. Hlebowicz, *Wspomnienia z Ostaszkowa*, „Zeszyty Historyczne” 1988, s. 84, 136.

⁵³ Zob. szerzej: S. Jaczyński, *Zagłada oficerów...*, s. 165; N. Honka, *Życie religijne polskich jeńców wojennych w niewoli niemieckiej i radzieckiej*, [w:] E. Nowak (red.), *Niemiecki i radziecki...*, s. 180; M. Fałdowski, *Zagłada polskich...*, s. 226–231.

podnoszącym jeńców na duchu pomagając przetrwać najtrudniejsze chwile⁵⁴. Dzielnicy żołnierski los duchowni wspierali psychicznie i moralnie jeńców dając wzór jak należy znosić trudy niewoli. Ciężar organizowania życia religijnego w obozach spoczął w głównej mierze na księżach katolickich.

Aby zapełnić wolny czas, wielu policjantów uczyło się języków obcych, co wynikało prawdopodobnie z przeświadczenia, iż przebieg wydarzeń na świecie pozwoli im wziąć udział w walce z Niemcami, gdzie decydującą rolę odgrywać będą armie Anglii i Francji⁵⁵. Niektórzy, bardziej uzdolnieni manualnie oddawali się twórczości plastycznej tj. wyrabianiu przedmiotów pamiątkowych bądź codziennego użytku. Aktywność sportowa miała z kolei charakter bardziej indywidualny i sprowadzała się głównie do gry w szachy i warcaby⁵⁶.

Zakończenie

Biorąc pod uwagę dane dotyczące liczby zamordowanych jeńców z obozu ostaszewskiego wahające się od 6 288⁵⁷ do 6 314⁵⁸ należy jednoznacznie stwierdzić, iż wobec skrajnej sytuacji, jaką była niewola, jeńcy-policjanci wykazywali postawy heroiczne wyrażające się w gotowości do podejmowania problemów społecznych nie tylko bez względu na to czy było to opłacalne w danym momencie, ale nawet wówczas, gdy było to dla nich niebezpieczne. Taka postawa łączyła się z silnym zaangażowaniem emocjonalnym oraz intelektualnym po stronie tych wartości, które zostały zagrożone w związku z pobytem w obozie⁵⁹. Wśród jeńców, którzy wiosną 1940 r. przybyli z Ostaszewa do obozu juchnowskiego – zorganizowanego na bazie pomieszczeń sanatorium przeciwgruźliczego „Pawliszczew Bor”⁶⁰ – w liczbie nie mniej niż

⁵⁴ S. Jacyński, *Zagłada oficerów...*, s. 165, zob. szerzej: M. Fałdowski, *Zagłada polskich...*, s. 223, 226.

⁵⁵ Zob. szerzej: tamże, s. 224–225.

⁵⁶ Tamże, s. 232.

⁵⁷ Informacja Zarządu JW o liczbie jeńców wojennych wysłanych z trzech obozów specjalnych, z maja 1940 r., [w:] *Katyń. Dokumenty zbrodni*, t. 1, s. 344.

⁵⁸ *Rozstrzelani w Twerze: alfabetyczny spis 6314 jeńców polskich z Ostaszewa rozstrzelanych w kwietniu-maju 1940 i pogrzebanych w Miednoje, według źródeł sowieckich i polskich*, Warszawa 1997, Indeks Represjonowanych, t. III.

⁵⁹ Zob.: A. Fidelus, *Postawy społeczne...*, s. 108.

⁶⁰ Rozkaz nr 0308 Ł. Berii o utworzeniu przy NKWD ZSRR Zarządu do Spraw Jeńców Wojennych i organizacji obozów z 19 września 1939 r., [w:] *Katyń. Dokumenty zbrodni*, t. 1, s. 80.

112 osób⁶¹, było według danych NKWD co najmniej 47 policjantów (9 podoficerów i 38 szeregowych)⁶², a według polskich ustaleń 69⁶³. Mniejsza pod względem liczebnym grupa jeńców-policjantów z obozu juchnowskiego, aniżeli miało to miejsce w Ostaszkowie, sprzyjała z jednej strony bliższemu poznaniu się policjantów, z drugiej strony ich dokładniejszej „penetracji” przez NKWD. Po około 6-tygodniowym pobycie, w drugiej połowie czerwca 1940 r. zostali oni przetransportowali do obozu griazowieckiego, zorganizowanego w Domu Wypoczynkowym KC Związku Pracowników Leśnictwa, około 6–7 km od miasta Griazowiec⁶⁴.

Według zestawienia z 9 września 1940 r. w skład korpusu policyjnego liczącego co najmniej 52 osoby wchodziło 7 oficerów, w tym: 2 inspektorów, 2 nadkomisarzy, 2 komisarzy, 1 aspirant; 28 podoficerów i szeregowych w tym: 5 sierżantów, 10 plutonowych, 13 szeregowych oraz 17 szeregowych rezerwy policji⁶⁵. Imienny wykaz z 3 kwietnia 1941 r. obejmuje 50 funkcjonariuszy Policji Państwowej⁶⁶.

Zmiana sytuacji militarno-politycznej po wybuchu wojny niemiecko-radzieckiej 22 czerwca 1941 r. spowodowała, iż radzieckie organa bezpieczeństwa, zanim nastąpiło podpisanie jakichkolwiek układów, nasiliły próby pozyskania do współpracy polskich jeńców przetrzymywanych w Griazowcu. Dotyczyło to zwłaszcza osób, zaliczanych do grupy tzw. „czerwonych”, którzy po wybuchu wojny niemiecko-radzieckiej wystosowali memoriał do Naczelnego Dowództwa Armii Czerwonej z prośbą o wcielenie w szeregi czerwonoarmistów. Brak jest jakichkolwiek informacji źródłowych, aby tego typu prośby wnosili funkcjonariusze policji⁶⁷.

⁶¹ Informacja Zarządu JW o liczbie jeńców..., [w:] *Katyń. Dokumenty zbrodni*, t. 2, s. 344; por.: S.Z.M. Zdrojewski, *Ocaleni z katyńskich grobów*, Pelpin–Łódź–Warszawa–Orchard Lake 2002, s. 215–263.

⁶² W dokumencie nie ma podanej liczby oficerów. Informacja Zarządu JW o stanie liczebnym jeńców wojennych przetrzymywanych w obozie juchnowskim z (nie wcześniej 25) maj 1940 r., [w:] *Katyń. Dokumenty zbrodni*, t. 2, s. 35; por.: M. Fałdowski, *Zagłada polskich...*, s. 297–304.

⁶³ Tamże, s. 297–304.

⁶⁴ Informacja zbiorcza Zarządu JW o stanie przygotowania obozów NKWD ZSRR do przyjęcia jeńców wojennych z (nie wcześniej 28) września 1939 r., [w:] *Katyń. Dokumenty zbrodni*, t. 1, s. 119; S. Jaczyński, *Obóz w Griazowcu*, [w:] S. Jaczyński (red.), *Obozy jenieckie NKWD IX 1939–VIII 1941*, Warszawa 1995, s. 89.

⁶⁵ Raport H. Ejlmana dla P. Soprunienki o jeńcach wojennych, przetrzymywanych w obozie, z 9.09.1940 r., [w:] *Katyń. Dokumenty zbrodni*, t. 3, s. 132; M. Fałdowski, *Zagłada polskich...*, s. 306.

⁶⁶ Tamże, s. 308–310.

⁶⁷ Tamże, s. 370.

Większość ocalałych policjantów pragnęła walczyć o niepodległość ojczyzny, czego wyrazem było wstępowanie w szeregi nowo tworzonego wojska. Nawet ci, których władze radzieckie zarejestrowały jako Niemców służyli następnie w 2. Korpusie, na przykład policjant Leopold Grym⁶⁸.

Część funkcjonariuszy policji pozostała w obozie giazowieckim, jedni z własnej woli, inni zostali do tego zmuszeni. Na przykład post. Stanisław Koźlakowski i post. Aleksander Gurban odmówili wstąpienia w szeregi Wojska Polskiego, chcieli przyjąć obywatelstwo ZSRR. Z powodu choroby (gruźlica) obozu nie mogli opuścić st. post. Adolf Dąbrowski, post. Stanisław Wojciechowski, post. Czesław Chmielewski. Jeszcze inni nie zostali wcieleni do wojska z powodu niemieckiej narodowości, byli to następujący policjanci: post. Adolf Tonn, post. Oskar Zimmer, st. przod. Bogumił Luka, post. Piotr Münnich i st. post. Juliusz Krenz⁶⁹.

Nie wszyscy przeżyli. Spośród policjantów ocalałych z zagłady zginął i został pochowany w Bolonii starszy posterunkowy Andrzej Furmanek⁷⁰, natomiast przodownik Bernard Sobota został rozstrzelany 22 czerwca 1942 r. w Dżałal Abad w dowództwie 5. Dywizji Piechoty. Znaleźli się także oficerowie, jak kom. Jan Łopaciński, będący w czasie pobytu w niewoli jednym z najaktywniejszych współpracowników administracji obozu⁷¹. W późniejszym okresie został on komendantem podchorążówki u pułkownika Zygmunta Berlinga.

STRESZCZENIE

Artykuł poświęcony jest postawom i zachowaniom funkcjonariuszy Policji Państwowej, którzy po 17 września 1939 r. dostali się do niewoli w Związku Radzieckim i zostali uwięzieni w obozie ostaszkowskim. Ukazuje ich ewolucję, będącą następstwem wewnętrznego systemu prawnego obowiązującego w tym państwie, przejawiającego

⁶⁸ Z.S.M. Zdrojewski, *Ocaleni z katyńskich grobów...*, s. 228; M. Fałdowski, *Zagłada polskich...*, s. 372.

⁶⁹ Wykaz imienny polskich jeńców wojennych i internowanych pozostałych w obozie giazowieckim, wrzesień 1941 r., [w:] *Katyń. Dokumenty zbrodni*, t. 3, s. 458–463; M. Fałdowski, *Zagłada polskich...*, s. 372.

⁷⁰ Pismo przewodnie P. Soprunienki do A. Giercowskiego wraz z załączoną informacją o polskich jeńcach wojennych i postępie prac śledczych, z 11.04.1940 r., [w:] *Katyń. Dokumenty zbrodni*, t. 2, s. 168–171; Z. S. Siemaszko, *Jeńcy z Pawliszczew Boru*, „Zeszyty Historyczne”, (Paryż) 1996, z. 118, s. 31.

⁷¹ Raport H. Ejlmana o przebiegu obchodów rocznicy rewolucji październikowej, z 30.10.1940 r., [w:] *Katyń. Dokumenty zbrodni*, t. 3, s. 206–208.

się w niechętnym podejściu władz radzieckich do wszelkiej działalności jeńców. Wskazuje z jednej strony, towarzyszące jeńcom-policjantom prawie przez cały okres pobytu w obozie, podstawowe czynniki mające wpływ na kształtowanie postaw i zachowań w odniesieniu do jenieckiej społeczności i indywidualnie do każdego jeńca; z drugiej strony, szczegółowe czynniki, które w sposób bezpośredni wpływały na postawy i zachowania poszczególnych jeńców-policjantów oraz tworzone przez nich grupy. Artykuł wskazuje także na formy zmiany postaw obecnych u większości jeńców, w tym te, które zdeterminowały ich dalsze losy.

Marek Fałdowski

INFLUENCE OF ATTITUDES AND BEHAVIOURS ON THE FATE OF POLICE OFFICERS IMPRISONED IN THE CAMP OF OSTASZKÓW

The article is devoted to attitudes of State Police officers who after 17th September 1939 were taken prisoner in the Soviet Union and imprisoned in the camp of Ostaszków. It shows their evolution which was the result of internal legal system, and reflected in pejorative attitude of Soviet authorities. It indicates, on the one hand, the basic factors, accompanying prisoners-police officers almost through all their stay in the camp, that influence shaping attitudes and behaviors in relation to all prison community and each prisoner individually, and on the other hand, detailed factors which definitely influenced the attitudes and behaviors of individual prisoners-police officers and prisoners-police officers' group. It allows to answer the question, which form of attitude change was displayed by majority of prisoners, and which by the smallest group, and how their choices influenced their fates.

KEY WORDS: *State Police, Soviet captivity, prison camp, war prisoners, Ostashkov special camp*

Bibliografia

- Archiwum Akt Nowych, sygn. R-156.
Archiwum Wschodnie, sygn. II/2769; sygn. II/2763; sygn. ZS 53.
Aronson E., Wilson T.D., Alert R.M., *Psychologia społeczna. Serce i umysł*, Poznań 1997.
Bator F., *Pamiętnik, Część I: 28 sierpnia 1939–29 kwietnia 1940*, [w:] P. Majer, A. Misiuk (red.), *Losy policjantów polskich po 1 września 1939. Studia i materiały*, Szczytno 1996.
Böner G., Wänke M., *Postawy i zmiana postaw*, Gdańsk 2004.
Fałdowska M., *Jeńcy wojenni zmarli w obozach: kozielskim, starobielskim, ostaszkowskim i gria-zowieckim w latach 1939–1941*, „Doctrina: Studia Społeczno-Polityczne” 2014, nr 10.
Fałdowska M., *Mysł o „pobiegu”*. *Ucieczki z obozów specjalnych NKWD ZSRR*, „Doctrina: Studia Społeczno-Polityczne” 2012, nr 9.

- Fałdowska M., *Obóz polskich jeńców wojennych w Kozielsku (wrzesień 1939–maj 1940)*, Siedlce 2013.
- Fałdowski M., *Zagłada polskich policjantów więzionych w obozie specjalnym NKWD w Ostasz-kowie (wrzesień 1939–maj 1940)*, Szczytno 2016.
- Fidelus A., *Postawy społeczne jako element kapitału społecznego a proces readaptacji społecznej skazanych*, „Forum Pedagogiczne UKSW” 2011, nr 1.
- Gąlek B., *Starobielsk: obóz jeniecki NKWD, wrzesień 1939–maj 1940*, Warszawa 2014.
- Gasztold T., *Działalność kulturalna jeńców polskich w niemieckich i sowieckich obozach*, [w:] E. Nowak (red.), *Niemiecki i Radziecki system jeniecki w latach II wojny światowej. Podobieństwa i różnice*, materiały z konferencji naukowej 5 czerwca 1997 r., Opole 1997.
- Gasztold T., *Życie oświatowo-kulturalne w obozach polskich jeńców w ZSRR [Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich](1939–1947)*. *Studia i Materiały*, z. 49, Warszawa 1994.
- Głowacki A., *Jeńcy polscy w ZSRR wrzesień 1939–lipiec 1941*, „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1992, nr 3.
- Grudzińska-Gros I., Gros J. T. (wybór i oprac.), *„W czterdziestym nas, matko, na Sybir zesłali...” Polska a Rosja 1939–1942*, Londyn 1983.
- Honka N., *Życie religijne polskich jeńców wojennych w niewoli niemieckiej i radzieckiej*, [w:] E. Nowak (red.), *Niemiecki i Radziecki system jeniecki w latach II wojny światowej. Podobieństwa i różnice*, materiały z konferencji naukowej 5 czerwca 1997 r., Opole 1997.
- Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie, Kol. 12/5c; Kol. 12/4, Kol. 12/15a.
- Jaczyński S., *Obóz w Griażowcu*, [w:] S. Jaczyński (red.), *Obozy jenieckie NKWD IX 1939–VIII 1941*, Warszawa 1995.
- Jaczyński S., *Ocaleni z zagłady katyńskiej. Losy oficerów polskich ocalałych z masakry katyńskiej*, Warszawa 2012.
- Jaczyński S., *Zagłada oficerów Wojska Polskiego na Wschodzie: wrzesień 1939–maj 1940*, Warszawa 2006.
- Katyń. *Dokumenty zbrodni*, t. 1, *Jeńcy nie wypowiedzianej wojny, sierpień 1939–marzec 1940*, Warszawa 1995.
- Katyń. *Dokumenty zbrodni*, t. 2, *Zagłada, marzec–czerwiec 1940*, Warszawa 1998.
- Katyń. *Dokumenty zbrodni*, t. 3, *Losy ocalałych, lipiec 1940–marzec 1943*, Warszawa 2001.
- Katyń. *Dokumenty zbrodni*, t. 4, *Echa Katynia, kwiecień 1943–marzec 2005*, Warszawa 2006.
- Katyń. *Relacje, wspomnienia, publicystyka, wstęp i oprac.* A.L. Szcześniak, Warszawa 1989.
- Mądrzycki T., *Psychologiczne prawidłowości kształtowania się postaw*, Warszawa 1977.
- Nastarowicz S., *Mojej wrześnie wojny – 99 dni*, „Przegląd Policyjny” 1992, nr 4.
- Piskunowicz H., *Obóz w Ostaszku*, [w:] S. Jaczyński (red.), *Obozy jenieckie NKWD IX 1939–VIII 1941*, Warszawa 1995.
- Rozstrzelani w Twerze: alfabetyczny spis 6314 jeńców polskich z Ostaszkowa rozstrzelanych w kwietniu–maju 1940 i pogrzebanych w Miednoje, według źródeł sowieckich i polskich*, Warszawa 1997, Indeks Represjonowanych, t. III.
- Siemaszko Z.S., *Jeńcy z Pauliszczew Boru*, „Zeszyty Historyczne” (Paryż) 1996, z. 118.
- Toczewski A., *Wymiana polskich jeńców wojennych pomiędzy ZSRR i III Rzeszą w okresie II wojny światowej*, „Łambinowski Rocznik Muzealny” 1992, t. 15.
- Wołk-Jezińska W., *Kulisy zbrodni katyńskiej*, Wrocław 2005.
- Zbrodnia katyńska. Bibliografia 1940–2010*, oprac. i red. I. Kowalska, E. Pawińska, wstęp M. Tarczyński, Warszawa 2010.
- Zdrojewski Z.S.M., *Ocaleni z katyńskich grobów*, Pelpin–Łódź–Warszawa–Orchard Lake 2002.

Maryla Fałdowska

ORCID: 0000-0003-1753-1556

„Ujawnić i izolować” – losy policjantów obozów juchnowskiego i kozielskiego (lipiec 1940–czerwiec 1941)

SŁOWA KLUCZOWE:

*Policja Państwowa, niewola radziecka, niewola jeniecka,
obóz kozielski, obóz juchnowski*

STUDIA I ANALIZY

Wprowadzenie

Stan badań nad obozami jenieckimi NKWD¹, zorganizowanymi na terenie ZSRR w ostatnich latach systematycznie jest powiększany². Zajmujący się tym zagadnieniem opisywali głównie losy jeńców, których umieszczono w trzech obozach specjalnych – Kozielsku i Starobielsku przeznaczonych dla oficerów Wojska Polskiego i obozu specjalnego o zaostrzonym rygorze w Ostaszkwie, funkcjonujących od września 1939 do maja 1940 r., a więc tych, których kres zapoczątkowała zbrodnia dokonana poprzez rozstrzelanie w tył głowy, określana współcześnie zbrodnią katyńską. W odniesieniu do jeńców-policjantów na uwagę zasługuje monografia obozu w Ostaszkwie³.

¹ Narodnyj Komissariat Wnutriennych Del.

² Zob. szerzej: S. Jaczyński, *Ocaleni od zagłady. Losy oficerów polskich ocalałych z masakry katyńskiej*, Warszawa 2012; M. Fałdowska, *Obóz polskich jeńców wojennych w Kozielsku (wrzesień 1939–maj 1940)*, Siedlce 2013; B. Gałek, *Starobielsk: obóz jeniecki NKWD, wrzesień 1939–maj 1940*, Warszawa 2014.

³ M. Fałdowski, *Zagłada polskich policjantów więziennych w obozie specjalnym NKWD w Ostaszkwie (wrzesień 1939–maj 1940)*, Szczytno 2016.

Jednak w dotychczasowych publikacjach poświęconych szeroko rozumianej zbrodni katyńskiej⁴, niewiele pisano o losach policjantów internowanych w obozach na Litwie i Łotwie, a następnie zagarniętych przez NKWD, po zaanektowaniu tych państw przez Związek Radziecki latem 1940 r.

Przedmiotem niniejszego artykułu są losy polskich policjantów przetrzymywanych w obozach NKWD w Juchnowie i Kozielsku, którzy trafili do tych obozów w trzecim (Juchnow) i drugim (Kozielsk) okresie ich funkcjonowania, tj. lipiec 1940–czerwiec 1941.

W obozie ostaszewskim wobec policjantów było „odmienne, bardziej rygorystyczne niż wobec jeńców z innych obozów specjalnych postępowanie władz radzieckich”⁵. Z tego obozu ocalało najmniej osób, bo większość w niewoli nie dała się złamać ani psychicznie, ani moralnie, nie wyrzekła się swojej ojczyzny, religii i zasad politycznych. Dlatego z wielkim prawdopodobieństwem można przyjąć, że ujawnieniu i izolowaniu policjantów w obozach juchnowskim i kozielskim przyświecał ten sam cel – eksterminacja ludzi będących wrogami władzy radzieckiej i stanowiących zagrożenie dla ustroju komunistycznego.

Podjęta problematyka stanowi tylko wyimek z obszaru w dużym stopniu dotychczas niezbadanego, wymagała przeprowadzenia kwerendy archiwalnej i bibliotecznej. Wobec zasobu źródeł, dotyczących podjętego tematu w prowadzonych badaniach zastosowano metodę bezpośredniego ustalania faktów historycznych, tzw. metodę indukcyjną, która daje względną pewność wnioskowania. Gdy napotymano na brak informacji źródłowych, odwoływano się do dającej prawdopodobieństwo wnioskowania, metody pośredniego ustalania faktów, czyli tzw. metody dedukcyjnej. Przy ustalaniu faktów, o co do których nie odnaleziono bezpośrednich informacji w źródłach, korzystano z metody porównawczej.

„Ujawnić i izolować”

Zajęcie w czerwcu 1940 r. Litwy i Łotwy przez Armię Czerwoną spowodowało zmianę sytuacji przebywających tam polskich internowanych, którzy znaleźli schronienie w tych krajach po 17 września 1939 r. Polacy, a wśród nich policjanci przetrzymywani do tej chwili w obozach interno-

⁴ I. Kowalska, E. Pawińska (red.), M. Tarczyński (wstęp), *Zbrodnia katyńska. Bibliografia 1940–2010*, Warszawa 2010.

⁵ M. Fałdowski, *Zagłada polskich...*, s. 378.

wania, na mocy decyzji ludowego komisarza spraw wewnętrznych ZSRR Ławrentija P. Berii zostali przejęci przez NKWD i wywiezieni z Litwy w lipcu, a z Łotwy w sierpniu 1940 r. do ZSRR do obozów w Kozielsku, tzw. Kozielsk „II” i Juchnowie⁶.

W ciągu pierwszych tygodni pobytu jeńców w obozie kozielskim i juchnowskim, sporządzono ich ewidencję i wzywano na jej uzupełnienie. W większości ograniczono się do pierwszej ewidencji, ale policjantów i pracowników policji, jak wynika z polskich dokumentów, wzywano wielokrotnie, podobnie jak tych, którzy byli przesłuchującym znani jako nastawieni antyradziecko lub byli dobrymi kandydatami na agentów i konfidentów. Na tych pozyskiwano głównie ludzi, których rodziny pochodziły z ziem okupowanych przez ZSRR, gdyż łatwiej było ich zastraszyć⁷.

2 września 1940 r. zastępca ludowego komisarza spraw wewnętrznych Białoruskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej (BSRR) mjr bp. Siergiej Duchowicz poprosił szefa Zarządu Jeńców Wojennych (JW) Piotra Soprunienkę o wysłanie do 3. Wydziału (Kontrwywiad) Zarządu Bezpieczeństwa Państwowego Ludowego Komisariatu Spraw Wewnętrznych (GUB⁸ NKWD) BSRR listy jeńców znajdujących się w obozach, którzy byli pracownikami m.in. policji politycznej⁹. Z wielkim prawdopodobieństwem jeszcze tego samego lub następnego dnia naczelnik 2. Wydziału (Wydział Ewidencji i Rejestracji) Zarządu JW Iwan Maklarski sporządził zawierającą 100 nazwisk listę jeńców z obozu kozielskiego, uznanych za

⁶ Rozkaz nr 00806 komisarza ludowego spraw wewnętrznych ZSRR Ł. Berii w sprawie przeniesienia polskich wojskowych internowanych na Litwie do obozów NKWD ZSRR z 6 lipca 1940 r., [w:] W. Materski i in. (red. nauk. i oprac.), *Katyń. Dokumenty zbrodni*, t. 3 (red. A. Belerska), *Losy ocalałych, lipiec 1940–marzec 1943*, Warszawa 2001, s. 55–56; Rozkaz nr 001011 Ł. Berii o przekazaniu Polaków internowanych na Łotwie do obozów NKWD ZSRR z 15 sierpnia 1940 r., [w:] tamże, s. 90.

⁷ Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie, Kol. 12/5/4, Obóz internowanych W.P. w Kozielsku ziemi smoleńskiej, k. 3; Archiwum Akt Nowych w Warszawie (dalej – AAN), Hover Instytutom (dalej – HI), Kolekcja Andersa, IV–58 (493–497). Stanisław Grzegoryczyk, k. 5; Zapisy Terroru. Repozytorium Ośrodka Badań nad Totalitaryzmami, Stefan Frelka, s. 3, <https://www.zapisyterroru.pl> (dostęp: 31.07.2018); Archiwum Wschodnie w Warszawie (dalej – AWCh), sygn. II/641, Z Grodna przez Litwę do Kozielska, k. 4; AAN, HI, Kolekcja Andersa, IV–58 (649–650). Kwestionariusz b. jeńca – internowanego – więźnia – „łagiernika” – zesłańca w Z.S.R.R., kpt. Franciszek Zientara, k. 1.

⁸ Głównoje Uprawlenije Biezopasnosti.

⁹ Pismo zastępcy komisarza ludowego spraw wewnętrznych BSRR S. Duchowicza do P. Soprunienki w sprawie sporządzenia wykazu polskich jeńców wojennych, byłych pracowników wywiadu i kontrwywiadu z 2 września 1940 r., [w:] *Katyń. Dokumenty zbrodni*, t. 3, s. 113.

pracowników polskiego wywiadu i kontrwywiadu. Na tej liście znaleźli się m.in. następujący policjanci: mjr Konstanty Worono (nr 18 na liście), przod. Antoni Witkowski (nr 62) st. post. Jan Pytlak (65)¹⁰, kom. Witold Skrentowski (nr 70), st. przod. Emil Stefaniec (nr 71), przod. Kazimierz Fuks (83), przod. Paweł Majewski (nr 88), przod. Hilary Urbanowicz (nr 91), mjr Hugo Zemler (nr 98)¹¹.

1 października 1940 r. komisarz ludowy spraw wewnętrznych BSRR Ławrientij Canawa zwrócił się do P. Soprunki z prośbą o odesłanie z obozów kozielskiego i juchnowskiego do Mińska 25 polskich oficerów, głównie pracowników wywiadu, kontrwywiadu i policji politycznej celem wykrycia szpiegowsko-dywersyjnych rezydentur i agentury wprowadzonej przez polskie organy na terytorium ZSRR¹². Po otrzymaniu zgody pierwszego zastępcy komisarza ludowego spraw wewnętrznych ZSRR Wsiewołoda Mierkułowa, szef Zarządu JW P. Soprunki (na podstawie pisma z 4 października) nakazał odesłanie wymienionych w spisie Ł. Canawy osób do więzienia wewnętrznego w Mińsku¹³. Z obozu kozielskiego na liście widniało co najmniej 21 nazwisk jeńców, wśród których byli wyżej wymienieni policjanci (Worono, Skrentowski, Majewski, Zemler). Z obozu juchnowskiego na liście nie było żadnych policjantów. Do 12 października 1940 r. ustalono, że w obozach NKWD ZSRR przetrzymywanych jest 369 policjantów, w tym: 2 pułkowników, 2 podpułkowników, 12 majorów, 14 kapitanów, 8 poruczników, 11 podporuczników, 727 podoficerów i 593 szeregowych¹⁴.

13 października 1940 r. P. Soprunki powiadomił komendanta obozu kozielskiego Wasilija Korolowa, że na polecenie Ł. Berii, następnego dnia rano do Kozielska przybędzie 9 pracowników centralnego aparatu NKWD, na czele z zastępcą naczelnika 2. Wydziału Głównego

¹⁰ Zob. szerzej: *Zapisy Terroru. Repozytorium...*, Jan Pytlak, s. 1–4, <https://www.zapisy-terroru.pl> (dostęp: 31.07.2018).

¹¹ Sporządzona przez naczelnika 2. Wydziału Zarządu JW I. Maklarskiego lista internowanych z obozu kozielskiego, uznanych za pracowników polskiego wywiadu i kontrwywiadu z (nie wcześniej) 2 września 1940 r., [w:] *Katyń. Dokumenty zbrodni*, t. 3, s. 113–117.

¹² Centrale Archiwum Wojskowe w Warszawie (dalej – CAW), VIII 800.20355, p. 8–13; tamże, VIII 800.20.450, p. 164, 165; *Katyń. Dokumenty zbrodni*, t. 3, 157–159.

¹³ Pismo P. Soprunki do W. Mierkułowa w sprawie skierowania do dyspozycji NKWD BSRR 25 polskich oficerów, jeńców wojennych z 4 października 1940 r., [w:] tamże, s. 156–157; por.: CAW, VIII 800.20.355, p. 7; tamże, VIII 800.20.450, p. 155, 156; tamże, VIII 800.20.450, p. 157, 158.

¹⁴ Informacja sporządzona przez P. Soprunki o stopniach polskich jeńców wojennych i internowanych, przetrzymywanych w obozach NKWD ZSRR, z 12 października 1940 r., [w:] *Katyń. Dokumenty zbrodni*, t. 3, s. 168–170.

Zarządu Bezpieczeństwa Państwowego (GUGB)¹⁵, kpt. bp. Iwanem Sze-wielewem¹⁶, oraz komendanta obozu juchnowskiego Filipa Kadyszewa, że do Juchnowa przybędzie 6 pracowników, centralnego aparatu NKWD, pod kierownictwem st. lejtn. bp. Żukowa¹⁷. Komendanci obozów zostali zobowiązani rozkazem do osobistego odebrania wysłanych pracowników operacyjnych ze stacji kolejowych. Zadanie nowo przybyłych członków NKWD miało polegać na wykonaniu pracy polegającej na ujawnieniu i izolowaniu tych, którzy nie godzili się na jakąkolwiek współpracę z władzami radzieckimi, prowadzili działalność kontrewolucyjną i dążyli do odbudowy niepodległej Polski.

14 października 1940 r. dowódca 136. wydzielonego batalionu Wojsk Konwojowych NKWD ZSRR mjr Tierientij Mieżow mianował Daniła Zuba dowódcą konwoju specjalnego z zadaniem przewiezienia w wagonie więziennym nr 653 ze stacji Kozielsk do więzienia w Mińsku 30 jeńców po siedmiu w 4–5 turach, przydzielając jednocześnie siedmioosobowy konwój¹⁸. Ostatnia grupa policjantów z obozu kozielskiego, figurująca na liście Ł. Canawy (Worono, Skrentowski, Majewski) została przetransportowana do Mińska dnia 28 października¹⁹. Jeszcze tego samego dnia zmieniano decyzje i mjr. H. Zemlera wywieziono z obozu na zesłanie²⁰. Dodatkowo 16 października P. Soprunienko nakazał, aby z obozu kozielskiego, skierować pod wzmocnionym konwojem do więzienia butyrskiego w Moskwie, do dyspozycji wydziału śledczego GUGB 5 jeńców, wśród których był st. post. Konstanty Szydłowski. Podkreślał aby podczas „[...] wysyłki z obozu i etapowania izolować ich od siebie”²¹.

Przedstawiciele smoleńskiego NKWD – szef Zarządu kpt. bp. Jemielian Kuprijanow i naczelnik 3. Wydziału UGB st. lejtn. Andriejew – 14 grud-

¹⁵ Głównoje Uprawlenije Gosudarstwiennoj Biezopasnosti.

¹⁶ Telegram P. Soprunienki do komendanta obozu kozielskiego W. Korolowa powiadamiający o przybyciu grupy specjalnej Zarządu JW z 13 października 1940 r., [w:] *Katyń. Dokumenty zbrodni*, t. 3, s. 171; zob. szerzej: *Katyń. Dokumenty zbrodni*, t. 2 (red. A. Belerska), *Zagłada, marzec–czerwiec 1940*, Warszawa 1998, s. 514.

¹⁷ Telegram P. Soprunienki do komendanta obozu juchnowskiego F. Kadyszewa powiadamiający o przybyciu grupy specjalnej Zarządu JW z 13 października 1940 r., [w:] *Katyń. Dokumenty zbrodni*, t. 3, s. 171–172; por.: tamże, s. 341.

¹⁸ Rozkaz dowódcy 136. wydzielonego batalionu Wojsk Konwojowych NKWD ZSRR w sprawie konwojowania jeńców wojennych z 14 października 1940 r., [w:] tamże, s. 172.

¹⁹ Lista etapowa jeńców wojennych, wywożonych z obozu kozielskiego z 28 października 1940 r., [w:] tamże, s. 189.

²⁰ Tamże, s. 190.

²¹ Polecenie P. Soprunienki dla komendy obozu kozielskiego o etapowaniu internowanych Polaków z 16 października 1940 r., [w:] tamże, s. 179.

nia 1940 r. donosili P. Soprunicie, że zdemaskowali dwóch policjantów – przod. Hilarego Urbanowicza i przod. Antoniego Witkowskiego – „[...] jako aktywnie działających w przeszłości w zwalczaniu ruchu komunistycznego w był[ej] Polsce, w związku z czym zostaną pociągnięci do odpowiedzialności sądowej”²², prosząc jednocześnie o wydanie polecenia na przeniesienie ich do więzienia wewnętrznego w Smoleńsku. Dwa dni później Zarząd JW wydał odpowiednie dyrektywy. W krótkim czasie komendant obozu W. Korolow zameldował P. Soprunicie, iż 22 grudnia H. Urbanowicza i A. Witkowskiego wysłano do dyspozycji obwodowego Zarządu NKWD (UNKWD²³). Zarazem przesłał do Zarządu JW protokół z przesłuchania obu tych jeńców i dotyczące ich fiszki wzoru nr 2²⁴.

16 grudnia 1940 r. Ł. Canawa ponownie zwrócił się z prośbą do P. Soprunienki o etapowanie z obozu kozielskiego do dyspozycji UNKWD obwodu wilejskiego wraz z aktami ewidencyjnymi 19 jeńców, w tym 16 policjantów. Byli to policjanci, którym przy nazwiskach nie wpisano stopnia lecz stanowiska: 1) Adolf Dąbrowski – zastępca komendanta policji w Brasławiu, 2) Henryk Karpiński – komendant posterunku policji w gminie Dryświaty, 3) Franciszek Pitek – komendant posterunku policji w Druui, 4) Józef Cieśla – komendant posterunku policji gminy Opsa, 5) Marian Ziębiński – komendant policji gminy Nowy Pohost, 6) Józef Dybała – komendant posterunku policji gminy Druja, 7) Aleksander Paszkiewicz – komendant posterunku policji gminy Plussy, 8) Antoni Rozwandowicz – zastępca komendanta posterunku policji gminy Słobódka, 9) August Milczewski – komendant posterunku policji gminy Jody, 10) Stanisław Sawala – pomocnik komendanta posterunku policji powiatu Jody, 11) Stanisław Smałong – komendant posterunku policji gminy Widzie, 12) Aleksander Grad – zastępca komendanta posterunku policji gminy Widzie, 13) Stanisław Klekowski – komendant posterunku policji w Kozianach (gmina Bohiń), 14) Józef Oganowski – komendant posterunku policji w gminie Bohiń, 15) Emil Stefaniec – komendant tajnej policji w powiecie święciańskim, 16) Aleksander Dubowski – komendant policji w powiecie święciańskim²⁵. 20 grudnia P. Soprunienko

²² Pismo Zarządu NKWD ZSRR obwodu smoleńskiego do P. Soprunienki w sprawie etapowania do więzienia w Smoleńsku dwóch jeńców wojennych z 14 grudnia 1940 r., [w:] tamże, s. 248.

²³ *Uprawlenije NKWD*.

²⁴ *Katyń. Dokumenty zbrodni*, t. 3, s. 249.

²⁵ Pismo komisarza ludowego spraw wewnętrznych BSRR Ł. Canawy do P. Soprunienki z poleceniem skierowania polskich jeńców wojennych do dyspozycji UNKWD obwodu wilejskiego z 16 grudnia 1940 r., [w:] tamże, s. 249–250; por.: K. Halicki, *Organizacja*

skierował do komendanta W. Korolowa polecenie odesłania wymienionych jeńców. 21 grudnia szef Sztabu Wojsk Konwojowych NKWD ZSRR kombryg Michaił Kriwienko wydał odpowiednie dyspozycje dowódcy 14. Brygady Wojsk Konwojowych. Tego dnia pierwszych 8 policjantów wywieziono zgodnie z miejscem przeznaczenia. Nie wysłano z powodu choroby A. Dąbrowskiego, który pozostał w obozie²⁶. 17 stycznia 1941 r. przetransportowano następujących 7 policjantów, o czym P. Soprunienko wcześniej informował szefa zarządu obwodowego kpt. bp. A. Sokołowa²⁷. W tym samym dniu st. przod. E. Stefańca przewieziono do Świącian i przedstawiono zarzut prześladowania rewolucjonistów. Figurował on „w spisie internowanych z obozu kozielskiego uznanych za pracowników Oddziału II Sztabu Głównego WP, wywiadu KOP i policji politycznej. Spis ten został sporządzony na prośbę 3. Wydziału Zarządu Bezpieczeństwa Państwowego NKWD Białoruskiej SRR i przesłany [do niego już – przyp. M.F.] 2 września 1940 r.”²⁸

Władze obozów kozielskiego i juchnowskiego stale ze sobą współpracowały w ujawnianiu ukrywających się policjantów, których po rozpoznaniu natychmiast przewożono do Kozielska, gdzie przetrzymywano kadrę kierowniczą wielu placówek wywiadowczych. Wiadomo, że obozowy oddział specjalny obozu juchnowskiego okresowo przysyłał szczegółowe charakterystyki jeńców, co do których zebrał informacje o ich służbie w policji lub w kontrwywiadzie.

Do 11 grudnia 1940 r. w obozie juchnowskim przebywał przod. Julian Chmielewski²⁹, by następnie zostać przeniesionym do obozu kozielskiego.

25 grudnia 1940 r. szef oddziału specjalnego obozu juchnowskiego Arndt przesłał o nim doniesienie specjalne do P. Soprunienki i do szefa 3. Wydziału UGB UNKWD obwodu smoleńskiego Andriejewa. Informował w nim, że oddział rejonowy NKWD w Słonimiu ustalił, iż J. Chmielewski pod pseudonimem „Szwarz”, od 1923 do 1939 r. pracował jako wywiadowca w specjalnej brygadzie policyjnej do walki z ruchem rewolucyjnym.

i funkcjonowanie Policji Państwowej w Okręgu Wileńskim w okresie międzywojennym – zarys problematyki, [w:] H. Styś, P. Tomaszewski (red.), Historia i Polityka. Myśl polityczna i dyplomacja w XX wieku, t. VII, Toruń 2008, s. 104–123.

²⁶ Rozkaz M. Kriwienki dla szefa sztabu 14. Dywizji Wojsk Konwojowych NKWD ZSRR o konwojowaniu jeńców wojennych z 21 grudnia 1940 r., [w:] *Katyń. Dokumenty zbrodni*, t. 3, s. 252–254.

²⁷ Tamże, s. 251.

²⁸ Meldunek komendanta obozu W. Korolowa dla P. Soprunienki o wysłaniu internowanego E. Stefańca do dyspozycji oddziału NKWD ZSRR rejonu święciańskiego z 17 stycznia 1941 r., [w:] tamże, s. 274.

²⁹ Syn Stanisława, urodzony w 1899 r., pracownik PP w Słonimiu, [w:] tamże, s. 275.

Przed nadejściem Armii Czerwonej pełnił funkcje „kierownika grupy wywiadowców i szpicli polskiej policji politycznej”, miał swoich konfidentów, werbował agentów wśród komunistów. Donoszono także, iż w trakcie przesłuchań J. Chmielewski bił i torturował więźniów³⁰.

21 stycznia 1941 r. Ł. Canawa pisał o nim:

[...] w okresie istnienia państwa polskiego służył w polskiej policji wywiadowczej i był kierownikiem grupy wywiadowców w Słonimiu. [...] może być wykorzystany do ujawnienia konfidentów byłej polskiej policji³¹.

Ostatecznie 20 lutego dostarczono go do Mińska do dyspozycji 2. Wydziału UGB NKWD BSRR³².

23 stycznia 1941 r. starszy inspektor Wydziału Ewidencji i Rejestracji Zarządu JW Maks Gobierman zestawiał listę 35 internowanych obozu juchowskiego, obejmującą byłych policjantów bądź pracowników wywiadu. Jak wynika z dyrektywy opatrzonej datą „24 styczeń”, P. Soprunieno przekazał (jako załączniki) naczelnikowi oddziału specjalnego obozu kozielskiego mł. lejtn. bp. M. Starikowiczowi, 31 akt ewidencyjnych obozu i 28 akt ewidencyjnych oddziału specjalnego³³. Nazwiska Góral, Pospiech, Michalak znajdujące się na liście z wielkim prawdopodobieństwem mogą odnosić się do policjantów³⁴. Po otrzymaniu powyższej dyrektywy, oddział specjalny obozu juchnowskiego przygotował wykaz zawierający dane 35 więźniów, którzy następnie zostali odesłani do obozu kozielskiego, do którego przybyli 3 kwietnia 1941 r. Wszyscy ukrywali „przez długi czas swoją wywiadowczą i in[na] aktywną pracę na rzecz by[łej] Polski. Przyznali się do tego dopiero po zdemaskowaniu” – pisał P. Sprunienko³⁵.

³⁰ Tamże.

³¹ Pismo Ł. Canawy do zastępcy naczelnika Wydziału Specjalnego NKWD ZSRR Moskiewskiego Okręgu Wojskowego kpt. Kowalskiego, polecające wysłanie jeńca wojennego J. Chmielewskiego z obozu juchnowskiego do dyspozycji UGB NKWD BSRR w Mińsku z 21 stycznia 1941 r., [w:] tamże, s. 275.

³² Tamże.

³³ Dyrektywa P. Soprunienki dla naczelnika oddziału specjalnego obozu kozielskiego Starikowicza w związku z przekazaniem akt 31 internowanych obozu juchnowskiego dla potrzeb pracy operacyjnej z 24 stycznia 1941 r., [w:] tamże, s. 276–277.

³⁴ *Jeńcy w Griażowcu i Suzdalu. Alfabetyczne wykazy 3640 jeńców wojennych z 1939 r. – Polaków i przedwojennych obywateli polskich innych narodowości – przetrzymywanych w sowieckich obozach w Griażowcu i Suzdalu*, Warszawa 1998, Indeks Represjonowanych, t. 5, s. 145, 178, 192.

³⁵ Rozkaz P. Soprunienki dla naczelnika oddziału specjalnego obozu kozielskiego M. Starikowicza, nakazujący rozpracowanie 35 internowanych Polaków z 11 kwietnia 1941 r., [w:] *Katyń. Dokumenty zbrodni*, t. 3, s. 327.

18 lutego 1941 r. przesłano dane m.in. o Januszu Beynarze³⁶ i Janie Wąsowiczu³⁷. Na przykład, w informacji o J. Wąsowiczu napisano „że był on członkiem młodzieżowej organizacji chłopskiej, przedstawicielem braclawskiego komitetu powiatowego tej organizacji oraz że w 1939 r. został zmobilizowany do powiatowej komendy PP i pracował w niej jako pisarz. Informacje te wystarczyły, ażeby J. Wąsowicza przenieść do obozu kozielskiego i poddać intensywnej „obróbce” przez funkcjonariuszy oddziału specjalnego”³⁸.

27 stycznia 1941 r. w piśmie Zarządu NKWD obwodu smoleńskiego skierowanym do P. Soprunienki pisano:

W związku z ujawnieniem tajnych kontaktów z b[ylą] polską policją i pol[skimi] organami wywiadowczymi prosimy Was o wydanie pilnego polecenia o etapowanie z juchnowskiego obozu NKWD do Smoleńska, do Więzienia Wewnętrzznego UNKWD następujących internowanych [...] Z kozielskiego obozu NKWD również do Smoleńska, do Więzienia Wewnętrznego UNKWD [...].

Wśród wymienionych 5 jenów obozu juchnowskiego i 2 kozielskiego nie było żadnych policjantów.

Z informacji Zarządu JW z 4 lutego 1941 r. wynika, że większą część jenieckiej społeczności obozu kozielskiego (1521 osób na 2448 wszystkich) stanowili pracownicy organów karnych, którzy byli aktywnymi kontrrewolucjonistami, a policjanci jawnymi zwolennikami „[...] odrodzenia faszystowskiej Polski. Wszyscy oni zajmowali w był[ej] Polsce odpowiednie stanowisko”³⁹. Podobnie społeczność jeniecka obozu juchnowskiego (2752 osoby), w której stosunkowo małą grupę 72 osoby stanowili podoficerowie i szeregowi policji (łącznie z funkcjonariuszami żandarmarii, straży granicznej, straży więziennej) została – na podstawie badań materiałów agenturalnych – uznana za „nastrojona antyradziecko”⁴⁰. Mieściąc później, 4 marca 1941 r. S. Duchowicz zwrócił się do P. Soprunienki z prośbą o przeniesienie do więzienia wewnętrznego w Baranowiczach plut. Feliksa Spadniewskiego, a 20 czerwca mjr. T. Boruckiego⁴¹. Odsyłanie

³⁶ Syn Mikołaja, urodzony w 1907 r., szeregowy PP, [w:] *Jeńcy w Griazowcu i Suzdalu...*, s. 124.

³⁷ Syn Władysława, urodzony w 1907 r., kapral WP, [w:] tamże, s. 218.

³⁸ *Katyń. Dokumenty zbrodni*, t. 3, s. 277.

³⁹ Informacja Zarządu JW o liczbie jeńców obozu juchnowskiego i kozielskiego z 4 lutego 1941 r., [w:] *Katyń. Dokumenty zbrodni*, t. 3, s. 281.

⁴⁰ Tamże, s. 282; zob. szerzej M. Fałdowska, *Rejestracja jeńców wojennych w obozie juchnowskim (lipiec 1940–czerwiec 1941)*, Opole 2017, s. 99–114.

⁴¹ N. Lebediewa, *Katyń. Zbrodnia przeciwko...*, s. 243.

jeńców z obozu do więzień należy odczytywać jako równoznaczne z wyrokiem śmierci, co oznacza, że spośród internowanych przybyłych z Litwy i Łotwy latem 1940 r. do Kozielska „II” i juchnowskiego likwidowano tych policjantów, których uznano za wrogów władzy radzieckiej.

Tadeusz Pieńkowski metodę postępowania władz NKWD wobec jeńców przejętych z obozów internowania na Litwie i Łotwie nazywa selektywnym doborem i wydzieleniem polskich żołnierzy i policjantów będących obiektem szczególnego zainteresowania władz radzieckich⁴². Stwierdza:

Przyjęte i stosowane przez NKWD kryteria praktycznie umożliwiały wyprowadzenie z obozu i „zniknięcie” prawie każdego internowanego. W centralnym systemie zarządzania w ZSRR postępowanie NKWD świadczy, że zapadały decyzje na najwyższym szczeblu władz politycznych i państwowych ZSRR, ażeby nadal „likwidować”, i można założyć z wielkim prawdopodobieństwem graniczącym z pewnością, rozstrzeliwać polskich jeńców wojennych i internowanych. [...] wielu osadzono w łagrach NKWD i na dalekiej północy, skazując na wieloletnią wyniszczającą pracę.⁴³

Imienny wykaz 8 policjantów internowanych na Litwie następnie przetrzymywanych w obozie Kozielsk „II” i uznanych za „zaginionych” w ZSRR po czerwcu 1940 r. przedstawia się następująco:

1. Przod. PP Kazimierz Fuks
2. Przod. PP Paweł Majewski (Więzenie NKWD w Mińsku).
3. Kom. PP Witold Skrentowski (Więzenie NKWD w Białymstoku [?], Więzenie NKWD w Mińsku).
4. St. przod. PP Emil Stefaniec (Oddział NKWD ZSRR rejonu święciańskiego).
5. St. post. PP Konstanty Szydłowski (Więzenie NKWD Butyrki w Moskwie).
6. Przod. PP Hilary Urbanowicz (Więzenie wewnętrzne UNKWD w Smoleńsku).
7. Przod. PP Antoni Witkowski (Więzenie NKWD w Mińsku. Więzenie wewnętrzne UNKWD w Smoleńsku).
8. Mjr PP Hugo Zemler (Więzenie NKWD w Mińsku).

⁴² T. Pieńkowski, *Działania NKWD w Związku Sowieckim po czerwcu 1940 r. wobec polskich żołnierzy internowanych po 17 września 1939 r.*, „Studia z Dziejów Rosji i Europy Środkowo-Wschodniej” 2004, t. 39, s. 278.

⁴³ Tamże, s. 280.

Zmiana statusu

Los polskich policjantów więzionych w większości w obozie kozielskim Kozielsk „II” i nielicznych więzionych w obozie juchnowskim – podobnie jak innych jeńców wojennych – został przesądzony w ostatnich dniach stycznia 1941 r. Stosowne polecenia wydawało kierownictwo NKWD ZSRR, a Zarząd JW systematycznie się do tego zadania przygotowywał. Jeńców-policjantów postanowiono wysyłać do przymusowej, katorżniczej pracy. Zastosowanie takiego rozwiązania było bardzo dobrze przemyślane. Po pierwsze, policjanci wykorzystani do pracy mieli przynieść korzyści. Po drugie, praca miała doprowadzić ich do powolnej śmierci. Po trzecie zgon w takich warunkach nie mógł być postawą np. do żadnych oskarżeń w przyszłości.

Przedstawiona w styczniu przez P. Soprunienkę propozycja w sprawie zatrudnienia jeńców wojennych i internowanych, przetrzymywanych w obozach zamkniętych NKWD ZSRR, zakładała⁴⁴ między innymi, że wszyscy policjanci (oficerowie i szeregowi) z obozu kozielskiego i z obozu giazowieckiego będą pracowali w jednej filii obozowej, a wszyscy szeregowi policjanci powołani z rezerwy z obozu juchnowskiego i z obozu giazowieckiego w drugiej filii. Taki podział nadal zapewniał całkowitą izolację policjantów przetrzymywanych wcześniej w obozach kozielskim i juchnowskim. Przed odesłaniem wszystkich jeńców przewidywano dokonanie selekcji osób z wyłączeniem tych, którymi zainteresowane były służby operacyjne NKWD i skierowanie ich do więzień. Zgodnie z planem jeńcy, a wśród nich policjanci mieli pracować w izolacji od więźniów⁴⁵.

Z relacji osadzonych obozu kozielskiego wynika, że w lutym podejmowano w stosunku do nich niestosowane wcześniej metody – ewidentnie wskazują one na próby lub nawet wykonanie egzekucji⁴⁶. Wydaje się zatem słusznym i wręcz koniecznym, aby w tym miejscu postawić pytanie. Czy próba egzekucji jeńców dotyczyła wszystkich, czy może tylko tych, w stosunku do których posiadano obciążające materiały agenturalne?

⁴⁴ Propozycje P. Soprunienki w sprawie zatrudnienia jeńców wojennych przetrzymywanych w obozach, styczeń 1941 r., [w:] *Katyń. Dokumenty zbrodni*, t. 3, s. 280.

⁴⁵ Zob. szerzej: M. Fałdowska, *Ponojska „odyseja” polskich jeńców na Wschodzie*, [w:] M. Wiśniewska (red.) *Wojskowość – bezpieczeństwo – wychowanie. Księga jubileuszowa profesora Lecha Wyszczałskiego w 70. rocznicę urodzin*, t. 2, Siedlce 2012, s. 128–145.

⁴⁶ AW, sygn. I/1154, Moje dane personalne i wspomnienia minionych lat, k. 6.

Najprawdopodobniej w początkach marca 1941 r. ponownie pojawiła się kwestia dalszego losu polskich jeńców, z czym związane było wystosowanie przez Zarząd do Spraw Jeńców Wojennych i Internowanych (Zarząd JWI) wielu pism z prośbami o dostarczenie różnorodnych zestawień informacyjnych⁴⁷. Na przykład, 10 marca P. Soprunienko – już jako szef Zarządu JWI – nakazał naczelnikowi oddziału specjalnego obozu kozielskiego M. Starikowiczowi pilne wysłanie szczegółowego raportu o kadrze dowódczej, szeregowych policji, pracownikach wywiadu, agentach i konfidentach z podaniem liczb w każdej kategorii, charakterystyką ich działalności w Polsce i w obozie potwierdzoną konkretnymi faktami. Ponadto nakazał podać liczbę policjantów i jeńców wysłanych z obozów do organów NKWD. Podobne raporty miały zostać wysłać o kadrze wojskowej KOP, Straży Granicznej, żandarmerii i cywilach⁴⁸.

Na podstawie nadesłanych materiałów 27 marca P. Soprunienko poinformował Ł. Berię, że w obozie kozielskim przebywa 1 525 osób służących w organach ścigania i że większość policjantów, żandarmów i innych funkcjonariuszy wrogo odnosi się do działalności rządu radzieckiego; oświadczają, że po zwolnieniu z obozu będą walczyli o odrodzenie Polski oraz ścigali lojalnie odnoszących się do władzy radzieckiej. Kończąc raport, stwierdził: „Mając na względzie, że wymienione kategorie internowanych są aktywnymi i bezwzględnyimi wrogami władzy radzieckiej, uważam za konieczne, na podstawie posiadanych akt ewidencyjnych i materiałów agenturalnych, w stosunku do wszystkich nich przygotować wnioski (skazujące – S.J.) do rozpatrzenia przez Kolegium Specjalne”⁴⁹.

Ludowy komisarz nie przyjął sugestii szefa Zarządu JWI przewidującej zorganizowanie nowej akcji masowego mordowania⁵⁰, na wzór z wiosny 1940 r.⁵¹, lecz postanowił zarządzić wysyłkę jeńców z obozu kozielskiego i juchnowskiego do obozu Ponoj na Półwyspie Kola, gdzie mieli budo-

⁴⁷ Zmiany nazwy Zarządu dokonano 26 lutego 1941 r. dokumentem zatwierdzającym nową strukturę NKWD ZSRR – po rozdzieleniu NKWD ZSRR, zgodnie z dekretem Prezydium Rady Najwyższej ZSRR z 3 lutego 1941 r., na dwa komisariaty ludowe.

⁴⁸ Rozkaz P. Soprunienki dla naczelnika oddziału specjalnego obozu kozielskiego Starikowicza nakazujący sporządzenie raportu o stanie liczebnym obozu z 10 marca 1941 r., [w:] *Katyń. Dokumenty zbrodni*, t. 3, s. 302–303.

⁴⁹ Cyt. za: S. Jacyński, *Z internowania w niewolę. Polscy oficerowie przejęci przez NKWD z obozów na Litwie i Łotwie (czerwiec 1940–lipiec 1941)*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 2007, nr 4, s. 68.

⁵⁰ Zob. szerzej: N. Pietrow, *Poczet katów katyńskich*, Warszawa 2015.

⁵¹ Zob. szerzej: S. Jacyński, *Ocaleni od zagłady...*, s. 81–135; M. Fałdowska, *Obóz polskich...*, s. 277–291; B. Gałek, *Starobielsk...*, s. 308–382; M. Fałdowski, *Zagłada polskich*

wać lotnisko wojskowe koło Murmańska⁵². W tym celu koniecznością były badania lekarskie osadzonych pod względem odporności na ciężkie warunki pracy na dalekiej Północy⁵³.

Po otrzymaniu odpowiednich rozkazów od Ł. Berii, 28 marca P. Soprunienko prosił jego zastępcę Siergieja N. Krugłowa o zgodę na oddelegowanie do obozów kozielskiego i juchnowskiego pomocnika naczelnika 4. Wydziału (sanitarnego) Zarządu Grigorija J. Kalmanowicza i lekarza F.W. Sokołowa (tylko do obozu kozielskiego) celem dokonania przeglądu medycznego i wyłączenia jeńców nienadających się do pracy fizycznej⁵⁴.

Po ponadmiesięcznym pobycie w obozach G. Kalmanowicz powiadomił P. Soprunienkę, że zgodnie z poleceniem wyjechał 1 kwietnia. Przeprowadził badania lekarskie pod kątem przydatności jeńców do pracy w warunkach dalekiej północy i w pasie centralnym. W obozie kozielskim badaniami objęto zarówno szeregowych, jak i oficerów. I tak, wśród szeregowych 1 528 osoby uznano za zdolne do pracy fizycznej, w tym do ciężkiej pracy fizycznej 1 133 osoby, nie rozstrzygnięto przydatności 16 chorych przebywających w tym czasie w lazarecie lub wymagających dodatkowego badania, 2 osadzonych uznano za niepełnoletnich, 78 osób uznano za niezdolne do pracy (przyczyny choroby); wśród oficerów 832 osoby uznano za zdolne do pracy fizycznej, nie rozstrzygnięto przydatności 5 chorych przebywających w tym czasie w lazarecie, nie uwzględniono do pracy 77 jeńców należących do wyższej kadry oficerskiej, 28 osób uznano za niezdolne do pracy (przyczyny choroby).

W obozie juchnowskim spośród badanych 2 605 osób uznano za zdolnych do pracy fizycznej, w tym do ciężkiej pracy fizycznej 2 137, nie rozstrzygnięto przydatności 33 chorych przebywających w tym czasie w lazarecie lub wymagających dodatkowego badania, 2 osadzonych uznano za niepełnoletnich, 142 osoby uznano za niezdolne do pracy (przyczyny choroby). Przydatność do pracy określano tylko na podstawie danych

policjantów więziennych w obozie specjalnym NKWD w Ostaszkwowie (wrzesień 1939–maj 1940), Szczytno 2016, s. 255–292.

⁵² Szerzej o wysyłce do jeńców z obu obozów Ponoj: M. Faldowska, *Ponojska „odyseja”...*, s. 128–145.

⁵³ AAN, HI, Kolekcja Andersa, IV–58 (579–580). Kwestionariusz. Kpt. Pietkiewicz Jan, k. 1.

⁵⁴ Pismo P. Soprunienki do S. Krugłowa w sprawie delegowania pracowników w celu przygotowania wysyłki jeńców z obozów kozielskiego i juchnowskiego z 28 marca 1941 r., [w:] *Katyń. Dokumenty zbrodni*, t. 3, s. 313.

o stanie zdrowia jeńców, nie uwzględniano kwalifikacji zawodowych. Nie dla wszystkich przebadanych starczyło jednak szczepionek. W obozie kozielskim pierwszym szczepieniem przeciwko tyfusowi brzuszemu i paratyfusowi objęto szeregowych, drugie (jako ostatnie) miało być przeprowadzone 17 kwietnia. Łącznie za pierwszym razem zaszczepiono 1 526 szeregowych, a z powodu wskazań lekarskich szczepionki nie przyjęło 36 osób⁵⁵. Badaniami nie objęto 77 wyższych oficerów, których najprawdopodobniej nie zamierzano wysłać do ciężkiej pracy fizycznej. Ze względu na stan zdrowia odrzucono 78 policjantów i 28 oficerów. Za nadających się do pracy uznano 1 133 policjantów i 637 oficerów⁵⁶. Brak szczepionek dla jeńców obozu kozielskiego zmusił kierownictwo NKWD do przesunięcia terminu wysłania oficerów na północ, a ponieważ wybuch wojny niemiecko-radzieckiej 22 czerwca 1941 r. przeszkodził w ich przewózce, nie trafili oni ostatecznie do obozu ponojskiego.

Przetransportowanie wybranych jeńców do nowego miejsca przeznaczenia było możliwe po rozpoczęciu sezonu nawigacyjnego na Morzu Białym. Do tego czasu czyniono starania, aby przynajmniej formalnie zorganizować obóz. 8 kwietnia 1941 r. Ł. Beria podpisał rozkaz nr 00358 nakazujący odkonwojowanie więźniów w okresie od 15 maja do 4 czerwca do prac przy budowie lotniska. Mieli zostać oni umieszczeni w oddzielnym obozie (podobozie), w izolacji od pracujących już tam osadzonych⁵⁷. Do zorganizowania przewozu i przyjęcia jeńców 18 kwietnia oddelegowano do Murmańska pracowników Zarządu JWI: zastępcę naczelnika 1. Wydziału mł. lejtn. Nikołaja I. Romanowa i starszego inspektora 3. Wydziału mł. lejtn. Pawieła A. Iwanowa. Do Leningradu i Murmańska, w celu realizacji zamówień i organizacji odbioru jeńców oraz ładunków, skierowano pracowników 3. Wydziału – pomocnika naczelnika Dmitrija I. Stiepaszki i starszego inspektora Fomę S. Timoszkę⁵⁸.

⁵⁵ Raport pracownika 4. Wydziału Zarządu JW G. Kalmanowicza dla P. Soprunienki z inspekcji stanu zdrowotnego jeńców w obozach juchnowskim i kozielskim z 6 maja 1941 r., [w:] tamże, s. 345–347.

⁵⁶ N. Lebediewa, *Katyń. Zbrodnia...*, s. 244–245.

⁵⁷ Okres od 15 maja do 4 czerwca podają autorzy publikacji: *Katyń. Dokumenty zbrodni*, t. 3, s. 17. Natomiast w dokumencie sporządzonym przez Czernyszowa do Orłowskiego z 28 maja 1941 r. zastępca komisarza ludowego powołuje się na ten sam rozkaz z tego samego dnia, lecz okres wysyłki jeńców do Ponoju wskazuje dłuższy o 11 dni – od 15 maja do 15 czerwca, [w:] W. Abarinow, *Oprawcy z Katynia*, Kraków 2007, s. 96.

⁵⁸ Pismo P. Soprunienki do W. Czernyszowa w sprawie delegowania pracowników do Leningradu i Murmańska w celu przygotowania przyjęcia jeńców wojennych z 18 kwietnia 1941 r., [w:] *Katyń. Dokumenty zbrodni*, t. 3, s. 333.

15 maja zastępca komisarza ludowego S. Krugłow podpisał rozkaz nr 00586 odnośnie „organizacji tymczasowego obozu NKWD dla jeńców wojennych w punkcie »Ponój«”⁵⁹. Z obozu kozielskiego do Ponoju wysłano w dwóch turach 1 434 osoby. 16 maja wysłano łącznie 1000 osób, w tym 575 podoficerów policji, 423 szeregowych oraz kapitana; 9 czerwca przewieziono kolejne 434 osoby, w tym: 65 podoficerów i 43 szeregowych policji⁶⁰. Z obozu juchnowskiego wysłano w trzech turach 2 495 osób. Wśród wysłanych 31 maja 1 017 jeńców – jak wynika z dokumentów NKWD – nie było żadnych policjantów; 6 czerwca wysłano 995 osób, w tym 5 szeregowych policji; 9 czerwca wysłano 483 osoby, w tym 7 szeregowych⁶¹. Zatem z ogólnej liczby 3 929 wszystkich osadzonych, policjanci stanowili grupę liczącą co najmniej 1 118 osób, w tym 1 106 z obozu kozielskiego i 12 z obozu juchnowskiego. W lipcu 1941 r. władze radzieckie poleciły wycofać Polaków z dalekiej północy. 12 lipca obóz w Ponoj nazwany „Doliną Śmierci”⁶² został ostatecznie opuszczony przez jeńców. Ratunkiem okazała się agresja Niemiec na ZSRR 22 czerwca 1941 r. oraz rozpoczęcie działań wojennych na obszarze obwodu murmańskiego.

Zakończenie

Kolejność odgórnie podejmowanych, a następnie realizowanych decyzji w obozach, między obozami oraz między obozami i więzieniami było wynikiem przemyślanej eksterminacji Polaków, a zwłaszcza służby mundurowej odpowiedzialnej za bezpieczeństwo wewnętrzne. Przedstawienie decyzji mających na celu wykrycie „niebezpiecznych” policjantów pozwoliło wykazać, jak wielką wagę kierownictwo NKWD przywiązywało do ludzi zajmujących kierownicze stanowiska w Policji Państwowej. Zde-

⁵⁹ Rozkaz nr 00586 komisarza ludowego spraw wewnętrznych ZSRR o organizacji obozu jeńców wojennych w Ponoju oraz etat obozu z 16 maja 1941 r., [w:] tamże, s. 351; N. Lebediewa, *Operacja po „rozgruzkę” speclagerej*, [w:] *Katynskaja drama. Kozielsk, Starobielsk, Ostaszków: sud’ba intiernirowannyh polskich wojennostużaszczich*, Moskwa 1991, s. 157–158; zob. szerzej: J. Maroszek (opr.), *Nieznaný łagier we wsi Ponoje, „Sybirak”* 1999, nr 21, s. 77–78.

⁶⁰ Informacja N. Worobjowa o liczbie i kategoriach polskich jeńców wysłanych do obozu w Ponoj z 11 lipca 1941 r., [w:] *Katyn. Dokumenty zbrodni*, t. 3, s. 413.

⁶¹ Tamże, s. 413–414.

⁶² *Zapisy Terroru. Repozytorium...*, Jan Pytlak, s. 1, <https://www.zapisyterroru.pl> (dostęp: 31.07.2018).

maskowanych i ujawnionych policjantów przemieszczano zawsze z obozu juchnowskiego do kozielskiego lub z obu obozów bezpośrednio do więzień. Natomiast w stosunku do wszystkich policjantów, podjęto decyzję wywiezienia ich do przymusowej katorżniczej pracy, mającej na celu poniżenie oraz wyniszczenie zarówno psychiczne jak i fizyczne, prowadzące do powolnej naturalnej śmierci. Policjanci przetransportowani z obozów kozielskiego i juchnowskiego do obozu ponojskiego zostali skierowani do wykonywania najcięższych robót.

STRESZCZENIE

Artykuł poświęcony jest losom polskich policjantów więzionych w obozach jenieckich NKWD juchnowskim i kozielskim. Ukazuje wielki nacisk ludzi oddanych Stalinowi na funkcjonariuszy operacyjnych NKWD, mających wykonać pracę polegającą na ujawnieniu i izolowaniu tych, którzy nie godzili się na jakąkolwiek współpracę z władzami radzieckimi, prowadzili działalność kontrrewolucyjną i myśleli o odbudowie niepodległej Polski. Obrazuje kolejność odgórnie podejmowanych decyzji, a następnie realizowanych w obozach, między obozami oraz między obozami i więzieniami. Przedstawienie decyzji mających na celu wykrzycie „niebezpiecznych” policjantów pozwoliło wykazać, jak wielką wagę kierownictwo NKWD przywiązywało do ludzi zajmujących kierownicze stanowiska w Policji Państwowej. Wykazano, że o ile zdemaskowanych policjantów przemieszczano z obozu juchnowskiego do kozielskiego lub z obu jednostek bezpośrednio do więzień, o tyle w stosunku do wszystkich policjantów podjęto decyzję wywiezienia ich do przymusowej katorżniczej pracy mającej na celu nie tylko poniżenie, ale również powodującej powolną śmierć.

Maryla Fałdowska

‘EXPOSE AND ISOLATE’ – THE FATE OF POLICE OFFICERS FROM JUKHNOVO AND KOZELSK CAMPS (JULY 1940–JUNE 1941)

The article is about the fate of Polish police officers imprisoned in NKVD prisoner-of-war’s camp in Jukhново and Kozelsk. It presents the huge pressure of Stalin’s loyal people on operational officers of NKVD whose work was to expose and isolate those who did not agree for any form of cooperation with the Soviet authorities, conducted counterrevolutionary activities and consider reconstruction of independent Poland. It shows the sequence of top-down decisions taken and

implemented in camps, between camps as well as between camps and prisoners. Presenting the decisions which were aimed at detecting ‘dangerous’ police officers allowed to show how important for NKVD was people who executive posts at the State Police. It was demonstrated, that while the exposed police officers were moved from Jukhnovo camp to Kozelsk camp, or from both camps directly to prisons, it was decided to send all police officers for grueling forced labour which was aimed not only at humiliating, but also causing death.

KEY WORDS: *State Police, Soviet captivity, prisoners of war, Kozelsk camp, Jukhnovo camp*

Bibliografia

- Abarinow W., *Oprawcy z Katynia*, Kraków 2007.
- Archiwum Akt Nowych w Warszawie, Hover Instytutom, Kolekcja Andersa, IV–58 (493–497); IV–58 (649–650); IV–58 (579–580).
- Archiwum Wschodnie w Warszawie, sygn. II/641; sygn. I/1154.
- Centralne Archiwum Wojskowe w Warszawie, sygn. VIII 800.20.355; VIII 800.20.450.
- Fałdowska M., *Obóz polskich jeńców wojennych w Koziełsku (wrzesień 1939–maj 1940)*, Siedlce 2013.
- Fałdowska M., *Ponojska „odyseja” polskich jeńców na Wschodzie*, [w:] M. Wiśniewska (red.), *Wojskowość – bezpieczeństwo – wychowanie. Księga jubileuszowa profesora Lecha Wyszczałskiego w 70. rocznicę urodzin*, t. 2, Siedlce 2012.
- Fałdowska M., *Rejestracja jeńców wojennych w obozie juchnowskim (lipiec 1940–czerwiec 1941)*, Opole 2017.
- Fałdowski M., *Zagłada polskich policjantów więziennych w obozie specjalnym NKWD w Ostaszówce (wrzesień 1939–maj 1940)*, Szczytno 2016.
- Gątek B., *Starobielsk: obóz jeniecki NKWD, wrzesień 1939–maj 1940*, Warszawa 2014.
- Halicki K., *Organizacja i funkcjonowanie Policji Państwowej w Okręgu Wileńskim w okresie międzywojennym – zarys problematyki*, [w:] H. Styś, P. Tomaszewski (red.), *Historia i Polityka. Myśl polityczna i dyplomacja w XX wieku*, t. VII, Toruń 2008.
- Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie, Kol. 12/5/4.
- Jaczyński S., *Ocaleni od zagłady. Losy oficerów polskich ocalałych z masakry katyńskiej*, Warszawa 2012.
- Jaczyński S., *Z internowania w niewolę. Polscy oficerowie przejęci przez NKWD z obozów na Litwie i Łotwie (czerwiec 1940–lipiec 1941)*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 2007, nr 4.
- Jeńcy w Griazowcu i Suzdalu. Alfabetyczne wykazy 3640 jeńców wojennych z 1939 r. – Polaków i przedwojennych obywateli polskich innych narodowości – przetrzymywanych w sowieckich obozach w Griazowcu i Suzdalu, Warszawa 1998, „Indeks Represjonowanych”, t. 5.
- Katyń. Dokumenty zbrodni, W. Materski i in. (red. nauk. i oprac.), t. 2 – *Zagłada, marzec–czerwiec 1940*, red. A. Belerska, Warszawa 1998.
- Katyń. Dokumenty zbrodni, W. Materski i in. (red. nauk. i oprac.), t. 3 – *Losy ocalałych, lipiec 1940–marzec 1943*, red. A. Belerska, Warszawa 2001.
- Lebiediewa N., *Katyń. Zbrodnia przeciwko ludzkości*, Warszawa 1997.

- Lebiediewa N., *Operacja po „rozgruzke” speclagerej*, [w:] *Katynskaja drama. Kozielsk, Starobielsk, Ostaszków: sud’ba intiernirowannyh polskich wojennoslužaszczich*, Moskwa 1991.
- Nieznany łagier we wsi Ponoje, opr. J. Maroszek, „Sybirak” 1999, nr 21.
- Pieńkowski T., *Działania NKWD w Związku Sowieckim po czerwcu 1940 r. wobec polskich żołnierzy internowanych po 17 września 1939 r.*, „Studia z Dziejów Rosji i Europy Środkowo-Wschodniej” 2004, t. 39.
- Pietrow N., *Poczet katów katyńskich*, Warszawa 2015.
- Zapisy Terroru. Repozytorium Ośrodka Badań nad Totalitaryzmami, <https://www.zapisy-terroru.pl>.
- Zbrodnia katyńska. Bibliografia 1940–2010*, opracowanie, red. I. Kowalska, E. Pawińska, wstęp M. Tarczyński, Warszawa 2010.

Marcin Jurgilewicz

ORCID: 0000-0003-2243-2165

Andrzej Misiuk

ORCID: 0000-0003-1371-6270

Policja Państwowa w II Rzeczypospolitej a Policja Polska w okresie II wojny światowej

SŁOWA KLUCZOWE:

*Policja Państwowa, Policja Polska, Wojna Światowa, dekret,
funkcjonariusz*

Okres trwania II Rzeczypospolitej, mimo iż stosunkowo krótki, bowiem liczący 27 lat, obfitował w liczne przemiany, głównie natury publiczno-prawnej, jak również społeczno-politycznej. Zmiany te dotyczyły także funkcjonowania różnych krajowych instytucji, w tym Policji, która od początku swojego istnienia ukierunkowana była na służbę społeczeństwu oraz zapewnienie bezpieczeństwa i porządku publicznego. Ocena zatem działalności tej formacji, która jest przedmiotem różnych analiz wielu badaczy, niezależnie od okresu, w którym formacja ta funkcjonowała, jest uzasadniona. W artykule przyjęto, iż celem nadrzędnym będzie ocena uwarunkowań formalno-organizacyjnych Policji Państwowej funkcjonującej w II Rzeczypospolitej oraz Policji Polskiej w okresie II wojny światowej. Przyjęto bowiem hipotezę, iż regulacje normatywne dotyczące formacji policyjnych II Rzeczypospolitej nie były wolne od wad legislacyjnych. Z kolei do osiągnięcia tak zakreślonego celu wykorzystano podstawowe metody badawcze tj.: abstrahowanie, analizę i syntezę, metodę prawnoporównawczą oraz metodę historycznego i logicznego poznania naukowego.

Przechodząc do głównego wątku rozważań, w pierwszej kolejności należy wskazać, iż z chwilą, gdy Polska w roku 1918 odzyskała niepodległość, władze centralne rozpoczęły starania o stworzenie jednolitej, ogólnopaństwowej służby policyjnej. Pomimo faktu, iż realizacja tego

celu miała charakter złożony, ze względu na panującą wówczas sytuację polityczną państwa, która wynikała głównie z układu sił w krajowym parlamencie, powstało wiele koncepcji dotyczących kształtu polskich organów policyjnych. Obejmowały one w swoich założeniach nie tylko potrzebę realizacji partykularnych interesów partii politycznych, ale też odwoływały się do doświadczeń wyniesionych z okresu I wojny światowej. Wśród zalegalizowanych w tamtym czasie podmiotów policyjnych niepodległego państwa polskiego funkcjonowały Milicja Ludowa¹ i Policja Komunalna², dwie instytucje o odmiennym charakterze prawno-organizacyjnym³. Niemniej jednak, blisko po półrocznym okresie prac, mocą ustawy z dnia 24 lipca 1919 r. o Policji Państwowej⁴, powstała Policja Państwowa (PP). Przepisy przejściowe do wyżej wymienionej ustawy określały, iż z chwilą jej wprowadzenia w życie utraciły moc dekrety o organizacji milicji ludowej z dnia 5 grudnia 1918 r. oraz z dnia 7 lutego 1919 r. i dekret o organizacji policji komunalnej z dnia 9 stycznia 1919 r. Funkcjonariusze zarówno *policji* komunalnej, *państwowej*, samorządowej, milicji ludowej, straży kolejowej oraz istniejących urzędów śledczych zostali wcieleni do *Policji Państwowej* na ogólnych zasadach kwalifikacyjnych. Poza tym, z terenów byłych zaborów austriackiego, pruskiego i ziem wschodnich byłego zaboru rosyjskiego do Policji Państwowej włączono organizacje państwowej służby bezpieczeństwa oraz samorządowe organizacje służby bezpieczeństwa, na mocy wprowadzania na tych ziemiach jednolitej ustawy samorządowej. Głównym zadaniem Policji Państwowej była ochrona bezpieczeństwa, spokoju i porządku publicznego.

Sama nazwa Policji Państwowej wyraźnie sygnalizowała miejsce organów policyjnych w systemie władz publicznych. PP była więc organem wykonawczym władz państwowych i samorządowych, który podlegał ministrowi spraw wewnętrznych, a w terenie za jego pośrednictwem – przedstawicielom miejscowej władzy administracyjnej. Ponadto tenże stan doprecyzowano dwoma rozporządzeniami wykonawczych Rady Ministrów z dnia 13 listopada 1919 r., w których wskazano, że odpowiedzialność za sprawy bezpieczeństwa i porządku publicznego na

¹ Milicja Ludowa powstała dnia 5 grudnia 1918 r. miała postać scentralizowanego organu państwowego o charakterze wojskowym.

² Policja Komunalna powstała dnia 9 stycznia 1918 r. jako organ samorządu o charakterze zdecentralizowanym i cywilnym.

³ A. Letkiewicz, *Kierunki i metody doskonalenia organizacyjnego pracy Policji*, Rzeszów 2007, s. 102.

⁴ Dz. U. z 1919 r., Nr 61, poz. 363 ze zm.

podległym terenie ponoszą przedstawiciele władz administracji ogólnej – wojewoda, w powiecie – starosta. Utrzymanie więc PP w 3/4 obciążało budżet Skarbu Państwa, z kolei czwarta część pokrywana była przez samorządy⁵.

Warto dodać, iż od początku istnienia Policja Państwowa przy okazji realizacji zadań typowo policyjnych wykonywała także liczne czynności o charakterze porządkowo-administracyjnym, które były zlecane najczęściej przez sądy, prokuratury, ale też wojsko oraz inne instytucje państwowe. Mimo iż tego rodzaju obowiązki nie wynikały wprost z przepisów policyjnych, tym niemniej wykonywano je zwyczajowo na mocy ogólnej interpretacji ustawy o Policji Państwowej. W praktyce PP dążyła do uwolnienia się od tych dodatkowych powinności, tym bardziej, że taki stan ujemnie wpływał na jakość jej pracy, czego przejawem była wzrastająca liczba przestępstw przeciwko porządkowi publicznemu w latach 1922–1926⁶.

Struktura organizacyjna Policji Państwowej dostosowana była do podziału administracyjnego oraz panujących wówczas uwarunkowań polityczno-terytorialnych. Na czele PP stał Komendant Główny. Organowi temu podlegały komendy okręgowe, łączące kilka lub kilkanaście niższych szczebli: komend powiatowych. Najniższymi zaś ogniwami były posterunki w gminach⁷. Aparat administracyjny w postaci Komendy Głównej Policji Państwowej składał się formalnie z Komendanta Głównego, jego zastępcy, kierowników wydziałów, inspektorów, urzędników do szczególnych poruczeń, personelu wydziałowego oraz redakcji „Gazety Policji Państwowej”. Natomiast strukturę wewnętrzną Komendy Głównej Policji Państwowej tworzyły, kierowane przez naczelników, cztery wydziały, tj.: administracyjny, gospodarczy, szkoleniowy i rejestracyjno-karny. Z końcem roku 1919 utworzono jeszcze wydział defensywy politycznej. Pomimo iż w kolejnych latach struktura wewnętrzna Komendy Głównej PP ulegała nieznacznym modyfikacjom, tym niemniej jej zarysowany powyżej model przetrwał do wybuchu II wojny światowej⁸.

Uwzględniając powyższe, należy zaznaczyć, że Wydział I – Organizacyjno-Szkoleniowy swoim zakresem obejmował referaty: organizacyjny, wyszkolenia, wychowania fizycznego, ogólny i kancelarię, a jego naczeln-

⁵ L. Smolak, *Prasa Policji Państwowej w latach 1918–1939*, Warszawa 2003, s. 28.

⁶ A. Misiuk, *Instytucje policyjne w Polsce. Zarys dziejów od X wieku do współczesności*, Szczytno 2006, s. 97 i 108. Wzrost liczby przestępstw przeciwko porządkowi publicznemu w latach 1922–1926 zwiększył się z ok. 3000 (1922 r.) do ok. 7000 (1926 r.).

⁷ L. Smolak, *Prasa Policji...*, s. 28 i 29.

⁸ A. Misiuk, *Instytucje policyjne...*, s. 83.

kowi podporządkowani byli dyżurni Komendy Głównej Policji Państwowej, muzeum i biblioteka. Kolejny – Wydział II – Gospodarczy skupiał referaty: budżetowy, zakupów i zaopatrzenia intendenckiego, zaopatrzenia technicznego, gospodarczy i ogólny. Z kolei na Wydział III – Personalny składały się referaty: personalnych spraw oficerskich, spraw szeregowych i kandydatów kontraktowych, urzędników i woźnych, emerytalny, dyscyplinarny i ogólny. Wydział IV – Centrala Służby Śledczej podzielona była na referaty spraw: kryminalnych, rozpoznawczych, rejestracyjno-pościgowych, techniki śledczej, policji kobiecej, spraw specjalnych, spraw dla psów służbowych i spraw ogólnych. Natomiast najmłodszy Wydział V – Dowodzenie Ogólne obejmował referaty: taktyczny, specjalny i ogólny⁹. Z uwagi na fakt, iż na czele Policji Państwowej stał Komendant Główny, a w okręgach okręgowi komendanci, takie rozwiązanie ułatwiało wykonywanie przez poszczególnych komendantów nadzoru nad ich podwładnymi oraz realizację spraw dotyczących organizacji, administracji, zaopatrzenia, jak też wyszkolenia funkcjonariuszy. Z kolei zgodnie z treścią rozkazu Komendanta Głównego Policji Państwowej z dnia 20 sierpnia 1919 r. początkowo powołano sześć komend okręgowych PP: miasta Warszawy, województwa warszawskiego, łódzkiego, białostockiego, kieleckiego i lubelskiego, których zadaniem było stworzenie odpowiednich warunków organizacyjno-kadrowych do formowania komórek policyjnych niższego rzędu. Następnie tworzone były kolejne sieci jednostek policyjnych. Łącznie do roku 1925 powstało 16 komend okręgowych oraz Komenda Główna Policji Województwa Śląskiego. Ich struktura wewnętrzna nie była w pełni obowiązująca w całym kraju, bowiem w niektórych okręgach, przez wzgląd na charakter regionu, następowała ich modyfikacja¹⁰.

Należy dodać, iż komendanci okręgowi Policji Państwowej byli uzależnieni od wojewodów w zakresie służby bezpieczeństwa i czynności wykonawczych. Z kolei w dziedzinie administracji, organizacji, zaopatrzenia, czy wyszkolenia podporządkowani byli Komendantowi Głównemu Policji Państwowej. Ponadto w skład okręgowych komend PP wchodził także urzędnicy inspekcyjni, dwa działy wewnętrzne (administracyjny i gospodarczy), szkoła dla niższych funkcjonariuszy policyjnych i autonomiczny urząd policji śledczej. Istniało więc podobieństwo struktury wewnętrznej komend okręgowych do Komendy Głównej Policji Polskiej, z tą różnicą, iż

⁹ Tamże, s. 83–84.

¹⁰ K. Rajchel (red.), *Zarządzanie ochroną porządku i bezpieczeństwa publicznego w państwie. Wybrane prawno-organizacyjne aspekty działania Policji*, Rzeszów 2005, s. 17–18.

struktura centralna miała charakter bardziej rozbudowany niż instytucje terenowe¹¹.

Na czele komend powiatowych stali komendanci powiatowi podporządkowani starostom, jak też swoim przełożonym – komendantom okręgowym, zaś ich funkcjonowanie było zróżnicowane. Poza tym komendy powiatowe nie pokrywały się z rzeczywistym podziałem państwa, toteż zdarzało się, iż powoływano powiatowe komendy obejmujące nie tylko jeden powiat, ale kilka (np. w województwie poznańskim), co wynikało z ograniczeń budżetowych i polityki władz centralnych polegającej na niemnożeniu urzędów policyjnych tam, gdzie stan bezpieczeństwa i porządku publicznego był zadowalający¹².

Najmniejszymi organizacyjnie były komisariaty i posterunki Policji Państwowej, które podlegały we wszystkich sprawach powiatowym komendantom. I choć były to najmniejsze ogniwa organizacji policyjnych, ich kierownicy – komendanci posterunków, czy komisarze komisariatów mieli obowiązek realizować polecenia starostów za pośrednictwem komendantów powiatowych, co miało ogromny wpływ na ich pozycję, jednakże tylko w wymiarze gminy lub dzielnicy miasta. Mimo że władza komendanta posterunku obejmowała jedną, część lub kilka gmin wiejskich, to powoływano również posterunki specjalne, takie jak: kolejowe, rzeczne czy graniczne. Z kolei odmianą posterunku będącego podstawową jednostką wykonawczą Policji Państwowej były komisariaty związane z miejskimi jednostkami administracyjnymi. Jednakże praca w nich, analogicznie jak w przypadku posterunków, polegała na organizowaniu obchodów patrolowych i posterunków ulicznych. Z kolei korpus PP tworzyły trzy rodzaje służb: mundurowa, kryminalna oraz polityczna, zaś w ich skład obok wyższych i niższych policjantów służby zewnętrznej wchodził także urzędnicy wraz z niższymi funkcjonariuszami służby wewnętrznej, czyli woźni, gońcy, woźnice oraz kierowcy¹³.

Należy podkreślić, że model Policji, który został ukształtowany w początkowym okresie po odzyskaniu przez Polskę niepodległości poddawany był niejednokrotnie krytyce, głównie przez wzgląd, iż władze administracji ogólnej i samorządowej miały stosunkowo szeroki wpływ na działalność jednostek Policji. Z kolei znamiennym wydarzeniem wpływającym na zmianę funkcjonowania PP był zamach majowy przeprowadzony w 1926 roku, po którym formacja ta zaczęła uwalniać się od

¹¹ Tamże, s. 18.

¹² A. Misiuk, *Instytucje policyjne...*, s. 85.

¹³ K. Rajchel (red.), *Zarządzanie ochroną...*, s. 18–20.

wielu uciążliwych zadań, czego przejawem było stopniowe ograniczanie zależności organów policyjnych od niektórych instytucji administracji państwowej.

Takie rozwiązanie znalazło wyraz w rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 6 marca 1928 r.¹⁴. W myśl art. 1 tego rozporządzenia Policja Państwowa stanowiła jednolity, zorganizowany na wzór wojskowego korpus, przeznaczony do utrzymania bezpieczeństwa, spokoju i porządku publicznego. Z kolei w zakresie dochodzenia i ścigania przestępstw jej organy miały charakter wykonawczych władz sądowych i prokuratorskich, stosownie do obowiązujących ustaw postępowania karnego i przepisów szczególnych. Natomiast funkcje wykonawcze w zakresie bezpieczeństwa i spokoju publicznego Policja Państwowa pełniła bezpośrednio, a w sprawach porządku publicznego przez wspieranie, względnie w wypadkach uregulowanych osobnymi przepisami, przez nadzorowanie organów państwowych i samorządowych lub innych organów, które były albo miały być powołane do wykonywania przepisów regulujących sprawy porządku publicznego. W myśl art. 2 tego rozporządzenia wyłącznie osobom wchodzącym w skład Policji Państwowej, jak też całej organizacji przysługiwała nazwa Policja. Poza tym akt ten wprowadził doniosłe ograniczenie wpływu różnych instytucji państwowych i samorządowych na działalność Policji Państwowej, a jej zadania zostały sprowadzone do zwalczania przestępczości kryminalnej, toteż jej funkcjonariusze mogli skupić się głównie na walce z pospolitą przestępczością¹⁵.

W kolejnych latach istotne znaczenie dla kształtu kadrowego korpusu policyjnego odegrał dekret Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 17 kwietnia 1936 r. w sprawie zmiany przepisów o Policji Państwowej¹⁶. Mocą tego aktu stworzono nową kategorię funkcjonariuszy Policji, ze szczególnym sposobem odbywania służby policyjnej. Wprowadzone zaś w następstwie rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych szczegółowo określające charakter i warunki służby przygotowawczej wskazywało, że pracownicy kontraktowi Policji nie wchodzili w pełni w skład członków korpusu policyjnego, ani nie byli na etacie Policji Państwowej, lecz stanowili dodatkowy kontyngent osobowy. Umożliwiało to z jednej strony w każdym czasie uzupełnienie stanu kadrowego w Policji Państwowej, co było pożądane w chwili zagrożenia bezpieczeństwa i porządku publicz-

¹⁴ Dz. U. z 1928 r., Nr 28, poz. 257 ze zm., dalej rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z 1928 r.

¹⁵ A. Misiuk, *Instytucje policyjne...*, s. 98.

¹⁶ Dz. U. z 1936 r., Nr 28, poz. 226.

nego, z drugiej strony stanowiło przykład formacji policyjno-wojskowej, jako struktury przeznaczonej do zadań specjalnych¹⁷.

Warto również dodać, że istotny dla funkcjonowania Policji Państwowej był właściwy dobór jej funkcjonariuszy. Wyraźny nacisk kładziony był bowiem nie tylko na właściwości osobiste kandydata do służby, ale też jego poziom moralny. Wymagano, aby potencjalny kandydat prowadził życie na wysokim poziomie, zachowując standardy etykiety i stronił od zachowań nagannych i uwłaczających godności ludzkiej. Z kolei zważywszy na fakt następującego procesu odradzania się państwowości polskiej problem wykształcenia schodził na drugi plan, gdyż najwięcej funkcjonariuszy posiadało wykształcenie elementarne i średnie – ok. 70%, a pozostałe 30% wyższe bądź wyższe niepełne. Policja Państwowa zorganizowana była na wzór wojskowy, czego wyrazem było istnienie surowych zasad oraz obowiązek posłuszeństwa przełożonym. Kanałem komunikacji i oddziaływania w strukturze organizacyjnej Policji Państwowej były narady i odprawy służbowe, które organizowano raz w miesiącu¹⁸. Ponadto system kształcenia policyjnego budowany w czasie istnienia Policji Państwowej ulegał efektywnemu rozwojowi, ponieważ w latach 1927–1939 stał na poziomie porównywalnym ze standardami europejskimi¹⁹.

Podsumowując ten fragment rozważań warto dostrzec, iż system organizacyjny Policji Państwowej, który został stworzony od początku jej istnienia przetrwał z drobnymi zmianami przez cały okres funkcjonowania tej formacji, przy czym wyłaniają się w odniesieniu do funkcjonowania tej formacji dwa charakterystyczne okresy – przed i po zamachu majowym w roku 1926. W latach 1919–1926 nie tylko Minister Spraw Wewnętrznych, ale też Komendant Główny Policji Państwowej wywierali nacisk na organy policyjne mocą aktów wewnętrznych, aby podlegli funkcjonariusze skutecznie wykonywali polecenia władz administracyjnych. Obowiązek wykonywania różnorodnych czynności porządkowo-administracyjnych, obok typowych zadań policyjnych, stanowił wówczas charakterystyczny element funkcjonowania Policji Państwowej we wskazanym okresie²⁰. Z kolei po roku 1926 nastąpiła zmiana w modelu funkcjonowania Policji

¹⁷ A. Misiuk, *Instytucje policyjne...*, s. 98 i n.

¹⁸ L. Smolak, *Prasa...*, s. 41–42.

¹⁹ K. Rajchel (red.), *Zarządzanie ochroną...*, s. 21.

²⁰ A. Misiuk, *Instytucje policyjne...*, s. 94 i 95. Wydarzenia związane z brakiem należytego porządku w Warszawie w czasie wyborów pierwszego prezydenta II RP i nieskuteczności ochrony bezpieczeństwa osobistego nowo wybranego elekta G. Narutowicza w szczególności pogłębiły pełniejsze podporządkowanie terenowych organów policji starostom i wojewodom.

Państwowej. Przez wzgląd na fakt walki politycznej z obozem opozycji parlamentarnej zwiększała się rola kierowników terenowych władz administracji państwowej, którzy stawali się coraz ważniejszym ogniwem realizowania władzy lokalnej. Władze policyjne zarządzały zatem nie tylko podległymi urzędami, ale też stanowiły organ wykonawczy znajdujący się w dyspozycji starostów i wojewodów w obszarze ochrony bezpieczeństwa i porządku publicznego. Niemniej jednak pracownicy urzędów wojewódzkich i starostw nie posiadali kompetencji w zakresie zarządzania próbnymi alarmów jednostkom PP, przeprowadzania inspekcji bez udziału przełożonego policyjnego, czy bezpośredniego udziału w kierowaniu oddziałami zwartymi Policji w czasie wykonywanych przez funkcjonariuszy działań prewencyjnych, czy specjalnych. Poza tym wydarzenia majowe z roku 1926, choć nie zażegnały występujących konfliktów kompetencyjnych w stosunkach Policji z administracją państwową, tym niemniej wpłynęły na zmianę ich optyki, a głównie postrzeganie zasady apolityczności, usilnie przestrzeganej w okresie sprzed zamachu majowego²¹.

28 września 1939 r. po upadku państwa polskiego przywódcy Niemiec hitlerowskich oraz Rosji sowieckiej porozumieli się w sprawie przyszłości zagarniętych ziem polskich. Ustalono, iż tereny na zachód od linii San–Bug–Narew–Pisa przypadną Niemcom, a na wschód sowieckiemu agresorowi. W obydwu strefach zamierzano wprowadzić określony „porządek państwowy” jednak całkowicie nie wchodziło w rachubę, jak stwierdził Stalin, „pozostawienie niepodległego, kadłubowego państwa polskiego”. Pierwsze decyzje podjął Hitler, 8 października 1939 r. wcielono do III Rzeszy część II Rzeczypospolitej, tj. Pomorze, Wielkopolskę, województwo łódzkie, śląskie, północne Mazowsze, Suwalszczyznę oraz tzw. Zagłębie Krakowskie. Ziemie wcielone obejmowały terytorium ok. 90 tys. km z ludnością ok. 10 mln. Osobnym dekretem z 12 października na pozostałych ziemiach polskich ustanowiono „Generalgouvernement für die besetzten polnische Gebiete”, czyli potocznie zwaną Generalną Gubernią, która dzieliła się początkowo na cztery dystrykty (warszawski, krakowski, radomski i lubelski). Tak wykrojona część Polski liczyła 98 tys. km i ponad 12 mln mieszkańców. Polityka III Rzeszy wobec wszystkich okupowanych terenów Rzeczypospolitej nie była jednolita, jednakże w przeciwieństwie do Rosji plany Hitlera były bardziej złożone i długofalowe. Na obszarze ziem wcielonych do Rzeszy natych-

²¹ A. Misiuk, *Instytucje policyjne...*, s. 102. Por. K. Rajchel (red.), *Zarządzanie ochroną...*, s. 22 i 23.

miast rozpoczęto akcję wywłaszczeń i wysiedleń ludności polskiej. Te tereny miały się stać etnicznie czyste, zaludnione jedynie przez obywateli rasy niemieckiej. Natomiast Generalne Gubernatorstwo, gdzie wysiedlono ludność polską z zachodnich terenów II RP miało stanowić niewyczerpany rezerwuar siły roboczej, ale po całkowitej eksterminacji miejscowej ludności (polskiej, żydowskiej i cygańskiej) też miały być stopniowo zgermanizowane. W związku z tym etapowym planem realizacji swojej polityki wschodniej, w odróżnieniu od ziem wcielonych, na terenie GG pozostawiono niektóre instytucje polskie, gwarantując sobie nad nimi zwierzchność i całkowitą kontrolę. Zlikwidowano szkolnictwo wyższe i średnie, ale funkcjonowały nadal szkoły powszechne i część zawodowych. Administracja lokalna (uprzednio samorządowa) znajdowała się na ogół w rękach Polaków, choć trwała była tendencja nie tylko do drastycznego ograniczania jej kompetencji, ale także wprowadzania do niej Niemców i volksdeutsche. Utrzymano polskie sądy powszechne, tyle że zakres ich uprawnień ograniczono do spraw cywilnych (jeśli nie dotyczyły Niemców). Wreszcie utworzono, opierając się na dawnych kadrach – także dowódczych – formacje porządkowe, nadając im nazwę Policji Polskiej. Władze niemieckie zdecydowały się zostawić w niezbędnym zakresie instytucje polskie jedynie na poziomie lokalnym. Miały one spełniać funkcje pomocnicze okupanta. Taką rolę stanowiły polskie służby policyjne. Natomiast z prawnego punktu widzenia warto poddać analizie Policję Polską Generalnego Gubernatorstwa, określaną jako policja granatowa, która miała charakter policji komunalnej z uwagi na jej finansowanie przez samorządy pozostające pod nadzorem niemieckiej administracji, która była podporządkowana lokalnym komendantom niemieckiej policji porządkowej. Jej powstanie datuje się na dzień 17 grudnia 1939 r., bowiem w tym czasie zostało wydane zarządzenie H. Franka powołujące tenże twór policyjny. Tym samym wydany akt spowodował wiele implikacji, spośród których najważniejszą było utworzenie formacji policyjnej jako służby komunalnej będącej pod zarządem starostw powiatowych lub miejskich. Należy pamiętać, iż do tego momentu władze niemieckie utrzymywały jednostki terenowe Policji Państwowej, które miały wykonywać podstawowe funkcje ochrony porządku i bezpieczeństwa publicznego w oparciu o rozporządzenie z 1928 r. Dopiero akt z 17 grudnia 1939 r. kończył ten okres przejściowy i tworzył nową formację policyjną jako część okupacyjnego systemu administracyjno-policyjnego. W strukturze Policji Polskiej najwyższym szczeblem dowodzenia był urząd komendanta powiatowego bądź miejskiego, zaś ujęcie w całość organizacji Policji Polskiej ponad stanowiskami komendantów było zaka-

zane. Należy podkreślić, iż pośród obowiązków funkcjonariuszy Policji Polskiej było nie tylko pełnienie ogólnej służby, ale też wykonywanie zadań specjalnych, które bywały zlecane przez niemieckich przełożonych „od czasu do czasu”. Z kolei pośród zadań Policji Polskiej należy wskazać na realizację spraw porządkowych, bezpieczeństwa ogólnego i ruchu drogowego, czynności policyjno-administracyjnych wobec ludności polskiej i tzw. policja przemysłowo-handlowa. Natomiast z uwagi na polityczny charakter tej formacji, Policja Polska stała się organem wykonawczym niemieckiej żandarmerii i Schupo, na który został nałożony podstawowy ciężar zabezpieczenia porządku i bezpieczeństwa publicznego. Organizacyjnie zaś bezpośrednimi zwierzchnikami Policji Polskiej byli w odniesieniu do organizacji miejskich specjalnie wytypowani oficerowie miejscowej Schupo, którzy nosili tytuł oficera nadzorczego PP i oficera łącznikowego przy staroście. Z kolei pośród zadań organów nadzorczych należało w szczególności dowodzenie całością Policji Polskiej wraz z kontrolą jej działalności oraz spraw gospodarczych, a przede wszystkim staranna obserwacja polskich policjantów, głównie oficerów, pod kątem ich lojalności wobec okupacyjnej administracji²².

Należy podkreślić, iż Policja Polska, składająca się z poszczególnych powiatowych oraz miejskich organizacji, zachowywała niemal wszystkie elementy przedwojennej struktury wewnętrznej, jakkolwiek przez wzgląd na fakt, iż okupant niemiecki stale dążył do ograniczania kompetencji polskich oficerów, pozycja każdorazowego komendanta powiatowego sprowadzała się w zasadzie do roli figuranta, który jeśli miał wpływ na podkomendnych to raczej na skutek posiadanego osobistego autorytetu bądź z wyraźnego upoważnienia niemieckiego nadzorcy, gdy komendant wypracował sobie zaufanie Niemców.

Z kolei pośród organizacji powiatowych Policji Polskiej można wyróżnić ich trzy rodzaje. Pierwszy, typowy, obejmował posterunki Policji Polskiej działające na obszarze gminy miejskiej lub wiejskiej lub kilku gmin. Drugi typ organizacji powiatowej Policji Polskiej sprowadzony został do jej podległości żandarmerii, a w ich składzie, obok posterunku, istniały też komisariaty miejskie, jako jednostki wykonawcze w większych gminach miejskich. Trzeci zaś typ, podobny wcześniej wskazanemu rodzajowi organizacji powiatowej Policji Polskiej, z punktu widzenia struktury wewnętrznej charakteryzował się odmiennieścią w tym, iż siły PP podlegały różnym formacjom niemieckiej policji porządkowej. Bez

²² A. Hempel, *Pogrobowcy kłęski. Rzecz o policji „granatowej” w Generalnym Gubernatorstwie 1939–1945*, Warszawa 1990, s. 62–63.

względu na rodzaj organizacji Policji Polskiej, niemiecki okupant dążył do tego, aby w maksymalny sposób rozciągnąć nadzór nad jednostkami wykonawczymi, niezależnie od istniejących form instytucjonalnych, czego przykładem było od 1942 r. coroczne przydzielanie komendantom powiatowym, komisariatom oraz posterunkom, niemieckich kierowników tzw. akcji żniwnych mających na celu zintensyfikowanie działań Policji Polskiej w sferze zwalczania „szmuglu” oraz nadzorowania ściągania od chłopów wyznaczonych kontyngentów zbożowych. Warto nadmienić, iż poza organizacjami powiatowymi Policji Polskiej istniało jeszcze jej 7 miejskich form, których struktura i zasady kierowania były odmienne, zaś organizacje te obejmowały wszystkie 6 powiatów miejskich oraz jedną gminę miejską – miasto Chełm. Z kolei podzielić je można na dwa zasadnicze typy, czyli organizację średnich miast oraz wielkich aglomeracji – Krakowa i Warszawy. Dodatkowo należy wskazać też na istnienie trzech oddziałów specjalnych, które były tworzone na kanwie Policji Polskiej przez Niemców, pośród których pierwszy obejmował jednostki znajdujące się poza strukturą Policji Polskiej, drugi znajdował się w ramach istniejących powiatowych lub miejskich struktur PP, zaś trzeci pozostający poza tymi organizacjami²³.

Podsumowując należy stwierdzić, iż Policja Polska miała dwoisty charakter, z jednej strony występowała jako instytucja realizująca nie tylko czynności administracyjno-porządkowe i całościowość zadań składających się na klasyczną służbę ogólnopolicyjną ukierunkowaną na zapewnienie stanu bezpieczeństwa i porządku publicznego poprzez działalność prewencyjną, jak również podejmowane interwencje w celu przywrócenia tego stanu w przypadku jego naruszenia. Z drugiej zaś strony Policja Polska wykorzystywana była dodatkowo przez Niemców jako siła pomocnicza znajdując się w bezpośredniej dyspozycji policji hitlerowskiej²⁴. Pomimo iż w początkowym okresie kadry Policji Polskiej opierały się na funkcjonariuszach przedwojennej Policji Państwowej oraz zachowano jej strukturę organizacyjną (na poziomie lokalnym) i potencjał logistyczny, nie można traktować jej jako prostej kontynuacji instytucji policyjnej II RP. Taki pogląd jest dużym uproszczeniem. Koniec II wojny światowej i sukcesy militarne Armii Czerwonej umożliwiły Rosji Sowieckiej opanowanie władzy w poszczególnych krajach Europy, jak też w Azji. Jednocześnie szczególna rola przypadła instytucjom bezpieczeństwa i porządku publicznego, których zadania z praktycznego punktu widzenia

²³ Tamże, s. 65–70.

²⁴ Tamże, s. 76–77.

nie ograniczały się tylko do ochrony zdrowia i życia obywateli, czy zwalczania przestępczości o charakterze kryminalnej, bowiem obejmowały swoim zakresem również sferę oddziaływania ideologicznego i politycznego na społeczeństwo²⁵. Ważną zmianą, która nastąpiła po 1944 r. było ustanowienie Milicji Obywatelskiej powstałej na mocy dekretu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 7 października 1944 r. o Milicji Obywatelskiej²⁶, a zgodnie z postanowieniami uprzedniego dekretu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 15 sierpnia 1944 r. o rozwiązaniu Policji Państwowej (PP) (tzw. granatowej policji)²⁷ uległa rozwiązaniu Policja Państwowa, którą określono, jako organizację stojącą na usługach okupantów. Jednocześnie wskazano, aby wszystkie osoby, które służyły dotychczas w Policji Państwowej bezzwłocznie na posterunkach Milicji Obywatelskiej oddały broń i wszelkie urządzenia i materiały, które znajdowały się w posiadaniu policji, niespełnienie tego wezwania miało być karane na podstawie prawa wojennego²⁸.

Zważywszy na powyższe, warto dostrzec jawiącą się swego rodzaju wątpliwość, jaką formację policyjną przywołany dekret PKWN rozwiązywał. Wprowadzone w dniu 17 grudnia 1939 r. zarządzenie H. Franka przekształciło funkcjonującą od 1919 r. Policję Państwową w policję komunalną, będącą pod zarządem starostw powiatowych lub miejskich, czyli Policję Polską Generalnego Gubernatorstwa. I choć można przyjąć pogląd, że Policja Polska Generalnego Gubernatorstwa stanowiła kontynuację przedwojennej Policji Państwowej tak w aspekcie organizacyjnym, jak i kadrowym, tym niemniej z perspektywy formalnoprawnej taka wątpliwość wydaje się być uzasadniona.

STRESZCZENIE

Problematyka Policji Państwowej w II Rzeczypospolitej poddawana była niejednokrotnie analizie naukowej, tym niemniej warto jest rozważyć jej funkcjonowanie z perspektywy powołania Policji Polskiej. W okresie II Wojny Światowej wprowadzane były często różnego rodzaju rozwiązania normatywne, których charakter prawny mógł budzić wątpliwość, tym bardziej, że taka sytuacja podyktowana była

²⁵ A. Misiuk, *Instytucje policyjne w Polsce. Zarys dziejów od X wieku do współczesności*, Szczytno 2006, s. 131.

²⁶ Dz. U. z 1944 r., Nr 7, poz. 33, dalej dekret PKWN z 7 października 1944 r.

²⁷ Dz. U. z 1944 r., Nr 2, poz. 6, dalej dekret PKWN z 15 sierpnia 1944 r.

²⁸ Art. 1 dekretu PKWN z 15 sierpnia 1944 r.

polityczną zależnością, w jakiej znajdowało się wówczas państwo polskie. Problem zatem nie tylko instytucjonalnych uwarunkowań, ale także ich oceny stał się przedmiotem niniejszego artykułu.

*Marcin Jurgilewicz
Andrzej Misiuk*

STATE POLICE IN THE SECOND POLISH REPUBLIC AND THE POLISH POLICE IN THE PERIOD OF THE SECOND WORLD WAR

The issue of the State Police in the Second Polish Republic, although often subjected to a scientific analysis, nevertheless it is worth considering its operation from the perspective of the establishment of the Polish Police. In the period of the Second World War, various types of normative solutions were often introduced, the legal nature of which could raise doubts, the more so because such a situation was dictated by the political dependence in which the Polish state was located at that time. Therefore, the problem of not only institutional conditions, but also their assessment became the subject of this article.

KEY WORDS: *State Police, Polish Police, World War, decree, officer*

Bibliografia

- Dekret Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 17 kwietnia 1936 r. w sprawie zmiany przepisów o Policji Państwowej (Dz. U. z 1936 r., Nr 28, poz. 226).
- Dekret Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 7 października 1944 r. o Milicji Obywatelskiej (Dz. U. z 1944 r., Nr 7, poz. 33).
- Dekret Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 15 sierpnia 1944 r. o rozwiązaniu Policji Państwowej (PP) (tzw. granatowej policji) (Dz. U. z 1944 r., Nr 2, poz. 6).
- Hempel A., *Pogrobowcy kłęski. Rzecz o policji „granatowej” w Generalnym Gubernatorstwie 1939–1945*, Warszawa 1990.
- Letkiewicz A., *Kierunki i metody doskonalenia organizacyjnego pracy Policji*, Rzeszów 2007.
- Misiuk A., *Instytucje policyjne w Polsce. Zarys dziejów od X wieku do współczesności*, Szczytno 2006.
- Rajchel K. (red.), *Zarządzanie ochroną porządku i bezpieczeństwa publicznego w państwie. Wybrane prawno-organizacyjne aspekty działania Policji*, Rzeszów 2005.
- Smolak L., *Prasa Policji Państwowej w latach 1918–1939*, Warszawa 2003.

Piotr Majer

ORCID: 0000-0003-0820-6743

Funkcjonariusze Policji Państwowej i Policji Polskiej w powojennej rzeczywistości – uwagi syntetyzujące

SŁOWA KLUCZOWE:

policjanci, emerytura, renta, weryfikacja, Polska

Wprowadzenie

Losy funkcjonariuszy przedwojennego aparatu policyjnego w powojennej Polsce mogły stać się przedmiotem żywszego zainteresowania dopiero po transformacji ustrojowej, kiedy problemy dotąd pomijane zarówno w historiografii jak i publicystyce przestały być „owocem zakazanym”. Sprzyjało temu ujawnienie prawdy o zbrodni katyńskiej, której ofiarami oprócz oficerów Wojska Polskiego – na ogół identyfikowanych z tą zbrodnią, byli również funkcjonariusze Policji Państwowej, przetrzymywani w Ostaszku, zamordowani w Twerze i pogrzebani w Miednoje. W wyniku splotu tych dwóch podstawowych czynników, na początku lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku zawiązały się organizacje grupujące rodziny zamordowanych lub zmarłych policjantów II RP, których celem miało być przywrócenie prawdy o Policji Państwowej, udziale jej funkcjonariuszy w wojnie obronnej w 1939 r. oraz o tragicznych losach policjantów i ich rodzin zarówno w czasie II wojny światowej, jak i po jej zakończeniu¹. Można przyjąć, że cel ten został w podstawowym stop-

¹ Nieco szerzej o inicjatywach i działaniach tych organizacji zob. P. Majer, *Próby wyjaśnienia zbrodni – droga do prawdy*, [w:] Z. Smolarek, A. Borkowski (red.), *Martyrologia policjantów województwa poznańskiego II RP*, Szczytno 2010, s. 61–84.

niu spełniony wraz z przyjęciem przez Sejm w dniu 25 lipca 2008 roku uchwały, oznajmiającej, że:

Sejm Rzeczypospolitej wyraża szacunek i uznanie dla Policji Państwowej II RP. Jednocześnie Sejm uznaje treść dekretu PKWN (Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego – PM) z dnia 15 sierpnia 1944 roku o rozwiązaniu Policji Państwowej II Rzeczypospolitej za krzywdzącą i niesprawiedliwą. Przypominamy, że wzięci we wrześniu 1939 roku do niewoli sowieckiej polscy policjanci zostali wiosną 1940 roku zamordowani przez NKWD (Ludowy Komisariat Spraw Wewnętrznych ZSRR – PM) w Twerze i potajemnie pogrzebani w wielu bezimiennych masowych grobach, między innymi w Miednoje. Wielu policjantów współpracowało z ruchem oporu i oddało życie za Polskę. Los kilku tysięcy funkcjonariuszy policji jest nadal nieznanym. Chlubna działalność Policji Państwowej II RP i służba w interesie publicznym była źródłem powszechnego szacunku i przyczyniła się do umacniania naszego państwa. Sejm RP stoi na stanowisku, że w imię prawdy historycznej konieczne jest przypomnienie tego fragmentu dziejów Polski i podkreślenie zasług Policji Państwowej II RP położonych w dziele budowy i obrony Rzeczypospolitej.²

Uchwała Sejmu będąca stanowiskiem politycznym, nawet z racji swej zwięzłości, nie mogła oddać całej złożoności sytuacji, w jakiej znalazła się Policja Państwowa i jej funkcjonariusze w czasie II wojny światowej. Nie ze swej woli część nich została włączona w system niemieckiego aparatu policyjnego w Generalnym Gubernatorstwie, co niezależnie od indywidualnych zachowań funkcjonariuszy w relacjach z Polakami jak i strukturami konspiracyjnymi, musiało powodować narastającą niechęć do formacji i odbieranie jej prawa do występowania w roli organu państwa polskiego. Stąd też już w 1941 r. w Polskim Państwie Podziemnym, podjęto prace koncepcyjne, a w ślad za tym i organizacyjne, mające doprowadzić do utworzenia nowego organu policyjnego, którego jedną z formacji miał być Państwowy Korpus Bezpieczeństwa³. Formalnoprawne zwieńczenie owych działań nastąpiło 1 sierpnia 1944 r., kiedy Krajowa Rada Ministrów⁴ wydała dwa rozporządzenia dotyczące rozwiązania Policji

² M. P. z 2008 r., Nr 56, poz. 503, Uchwała Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 25 lipca 2008 r. w sprawie uczczenia pamięci funkcjonariuszy Policji Państwowej II RP.

³ Zob. W. Grabowski, *Policja w planach Delegatury Rządu RP na Kraj*, Kraków 1995.

⁴ Część Rządu Rzeczypospolitej funkcjonująca na terenie okupowanego kraju, jako nadrzędna struktura cywilna Polskiego Państwa Podziemnego (PPP). Powstała 26 lipca 1944 roku w oparciu o dekret Prezydenta RP o tymczasowej organizacji władz na terytorium Rzeczypospolitej. Do tego czasu funkcjonowała, jako Delegatura Rządu Rzeczypospolitej na Kraj.

Państwowej⁵, oraz przekazania jej powinności nowym formacjom policyjnym⁶. W pierwszym z nich w sposób pośredni wskazano na motywy tej decyzji, do czego odnosił się art. 12 stanowiący, że:

Do służby w Korpusie Bezpieczeństwa⁷ nie można powoływać funkcjonariuszów P.P., jeżeli władzy znane są zarzuty poważnie obciążające ich w związku z zachowaniem się w służbie lub poza służbą w czasie okupacji lub przed nią, do czasu wydania orzeczenia w sprawach tych funkcjonariuszy w myśl przepisów art. 20.⁸

Przywołany art. 20 zapowiadał natomiast wydanie odrębnych przepisów mających określić odpowiedzialność funkcjonariuszy Policji Państwowej za niezgodne z obowiązkami zachowanie się w czasie okupacji jak i w II RP. Następstwem formalnego rozwiązania Policji Państwowej, a także krytycznej oceny jej działalności była treść art. 24, mocą którego zabroniono używania umundurowania tej formacji. Niedostosowanie się do tego zakazu zostało zagrożone karą aresztu do 6 tygodni i grzywną do 3000 zł.

Decyzje podjęte przez Krajową Radę Ministrów 1 sierpnia 1944 r. dowodzą jednoznacznie, że dla Policji Państwowej kres wojny oznaczał kres istnienia, niezależnie od tego, jakie siły polityczne przejęłyby władzę. Formacja ta utożsamiana bowiem była zarówno z budzącą dezaprobatę działalnością w Generalnym Gubernatorstwie w formie Policji Polskiej, jak i niektórymi negatywnie ocenianymi zachowaniami w okresie międzywojennym. Uznanie więc w 2008 r. decyzji z 1944 r. o rozwiązaniu Policji Państwowej za krzywdzącą i niesprawiedliwą, a także utożsamienie tej decyzji z jednym tylko aktorem ówczesnej sceny politycznej, nosi znamiona oceny ahistorycznej. W 1944 r. Policja Państwowa obrońców dla swego dalszego istnienia nie posiadała, nawet we własnych szeregach.

Powojenny formalno-prawny status funkcjonariuszy rozwiązanego korpusu policyjnego – z zasygnalizowanych powodów, był przez długi

⁵ Rozporządzenie Krajowej Rady Ministrów z dnia 1 sierpnia 1944 r. o rozwiązaniu korpusu Policji Państwowej i obowiązkach jego funkcjonariuszów, przedrukowane [w:] A.K. Kunert (red.), *Rzeczpospolita Polska czasu wojny. Dziennik Ustaw RP i Monitor Polski 1939–1945*, Warszawa 1995. Opublikowane także w: P. Majer, *Ustawy polskiej policji (1791–2011). Źródła z komentarzem*, Szczytno 2013, s. 186–190.

⁶ Rozporządzenie Krajowej Rady Ministrów z dnia 1 sierpnia 1944 r. o tymczasowej organizacji służby bezpieczeństwa, tamże.

⁷ W Rozporządzeniu zmieniono nazwę projektowanej formacji policyjnej pozbawiając ją – w stosunku do pierwowzoru – jej pierwszego członu, Państwowy.

⁸ Rozporządzenie Krajowej Rady Ministrów z dnia 1 sierpnia 1944 r. o rozwiązaniu korpusu Policji Państwowej..., s. 188.

okres czasu przysłowiową „białą kartą” badawczą. W zasadzie jedyny znaczący tekst poświęcony temu problemowi ogłosił R. Litwiński, przy czym przedmiotem uwagi Autora była działalność tylko jednego z organów powołanych dla przeprowadzenia weryfikacji funkcjonariuszy Policji Państwowej⁹. Niniejsza analiza stawia sobie szersze cele, z jednej strony przedstawienie powojennego statusu funkcjonariuszy Policji Państwowej i Policji Polskiej w projektowanych rozwiązaniach organów uznających autorytet Rządu na Uchodźstwie, z drugiej realną politykę prowadzoną wobec tych funkcjonariuszy w powojennej Polsce, z podziałem na funkcjonariuszy z racji wieku, czynnych zawodowo bądź emerytowanych. Realizacji tych celów służą wyróżnione trzy części artykułu.

Postawione cele badawcze zdecydowały, że podstawowym materiałem źródłowym stały się akty prawne, głównie w formie źródeł prawa, tj. ustaw i rozporządzeń. Zostały dopełnione aktami prawnymi niższej rangi, źródłami archiwalnymi oraz skromną literaturą przedmiotu. Dominujący rodzaj źródeł spowodował, że w badaniach wiodącą rolę pełniła metoda analizy instytucjonalno-prawnej, dopełniana metodą dogmatyczno-prawną.

Powojenny status funkcjonariuszy Policji Państwowej i Policji Polskiej w uregulowaniach Krajowej Rady Ministrów

Podwójne formalno-prawne rozwiązanie Policji Państwowej – 1 sierpnia 1944 r. rozporządzeniem Krajowej Rady Ministrów, a 15 sierpnia 1944 r. dekretem Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego¹⁰ – musiało pociągnąć za sobą decyzje dotyczące dalszych losów jej funkcjonariuszy. Koncepcje tego dotyczące sygnowane przez Krajową Radę Ministrów miały charakter wstępny, które później powinny zostać doprecyzowane w kolejnych aktach prawnych. Rozwój sytuacji politycznej w Polsce przesądził, że zamiary te nie mogły zostać zmaterializowane. Przywoływane wcześniej Rozporządzenie Krajowej Rady Ministrów z dnia 1 sierpnia 1944 r. o rozwiązaniu korpusu Policji Państwowej i obowiązkach jego funkcjonariuszy, pozwala jednak na poznanie intencji projektowanych rozwiązań.

⁹ R. Litwiński, *Komisja rehabilitacyjno-kwalifikacyjna dla byłych policjantów (1945–1952)*, „Dzieje Najnowsze” 2004, nr 1.

¹⁰ Dz. U. z 1944 r., Nr 2, poz. 6.

W Rozporządzeniu za swego rodzaju datę graniczną dla określenia statusu funkcjonariuszy przyjęto moment wybuchu wojny, tj. 1 września 1939 r. Funkcjonariusze pozostający wtedy w służbie czynnej zostali zobowiązani do zgłoszenia się do służby w Korpusie Bezpieczeństwa i podjęcia jej na wyznaczonym stanowisku. Z obowiązku tego zwolniono tych funkcjonariuszy, którzy w czasie okupacji zostali powołani do służby w Korpusie Bezpieczeństwa przez Delegata Rządu lub przez inne upoważnione organy. Nawiązując do okresu okupacji zastrzeżono, że zmiany w stosunku służbowym i zwolnienia ze służby funkcjonariuszy dokonane przez władze okupacyjne lub im podległe, były pozbawione skutków prawnych. Zapowiedziano też, co wyżej już zaznaczono, przeprowadzenie postępowań wyjaśniających wobec funkcjonariuszy zachowujących się nagannie zarówno w czasie okupacji jak i w II RP. Funkcjonariusze, wobec których formułowano takie zarzuty, nie mogli być powołani do służby, aż do czasu wyjaśnienia takich wątpliwości.

Odrębny, 5 rozdział Rozporządzenia dotyczył funkcjonariuszy emerytowanych. W II RP kwestie emerytalne policjantów normowała Ustawa z 11 grudnia 1923 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszów państwowych i zawodowych wojskowych¹¹. Pomijając rozwiązania szczegółowe, przyznawała ona prawo do emerytury po 10 latach służby w wysokości 40% podstawy wymiaru uposażenia emerytalnego. Za każdy kolejny rok służby funkcjonariuszowi doliczano 2,4% do wysługi, przy czym przy zwolnieniu ze służby maksymalna wysokość emerytury nie mogła przekroczyć 100% podstawy wymiaru uposażenia emerytalnego. Omawiane rozporządzenie zasad tych nie zmieniło. Pojawiły się natomiast – w art. 19, korekty związane z wiekiem emerytowanych funkcjonariuszy. Rozporządzenie upoważniało bowiem ministra spraw wewnętrznych do przywrócenia do służby policjantów, którzy nie przekroczyli 60 lat życia i byli zdolni do służby. Odmowa funkcjonariusza podjęcia służby bądź poddania się badaniu lekarskiemu mającemu określić jego zdolność do służby, została zagrożona pozbawieniem prawa do pobierania uposażenia emerytalnego do ukończenia przez niego 60. roku życia. Dość ezopowo sformułowano natomiast ust. 6 omawianego artykułu, operujący używaną w rozporządzeniu frazą o odpowiedzialności za zachowanie się w czasie okupacji i przed nią. Brak doprecyzowania tego sformułowania nie pozwala na stwierdzenie, czy wystąpienie takich zachowań rodziło zagrożenie dla emerytury, czy ewentualnie inne konsekwencje. Zapewne i to miało zostać doprecyzowane w planowanych późniejszych unormowaniach.

¹¹ Dz. U. z 1923 r., Nr 6, poz. 46.

Sytuacja emerytowanych funkcjonariuszy Policji Państwowej i Policji Polskiej w powojennej rzeczywistości

Sytuacja militarna w połowie 1944 r. przesądziła, że organy państwa polskiego uznające nadrzędność Rządu RP na Uchodźstwie nie mogły podjąć realnej działalności. Stąd przygotowane i podejmowane działania związane m.in. z budową aparatu administracyjnego państwa – w tym aparatu policyjnego, pozostały niezrealizowanym zamierzeniem. Realne możliwości działania uzyskały struktury działające pod osłoną ZSRR i uznające jego hegemonię. Ich stosunek do międzywojennej rzeczywistości oraz związanych z nią instytucji był naturalnie zupełnie odmienny, jeśli za punkt odniesienia przyjąć pozycję ich politycznych konkurentów. Jednym z niewielu podzielanych poglądów był krytyczny osąd Policji Państwowej. Wyrazem tego był lakoniczny dekret PKWN z 15 sierpnia 1944 r. o rozwiązaniu tej formacji, motywowany tym, że stała ona na usługach okupantów. Utożsamiano ją więc z Policją Polską, określaną w dekrete mianem granatowej policji.

Dekret PKWN, identycznie jak Rozporządzenie Krajowej Rady Ministrów rozwiązywał Policję Państwową, pozostawiał jednak poza jakąkolwiek regulacją prawną sytuację jej funkcjonariuszy, zarówno czynnych jak i emerytowanych. Brak takich odniesień – szczególnie do osób emerytowanych, pozwalał przyjmować, że ich sytuacja prawna została utrzymana na podstawie wzmiankowanej wyżej ustawy z 11 grudnia 1923 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy państwowych i zawodowych wojskowych. Domniemanie to potwierdzał dekret z 29 września 1945 r. o zmianie ustawy z dnia 11 grudnia 1923 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy państwowych i zawodowych wojskowych¹². Nie wprowadzał on bowiem żadnych nowych regulacji – utrzymywał więc dotąd obowiązujące, poza przyznaniem prawa do tymczasowego zaopatrzenia emerytalnego, żonom i dzieciom emerytowanych funkcjonariuszy państwowych i emerytowanych zawodowych wojskowych, którzy zaginęli w czasie wojny. Również kolejna nowelizacja – z 10 grudnia 1946 r., przedmiotowej ustawy, nie wprowadzała do niej znaczących zmian¹³. Co więcej, w dekrete tym zamieszczono kilka tabel zaszeregowania emerytowanych funkcjonariuszy i zawodowych wojskowych – odpowiadających grupom zaszeregowania

¹² Dz. U. z 1945 r., Nr 44, poz. 248.

¹³ Dz. U. z 1947 r., Nr 2, poz. 2, Dekret z dnia 10 grudnia 1946 r. o zmianie niektórych przepisów o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszów państwowych i zawodowych wojskowych.

z ustawy z 1923 r., co mogło dawać beneficjentom tych świadczeń poczucie stabilności ich sytuacji. Przekonanie to nie było jednak trwałe.

Pierwsza połowa lat pięćdziesiątych powszechnie uznawana jest za apogeum polskiego stalinizmu, czego wyrazem były m.in. nasilające się represje wobec kolejnych grup społecznych. Jako jedni z pierwszych doświadczyli tego emerytowani funkcjonariusze Policji Państwowej, którzy w lipcu 1949 r. zostali objęci kolejną nowelizacją ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszów państwowych i zawodowych wojskowych¹⁴. W przeciwieństwie do poprzednich nowelizacji, ta nie miała już dla nich – jak i dla kilku innych grup zawodowych – charakteru obojętnego, lecz restrykcyjny.

Pierwsza grupa, którą dotknęły nowe przepisy otrzymywała zaopatrzenie emerytalne na podstawie ustawy z dnia 11 grudnia 1924 r. o przyznawaniu darów z łaski¹⁵. W myśl wprowadzonej w lipcu 1949 r. nowelizacji, emerytury osób pobierających świadczenia nabyte na podstawie tejże ustawy zostały zmniejszone do minimalnej wysokości ustalonej dla zaopatrzeń emerytalnych¹⁶. W art. 13 zastrzeżono jednocześnie, że ta grupa świadczeniobiorców może być pozbawiona prawa do emerytury – nawet w minimalnej wysokości, w drodze orzeczenia komisji weryfikacyjnej lub utracić je w przypadkach przewidzianych w ustawie. Kolejne trzy obszernie artykuły, stanowiły rozwinięcie dyspozycji art. 13. W art. 14 sprecyzowano podstawy materialne dla wszczęcia postępowania weryfikacyjnego, wiążąc je z nagannymi zachowaniami w czasie okupacji¹⁷,

¹⁴ Dz. U. z 1949 r., Nr 42, poz. 304, Ustawa z dnia 1 lipca 1949 r. o zmianie niektórych przepisów o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszów państwowych i zawodowych wojskowych.

¹⁵ Dz. U. z 1925 r., Nr 2, poz. 10. Ustawa z dnia 11 grudnia 1924 r. o przyznawaniu darów z łaski. Dość niefortunny tytuł tego aktu normatywnego został zmieniony Ustawą z dnia 29 stycznia 1930 r. w sprawie zmiany ustawy z dnia 11 grudnia 1924 r. o przyznawaniu darów z łaski. Art. 1 tejże ustawy nadał jej nowe brzmienie – Ustawa o zaopatrzeniu osób, szczególnie zasłużonych, oraz o wyjątkowym zaopatrzeniu nieopartem na innych tytułach prawnych, Dz. U. z 1930 r., Nr 17, poz. 122.

¹⁶ Dz. U. z 1949 r., Nr 42, poz. 304, art. 11.

¹⁷ Tamże. Artykuł ten stanowił: „Weryfikacji powinny być poddane prawa emerytalne osób, co do których istnieje podejrzenie, że w okresie czasu między 1 września 1939 r. a 9 maja 1945 r. postępowaly niełojalnie w stosunku do Rzeczypospolitej Polskiej i państw z nią sprzymierzonych, do społeczeństwa polskiego, poszczególnych obywateli polskich i obywateli państw z Rzeczpospolitą Polską sprzymierzonych oraz do osób narodowości przez rząd hitlerowski i jego sprzymierzeńców prześladowanych, a w szczególności: 1) działały bezpośrednio lub pośrednio na szkodę Rzeczypospolitej Polskiej, państw sprzymierzonych lub społeczeństwa polskiego,

w art. 15 dokonano podobnej specyfikacji zachowań z okresu międzywojennego¹⁸, natomiast w art. 17 możliwość weryfikacji powiązano z osobami, które były objęte zarzutami prawodawstwa powojennego¹⁹.

- 2) działały na szkodę poszczególnych osób ze względu na ich przynależność do społeczeństwa polskiego, do państw z Rzeczpospolitą Polską sprzymierzonych lub do narodowości przez rząd hitlerowski bądź przez jego sprzymierzeńców prześladowanych,
- 3) będąc obywatelami polskimi, zgłosiły przynależność do narodowości niemieckiej lub przez okupanta uprzywilejowanej, do której nie należały do dnia 31 sierpnia 1939 r. albo też zgłosiły swoje pochodzenie niemieckie (Deutschstämmigkeit),
- 4) korzystały z uprawnień i przywilejów, udzielanych przez władze okupacyjne wyłącznie osobom narodowości niepolskiej.”

¹⁸ Tamże. Artykuł ten stanowił: „Weryfikacji powinny być również poddane prawa emerytalne osób, co do których istnieje podejrzenie, że w okresie przed 1 września 1939 r. uprawiały lub popierały działalność antydemokratyczną lub działalność, przyczyniającą się do faszystacji życia w Polsce, a w szczególności:

- 1) stosowały bezprawną przemoc lub inne prześladowania wobec osób z powodu ich przekonań politycznych, narodowości, wyznania lub pochodzenia,
- 2) publicznie nawoływały do dokonywania czynów, określonych w pkt 1),
- 3) nadużywały władzy służbowej przez znęcanie się nad osobami, osadzonymi w miejscu odosobnienia, areszcie, więzieniu lub w zakładzie karnym z powodów, wymienionych w pkt 1),
- 4) nadużywały władzy służbowej przez nakazywanie lub zalecanie podwładnym popełnienia czynów, określonych w pkt 1)–3) albo przez pobłażanie podwładnym, którzy czynów takich dokonali,
- 5) uprawiały lub popierały działalność, zmierzającą do dyskryminacji obywateli z powodu ich przekonań politycznych, narodowości, wyznania lub pochodzenia.”

¹⁹ Tamże. Artykuł ten stanowił: „Weryfikacji mogą być poddane prawa emerytalne osób:

- 1) które na podstawie ustawy z dnia 6 maja 1945 r. o wyłączeniu ze społeczeństwa polskiego wrogich elementów (Dz. U. R. P. Nr 17, poz. 96, Nr 34, poz. 203, Nr 55, poz. 307, z 1946 r. Nr 11, poz. 73) złożyły deklarację wierności Narodowi i demokratycznemu Państwu Polskiemu i otrzymały zaświadczenia stwierdzające, że są obywatelami Państwa Polskiego, narodowości polskiej, wymienione w § 1 lub 2 art. 11 dekretu z dnia 28 czerwca 1946 r. o odpowiedzialności karnej za odstępstwo od narodowości w czasie wojny 1939–1945 r. (Dz. U. R. P. z 1946 r., Nr 41, poz. 237, Nr 59, poz. 324, z 1947 r. Nr 31, poz. 131, Nr 65, poz. 376 i poz. 390),
- 2) co do których na podstawie ustawy, powołanej w pkt 1), zapadło prawomocne postanowienie sądowe, orzekające rehabilitację w pełnym rozmiarze, bądź też postanowienie specjalnego sądu karnego, wydane na podstawie dekretu z dnia 4 listopada 1944 r. (Dz. U. R. P. Nr 11, poz. 54), uchylające zarządzenie prokuratora o przymusowym odosobnieniu,
- 3) co do których na mocy dekretu z dnia 28 czerwca 1946 r. o odpowiedzialności karnej za odstępstwo od narodowości w czasie wojny 1939–1945 r. wydany został uniewinniający lub uwalniający od kary wyrok sądu lub postanowienie właściwego prokuratora, stwierdzające, że czyn, polegający na zgłoszeniu przynależności do

Prawa emerytalne grup wymienionych w artykułach 13, 14, 15 i 16 zostały zakwestionowane w sposób postulatyczny, co wynikało z użytych sformułowań stanowiących, że mogą one być pozbawione świadczeń bądź, że ich prawa powinny być poddane weryfikacji. Jediną grupą zawodową, którą potraktowano z pełną stanowczością byli funkcjonariusze szeroko rozumianych organów bezpieczeństwa państwa, do których zaliczono Policję Państwową, Straż Więzienną, formacje ochrony granic – Straż Graniczną i Korpus Ochrony Pogranicza oraz wojskowe organy bezpieczeństwa. Prawa emerytalne oficerów tych formacji zostały zawieszono z dniem 1 maja 1949 r., zaś podoficerów z dniem 1 września 1949 r. W ustawie zastrzeżono jednocześnie, że emerytury tych świadczeniobiorców mogły zostać przywrócone jedynie na podstawie orzeczenia komisji weryfikacyjnej, ustanowionej przy Prezesie Rady Ministrów²⁰. Mogła ona przywrócić prawo do zaopatrzenia emerytalnego bądź orzec o pozbawieniu prawa do tego zaopatrzenia, co powodowało wygaśnięcie praw emerytalnych danej osoby, jak i pozostałych po niej członków rodziny. Rozwiązaniem nieco osłabiającym restrykcyjność wprowadzonych przepisów było stworzenie możliwości przyznania żonie i dzieciom świadczeniobiorcy pozbawionego prawa do emerytury, zasiłków do wysokości ustawowej pensji wdowiej i sierocej. Prawo takie ustawa przyznała Ministrowi Skarbu na wniosek komisji weryfikacyjnej. Zawieszenie praw emerytalnych wymienionych wyżej świadczeniobiorców, nie było jedyną sankcją ich dotyczącą. Za represyjny uznać bowiem należy również przepis uznający, że ewentualne wcześniejsze rehabilitacje nie zwalniały od obowiązku poddania się postępowaniu weryfikacyjnemu, a także przerzucenie obowiązku wszczęcia postępowania weryfikacyjnego na emeryta, z wyznaczeniem końcowego terminu złożenia wniosku na 31 grudnia 1949 r. Niezgłoszenie wniosku w tym terminie powodowało wygaśnięcie prawa do zaopatrzenia emerytalnego z mocy samego prawa.

Ocena etyczna omówionych rozwiązań nie może budzić wątpliwości. Były one bowiem skierowane przeciwko osobom, którym z racji wieku trudno byłoby znaleźć inne środki służące utrzymaniu egzystencji. Pozbawienie ich emerytur równałoby się więc w wielu wypadkach ze skazaniem ich na vegetację. Ale oprócz owej strony etycznej, dezaprobatę budzić musi strona formalno-prawna ustawy, w której zastosowano zasadę odpo-

narodowości niemieckiej bądź też uprzywilejowanej przez władze okupacyjne, nie podlega ściganiu,

4) co do których postępowanie karno-sądowe nie było wszczynane.”

²⁰ Została ona powołana Rozporządzeniem Rady Ministrów z 20 lipca 1949 r. w sprawie weryfikacji praw emerytalnych (Dz. U. z 1949 r., Nr 42, poz. 316).

wiedzialności zbiorowej. Prawo do emerytury cofnięto osobom zaledwie podejrzanym o czyny wymienione w ustawie. Stanowiła ona ponadto, że orzeczenia komisji weryfikacyjnej są ostateczne i nie wprowadzała w związku z tym drogi odwoławczej.

Ustawa z 1 lipca 1949 r. obowiązywała do 18 marca 1954 r., kiedy Rada Ministrów przyjęła dekret o zmianie właściwości w zakresie weryfikacji praw emerytalnych²¹. Na jego mocy Komisja Weryfikacyjna przy Prezesie Rady Ministrów została zniesiona, a jej uprawnienia przekazano prezydiom wojewódzkich rad narodowych. W wydanym tego samego dnia rozporządzeniu Rady Ministrów²² określono, że orzeczenia weryfikacyjne wydaje prezydium wojewódzkiej rady narodowej po wysłuchaniu przedstawiciela wojewódzkiego urzędu bezpieczeństwa publicznego i przedstawiciela miejscowej okręgowej rady związków zawodowych.

Wydawać by się mogło, że dekret marcowy będzie miał znaczenie epizodyczne, bowiem 25 czerwca 1954 r. Rada Ministrów przyjęła dekret o powszechnym zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin²³. Zniósł on moc obowiązującą dotychczasowych przepisów dotyczących zaopatrzenia emerytalnego, w tym wynikających z ustawy z 11 grudnia 1923 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy państwowych i zawodowych wojskowych. Stąd można było przypuszczać, że świadczeniobiorcy z tytułu jego przepisów zostali wprowadzeni w system powszechnego zabezpieczenia emerytalnego, co obniżałoby ich świadczenia w stosunku do pierwotnych²⁴, lecz pozbawiało niepewności związanej z weryfikacją. Nadzieje takie, jeśli towarzyszyły emerytowanym policjantom i pozostałym tej kategorii świadczeniobiorcom okazały się płonne. W przepisach końcowych dekretu zastrzeżono bowiem pozostanie w mocy ustawy z 1 lipca 1949 r. o zmianie niektórych przepisów o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy państwowych i zawodowych wojskowych dotyczące weryfikacji praw emerytalnych²⁵. Konsekwencją

²¹ Dz. U. z 1954 r., Nr 12, poz. 41.

²² Dz. U. z 1954 r., Nr 12, poz. 42, Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 18 marca 1954 r. w sprawie trybu postępowania przy weryfikacji praw emerytalnych.

²³ Dz. U. z 1954 r., Nr 30, poz. 116.

²⁴ Dekret ustalał, że emerytura wynosiła 60% lub 40% podstawy jej wymiaru w zależności od kategorii, do której pracownik był przyporządkowany.

²⁵ Stanowił o tym art. 100 ustawy w brzmieniu: „Art. 100. Pozostają w mocy przepisy: 1) ustawy z dnia 1 lipca 1949 r. o zmianie niektórych przepisów o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszów państwowych i zawodowych wojskowych (Dz. U. Nr 42, poz. 304 z późniejszymi zmianami), dotyczące weryfikacji praw emerytalnych pracowników zatrudnionych na podstawie mianowania.”

tego przepisu była poufna instrukcja z 4 września 1954 r. ministra pracy i opieki społecznej zawierającą szczegółowe wytyczne w sprawie weryfikacji praw emerytalnych²⁶. W paragrafie 1 ust. 1 zaznaczono tam, że weryfikacji podlegają:

*funkcjonariusze byłej policji państwowej, byłej straży więziennej, byłej straży granicznej, byłego korpusu ochrony pogranicza i byli funkcjonariusze międzywojennego bezpieczeństwa publicznego i wojskowego – bez względu na to, czy rozwiązanie stosunku służbowego uzasadniające prawo do zaopatrzenia, nastąpiło bezpośrednio z jednej z wymienionych służb czy też po przejściu do innej służby.*²⁷

Nietrudno dostrzec, iż treść tej dyspozycji wiernie powielala treść przepisów z ustawy z 1 lipca 1949 r.

Weryfikacja praw emerytalnych wybranych grup zawodowych z okresu międzywojennego, jako element fałszywie rozumianej sprawiedliwości, dobiegła końca w połowie 1956 r. wraz z przyjęciem w dniu 11 września 1956 r. ustawy o zmianie przepisów dekretu o powszechnym zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin²⁸. W nowelizacji tej zupełnie nowe brzmienie otrzymał art. 100, z którego usunięto m.in. cały ust. 1 dotyczący weryfikacji praw emerytalnych²⁹. Ponieważ ustawa ta wchodziła w życie z dniem ogłoszenia, ale z mocą od dnia 1 lipca 1956 r., można przyjąć, że z tym dniem weryfikacja uprawnień emerytalnych, jako pokłosie polskiego stalinizmu, została wyeliminowana z systemu prawnego.

Sytuacja czynnych zawodowo funkcjonariuszy Policji Państwowej i Policji Polskiej w powojennej rzeczywistości

Okres okupacji, oprócz policjantów emerytowanych, przetrwali również funkcjonariusze w służbie czynnej, którzy w zdecydowanej większości byli organizacyjnie związani z Policją Polską Generalnego Gubernatorstwa. Jak zaznaczono wyżej, dekret PKWN z 15 sierpnia 1944 r. o rozwiązaniu tej formacji, a zarazem Policji Państwowej, nie normował sytuacji jej funkcjonariuszy, poza nakazem, by osoby takie:

²⁶ Archiwum Urzędu Ochrony Państwa, Akta normatywne Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego z 1954 r., k. 135–137.

²⁷ Tamże.

²⁸ Dz. U. z 1956 r., Nr 43, poz. 199.

²⁹ Przywołany w całości w przypisie 22.

*...bezwzględnie na posterunkach Milicji Obywatelskiej oddały broń i wszystkie urządzenia i materiały, które znajdowały się w posiadaniu policji.*³⁰

Aparat administracyjny państwa odtwarzany od połowy 1944 r. składał się w dużej części z pracowników, którzy pracę zawodową rozpoczęli w okresie międzywojennym. Pierwszym aktem prawnym regulującym ich status pracowniczy był dekret PKWN z 27 grudnia 1944 r. o tymczasowym unormowaniu stosunku służbowego i zaszeregowania funkcjonariuszów państwowych³¹. Wprowadzał on m.in. zasadę, że status funkcjonariuszy państwowych powracających bądź zgłaszających się ponownie do służby regulowały właściwe przepisy prawne obowiązujące w dniu 1 września 1939 r. Zasady tej nie powiązano jednak z kilkoma grupami zawodowymi, czego dotyczył art. 1 ust. 3 dekretu, stanowiący że:

*Przepisy dekretu niniejszego nie dotyczą wojska, profesorów, pomocniczych sił naukowych w państwowych szkołach akademickich i nauczycieli, służby bezpieczeństwa publicznego, w tym Milicji Obywatelskiej, Straży Więziennej i Granicznej.*³²

Niemal identycznie kwestie związane z przywróceniem do służby państwowej regulował dekret z 14 maja 1946 r. o tymczasowym unormowaniu stosunku służbowego funkcjonariuszów państwowych³³. Wprowadzał on jednak presję na przedwojennych funkcjonariuszy państwowych do ujawniania swoich związków z aparatem administracyjnym, wiążąc zaliczenie czasu służby w okresie międzywojennym do wysługi emerytalnej, z obowiązkiem zgłoszenia się do służby w okresie 3 miesięcy od ogłoszenia dekretu lub od ustania przeszkody uniemożliwiającej zgłoszenie się do służby³⁴. Jednocześnie w art. 4 zastrzeżono, że:

*Władza służbowa może według swobodnego uznania bądź przyjąć ponownie do służby zgłaszającego się funkcjonariusza państwowego, bądź odmówić mu tego przyjęcia.*³⁵

Rozwiązania przyjęte przez PKWN i podtrzymane przez Tymczasowy Rząd Jedności Narodowej w kwestiach pracowniczych sprawiły, że funkcjonariusze byłej Policji Państwowej i Policji Polskiej – nieposiadający wysługi emerytalnej, musieli szukać zatrudnienia na nowych warun-

³⁰ Dz. U. z 1944 r., Nr 2, poz. 6, art. 2.

³¹ Dz. U. z 1944 r., Nr 16, poz. 89.

³² Tamże.

³³ Dz. U. z 1946 r., Nr 22, poz. 139.

³⁴ Tamże, art. 3.

³⁵ Tamże.

kach. Pewna część z nich – szacowana na około 1000 osób³⁶, znalazła się w szeregach Milicji Obywatelskiej, we wszystkich jej strukturach hierarchicznych – począwszy od Komendy Głównej MO, poprzez jednostki szczebla wojewódzkiego, powiatowego, aż do posterunków. W największej liczbie trafili do formacji w momencie organizowania jej kolejnych struktur i jednostek w drugiej połowie 1944 r., co znajduje potwierdzenie głównie w dotyczących tego okresu relacjach milicjantów oraz nielicznych dokumentach personalnych³⁷. Byli przyjmowani także w 1945 r., czego przykładem jest płk Jan Płotnicki, organizator i pierwszy komendant Centrum Wyszkożenia MO w Słupsku³⁸. Traktowano ich jako nauczycieli zawodu, a przydzielano do działów wymagających specjalnych kwalifikacji, jak wykonywanie ekspertyz, prowadzenie rejestracji daktyloskopijnej, ujawnianie śladów i ich wykorzystywanie, systematyzacja kartotek, prowadzenie czynności dochodzeniowo-śledczych oraz organizacja i planowanie służby. Angażowano ich też do opracowania dokumentów – głównie instrukcji oraz materiałów szkoleniowych. Ta ich użyteczność, a wręcz niezbędność, była zapewne powodem wydania 29 sierpnia 1945 r. przez prezesa Rady Ministrów E. Osóbkę – Morawskiego zarządzenia nr 40 o powołaniu Komisji Rehabilitacyjno-Kwalifikacyjnej dla funkcjonariuszy byłej Policji Państwowej³⁹. Oceniane jest ono dość powszechnie jako

³⁶ Ustalenie ich dokładnej liczby jest niemożliwe, z uwagi na dynamikę zmian kadrowych w MO i luki w dokumentacji. Rozmiar zatrudnienia byłych policjantów w MO można jednak szacować odwołując się do oficjalnych wystąpień oraz materiałów aparatu polityczno-wychowawczego. Pierwszą grupę źródeł stanowią głównie wypowiedzi organizatora i komendanta głównego MO F. Józwiaka, który bilansując np. pierwszy rok działalności dowodzonej przezeń formacji, stwierdził że funkcjonariusze pochodzenia robotniczego i chłopskiego stanowili w niej 86% ogółu zatrudnionych, z inteligencji pracującej wywodziło się 9,6% funkcjonariuszy, oficerowie i podoficerowie przedwrześniowego wojska stanowili 1,3%, policjanci granatowi – 0,7%, inni – 4%. Owe 0,7% równało się wówczas około 500 osobom; [w:] Rok pracy MO... Z kolei materiały ogniwa kadrowego z 1947 r. szacowały liczbę byłych policjantów w MO na ponad 700, zastrzegając, że w służbie mogą też pozostawać nieujawnieni policjanci; [w:] IPN BUiAD, KG MO 35/3065, *Zagadnienie kadr w analizie z 1947 r.*

³⁷ Jednym z pierwszych funkcjonariuszy byłej Policji Państwowej, który znalazł się w strukturach KG MO, był mjr H. Wencel przyjęty formalnie 9 października 1944 r., z dyspozycją pełnienia obowiązków w charakterze szefa Wydziału Organizacyjnego; [w:] A KGP, AN KG MO, 4/3, Rozkaz nr 17 z 30 października 1944 r.

³⁸ Szerzej T. Jabłoński, *Pułkownik Jan Płotnicki – pierwszy komendant Centrum Wyszkożenia Milicji Obywatelskiej w Słupsku*, [w:] *Szkolnictwo policyjne w latach 1918–1954*, wstęp i opracowanie, J. Tuliscka, Słupsk 1995, s. 114–134.

³⁹ Nie zostało ono opublikowane. Nawiązuje do niego wprost Okólnik komendanta głównego MO z 24 września 1945 r., precyzujący tryb zbierania opinii o byłych funkcjonariuszach.

restrykcyjne lub też jako stanowiące zapowiedź czy też zwiastun szykan, jakie miały niebawem dotknąć tę grupę zawodową⁴⁰. Taka jego interpretacja jest jednak zbyt uproszczona, bowiem na decyzję tę spojrzeć należy przez pryzmat przyjętego rok wcześniej dekretu PKWN o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy winnych zabójstw i znęcania się nad ludnością cywilną i jeńcami oraz dla zdrajców Narodu Polskiego.⁴¹ Jego artykuły penalizujące okupacyjne zachowania mogły bowiem znaleźć zastosowanie wobec niemal wszystkich funkcjonariuszy Policji Polskiej Generalnego Gubernatorstwa – co było jedynie kwestią interpretacji. Zarządzenia stwarzającego możliwości rehabilitowania tych osób drogą postępowania administracyjnego, nie można więc oceniać jako represyjnego, a jako próbę wyłączenia całego środowiska zawodowego spod działania tego dekretu. Tezę tę utwierdza inny zapis zarządzenia stanowiący, że funkcjonariusze byłej Policji Państwowej, którzy już znaleźli zatrudnienie w służbie bezpieczeństwa publicznego, byli całkowicie zwolnieni z postępowania rehabilitacyjnego⁴².

Przyzwolenie na zatrudnianie w milicji byłych funkcjonariuszy Policji Państwowej trwało niespełna dwa lata. Od połowy 1946 r. stosunek ten zaczął się zmieniać, czego sygnałem był dekret z 22 stycznia 1946 r. o odpowiedzialności za klęskę wrześniową i faszyzację życia państwowego, którego art. 5 niemal wprost odnosił się do byłych policjantów⁴³. Stawali się też oni coraz mniej użyteczni dla MO, ponieważ posiadana

szach Policji Państwowej i tzw. granatowej, zgłaszających się do służby państwowej. Nie rozciągało tego obowiązku na tę kategorię funkcjonariuszy, którzy już zostali zatrudnieni m.in. w formacjach zmilitaryzowanych, w tym w milicji; [w:] A KGP, KG MO 4/8, t. 1, Okólnik nr 17 w sprawie zbierania opinii o byłych funkcjonariuszach Policji Państwowej i tzw. granatowej.

⁴⁰ Osobiście prezentowałem takie stanowisko w wystąpieniu na konferencji poświęconej losom policjantów polskich po 1 września 1939 roku; patrz: P. Majer, A. Misiuk (red.), *Losy policjantów polskich po 1 września 1939 roku. Studia i materiały*, Szczytno 1994, s. 155. W tekście tym błędnie przyjąłem, że Komisja działała do 30 października 1948 r., gdy faktycznie została ona rozwiązana 29 kwietnia 1952 r. Szerzej o Komisji pisał R. Litwiński, *Komisja rehabilitacyjno-kwalifikacyjna dla byłych policjantów (1945–1952)*, [w:] „Dzieje Najnowsze 2004”, nr 1, s. 117–134.

⁴¹ Dz. U. z 1944 r., Nr. 4, poz. 16.

⁴² Wprost odnosił się do tego zapis zarządzenia stanowiący: „2. Rehabilitacja nie dotyczy, tych byłych funkcjonariuszy policji państwowej (sprzed 1 IX 1939 r.) i tzw. granatowej, którzy w międzyczasie zatrudnieni zostali w służbie bezpieczeństwa publicznego (Milicja Obywatelska, Urzędy Bezpieczeństwa Publicznego) lub odbywali służbę w Wojsku Polskim i po zdemobilizowaniu zgłaszają się do służby państwowej.”; [w:] A KGP, AN KG MO, Okólnik nr 17..., s. 29.

⁴³ Dz. U. z 1946 r., Nr 5, poz. 46.

wiedzę przekazali już nowym kadrom bądź przelali na papier w postaci instrukcji i innych aktów regulujących tok służby⁴⁴. Coraz bardziej irytujące były też ich nawyki i doświadczenia wyniesione z Policji Państwowej, z którymi trudno było im się rozstać. Uważali bowiem, że milicjant – zwłaszcza oficer, powinien być głównie dobrze wyszkolonym fachowcem, apolitycznym i bezpartyjnym, a celem formacji winno być wyłącznie strzeżenie porządku publicznego oraz zwalczanie przestępczości.⁴⁵ Postawa taka coraz mocniej klóciła się z tezą, że aparat bezpieczeństwa publicznego i wchodząca w jego skład MO są organami na wskroś politycznymi, tworzącymi tzw. zbrojne ramię władzy ludowej. Byli policjanci stanowiący żywe zaprzeczenie tej tezy, musieli więc ze służby odejść. Jednoznacznie zapowiedziano to podczas odprawy szefów wydziałów personalnych KW MO w grudniu 1945 r., kiedy to szef Wydziału Personalnego KG MO ppłk M. Rossner odnosząc się do tego problemu stwierdził:

*Z tymi ludźmi nie można skutecznie egzekwować nowego państwa. Minister Radkiewicz i gen. Witold od dawna zwracali uwagę na potrzebę czystki w MO. Ażeby Milicja mogła być ręką demokracji, musi ona składać się z robotników, chłopów i inteligencji pracującej, z ludzi uczciwych, którzy będą świadomymi obrońcami państwa Polskiego.*⁴⁶

⁴⁴ Tezę tę ilustruje jednoznacznie relacja A. Wąsowskiego, który nawiązując do pracy w Wydziale Kryminalnym Służby Śledczej KG MO pisał m.in.: „Pracowało wówczas (1947 rok – PM) w naszym gronie kilku starych policjantów, m.in. Bronisław Cegłowski, Euzebiusz Trzepiński, Zygmunt Medyński, Paweł Raducki, specjalista od daktyloskopii. Przyjęto ich do pracy, aby uczyli nas zawodu, lecz ludzie ci umieli strzec swoich wiadomości fachowych. Trzeba ich było podpatrywać, a często wydobywać te wiadomości podstępem, prawie siłą. Chodziło im przecież o to, żeby byli potrzebni jak najdłużej, zajmowali bowiem w wydziale stanowiska kierownicze. Zadaniem organizacji partyjnej było czuwanie nad prawidłowym przekazywaniem wiadomości fachowych przez tych ludzi przy jednoczesnym politycznym ich odizolowaniu. Było to niezmiernie ważne ze względu na młodych, niedoświadczonych jeszcze towarzyszy. Wydaje mi się, że to zadanie wykonaliśmy dobrze. Nasi młodzi koledzy stosunkowo szybko przyswoili sobie niezbędne wiadomości, nie ulegając zarazem wpływow politycznym byłych pracowników Policji Państwowej”, [w:] „Zeszyty Historyczne ASW (Akademii Spraw Wewnętrznych – PM)”, 1989 r., t. IX, s. 212.

⁴⁵ Najbardziej charakterystycznym dowodem przywiązania do takich wartości była niewypowiedziana, niemniej wyraźna, dezaprobata pierwszego komendanta CW MO w Słupsku oraz pozostałej części kadry dydaktycznej wywodzącej się z międzywojennej policji, dla działalności partii politycznych w tej placówce. PPR rozwinęła tam działalność organizacyjną dopiero po zwolnieniu 1 czerwca 1947 roku tej kategorii pracowników; szerzej Z. Machura, *Centrum Wyszkożenia MO w latach 1945–1947*, [w:] *Szkolnictwo policyjne w...*

⁴⁶ IPN BUiAD, 35/3065, KG MO, Protokół odprawy szefów wydziałów personalnych KW MO w dniach 15–16 XII 1945 r., s. 10.

Ponieważ byłych policjantów, w żaden sposób nie kojarzono z tymi cechami, ich los w formacji był przesądzony. Proces ich zwalniania rozpoczął się już w 1946 r., a zakończył w 1948 r. Aparat MO, używając ówczesnej terminologii, został tym samym oczyszczony z tej kategorii zatrudnionych.

Funkcjonariusze byłej Policji Państwowej i Policji Polskiej, niezależnie od swoich aspiracji zawodowych, zostali objęci procesem weryfikacji prowadzonym przez wspomnianą już Komisję Rehabilitacyjno-Kwalifikacyjną. Przyczynom i powodom jej powołania został poświęcony interesujący artykuł R. Litwińskiego, co zwalnia od szerszego wyjaśniania podnoszonych tam problemów⁴⁷. Należy jednak zwrócić uwagę na co najmniej dwie kwestie dotyczące tego organu. Po pierwsze został on powołany 29 sierpnia 1945 r. przez Prezesa Rady Ministrów, zarządzeniem, a więc aktem prawnym o charakterze wewnętrznym. Po drugie, jego nazwa wskazywała, że miał pełnić dwojaką rolę. Z jednej strony oceniać postawy weryfikowanych zarówno w latach międzywojennych, jak i w czasie okupacji⁴⁸ – funkcja rehabilitacyjna, by na tej podstawie oceniać możliwości zatrudnienia funkcjonariusza w aparacie władzy publicznej – funkcja kwalifikacyjna. Wypełniając tę funkcję komisja wystawiała cztery rodzaje zaświadczeń: P – oznaczające, że weryfikowany cechował się dodatnimi walorami moralnymi, a w czasie okupacji związany był z konspiracją; N oznaczające, że nie było przeszkód w zatrudnieniu w służbie państwowej; NS – również oznaczające, że nie było przeszkód w zatrudnieniu w służbie państwowej, z dodatkową informacją, iż weryfikowany nie pełnił służby podczas okupacji; O – oznaczało, że weryfikowany nie mógł być zatrudniony w służbie publicznej, a więc nie został zrehabilitowany⁴⁹. Jak ustalił R. Litwiński, w początkowym okresie działania Komisji napływ

⁴⁷ Wskazując na przywoływany już artykuł R. Litwińskiego, *Komisja rehabilitacyjno-kwalifikacyjna dla byłych policjantów...*, s. 117–134.

⁴⁸ Jak podaje R. Litwiński do jej podstawowych zadań zaliczono: 1. Zbieranie opinii o byłych policjantach, którzy służyli w czasie okupacji, jak i służących tylko do 1 IX 1939 r., a zgłaszających się ponownie do służby państwowej; 2. Zebranie danych o tych funkcjonariuszach byłej policji „granatowej”, którzy za szkodliwą dla Narodu Polskiego współpracę z okupantem powinni zostać pociągnięci do odpowiedzialności karnej, sądowej lub dyscyplinarnej, [w:] tamże, s. 119.

⁴⁹ Klasyfikację tę podałem w artykule *Losy funkcjonariuszy Policji Państwowej w pierwszych latach powojennych w Polsce*, [w:] P. Majer, A. Misiuk (red.), *Losy policjantów polskich po 1 września 1939 r...*, s. 156. Nie potrafiłem na podstawie posiadanej dokumentacji wyjaśnić znaczenia używanych symboli weryfikacyjnych. Uzupełnił to R. Litwiński, [w:] *Komisja rehabilitacyjno-kwalifikacyjna...*, s. 121, w oparciu o ustalenia którego podaję znaczenie owych symboli.

wniosków o przeprowadzanie postępowania kwalifikacyjno-rehabilitacyjnego był mniejszy od oczekiwanego⁵⁰. Był to zapewne jeden z powodów wydania 22 października 1947 r. dekretu o dopuszczalności rehabilitacji osób, które były zatrudnione w policji państwowej (tzw. granatowej) i straży więziennej w czasie okupacji niemieckiej⁵¹. W stosunku do poprzedniego unormowania dokonano więc zmian zarówno formalnych, jak i materialnych. Regulacjom nadano w tym wypadku formę aktu normatywnego, a więc podniesiono ich rangę. W warstwie materialnej nowych dyspozycji należy natomiast zwrócić uwagę, że z tytułu dekretu wyeliminowano funkcję kwalifikacyjną, pozostawiając tylko rehabilitacyjną. Ponadto przedmiotem postępowania miała być ocena działalności wyłącznie w czasie okupacji niemieckiej, a nie jak uprzednio – również w okresie międzywojennym. W dekreście uszczegółowiono przy tym, że za zrehabilitowane mogą być uznane osoby, które:

*[...] w okresie okupacji nie brały udziału w wystąpieniach skierowanych przeciwko poszczególnym obywatelom lub ich grupom z racji pochodzenia, narodowości lub przekonań politycznych i nie uchybiły obowiązkowi lojalności i wierności wobec Państwa i Narodu Polskiego.*⁵²

Warunkiem, który miał skłonić byłych funkcjonariuszy do respektowania nakazów dekretu było powiązanie prawa do zatrudnienia w instytucjach publicznych oraz prawa do pobierania zaopatrzenia z funduszy publicznych, od poddania się postępowaniu rehabilitacyjnemu z pozytywnym wynikiem. Zastrzeżono jednocześnie, że wcześniejsze orzeczenia Komisji Rehabilitacyjno-Kwalifikacyjnej zachowują swoją moc i zwalniają byłych funkcjonariuszy od ponownego poddawania się postępowaniu.

Komisja rehabilitacyjna zakończyła działalność 29 kwietnia 1952 r.⁵³ Od powołania w dniu 29 sierpnia 1945 r. rozpatrzyła 8 247 podań wniesionych przez byłych policjantów⁵⁴. Odmówiono rehabilitacji 556 funkcjonariuszom, co stanowiło około 6% spraw, z czego 96 postanowień

⁵⁰ Szerzej, tamże, s. 122–123.

⁵¹ Dz. U. z 1947 r., Nr. 65, poz. 385.

⁵² Tamże, art. 1, ust. 2.

⁵³ M. P. z 1952 r., A-38 557, Zarządzenie nr. 88 Prezesa rady Ministrów z dnia 29 kwietnia 1952 r. w sprawie zakończenia działalności Komisji Rehabilitacyjnej dla osób, które były zatrudnione w czasie okupacji niemieckiej w policji państwowej (tzw. granatowej) i w straży więziennej.

⁵⁴ R. Litwiński, *Komisja rehabilitacyjno-kwalifikacyjna...*, s. 125.

dotyczyło funkcjonariuszy już nieżyjących (sprawy te były wniesione przez ich rodziny)⁵⁵. Ta skromna statystyka potwierdza opinię R. Litwińskiego, iż Komisję trudno byłoby uznać za organ represyjny⁵⁶. Należy ją raczej przestrzegać jako organ świadczący o czasach w jakich funkcjonowała, kiedy oczekiwano m.in. rozliczenia za trudne czasy okupacji niemieckiej. Komisja wypełniała to zadanie z pewną powściągliwością oraz swoistą rzetelnością. Surowiej należy ocenić komisję weryfikacyjną przy Prezesie Rady Ministrów, powołaną w lipcu 1949 r. Statystyczny bilans jej działalności nie jest znany, niemniej zasady z nią związane – brak uznawalności postanowień rehabilitacyjnych, jednoinstancyjność, surowość konsekwencji w postaci pozbawienia prawa do emerytury – nie pozwalają na szukanie dla niej usprawiedliwień. Była bardziej organem odwetu niż sprawiedliwości.

Zakończenie

Na powojenną sytuację funkcjonariuszy byłej Policji Państwowej oraz Policji Polskiej oddziaływały nie tylko rozwiązania prawne, ale również praktyka związana z ich funkcjonowaniem w życiu publicznym. Polityczna dyskredytacja obydwu formacji powodowała, że ich sytuacja była trudna. Byli pociągani do odpowiedzialności karnej, eliminowani z instytucji państwowych, narażani na zainteresowanie organów bezpieczeństwa państwa. Z upływem czasu te formy nękania ulegały osłabieniu bądź nawet zanikały, niemniej jedna z nich w charakterystycznej postaci przetrwała do końca Polski Ludowej. Kandydat do zatrudnienia w organach bezpieczeństwa musiał bowiem wypełniać rozbudowaną ankietę personalną z pytaniami dotyczącymi organizacyjnych związków z aparatem policyjnym lat międzywojennych i okresu okupacji. Odpowiedź twierdząca nie była naturalnie właściwą i oczekiwaną rekomendacją, sprzyjającą zatrudnieniu w tych organach.

Transformacja ustrojowa, jaka została zapoczątkowana w Polsce w 1989 r., nie zlikwidowała rozliczeń z reprezentantami aparatu policyjnego. Miejsce byłych funkcjonariuszy Policji Państwowej i Policji Polskiej zajęli byli funkcjonariusze organów bezpieczeństwa państwa z okresu Polski Ludowej. Formy owych rozliczeń przypominają jednak te powią-

⁵⁵ P. Majer, *Losy funkcjonariuszy Policji Państwowej...*, s. 156.

⁵⁶ R. Litwiński, *Komisja rehabilitacyjno-kwalifikacyjna...*, s. 127.

zane z minionym okresem – weryfikacja postaw i zachowań w latach służby, uszczuplanie uprawnień emerytalnych. Rodzi to naturalnie pytanie – czy historia *magistra vitae est*, jak oznajmia jedna z maksym jej dotycząca.

STRESZCZENIE

Losy funkcjonariuszy przedwojennego aparatu policyjnego w powojennej Polsce mogły stać się przedmiotem żywszego zainteresowania dopiero po transformacji ustrojowej, kiedy problemy dotąd pomijane zarówno w historiografii jak i publicystyce przestały być „owocem zakazanym”. Badania te dowiodły trudnej sytuacji tej grupy zawodowej, która podlegała różnorodnym represjom, związanym m.in. z pozbawianiem ich praw nabytych. W artykule dokonano reasumpcji dotychczasowych ustaleń w tym zakresie, doprecyzowując sytuację emerytowanych, jak i czynnych zawodowo funkcjonariuszy Policji Państwowej i Policji Polskiej w powojennej rzeczywistości. Podstawą tej analizy były zarówno rozwiązania prawne skierowane wobec byłych policjantów, jak również praktyka związana z ich funkcjonowaniem w życiu publicznym.

Piotr Majer

OFFICERS OF THE STATE POLICE AND THE POLISH POLICE IN THE POST-WAR REALITY – SYNTHESIZING REMARKS

Fates of the officers of the prewar police apparatus in post-war in Poland could become the subject of the keen interest only after the political transformation, when problems until now overlooked both in historiography as well as for the journalism, ceased to be a „forbidden fruit”. These studies proved the difficult situation of this professional group which was liable to diverse repressions, tied among others with depriving them of vested interests. This article deals with the current arrangements in this respect, clarifying the situation of retired, as well as professionally active police officers of the State Police and the Polish Police in post-war reality. The basis for this analysis were both legal measures directed towards former police officers and a practice related to their functioning in the public life.

KEY WORDS: *police officers, retirement, pension, verification, Poland*

Bibliografia

- Dekret Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 15 sierpnia 1944 r. o rozwiązaniu policji państwowej (tzw. granatowej policji), Dz. U. z 1944 r., Nr 2, poz. 6.
- Dekret Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 31 sierpnia 1944 r. o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy winnych zabójstw i znęcania się nad ludnością cywilną i jeńcami oraz dla zdrajców Narodu Polskiego, Dz. U. z 1944 r., Nr 4, poz. 16.
- Dekret Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 7 października 1944 r. o Milicji Obywatelskiej, Dz. U. z 1944 r., Nr 7, poz. 33.
- Dekret Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 27 grudnia 1944 r. o tymczasowym unormowaniu stosunku służbowego i zaszeregowania funkcjonariuszów państwowych, Dz. U. z 1944 r., Nr 16, poz. 89.
- Dekret z 29 września 1945 r. o zmianie ustawy z dnia 11 grudnia 1923 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy państwowych i zawodowych wojskowych, Dz. U. z 1945 r., Nr 44, poz. 248.
- Dekret z dnia 22 stycznia 1946 r. o odpowiedzialności za klęskę wrześniową i faszyzację życia państwowego, Dz. U. z 1946 r., Nr 5, poz. 46.
- Dekret z dnia 14 maja 1946 r. o tymczasowym unormowaniu stosunku służbowego funkcjonariuszów państwowych, Dz. U. z 1946 r., Nr 22, poz. 139.
- Dekret z dnia 10 grudnia 1946 r. o zmianie niektórych przepisów o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszów państwowych i zawodowych wojskowych, Dz. U. z 1947 r., Nr 2, poz. 2.
- Dekret z dnia 22 października 1947 r. o dopuszczalności rehabilitacji osób, które były zatrudnione w policji państwowej (tzw. granatowej) i straży więziennej w czasie okupacji niemieckiej, Dz. U. z 1947 r., Nr 65, poz. 385.
- Dekret z dnia 18 marca 1954 r. o zmianie właściwości w zakresie weryfikacji praw emerytalnych, Dz. U. z 1954, Nr 12, poz. 41.
- Dekret z dnia 25 czerwca 1954 r. o powszechnym zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin, Dz. U. z 1954 r., Nr 30, poz. 116.
- Grabowski W., *Policja w planach Delegatury Rządu RP na Kraj*, Kraków 1995.
- Instrukcja z 4 września 1954 r. ministra pracy i opieki społecznej w sprawie weryfikacji praw emerytalnych, Archiwum Urzędu Ochrony Państwa, Akta normatywne Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego z 1954 r., k. 135–137.
- Jabłoński T., *Pułkownik Jan Płotnicki – pierwszy komendant Centrum Wyszczolenia Milicji Obywatelskiej w Słupsku* [w:] J. Tuliszek (opr.), *Szkolnictwo policyjne w latach 1918–1954*, Słupsk 1995.
- Kunert A.K. (red.), *Rzeczpospolita Polska czasu wojny. Dziennik Ustaw RP i Monitor Polski 1939–1945*, Warszawa 1995.
- Litwiński R., *Komisja rehabilitacyjno-kwalifikacyjna dla byłych policjantów (1945–1952)*, „Dzieje Najnowsze” 2004, nr 1.
- Machura Z., *Centrum Wyszczolenia MO w latach 1945–1947*, [w:] J. Tuliszek (opr.), *Szkolnictwo policyjne w latach 1918–1954*, Słupsk 1995.
- Majer P., *Losy funkcjonariuszy Policji Państwowej w pierwszych latach powojennych w Polsce* [w:] P. Majer, A. Misiuk (red.), *Losy policjantów polskich po 1 września 1939 r. Studia i materiały*, Szczytno 1996.
- Majer P., *Próby wyjaśnienia zbrodni – droga do prawdy* [w:] Z. Smolarek, A. Borkowski (red.), *Martyrologia policjantów województwa poznańskiego II RP*, Szczytno 2010.

- Majer P., *Ustawy polskiej policji (1791–2011). Źródła z komentarzem*, Szczytno 2013.
- Rozporządzenie Krajowej Rady Ministrów z dnia 1 sierpnia 1944 r. o rozwiązaniu korpusu Policji Państwowej i obowiązkach jego funkcjonariuszów, przedrukowane [w:] A.K. Kunert (red.), *Rzeczpospolita Polska czasu wojny. Dziennik Ustaw RP i Monitor Polski 1939–1945*, Warszawa 1995. Opublikowane także w: P. Majer, *Ustawy polskiej policji (1791–2011). Źródła z komentarzem*, Szczytno 2013.
- Rozporządzenie Rady Ministrów z 20 lipca 1949 w sprawie weryfikacji praw emerytalnych, Dz. U. z 1949 r., Nr 42, poz. 316.
- Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 18 marca 1954 r. w sprawie trybu postępowania przy weryfikacji praw emerytalnych, Dz. U. z 1954 r., Nr 12, poz. 42.
- Uchwała sejmiku Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 25 lipca 2008 r. w sprawie uczczenia pamięci funkcjonariuszy Policji Państwowej II RP, MP 2008 r., Nr 56, poz. 503.
- Ustawa z 11 grudnia 1923 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszów państwowych i zawodowych wojskowych, Dz. U. z 1923 r., Nr 6, poz. 46
- Ustawa z dnia 11 grudnia 1924 r. o przyznawaniu darów z łaski, Dz. U. z 1925 r., Nr 2, poz. 10.
- Ustawa z dnia 29 stycznia 1930 r. w sprawie zmiany ustawy z dnia 11 grudnia 1924 r. o przyznawaniu darów z łaski, Dz. U. z 1930 r., Nr 17, poz. 122.
- Ustawa z dnia 1 lipca 1949 r. o zmianie niektórych przepisów o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszów państwowych i zawodowych wojskowych, Dz. U. z 1949 r., Nr 42, poz. 304.
- Ustawa z dnia 1 lipca 1949 r. o zmianie niektórych przepisów o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszów państwowych i zawodowych wojskowych, Dz. U. z 1949 r., Nr 42 poz. 304.
- Ustawa z dnia 11 września 1956 r. o zmianie przepisów dekretu o powszechnym zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin, Dz. U. z 1956 r., Nr 43, poz. 199.
- Zarządzenie nr. 88 Prezesa rady Ministrów z dnia 29 kwietnia 1952 r. w sprawie zakończenia działalności Komisji Rehabilitacyjnej dla osób, które były zatrudnione w czasie okupacji niemieckiej w policji państwowej (tzw. granatowej) i w straży więziennej, M. P. z 1952 r., A-38 557.

Tomasz Pączek

ORCID: 0000-0003-2116-7099

Praca operacyjna Milicji Obywatelskiej w świetle instrukcji służbowych (1956–1970)

SŁOWA KLUCZOWE:

*Milicja Obywatelska, praca operacyjna, agentura, inwigilacja,
sprawa operacyjna*

STUDIA I ANALIZY

Wprowadzenie

Stan badań nad pracą operacyjną Milicji Obywatelskiej przedstawia się niezwykle skromnie w porównaniu z badaniami nad pracą operacyjną Służby Bezpieczeństwa¹. Osobowym źródłem informacji MO poświęcone zostały zaledwie dwa artykuły². Niektóre zagadnienia pracy operacyjnej MO zostały omówione w pracach P. Majera³, K. Madeja⁴ i T. Pączka⁵.

Badanie pracy operacyjnej Milicji Obywatelskiej jest znacznie utrudnione, z uwagi na brak dostępu do wielu materiałów źródłowych. Milicja

¹ Odnosnie stanu badań nad pracą operacyjną Służby Bezpieczeństwa zob. F. Musiał, *Podręcznik bezpieki. Teoria pracy operacyjnej Służby Bezpieczeństwa w świetle wydań resortowych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych PRL (1970–1989)*, wyd. 2, Kraków 2015, s. 21–36.

² P. Majer, *Milicyjna agentura 1944–1957*, „Dzieje Najnowsze” 2005, nr 1, s. 47–67; T. Pączek, *Agentura Milicji Obywatelskiej w świetle instrukcji operacyjnych*, „Studia nad Bezpieczeństwem” 2016, nr 1, s. 65–84,

³ P. Majer, *Milicja Obywatelska w systemie organów władzy PRL. Zarys problematyki i źródła*, Toruń 2003; tenże, *Milicja Obywatelska 1944–1957. Geneza, organizacja, działalność, miejsce w aparacie władzy*, Olsztyn 2004.

⁴ K. Madej, *Bezradność lub represja. Władze wobec przestępczości gospodarczej w PRL (1956–1970)*, Warszawa 2010.

⁵ T. Pączek, *Milicja Obywatelska w Słupsku i powiecie słupskim w latach 1945–1975*, Słupsk 2014.

Obywatelska została uznana za organ bezpieczeństwa państwa w okresie do 14 grudnia 1954 r.⁶ Do tej daty wszystkie archiwalia dot. MO zostały zgromadzone w archiwach Instytutu Pamięci Narodowej. Archiwalia wytworzone w późniejszym okresie, poza pewnymi wyjątkami, składowane są w Głównym Archiwum Policji. Wiele dokumentów pozostaje nadal informacjami niejawnymi, w szczególności agentura milicyjna. Takie rozwiązanie prawne ma swoje pewne uzasadnienie, gdyż Milicja Obywatelska głównie zajmowała się zwalczaniem przestępczości kryminalnej. Policja, która powstała w 1990 r., przejęła aktywa pracy operacyjnej Milicji Obywatelskiej.

Prezentowany artykuł jest próbą przedstawienia głównych zagadnień pracy operacyjnej Milicji Obywatelskiej w latach 1956–1970 w oparciu przede wszystkim o dostępne źródła archiwalne. W przywołanej cezurze czasowej praca operacyjna Milicji Obywatelskiej nie była badana⁷. Cezura ta ma uwarunkowania historyczne. Rok 1956 r. w historii Polski jest rokiem przełomu – odwilży październikowej. Natomiast rok 1970 kończy tzw. epokę gomułkowską, zwaną również „małą stabilizacją”.

Po raz pierwszy usiłowano zdefiniować pracę operacyjną MO w instrukcji operacyjnej z 1954 r.⁸, ale ostatecznie definicja ta pojawiła się w instrukcji operacyjnej z 1959 r.⁹, w której stwierdzono, że praca operacyjna to całokształt czynności poufnych stosowanych przez funkcjonariuszy MO w drodze bezpośredniej lub pośredniej dla inwigilacji, tj. zebrania informacji o życiu i działalności przestępców i osób podejrzanych o dokonywanie przestępstw. Według ostatniej instrukcji operacyjnej

⁶ Art. 5 ust. 1 pkt. 4 Ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (tj. Dz. U. z 2016 r., poz. 1575 ze zm.).

⁷ K. Madej w cytowanej publikacji oraz artykule *Milicja Obywatelska wobec przestępczości gospodarczej (1956–1970). Ewolucja struktur i jej uwarunkowania*, „Przegląd Historyczny” 2007, t. XCVIII, s. 49–70 zajmuje się przede wszystkim pionem do walki z przestępczością gospodarczą. Autor zaś opisał pracę operacyjną MO w wymiarze lokalnym oraz osobowe źródła informacji.

⁸ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej (AIPN), Komenda Główna Milicji Obywatelskiej (KG MO), sygn. 0342/45, Rozkaz nr 1/54 Komendanta Głównego MO z 10 czerwca 1954 r. wprowadzający do użytku służbowego Tymczasową instrukcję o zasadach i organizacji pracy z siecią agenturalną i prowadzeniu spraw operacyjnej ewidencji, k. 110–141.

⁹ AIPN, KG MO, sygn. 01258/12, Tezy dotyczące instrukcji o tajnych współpracownikach – załącznik do zarządzenia 00121/59 ministra spraw wewnętrznych z 5 czerwca 1959 r. wprowadzającego do użytku służbowego jednostek MO instrukcję o tajnych współpracownikach organów MO, b.p.

Milicji Obywatelskiej z 1974 r.¹⁰ praca operacyjna to całokształt taktycznych i technicznych pozaprocessowych i pozaadministracyjnych działań Milicji Obywatelskiej. W projekcie instrukcji operacyjnej z 1985 r.¹¹, która nie weszła w życie, pracę operacyjną definiowano jako zespół technicznych i taktycznych, poufnych lub tajnych działań Milicji Obywatelskiej prowadzonych poza procesem karnym i postępowaniem administracyjnym w oparciu o wiedzę kryminalistyczną. W świetle instrukcji operacyjnych i innych dokumentów MO oraz korzystając z definicji F. Musiała odnośnie SB¹², możemy pokusić się o następującą definicję: praca operacyjna MO to całokształt niejawnych pozaprocessowych i pozaadministracyjnych działań funkcjonariuszy MO prowadzonych przy wykorzystaniu określonych form, metod i środków w celu rozpoznawania, zapobiegania i zwalczania przestępczości kryminalnej i gospodarczej, jak również rozpoznawania, zapobiegania i zwalczania innych zjawisk społecznych sprzyjających popełnianiu przestępstw kryminalnych i gospodarczych.

Piony operacyjne Milicji Obywatelskiej w latach 1956–1970

W 1956 r. głównymi pionami operacyjnymi w MO były pion III – kryminalny oraz pion IV – do walki z przestępstwami gospodarczymi. W latach 1955–1961 istniał pion milicji kolejowej, przekształcony w pion V – do walki z przestępstwami w transporcie i łączności, który przetrwał do 1965, kiedy to został połączony z pionem IV. Ponadto pracę operacyjną wykonywali dzielnicowi i posterunkowi zaliczeni do pionu II – służby zewnętrznej (prewencja).

Pion służby kryminalnej na poziomie KG MO stanowił Oddział III – służby kryminalnej, początkowo składający się z dwóch wydziałów – wydziału I (walki z bandytyzmem), Wydziału II (walki z kradzieżami i włamaniami)¹³. Następnie wydziały pozostawiono bez nazw. Wydział I

¹⁰ Główne Archiwum Policji (GAP), sygn. 184/9, Zarządzenie nr 0052/74 Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 5 lipca 1974 r. w sprawie pracy operacyjnej w Milicji Obywatelskiej, k. 88–107.

¹¹ AIPN, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych (MSW), sygn. 0326/552, Projekt zarządzenia ministra spraw wewnętrznych o pracy operacyjnej w Milicji Obywatelskiej z 1985 r., k. 1–92.

¹² F. Musiał, *Podręcznik bezpieczeństwa...*, s. 57–58.

¹³ AIPN, KG MO, sygn. 1550/1551, Etat Oddziału III – Służby Kryminalnej KG MO, k. 45–47.

zajmował się przestępstwami przeciwko życiu i zdrowiu, natomiast Wydział II przestępstwami przeciwko mieniu. W 1955 r. powołano do życia Inspektorat „A” (obserwacja)¹⁴. W 1967 r. nastąpiło przekształcenie Oddziału III w Biuro Służby Kryminalnej¹⁵

W komendach wojewódzkich MO i równorzędnych (Komenda Miejska w Łodzi i Komenda Stołeczna Miasta Warszawy) funkcjonowały Wydziały III – Służby Kryminalnej z podziałem na sekcje odpowiadające zagadnieniowo wydziałom i inspektoratowi Oddziału III KG MO.

Na poziomie powiatu struktura pionu kryminalnego była bardziej skomplikowana. W latach 1956–1964 w komendach powiatowych MO funkcjonowały ogniwa operacyjno-śledcze, a następnie operacyjno-dochodzeniowe¹⁶. Funkcjonariusze tych komórek wykonywali zarówno czynności operacyjne jak i dochodzeniowe. W komendach miejskich i dzielnicowych MO początkowo również istniały ogniwa operacyjno-dochodzeniowe, a w komisariatach MO referenci operacyjno-dochodzeniowi. W 1958 r. w jednostkach miejskich (komendy miejskie, dzielnicowe MO) wydzielono ogniwa operacyjne¹⁷. W tymże roku w wielu miastach powiatowych utworzono służbę wywiadowczą¹⁸. W 1964 r. w miastach na prawach powiatu powstały komendy miasta i powiatu MO. W jednostkach tych powołano do życia wydziały służby kryminalnej¹⁹. W pozostałych miastach powiatowych nadal funkcjonowały komendy powiatowe z ogniwami operacyjno-dochodzeniowymi. W tymże roku zlikwidowano służbę wywiadowczą, przekazując zadania wywiadowców funkcjonariuszom

¹⁴ AIPN Gd., sygn. 216-74 t. 2, Instrukcja nr 8/55 Komendanta Głównego MO z 17 grudnia 1955 r. o zakresie działania wydziałów/sekcji „A”, k. 211–216.

¹⁵ http://inwentarz.ipn.gov.pl/archivalCollection?id_a=1370 (dostęp: 4.05.2018).

¹⁶ GAP, sygn. 4/58: Rozkaz nr 1/56 komendanta głównego MO z 11 stycznia 1956 r. wprowadzający do użytku służbowego *Regulamin organizacji i zakresu działania komendy powiatowej MO*, k. 7–23; AIPN, MSW, sygn. 10/1787, Etaty nr KSZ/KP/022 Komendy Powiatowej Milicji Obywatelskiej w Słupsku z 31 grudnia 1956 r. – unieważnione z dniem 1 października 1961 r., b.p. AIPN, MSW, sygn. 10/1788, Etaty województwa koszalińskiego z lat 1961–1967, b.p.

¹⁷ AIPN, MSW, sygn. 10/1575, Rozkaz organizacyjny nr 09/KSZ/58 komendanta wojewódzkiego MO województwa koszalińskiego z 24 kwietnia 1958 r., b.p.

¹⁸ Początkowo służba ta została utworzona w komendach miejskich MO w Gdańsku, Katowicach, Krakowie, Łodzi, Poznaniu, Szczecinie, Warszawie i Wrocławiu. Następnie była tworzona w innych miastach na wniosek komendantów wojewódzkich MO. AIPN, KG MO, sygn. 1094/67, Rozkaz nr 2/58 komendanta głównego MO z 26 maja 1958 r. w sprawie zorganizowania służby wywiadowczej, k. 2–5.

¹⁹ AIPN, MSW, sygn. 10/1788, Etaty województwa koszalińskiego z lat 1961–1967, b.p.; sygn. 10/1789, Etaty województwa koszalińskiego z lat 1967–1972. Zestawienie liczbowe, b.p.

operacyjnym ogniw kryminalnych. W 1967 r. uległa likwidacji milicyjna obserwacja (pion „A”), a jej zadania przejęło Biuro „B” (obserwacja) umiejscowione w strukturach Służby Bezpieczeństwa.

Pion IV do walki z przestępstwami gospodarczymi w KG MO tworzył Oddział IV składający się z czterech wydziałów. Wydział I – przemysł, Wydział II – handel, Wydział III – Państwowe Gospodarstwa Rolne i spółdzielnie rolne, Wydział IV – bankowość i finanse²⁰.

W komendach wojewódzkich MO i równorzędnych funkcjonowały wydziały IV z podziałem na sekcje odpowiadające merytorycznie zagadnieniom przypisanym wydziałom Oddziału IV w KG MO.

W jednostkach powiatowych początkowo nie powstały ogniwa do walki z przestępczością gospodarczą. Zwalczaniem przestępczości zajmowali się wyznaczeni funkcjonariusze operacyjno-śledczy, z tym, że merytoryczny nadzór nad nimi miały wydziały IV komend wojewódzkich.

W dniu 1 października 1959 r. Prezes Rady Ministrów wydał zarządzenie nr 178 w sprawie utworzenia w MO inspektoratów do walki z nadużyciami w gospodarce mięsnej²¹. W zarządzeniu tym premier polecił utworzyć takie ogniwa w KG MO i komendach wojewódzkich. W grudniu 1959 r. wydał kolejne zarządzenie o utworzeniu takich komórek w komendach powiatowych i miejskich²². Inspektoraty powstały w ramach wydziałów IV.

W 1961 r. we wszystkich komendach miejskich MO utworzono Sekcję IV do walki z przestępczością gospodarczą. A po powstaniu komend miasta i powiatu MO w 1964 r. w strukturach tych jednostek funkcjonował Wydział dw. z PG²³.

W dniu 5 marca 1955 r. Prezydium Rządu podjęło uchwałę o reorganizacji Służby Ochrony Kolei i utworzeniu nowej struktury milicji kolejowej. W KG MO powstał Oddział Kolejowy, w miastach wojewódzkich, w których siedzibę miały Dyrekcje Okręgu PKP, w KW MO utworzono wydziały kolejowe, w miastach powiatowych, w których siedzibę

²⁰ AIPN, KG MO, sygn. 1550/1551, Etat Oddziału IV KG MO, k. 37–39.

²¹ GAP, sygn. 4/78, t. 2, Zarządzenie nr 178 Prezes Rady Ministrów z 1 października 1959 r. w sprawie utworzenia w MO inspektoratów do walki z nadużyciami w gospodarce mięsnej, k. 178–181.

²² GAP, sygn. 4/48, t. 2, Zarządzenie nr 217 Prezesa Rady Ministrów z 5 grudnia 1959 r. w sprawie utworzenia w komendach powiatowych (miejskich) MO inspektoratów do walki z nadużyciami w gospodarce mięsnej, k. 304–305.

²³ AIPN, MSW, sygn. 10/1788, Etaty nr KSZ/KMP/07 Komendy Milicji Obywatelskiej Miasta i Powiatu w Słupsku z 1 czerwca 1964 – unieważnione z dniem 1 kwietnia 1967 r., b.p.

miały Oddziały Eksploatacyjne PKP, utworzono Rejonowe Komendy Kolejowe MO, które terytorialnie obejmowały obszar Oddziału Eksploatacyjnego PKP²⁴. Nowa struktura milicji kolejowej miała efektywniej zwalczać, wzmożoną w tamtym czasie przestępczość w transporcie kolejowym.

W Oddziale Kolejowym KG MO, wydziałach kolejowych w KW MO oraz w RKK MO zostały utworzone ogniwa operacyjne. W 1961 r. pion operacyjny i śledczy milicji kolejowej został wchłonięta przez pion V – do walki z przestępstwami gospodarczymi w transporcie i łączności, a ten z kolei został w 1965 r. połączony z pionem IV²⁵. W 1967 r. Oddział dw. z PG KG MO został przekształcony w Biuro do walki z Przestępczością Gospodarczą.

Ostatnią grupę funkcjonariuszy, którzy prowadzili pracę operacyjną byli dzielnicowi i posterunkowi należący do pionu II – służba zewnętrzna (prewencja). Stanowiska dzielnicowych i posterunkowych umiejscowione były w komendach miejskich MO, komisariatach MO oraz posterunkach MO.

Osobowe źródła informacji MO w latach 1956–1970

W omawianych latach praca z osobowymi źródłami informacji (OZI) była określona w rozkazie nr 16/56 ministra spraw wewnętrznych z 24 maja 1956 r. wprowadzającym do użytku służbowego instrukcję o pracy agenturalnej w MO²⁶ oraz rozkazie nr 12/56 komendanta głównego MO z 24 maja 1956 r. wprowadzającym do użytku służbowego wytyczne o stosowaniu poufnych form uzyskiwania informacji w pracy dzielnicowych i funkcjonariuszy międzygromadzkich posterunków MO²⁷.

W 1959 r. uchylono rozkaz nr 16/56 zarządzeniem 00121/59 ministra spraw wewnętrznych z 5 czerwca 1959 r. wprowadzającym do użytku

²⁴ GAP, sygn. 306x/50, Zarządzenie ministra spraw wewnętrznych z 4 kwietnia 1955 r. w sprawie powołania, organizacji i zakresu działania kolejowej MO, b.p.

²⁵ http://inwentarz.ipn.gov.pl/archivalCollection?id_a=1370 (dostęp: 4.05.2018).

²⁶ GAP, sygn. 4/58, Rozkaz nr 16/56 ministra spraw wewnętrznych z 24 maja 1956 r. wprowadzający do użytku służbowego MO Instrukcję o pracy agenturalnej w MO, k. 383–459.

²⁷ Główne Archiwum Policji w Warszawie (GAP), sygn. 4/58, Rozkaz nr 12/56 komendanta głównego MO z 24 maja 1956 r. wprowadzający do użytku służbowego Wytyczne o stosowaniu poufnych form uzyskiwania informacji w pracy dzielnicowych i funkcjonariuszy międzygromadzkich posterunków MO, k. 342–348.

służbowego jednostek MO instrukcją o tajnych współpracownikach organów MO²⁸. Instrukcja ta obowiązywała do 1974 r.²⁹

Instrukcja operacyjna nr 16/56 wprowadziła pojęcie tajnego współpracownika (TW), który stanowił osobę zwerbowaną przez organy MO do wykonywania specjalnych zadań wśród elementu przestępczego i podejrzanego. Tajni współpracownicy zarówno w instrukcji z 1956 r. i z 1959 r. dzielili się na informatorów i agentów. Informatorem była osoba wywodząca się ze środowiska przestępczego lub posiadająca dotarcie do tego środowiska, która poufnie informowała milicję o przestępstwach i przestępcach³⁰. Agentem mogła zostać osoba, która po okresie współpracy w roli informatora i stwierdzeniu jej przydatności operacyjnej była zobowiązana do poufnego dostarczania informacji o przestępcach i przestępstwach oraz wykonywania skomplikowanych zadań operacyjnych³¹. Kandydatów na TW milicja werbowała spośród byłych przestępców, osób związanych z elementem przestępczym, ludzi którzy ze względu na rodzaj wykonywanej pracy stykali się z elementem przestępczym, np. z racji miejsca pracy, zamieszkania, pełnionej funkcji.

Instrukcja z 1956 r. nakazywała od zwerbowanych TW pobrania własnoręcznie napisanego zobowiązanie do współpracy z obranym pseudonimem. W wyjątkowych sytuacjach można było pozyskać TW bez przyjęcia od niego zobowiązania, jeżeli ta okoliczność mogła spowodować ujemne skutki w dalszej pracy z konfidentem. W takiej sytuacji przyjmowano od TW zobowiązanie o zachowaniu w tajemnicy faktu i treści przeprowadzonej rozmowy. Instrukcja z 1959 r. zaniechała pobierania zobowiązań od informatorów, pozostawiając ten obowiązek tylko wobec agentów. Informatorów mogli pozyskiwać funkcjonariusze operacyjni, operacyjno-dochodzeniowi oraz wywiadowcy. Natomiast z agentami mogli pracować tylko milicjanci operacyjni, komendanci powiatowi i ich zastępcy³².

Podstawą do werbunku TW mogło być zainteresowanie materialne kandydata lub chęć współpracy z innych pobudek. Do 1959 r. zalecano

²⁸ AIPN, KG MO, sygn. 01258/12, Zarządzenie 00121/59 ministra spraw wewnętrznych z 5 czerwca 1959 r. wprowadzające do użytku służbowego jednostek MO instrukcję o tajnych współpracownikach organów MO, b.p.

²⁹ GAP, sygn. 184/9, Zarządzenie nr 0052/74 ministra spraw wewnętrznych z 5 lipca 1974 r. w sprawie pracy operacyjnej w Milicji Obywatelskiej, k. 88–107.

³⁰ AIPN, KG MO, sygn. 01258/12, Zarządzenie 00121/59 ministra spraw wewnętrznych z 5 czerwca 1959 r. wprowadzające do użytku służbowego jednostek MO instrukcję o tajnych współpracownikach organów MO, b.p.

³¹ Tamże.

³² Tamże.

pozyskiwanie TW na podstawie materiałów obciążających – groźących odpowiedzialnością karną lub moralnie kompromitujących³³. W instrukcji z 1959 r. zwerbowanie TW na podstawie materiałów obciążających dopuszczano tylko w szczególnych przypadkach, a mianowicie gdy wartość uzyskanej informacji z punktu widzenia interesu społecznego znacznie przewyższała szkodę wyrządzoną przestępstwem, którego dopuścił się kandydat na TW, a ponadto o fakcie popełnienia przez niego przestępstwa nie wiedziały osoby trzecie. Zabronione było pozyskiwanie TW spośród osób małoletnich do lat 17, bliskich krewnych osób rozpracowywanych, osób niedających gwarancji konspiracji³⁴.

Tajni współpracownicy do 1960 r. byli rejestrowani w kartotece TW prowadzonej przez ogniwa umiejscowione w Oddziale I (ogólno-organizacyjnym) KG MO oraz wydziałach I KW MO, a od tego roku w Biurze „C” MSW oraz wydziałach „C” komend wojewódzkich MO i równorzędnych.

Praca z osobowymi źródłami informacji prowadzona przez dzielnicowych i posterunkowych była określona w odrębnej instrukcji, tj. w wymienionym rozkazy nr 12/56, który obowiązywał do 1974 r. Dzielnicowi i posterunkowi mieli przede wszystkim wykorzystywać osoby informujące (OI) spośród obywateli i terenowego aktywu społecznego. Przekazywane informacje mogły mieć charakter oficjalny lub poufny. W celu inwigilacji osób podejrzanych, ustalenia sprawcy przestępstwa lub osoby poszukiwanej mogli pozyskiwać do współpracy kontakty poufne (KP). Kontakty poufne miano pozyskiwać w szczególności spośród osób, które ze względu na miejsce zamieszkania, charakter wykonywanej pracy lub też na swe kontakty towarzyskie mogły przekazywać MO interesujące dane. Osoba będąca KP nie podlegała rejestracji i nie pobierano od niej zobowiązania o współpracy, a jedynie pouczano o zachowaniu w tajemnicy współpracy z milicją. Uzyskane informacje dzielnicowi i posterun-

³³ GAP, sygn. 4/58, Rozkaz nr 16/56 ministra spraw wewnętrznych z 24 maja 1956 r. wprowadzający do użytku służbowego MO Instrukcję o pracy agenturalnej w MO, k. 386–387.

³⁴ Instrukcja z 1956 r. i 1959 r. nie zakazywała pozyskiwania na TW członków PZPR, takie ograniczenie wprowadziła dopiero instrukcja z 1974 r. GAP, sygn. 184/9, Zarządzenie nr 0052/74 ministra spraw wewnętrznych z 5 lipca 1974 r. w sprawie pracy operacyjnej w Milicji Obywatelskiej, k. 99. W Służbie Bezpieczeństwa taki zakaz istniał od 1960 r., z tym że nie dotyczył sytuacji wyjątkowych. Zob. Zarządzenie nr 0121/60 ministra spraw wewnętrznych z dnia 2 lipca 1960 r. w sprawie nowych przepisów o podstawowych środkach i formach pracy operacyjnej służby bezpieczeństwa [w:] *Instrukcje pracy operacyjnej aparatu bezpieczeństwa (1945–1989)*, oprac. i wstęp T. Ruzikowski, Warszawa 2004, s. 97.

kowi dokumentowali w notatkach służbowych. Osoby informujące mogły być doraźnie wynagradzane.

Inną kategorią osobowych źródeł informacji³⁵ był dysponent lokalu konspiracyjnego (LK). W instrukcji z 1956 r. zalecano w pierwszej kolejności organizowanie LK w mieszkaniach prywatnych. Dysponent LK i jego rodzina musieli cieszyć się zaufaniem MO. Pozyskanie mieszkania prywatnego do celów LK kończyło się zawarciem umowy pomiędzy milicją a dysponentem mieszkania. Umowa zawierała, m.in. stwierdzenie, że dysponent lokalu dobrowolnie zgadza się na wynajęcie go organom MO, zobowiązanie do zachowania w ścisłej tajemnicy faktu wynajęcia mieszkania milicji, określenie wysokości wynagrodzenia za używanie lokalu przez MO. Ponadto dodatkowo od dysponenta lokalu pobierano pisemne zobowiązanie o zachowaniu w tajemnicy faktu korzystania z mieszkania przez funkcjonariuszy MO. Instrukcja z 1959 r. nie zmieniła zapisów w tym zakresie.

Środki i metody pracy operacyjnej³⁶ MO w latach 1956–1970

Środki pracy operacyjnej Milicji Obywatelskiej zostały wymienione w rozkazie nr 2/58 komendanta głównego MO w sprawie zorganizowania służby wywiadowczej. Oprócz osobowych źródeł informacji były to: obserwacja, wywiad i technika operacyjna³⁷. Najprawdopodobniej środki i metody pracy operacyjnej zostały również określone w rozkazie nr 5/60

³⁵ W tym przypadku bardziej adekwatna byłaby terminologia jaką stosują badacze pracy operacyjnej UB/SB, tj. osobowy środek pracy operacyjnej. Zob. W. Sawicki, *Osobowe źródła informacji organów bezpieczeństwa Polski Ludowej* [w:] F. Musiał (red.), *Osobowe źródła informacji – zagadnienia metodologiczno-źródłoznawcze*, Kraków 2008, s. 13 i n.; F. Musiał, *Osobowe źródła informacji pionów operacyjnych Służby Bezpieczeństwa działających w granicach PRL* [w:] F. Musiał (red.), *Osobowe źródła informacji...*, s. 27.

³⁶ W pracy operacyjnej MO trudno przyjąć jednoznacznie terminologię stosowaną przez badaczy pracy operacyjnej UB/SB, w której występują: osobowe środki pracy operacyjnej, rzeczowe środki pracy operacyjnej, metody pracy operacyjnej i formy pracy operacyjnej. zob. M. Komaniecka, *Pod obserwacją i na podsłuchu. Rzeczowe środki pracy operacyjnej w pracy operacyjnej aparatu bezpieczeństwa w województwie krakowskim w latach 1945–1990*, Kraków 2014, passim, F. Musiał, *Podręcznik безпеki...*, passim. W milicyjnych instrukcjach operacyjnych, w opracowaniach teoretycznych oraz programach szkół milicyjnych najczęściej wymienia się osobowe źródła informacji, środki/metody pracy operacyjnej i formy pracy operacyjnej.

³⁷ AIPN, KG MO, sygn. 1094/67, Rozkaz nr 2/58 komendanta głównego MO z 26 maja 1958 r. w sprawie zorganizowania służby wywiadowczej, k. 4.

komendanta głównego MO z 20 lipca 1960 r. wprowadzający do użytku służbowego Instrukcję o rozpracowaniach operacyjnych³⁸. W kolejnej instrukcji z 1969 r.³⁹ do środków pracy operacyjnej MO zaliczono: wywiad, obserwację, wykorzystanie OZI, wykorzystanie materiałów ewidencyjno-rejestracyjnych, kontakty ze społeczeństwem oraz technikę operacyjną.

Przy omawianiu środków i metod pracy operacyjnej pominiemy kontakty ze społeczeństwem częściowo omówione w pracy z OZI dzielnicowych i posterunkowych oraz wykorzystanie materiałów ewidencyjno-rejestracyjnych⁴⁰.

Przez 12 lat (1955–1967) milicja posiadała wyspecjalizowane jednostki obserwacji (pion „A”). Obok pionu „A” obserwację prowadziła służba wywiadowcza funkcjonująca w latach 1958–1964. Obserwacja polegała na tajnym śledzeniu osób, rzeczy i zdarzeń⁴¹. Akcje te wobec inwigilowanych i rozpracowywanych miały doprowadzić do uzyskania informacji o: kontaktach osobowych obserwowanego, adresach, do których chodzi obserwowany, rysopisach (lub wykonaniu fotografii) osób, z którymi kontaktuje się obserwowany, trybie życia obserwowanego (np. zainteresowaniach), kontaktach z paserami (w przypadku przestępców przeciwko mieniu), czasie i miejscu nadawania korespondencji i rozmów telefonicznych, innych danych niezbędnych do udowodnienia obserwowanemu popełnienia przestępstwa⁴².

Obserwacje prowadzono z punktów odkrytych, czyli z miejsc publicznych, z punktów zakrytych (PZ), tj. z mieszkań prywatnych lub siedzib instytucji oraz z pojazdów służbowych i publicznych, np. taksówki⁴³. Nie wiadomo czy funkcjonariusze pionu „A” byli tak głęboko zakonspiro-

³⁸ Instrukcja ta nie została udostępniona autorowi przez Główne Archiwum Policji, z uwagi, iż rozkaz nadal posiada klauzule „tajne”. Ten fakt może budzić zdziwienie, gdyż udostępniono autorowi późniejsze instrukcje o rozpracowaniu operacyjnym MO z 1969 r. i z 1974 r.

³⁹ GAP, sygn. 184/4, Zarządzenie nr 028 ministra spraw wewnętrznych z 19 marca 1969 r. wprowadzające do użytku jednostek MO instrukcję o inwigilacji i rozpracowaniu operacyjnym.

⁴⁰ Jest to bardzo szerokie zagadnienie, któremu należałoby poświęcić odrębny artykuł.

⁴¹ Instrukcja operacyjna z 1974 r. dopuszczała obserwację jawną stosowaną przez dzielnicowych i posterunkowych podczas inwigilacji osób. Chodziło, aby wywołać wrażenie, że przestępca jest pod ciągłym nadzorem milicji.

⁴² AIPN Gd., sygn. 216-74 t. 2, Instrukcja nr 8/55 komendanta głównego MO z 17 grudnia 1955 r. o zakresie działania wydziałów/sekcji „A”, k. 213–214.

⁴³ AIPN, KG MO, sygn. 327/4, Biuletyn opracowany w celu wymiany doświadczeń z pracy służby „A”, grudzień 1959 r., k. 144–162.

wani jak funkcjonariusze pionu „B”, tj. ich siedziby znajdowały się poza komendami MO w lokalach konspiracyjnych. Jest to raczej wątpliwe, gdyż instrukcja powołująca ogniwa „A” milczy na ten temat. Instrukcja nie mówiła również, w jakiej formie jednostki obserwacji miały dokumentować wyniki swojej pracy. Wydaje się, że były to pisemne komunikaty i dołączona do nich dokumentacja, np. szkice, zdjęcia⁴⁴. Funkcjonariusze pionu „A” mogli współpracować z agenturą tylko za zgodą komendanta wojewódzkiego. Natomiast do współpracy mogli wykorzystywać obywateli godnych zaufania, szczególnie w miejscach gromadzenia się elementu przestępczego (hotele, restauracje, kamienice). Wywiad operacyjny polegał na uzyskaniu przez funkcjonariusza MO poufnych wiadomości o osobie w miejscu jego zamieszkania i/lub pracy. Wywiad obejmował ustalenie danych osobowych, rysopis (zdjęcie), stan rodzinny, adresy zamieszkania i pobytu, miejsce pracy, tryb życia⁴⁵. Wywiady operacyjne przeprowadzali wszyscy funkcjonariusze zajmujący się pracą operacyjną. Można jednak zauważyć istotną różnicę w jego „stopniu” poufności. Dzielnicy i posterunkowi przeprowadzali w zasadzie wywiady jawne nazywane często wywiadem milicyjnym⁴⁶. Funkcjonariusze pionów kryminalnych i do walki z przestępczością gospodarczą stosowali bardziej zaawansowane techniki operacyjne, aby informacja o przeprowadzeniu wywiadu nie dotarła do osoby zainteresowanej. Tym środkiem pracy operacyjnej posługiwali się w stopniu zaawansowanym funkcjonariusze służby wywiadowczej i pionów „A” występując pod odpowiednią „legendą”, np. urzędnika, pracownika kadry.

Milicja jako samodzielny byt była uboga w technikę operacyjną. Można właściwie stwierdzić, że techniki operacyjnej nie posiadała. Nie funkcjonowały pionów pomocnicze, tak jak w Służbie Bezpieczeństwa⁴⁷. Przez krótki czas swojego istnienia technikę operacyjną stosowała służba wywiadowcza MO. Ze sprzętu operacyjnego, jaki posiadali wywiadowcy można się zorientować, na czym polegała stosowana przez nich technika operacyjna. Wywiadowcy wykonywali zdjęcia fotograficzne, nagrywali

⁴⁴ Tamże.

⁴⁵ Tamże, s. 214.

⁴⁶ AIPN, sygn.01304/793, A. Rozwadowski, *Specyfika osobowych źródeł informacji oraz metod i form pracy operacyjnej Służby Milicji*, Akademia Spraw Wewnętrznych, Warszawa 1982, s. 22–23.

⁴⁷ *Instrukcje pracy pionów pomocniczych Urzędu Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa (1945–1989)*, wybór, wstęp i opracowanie M. Komaniecka, Kraków 2010.

rozmowy zainteresowanych osób będących w bezpośrednim kontakcie z nimi, prowadzili obserwację za pomocą sprzętu optycznego⁴⁸.

Milicja Obywatelska samodzielnie nie stosowała podsłuchów, podglądów ani kontroli korespondencji. Piony „T” (technika operacyjna), „W” (perlustracja korespondencji) umiejscowione były w SB. Wprawdzie pioniki te pełniły funkcje usługowe również dla MO, ale wystarczy przyrzec się ich instrukcjom, aby stwierdzić, że MO była na drugim planie⁴⁹.

Oprócz środków pracy operacyjnej milicja stosowała również metody pracy operacyjnej. Za metodę pracy operacyjnej w MO przyjmowano stosowany celowo zespół czynności i środków operacyjnych, który dzięki konsekwencji, wzajemnym relacjom poszczególnych elementów oraz adekwatności jego zastosowań, pozwalał na optymalną realizację założonych celów⁵⁰.

Do 1970 r. w milicji wyróżniano wśród metod pracy operacyjnej: analizę operacyjną, inwigilację i kombinację operacyjną. Analiza operacyjna polegała na procesie myślowym funkcjonariusza MO w oparciu o posiadane materiały w celu wyodrębnienia z nich faktów, okoliczności i zachodzących związków między nimi, które pozwalały na podjęcie dalszych czynności⁵¹. Analizę operacyjną wykorzystywano przede wszystkim w rozpracowaniach operacyjnych.

Inwigilacja jako metoda pracy operacyjnej⁵² charakteryzowała się intensywną i długotrwałą kontrolą osoby będącej w zainteresowaniu MO, w miejscach zamieszkania, przebywania, pracy. Mogła mieć charakter jawny (profilaktyczny) oraz tajny przy pomocy OZI oraz obserwacji⁵³. Stosowana była w prowadzeniu akt „dossier”, a od 1969 r. inwigilacji jako formy pracy operacyjnej oraz w rozpracowaniach operacyjnych.

Kombinacja operacyjna polegała na zastosowaniu różnorodnych przedsięwzięć agenturalnych przy równoczesnym użyciu innych środków pracy operacyjnej, realizowanych na podstawie jednolitego planu

⁴⁸ AIPN, KG MO, sygn. 1094/67, Rozkaz nr 2/58 komendanta głównego MO z 26 maja 1958 r. w sprawie zorganizowania służby wywiadowczej, k. 5.

⁴⁹ *Instrukcje pracy...*, s. 247 i n.

⁵⁰ AIPN, sygn. 01304/793, A. Rozwadowski, *Specyfika osobowych...*, s. 23.

⁵¹ GAP, sygn. 4/58, Rozkaz nr 16/56 ministra spraw wewnętrznych z 24 maja 1956 r. wprowadzający do użytku służbowego MO Instrukcję o pracy agenturalnej w MO, k. 437.

⁵² Od 1969 r. inwigilacja była również formą pracy operacyjnej MO.

⁵³ AIPN, KG MO, sygn. 01258/12, Zarządzenie 00121/59 ministra spraw wewnętrznych z 5 czerwca 1959 r. wprowadzające do użytku służbowego jednostek MO instrukcję o tajnych współpracownikach organów MO, b.p.; GAP, sygn. 4/89 t. II, Rozkaz nr 020/61 komendanta głównego MO z 27 listopada 1961 r. wprowadzający do użytku służbowego Wytyczne w zakresie ujawniania przestępczości gospodarczej, k. 67.

dla rozwiązania skomplikowanych i ważnych zadań⁵⁴. Instrukcja z 1974 doprecyzowała pojęcie kombinacji operacyjnej jako przedsięwzięcie, które poprzez wprowadzenie w błąd lub wykorzystanie błędu stwarzało sytuację niezbędną do realizacji zamierzonych celów. Kombinację operacyjną stosowano w rozpracowaniach operacyjnych w razie potrzeby przy wprowadzaniu i wyprowadzaniu agentury, ujawniania i zabezpieczania dowodów działalności przestępczej oraz w innych koniecznych przypadkach.

Najpoważniejszym działaniem taktycznym było wyprowadzanie agentury z rozpracowania. Tajni współpracownicy wprowadzeni do rozpracowania stosując kamuflaż dążyli do zdobycia zaufania rozpracowywanych przestępców. Działali w grupie przestępczej⁵⁵, przyjaźnili się ze wskazaną osobą i utrzymywali bliskie kontakty towarzyskie. Wyprowadzenie agentury z rozpracowania miało na celu odwrócenie ewentualnych podejrzeń ze strony rozpracowywanych osób od TW oraz stworzyć takie warunki, w których nie zachodziłaby konieczność pociągnięcia TW do odpowiedzialności karnej albo przesłuchania w charakterze świadka w danej sprawie. Aby uniknąć dekonspiracji TW milicja wykorzystywała następujące sposoby: częściowo realizowała sprawę, np. w takim fragmencie działalności przestępczej, w którym TW nie brał udziału lub według rozpracowywanych osób nie wiedział o tej działalności; przeprowadzała tzw. aresztowanie kontrolne, które polegało na aresztowaniu jednej osoby z grupy przestępczej, a w późniejszym czasie pozostałych, aby podejrzanie padło na aresztowanego, który był zatrzymany jako pierwszy, że to on podczas przesłuchania ujawnił działalność grupy przestępczej; wytworzenia takiej sytuacji, która umożliwia „przypadkowe” zatrzymanie osób z dowodami przestępstwa przez służbę mundurową; umiejętne manewrowanie dowodami zgromadzonymi w sprawie, aby chronić źródło informacji⁵⁶.

Formy pracy operacyjnej MO w latach 1956–1970

Formami pracy operacyjnej w MO nazywano sprawy prowadzone według określonych zasad i mające na celu przede wszystkim systematyczne dokumentowanie informacji dotyczące przestępczości kryminalnej

⁵⁴ GAP, sygn. 4/58, Rozkaz nr 16/56 ministra spraw wewnętrznych z 24 maja 1956 r. wprowadzający do użytku służbowego MO Instrukcję o pracy agenturalnej w MO, k. 434.

⁵⁵ Wyjątkowo dopuszczano możliwość popełnienia przez TW przestępstwa w celu wykrycia przestępstwa groźniejszego.

⁵⁶ GAP, sygn. 4/58, Rozkaz nr 16/56 ministra spraw wewnętrznych z 24 maja 1956 r. wprowadzający do użytku służbowego MO Instrukcję o pracy agenturalnej w MO, k. 439.

i gospodarczej. W omawianych latach formami pracy operacyjnej były: inwigilacja i rozpracowanie operacyjne.

Inwigilacje w ramach teczki „Ew-49” zakładano na wszystkie osoby, które wyszły na wolność z więzienia⁵⁷. W latach 1957–1969 podstawą założenia inwigilacji była dwukrotna karalność za jedno lub wielokrotne przestępstwo popełnione z chęci zysku, wyjątkowe kwalifikacje przestępcy bez względu na rodzaj popełnionego przestępstwa⁵⁸. Od 1969 r. rozróżniano inwigilację podstawową i szczególną. Inwigilacji szczególnej podlegały osoby co najmniej dwukrotnie skazane prawomocnym wyrokiem za zbrodnie przeciwko życiu, zdrowiu oraz mieniu. Ponadto musiały działać z chęci zysku lub innych niskich pobudek albo w zorganizowanej grupie przestępczej. Inwigilacją szczególną objęto również osoby podejrzewane o dokonywanie takich przestępstw oraz prowadzące aspołeczny, pasywny tryb życia. Inwigilacji podstawowej podlegały osoby podejrzane o przestępstwo, których nie objęto inwigilacją szczególną⁵⁹.

W omawianym okresie obowiązywała, bez dwóch lat, inwigilacja „dossier”. W związku z tym skupimy się na tego rodzaju inwigilacji. Inwigilację „dossier” prowadziły ogniwa operacyjno-dochodzeniowe komend powiatowych, miejskich, dzielnicowych oraz komisariatów MO. Inwigilacja służyła do udowodnienia inwigilowanemu przestępstwa lub innym osobom, z którymi się kontaktował; do typowania sprawców przestępstw niewykrytych; do sprawdzania alibi osób inwigilowanych. W tym celu milicjanci operacyjni zbierali wiadomości o trybie życia i działalności przestępczej inwigilowanego. W zainteresowaniu funkcjonariuszy MO powinny się znaleźć stosunki rodzinne inwigilowanego, zatrudnienie, zarobki, używanie alkoholu, kontakty z prostytutkami, wyjazdy, zmiany adresu zamieszkania, stosunki towarzyskie.

Rozpoczynając inwigilację „dossier” funkcjonariusz operacyjny był zobowiązany do załączenia do akt zdjęć sygnalitycznych inwigilowanego, karty daktyloskopijnej, karty E-15 (sprawdzenie osoby w kartotekach

⁵⁷ „Ew-49” był to symbol druku wypełnianego na taką osobę zgodnie z rozkazem ministra bezpieczeństwa publicznego nr 57 z 8 listopada 1948 r. AIPN, KG MO, Instrukcja nr 15/52 szefa III Oddziału KG MO z 24 lipca 1952 r. o organizacji pracy w ogniwach służby kryminalnej jednostek Milicji Obywatelskiej, k. 220.

⁵⁸ GAP, sygn. 4/63, Rozkaz nr 4/57 komendanta głównego MO z 17 lipca 1957 r. w sprawie wprowadzenia do użytku służbowego MO Tymczasowej instrukcji o zakładaniu, prowadzeniu i wykorzystaniu akt „dossier”, k. 46–62.

⁵⁹ GAP, AN, sygn. 184/4, Zarządzenie nr 028 ministra spraw wewnętrznych z 19 marca 1969 r. wprowadzające do użytku jednostek MO instrukcję o inwigilacji i rozpracowaniu operacyjnym.

milicyjnych), zapytania o karalność, koperty z wzorami pisma ręcznego oraz wypełnionego arkusza informacyjnego. Następnie powinien wypełnić kartę informacyjno-obszaryjną, którą przekazywał dzielnicowemu lub komendantowi posterunku MO w zależności od miejsca zamieszkania osoby inwigilowanej. Dzielnicowi i posterunkowi byli zobowiązani do czynnego udziału w inwigilacji i przekazywania informacji pracownikowi operacyjnemu. W miarę możliwości funkcjonariusz prowadzący „dossier” zapewniał sobie dopływ informacji o inwigilowanym od OZI. Ponadto prowadzący inwigilację przeprowadzał okresowe wywiady i obserwację oraz rozmowy profilaktyczne z inwigilowanym. Wszystkie informacje lub kopie tych informacji, które dotyczyły zainteresowanego gromadzone były w aktach „dossier”. Zakończenie „dossier” następowało w przypadku śmierci inwigilowanego, długotrwałej obłożnej choroby uniemożliwiającej działalność przestępczą, zaniechanie działalności przestępczej w ciągu pięciu lat od odbycia ostatniej kary.

Rozpracowanie operacyjne było wyższą formą pracy operacyjnej MO, tj. stosowano w nim bardziej skomplikowane środki i metody pracy operacyjnej, aniżeli w inwigilacji. Ponadto inwigilację prowadzono niejako z urzędu na pewną kategorię przestępców. Rozpracowanie operacyjne zakładano w przypadku: podejrzenia osób o działalność przestępczą, za którą nie można było pociągnąć ich do odpowiedzialności karnej z uwagi na brak dostatecznych dowodów winy; popełnienia poważnego przestępstwa (zabójstwo, rozbój, podpalenie, kradzież i kradzież z włamaniem, gdy straty były duże, nadużycie, oszustwo, fałszerstwo); gdy sprawcy nie byli znani; poszukiwania osób ukrywających się przed wymiarem sprawiedliwości⁶⁰ W latach 1956–1960 wyróżniano sprawę agenturalną, sprawę agenturalno-dochodzeniową, sprawę agenturalno-poszukiwawczą, sprawę agenturalno-obszaryjną.

Sprawę agenturalno-obszaryjną uchylono w związku z wprowadzeniem inwigilacji „dossier” w 1958 r. W 1959 r. instrukcja o organizacji i zasadach poszukiwań przestępców i osób podejrzanych⁶¹ anulowała sprawę agenturalno-poszukiwawczą. Pozostałe sprawy zastąpiono

⁶⁰ GAP, sygn. 4/58, Rozkaz nr 16/56 ministra spraw wewnętrznych z 24 maja 1956 r. wprowadzający do użytku służbowego MO Instrukcję o pracy agenturalnej w MO, k. 425–426.

⁶¹ AIPN, KG MO, sygn. 1550/3929, Rozkaz nr 14/59 komendanta głównego MO z 20 grudnia 1959 r. wprowadzający do użytku służbowego Instrukcję o organizacji i zasadach poszukiwania przestępców i osób podejrzanych.

w 1960 r. rozpracowaniem operacyjnym⁶². Rozpracowanie operacyjne wszczynano w przypadku podejrzenia osób o działalność przestępczą przed wszczęciem postępowania przygotowawczego, równoległe z wszczęciem postępowania przygotowawczego oraz po zakończeniu postępowania przygotowawczego, gdy istniało domniemanie, że w zakończonym dochodzeniu lub śledztwie nie wyjaśniono wszystkich wątków działalności przestępczej.

Rozpracowanie operacyjne wykorzystywano w sprawach operacyjnego rozpracowania i sprawach obiektowych. Sprawę obiektową zakładano na jednostkę organizacyjną, w której dochodziło do przestępstw⁶³. Znaczne rozszerzenie katalogu spraw nastąpiło po 1974 r.⁶⁴

Zakończenie

Celem zaprezentowanego artykułu była teoria pracy operacyjnej Milicji Obywatelskiej w latach 1956–1970. Autor nie odwoływał się do praktyki operacyjnej MO, która była różna. Nie sposób było uniknąć porównania pracy operacyjnej MO z pracą operacyjną SB, która już została wnikliwie zbadana. Analizując teorię pracy operacyjnej MO w latach 1956–1970 można pokusić się o kilka generalnych wniosków.

U progu 1956 r. milicyjni decydenci dążyli do zreformowania pracy operacyjnej. Ideologiczna instrukcja operacyjna z 1954 r. bardzo szybko została zastąpiona nową instrukcją ukierunkowaną na zwalczanie przestępczości kryminalnej i gospodarczej. Widoczne jest dążenie kierownictwa MO do ujęcia głównych zagadnień pracy operacyjnej (agentura, inwigilacja, sprawy operacyjne) w jednym akcie normatywnym. Ostatecznie udało się to w 1974 r. Nie ulega wątpliwości, że dla szeregowych milicjantów było to ułatwienie, gdyż nie musieli sięgać do przepisów rozproszonych w wielu aktach prawnych. Trafnym rozwiązaniem organizacyjnym było powołanie służby obserwacji i służby wywiadowczej. Niestety decyzją MSW pionierzy te zostały zlikwidowane, a ich zadania

⁶² Rozkaz nr 5/60 komendanta głównego MO z 20 lipca 1960 r. wprowadzający do użytku służbowego Instrukcję o rozpracowaniach operacyjnych został omówiony w AIPN, KG MO, 237/7, Aktualne zagadnienia pracy operacyjnej MO, KG MO listopad 1960, k. 248–297.

⁶³ AIPN, KG MO, 237/7, Aktualne zagadnienia pracy operacyjnej MO, KG MO listopad 1960, k. 289.

⁶⁴ Wyróżniano wówczas sprawę operacyjnego sprawdzenia, sprawę obiektową, sprawę zagadnieniową, sprawę operacyjnego rozpracowania, sprawę operacyjno-poszukiwawczą.

wykonywały pionów pomocnicze Służby Bezpieczeństwa („B”, „W”, „T”), które przede wszystkim działały na rzecz SB.

W omawianych latach nie wypracowano standardów współpracy z osobowymi źródłami informacji, prowadzenia inwigilacji i zakładania spraw operacyjnych. Nie wydaje się, że przekształcenia w zasadach pracy operacyjnej były podyktowane zmieniającym się światem przestępczym. Analizując instrukcje służbowe widać raczej brak wiedzy teoretycznej oraz koncepcji w rozwoju pracy operacyjnej. Częste zmiany w nazewnictwie osobowych źródeł informacji, zasadach współpracy, dokumentowaniu na pewno nie sprzyjały prawidłowej pracy operacyjnej.

Teoria pracy operacyjnej MO rozwijała się w cieniu tożsamej teorii SB. Większość opracowań resortowych dot. właśnie SB. Milicyjnej pracy operacyjnej poświęcono zaledwie kilka wydawnictw.

Poszukiwanie koncepcji pracy operacyjnej MO w latach 1956–1970 przyniosło owoce w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych, kiedy obowiązywały określone standardy tej pracy, a instrukcja operacyjna z 1974 r. nie została uchylona do końca działalności MO.

STRESZCZENIE

Milicja Obywatelska po okresie stalinowskim poszukiwała nowego modelu pracy operacyjnej. Instrukcje operacyjne powstałe po 1956 r. służyły przede wszystkim zwalczaniu przestępczości kryminalnej i gospodarczej. Ważnym elementem pracy operacyjnej MO było utworzenie pionu obserwacji i pionu stosującego technikę operacyjną. Piony te decyzją MSW zostały zlikwidowane, a ich zadania przejęła Służba Bezpieczeństwa, co raczej miało ujemny wpływ na zwalczanie przestępczości. Zapisy instrukcji operacyjnych pozwalają na poznanie taktyki pracy operacyjnej MO w zwalczaniu przestępczości kryminalnej w PRL w latach 1956–1970.

Tomasz Pączek

OPERATIONAL WORK OF THE CIVIC MILITIA IN THE LIGHT OF THE SECRET INSTRUCTIONS (1956–1970)

Civic Militia after the Stalinist period was looking for a new model of operational work. Operational instructions created after 1956 were aimed primarily at combating criminal and economic crime. An important element of MO's operational work was

the creation of an observation department and a department using the operational technique. These departments were liquidated by the decision of the Ministry of the Interior, and their tasks were taken over by the Security Service, which had a negative impact on the fight against crime. Records of secret instructions allow to learn the tactics of MO's operational work in combating criminal crime in the PRL in 1956–1970.

KEY WORDS: *Civic Militia, operational work, spies, surveillance, operating matter*

Bibliografia

- Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Warszawie.
Główne Archiwum Policji w Warszawie.
Instrukcje pracy operacyjnej aparatu bezpieczeństwa (1945–1989), oprac. i wstęp T. Ruzikowski, Warszawa 2004.
Instrukcje pracy pionów pomocniczych Urzędu Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa (1945–1989), wybór, wstęp i opracowanie M. Komaniecka, Kraków 2010.
Komaniecka M., *Pod obserwacją i na podsłuchu. Rzeczowe środki pracy operacyjnej w pracy operacyjnej aparatu bezpieczeństwa w województwie krakowskim w latach 1945–1990*, Kraków 2014.
Madej K., *Bezradność lub represja. Władze wobec przestępczości gospodarczej w PRL (1956–1970)*, Warszawa 2010.
Madej K., *Milicja Obywatelska wobec przestępczości gospodarczej (1956–1970). Ewolucja struktur i jej uwarunkowania*, „Przegląd Historyczny” 2007, Tom XCVIII.
Majer P., *Milicja Obywatelska 1944–1957. Geneza, organizacja, działalność, miejsce w aparacie władzy*, Olsztyn 2004.
Majer P., *Milicja Obywatelska w systemie organów władzy PRL. Zarys problematyki i źródła*, Toruń 2003.
Majer P., *Milicyjna agentura 1944–1957*, „Dzieje Najnowsze” 2005, nr 1.
Musiał F., *Osobowe źródła informacji pionów operacyjnych Służby Bezpieczeństwa działających w granicach PRL*, [w:] F. Musiał (red.), *Osobowe źródła informacji – zagadnienia metodologiczno-źródłoznawcze*, Kraków 2008.
Musiał F., *Podręcznik bezpieki. Teoria pracy operacyjnej Służby Bezpieczeństwa w świetle wydawnictw resortowych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych PRL*, wyd. 2 Kraków 2015.
Pączek T., *Agentura Milicji Obywatelskiej w świetle instrukcji operacyjnych*, „Studia nad Bezpieczeństwem” 2016, nr 1.
Pączek T., *Milicja Obywatelska w Słupsku i powiecie słupskim w latach 1945–1975*, Słupsk 2014.
Sawicki W., *Osobowe źródła informacji organów bezpieczeństwa Polski Ludowej*, [w:] F. Musiał (red.), *Osobowe źródła informacji – zagadnienia metodologiczno-źródłoznawcze*, Kraków 2008.
Ustawa z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (t.j. Dz. U. z 2016 r., poz. 1575 ze zm.).

Bolesław Sprengel

ORCID: 0000-0003-3238-8305

Policyjne czynności operacyjno-rozpoznawcze w Polsce

SŁOWA KLUCZOWE:

inwigilacja, konfident, obserwacja, podsłuch, Policja

Wielokrotna nowelizacja prawa policyjnego od 1990 r. zmusza do zbadania, w jakim kierunku dokonywane zmiany zmierzają, na ile pierwotnie przyjęte założenia zostały zachowane. Co politycy zmienili w prawie policyjnym i czego obecnie oczekują od Policji. Badacze, z reguły prawnicy zajmujący się prawem policyjnym i czynnościami operacyjno-rozpoznawczymi, skupiają się na aktualnym stanie prawa, bez sprawdzania, jakie w minionych latach nastąpiły zmiany. Z reguły koncentrują się też na aspekcie prawnym tych regulacji, pomijając ich realne funkcjonowanie, czyli badanie z punktu widzenia taktyki kryminalistycznej. Poniższe rozważania są próbą zarysowania całościowego, prawnego i z zakresu taktyki kryminalistycznej ujęcia problemu. Już pobieżny ogląd problemu wskazuje, że w ciągu minionych 28 lat radykalnie zmienił się model Policji z opiekuńczej, koncentrującej się na działaniach prewencyjnych, o bardzo ograniczonych prawach do ingerencji w prawa i wolności obywatelskie, w formację posiadającą rozległe uprawnienia do ingerencji w te prawa i to bez kontroli sądowej. Konsekwencją tego jest m.in. poważna zmiana metodyki pracy operacyjnej, ograniczone znaczenie klasycznych metod, pojawienie się nowych, wcześniej nie znanych.

Praca operacyjno-rozpoznawcza należy do kanonu działań policyjnych. Żadnej formacji, która nie ma prawa do jej wykonywania nie można nazwać policją, niezależnie jak się będzie nazywała. Oprócz tego funk-

cjonariusze sił policyjnych muszą uczestniczyć w postępowaniu przygotowawczym, wykonywać czynności administracyjno-porządkowe oraz gromadzić, przetwarzać, analizować i wykorzystywać informacje. Służba taka powinna być umundurowana i posiadać prawo do używania broni oraz stosowania środków przymusu bezpośredniego. Natomiast mniej istotny jest kształt jej misji, ponieważ może on polegać przede wszystkim na ochronie bezpieczeństwa ludzi lub bezpieczeństwa wewnętrznego w państwie oraz ładu, spokoju i porządku publicznego. Ponadto przy braku formalnych definicji tych pojęć niezależnie od tego, czy ustawodawca nakaże policji dbać przede wszystkim o bezpieczeństwo ludzi, czy państwa, to nadzorujący ją politycy i tak mogą wybrać bardziej im odpowiadającą interpretację tych pojęć, kładąc nacisk na ochronę własnych interesów, lub społeczeństwa.

Policyjna misja jest realizowana przy pomocy różnych działań, wśród których czynności operacyjno-rozpoznawcze należą do bardzo skutecznych. Przemawia za tym ich niejawnosc, ponieważ interesy osób nimi objętych są bardzo słabo chronione, a czasem nawet nie mają żadnego parasola ochronnego. Osoby takie nazywane trafnie figurantami, nawet nie wiedzą, że są obiektem zainteresowania policji. Z reguły dowiadują się dopiero wtedy, gdy mają postawione zarzuty popełnienia przestępstw. Obowiązująca w postępowaniu karnym zasada kontradiktoryjności, tutaj praktycznie nie funkcjonuje.

Czynności operacyjno-rozpoznawcze nie mające definicji formalnej, nazywane są w języku potocznym pracą operacyjną. W praktyce polegają one na pozyskiwaniu, przetwarzaniu, wykorzystywaniu i ochronie informacji przechowywanych przez służby policyjne do celów rozpoznawczych, prewencyjnych i wykrywczych¹. Zwraca się także uwagę na rosnący wpływ pracy operacyjnej na proces karny².

W nieopublikowanej instrukcji wprowadzonej zarządzeniem Komendanta Głównego Policji z 30.06.2006 r. w sprawie metod i form wykony-

¹ J. Kudła, P. Kosmaty, *Ryzyko w czynnościach operacyjno-rozpoznawczych: aspekty kryminalistyczne i prawnodowodowe*, Warszawa 2013, s. 224, 225, 228; B. Pacek, *Osobowościowe uwarunkowania efektywności oficerów kontrwywiadu*, Warszawa 2013, s. 12; J. Widacki, *Kryminalistyka*, Warszawa 2008, s. 125.

² J. Kudła, P. Kosmaty, *Ryzyko w czynnościach operacyjno-rozpoznawczych Policji. Aspekty kryminalistyczne i prawnodowodowe*, Warszawa 2018, s. 43; K. Horosiewicz, *Współpraca z osobowymi źródłami informacji*, Warszawa 2015, s. 87. Podobnie W. M., *Czynności operacyjno-rozpoznawcze*, [w:] W. Pływaczewski, G. Kędzierska (red.), *Leksykon policyjny*, Szczytno 2001, s. 56; W. F., *Czynności operacyjno-rozpoznawcze*, [w:] P. Bogdalski, M. Świderski, K.A. Wojtaszczyk (red.), *Słownik wiedzy o Policji*, Warszawa 2015, s. 60–61.

wania przez Policję czynności operacyjno-rozpoznawczych zostały one określone jako jawne i niejawne przedsięwzięcia taktyczne i techniczne, oparte na przepisach prawa, podejmowane w związku z realizacją ustawowych zadań Policji w celu rozpoznania, wykrywania czynów zabronionych oraz zapobiegania takim czynom, w tym także ścigania ich sprawców³.

Formy pracy operacyjnej, nazywane także sprawami operacyjnymi, to zdefiniowane w przepisach wewnętrznych Policji procedury zbierania, gromadzenia, dokumentowania, weryfikowania i nadzorowania wykorzystywanych metod pracy operacyjnej⁴. Forma pracy operacyjnej jest pojęciem szerszym niż metoda, ponieważ przewiduje wykorzystanie różnych metod w ramach jednej sprawy, co nie wyklucza samoistnego stosowania metod poza ustalonymi formami pracy operacyjnej⁵. Według jednego z ujęć, formy pracy operacyjnej polegają na ujednocionej procedurze postępowania przewidującej m.in. założenie teczki, w której gromadzone są dokumenty formalne, planistyczne, analityczne i te z wykonanych czynności operacyjnych⁶. Przytoczony katalog należy jeszcze uzupełnić o czynności rejestracyjne sprawy. Tadeusz Hanausek wymienia następujące złożone formy pracy operacyjnej: rozpoznanie operacyjne, inwigilację i rozpracowanie operacyjne⁷. Poszczególne formy czynności

³ Zarządzenie nr pf-634 z 30 VI 2006 r. w sprawie metod i form wykonywania przez policję czynności operacyjno-rozpoznawczych. Zarządzenie częściowo zmienione nie publikowanymi zarządzeniami nr pf-1292 z 19 XII 2008 r.; nr pf-671 z 7 VI 2011 r., nr pf-11 z 31 marca 2014 r. oraz nr pf-59 z 6 X 2014 r. Patrz też: T. Hanausek, *Zarys kryminalistycznej teorii wykrywania*, cz. I *Pojęcie i przedmiot wykrywania sprawców przestępstw*, Warszawa 1978, s. 109; M. Chrabkowski, *Metody pracy operacyjnej*, [w:] W. Jasiński, W. Mądrzejowski, K. Wiciak (red.), *Przestępczość zorganizowana. Fenomen. Współczesne zagrożenia. Zwalczanie. Ujęcie praktyczne*, Szczytno 2013, s. 495; § 1 pkt 18; M. Chrabkowski, *Wykorzystanie materiałów kontroli operacyjnej w postępowaniu przygotowawczym*, Szczytno 2009, s. 18.

⁴ Np. H. Głębocki, *Policja tajna przy robocie: z dziejów państwa policyjnego PRL*, Kraków 2005, passim; K. Horosiewicz, *Współpraca...*, s. 89; F. Musiał, *Osobowe źródła informacji...*, [w:] F. Musiał (red.), *Osobowe źródła informacji – zagadnienia metodologiczno-źródłoznawcze*, Kraków 2008, s. 27. W § 1 ust. 5 zarządzenia nr pf-634 KGP forma pracy operacyjnej lub sprawa operacyjna to „procedura obejmująca gromadzenie o weryfikację informacji dotyczącej działalności noszącej znamiona czynu zabronionego”.

⁵ A. Taracha, *Czynności operacyjno-rozpoznawcze aspekty kryminalistyczne i prawnodowodowe*, Lublin 2006, s. 228.

⁶ W. M., *Praca operacyjna, forma*, [w:] W. Pływaczewski, G. Kędzierska (red.), *Leksykon policyjny...*, s. 246. W § 6 zarządzenia nr pf-634 KGP przewidziano tylko 3 formy pracy operacyjnej: operacyjne sprawdzenie, operacyjne rozpoznanie, rozpracowanie operacyjne.

⁷ T. Hanausek, *Kryminalistyka*, Kraków 1996, s. 98–111; Jan Widacki, Jerzy Konieczny, Andrzej Abramski i Stanisław Sagan do metod założonych zaliczają inwigilację, roz-

operacyjno-rozpoznawczych, opisane w przepisach wewnętrznych, różnią się nazwami, procedurą gromadzenia i weryfikacji danych. W Policji podstawowe formy pracy operacyjnej to rozpoznanie i rozpracowanie. Podstawową, najwyższą i najbardziej złożoną formą policyjnej pracy operacyjnej jest rozpracowanie, nazywane czasem rozpracowaniem operacyjnym, śledztwem operacyjnym lub śledztwem proaktywnym⁸. Rozpracowanie operacyjne to zespół niejawnych i jawnych czynności zmierzających do uzyskania informacji o określonych osobach, środowiskach, zdarzeniach lub miejscu. Celem rozpracowania może być także ustalenie trzonu, a następnie całego składu zorganizowanej grupy przestępczej, powiązań między członkami, ich statusu zawodowego, kontaktów przestępczych i towarzyskich, prowadzonego trybu życia, posiadanych i używanych pojazdów, a także ustalenie mienia pochodzącego z przestępstwa, składników majątkowych podlegających zabezpieczeniu itp. W ramach rozpracowania ustala się dla celów procesowych dane ofiar przestępstwa i materiał dowodowy. Analizowana czynność jest podejmowana na podstawie zebranych materiałów, wszczyna się ją przed, w trakcie i po zakończeniu postępowania przygotowawczego. Każda sprawa podlega ewidencji i z reguły ma swój kryptonim⁹. Pozytywny wynik może polegać na: 1) wszczęciu postępowania przygotowawczego, 2) ustaleniu podejrzanych, 3) doprowadzeniu do tymczasowego aresztowania, 4) ujawnieniu wysokości strat, 5) odzyskaniu mienia¹⁰. Osoby objęte rozpracowaniem są rejestrowane jako jego figuranci.

W ramach rozpracowania operacyjnego badane są materiały z innych spraw operacyjnych, postępowań przygotowawczych, w tym z zamkniętych, a zwłaszcza ze spraw, w których nie ustalono sprawców. Dokony-

pracowanie operacyjne i kombinację operacyjną (A. Abramski, S. Sagan, *Prawo policyjne – komentarz*, Katowice 1992, s. 29; J. Widacki, J. Konieczny, *Kryminalistyka*, Warszawa 1999, s. 111).

⁸ J. Konieczny, *Pierwsze informacje o przestępstwie*, [w:] J. Widacki (red.), *Kryminalistyka*, Warszawa 2016, s. 15–16. W ocenie piszącego te słowa zaproponowana przez Koniecznego definicja śledztwa proaktywnego bardziej pasuje do inwigilacji.

⁹ J. Wasilewski, *Wykorzystanie materiałów operacyjnych uzyskanych od przedstawicieli MSW Ukrainy dotyczących handlu ludźmi w kierunku eksploatacji seksualnej na terenie Wielkopolski i przekształcenie ich w materiał procesowy*, [w:] J. Bryk, I. Malinowska (red.), *Walka z handlem ludźmi w aspekcie współpracy międzynarodowej. Polsko-ukraińska wymiana doświadczeń i umiejętności praktycznych*, Szczytno 2007, s. 94; A. Szumski, *Wykorzystanie taktyki i techniki kryminalistycznej w ramach czynności operacyjno-rozpoznawczych*, Wrocław 2010, s. 275.

¹⁰ A. Szumski, *Wykorzystanie...*, s. 141; D. Najmoła, *Wybrane źródła informacji o składnikach majątkowych*, [w:] S. Lelental, D. Potakowski (red.), *Pozbawienie sprawców korzyści uzyskanych w wyniku przestępstwa*, Szczytno 2004, s. 47.

wane są sprawdzenia w różnych rejestrach. Zadania te są realizowane we współpracy z pionem techniki operacyjnej, z innymi jednostkami tej samej służby oraz innymi formacjami mundurowymi. Inspirowane są działania urzędów administracji publicznej, Państwowej Straży Pożarnej, Inspekcji Handlowej, sanepidu. Zgromadzony materiał przekazywany jest do prokuratury celem podjęcia decyzji w sprawie wszczęcia postępowania karnego. Standardem jest wykorzystanie w rozpracowaniu operacyjnym osobowych źródeł informacji¹¹.

Rozpracowanie jest wszczynane z inicjatywy funkcjonariusza lub na polecenie przełożonego na podstawie materiałów zgromadzonych w toku rozpoznania osobowego lub problemowego i wymaga opracowania planu zatwierdzonego przez bezpośredniego przełożonego, a tym samym usystematyzowania czynności¹². W planie określa się cele, terminy wykonania i wskazuje osoby odpowiedzialne za ich realizację. Plan zawiera także analizę i ocenę posiadanych materiałów¹³.

Prostsza formą pracy operacyjnej jest rozpoznanie operacyjne. Może mieć ono charakter osobowy, terenowy, zjawiskowy i zdarzeniowy. Podobnie jak rozpracowanie operacyjne, podejmowane jest przed, w trakcie i po zakończeniu postępowania przygotowawczego¹⁴. Rozpoznaniu podlegają wcześniej uzyskane informacje operacyjne¹⁵. Najprostszą formą pracy operacyjnej jest natomiast sprawdzenie operacyjne, które polega na wstępnej weryfikacji za pomocą środków pracy operacyjnej pojedynczych informacji o osobach i faktach będących przedmiotem zainteresowania operacyjnego¹⁶.

Jedną z najstarszych i do dziś powszechnie stosowanych form pracy operacyjnej jest inwigilacja. Samo pojęcie pochodzi od łacińskich terminów *inviglio*, *invigilare* oznaczające czuwanie nad kimś lub nad czymś, a nawet troszczenie się o kogoś, o coś. Z czasem nabierało ono coraz bardziej pejoratywnego znaczenia i obecnie często jest identyfikowane

¹¹ J. Wasilewski, *Wykorzystanie materiałów...*, s. 94–95; A. Taracha, *Czynności...*, s. 49; W. Mądrzejowski, *Kontrola operacyjna*, [w:] W. Mądrzejowski, S. Śnieżko, P. Majewski, *Zwalczanie przestępczości. Wybrane metody i narzędzia*, Warszawa 2017, s. 102.

¹² W. Czuchnowski, *Spadek po agencie Tomku*, „Gazeta Wyborcza” z 2 IX 2010 r., s. 3.

¹³ T. Hanausek, *Kryminalistyka. Zarys wykładu*, Kraków 1998, s. 145–146; W. Czuchnowski, *Policja u ginekologa*, „Gazeta Wyborcza” z 3 III 2009 r., s. 4.

¹⁴ P. Mł., J. Ż., *Rozpoznanie*, [w:] *Słownik wiedzy...*, s. 229–230.

¹⁵ A. Szumski, *Wykorzystanie...*, s. 140–141; D. Najmoła, *Wybrane źródła...*, s. 46; K. Horosiewicz, *Współpraca...*, s. 90.

¹⁶ A. Taracha, *Czynności...*, s. 48; K. Horosiewicz, *Współpraca...*, s. 89; W. Mądrzejowski, *Kontrola operacyjna...*, s. 102.

z ustrojem totalitarnym lub autorytarnym. W praktyce jednak znane jest we wszystkich dotychczas istniejących ustrojach¹⁷. Polega ono na „systematycznym śledzeniu i kontrolowaniu osób, co do których istnieje uzasadnione podejrzenie, że mogą dopuścić się przestępstwa”¹⁸. Jednym z celów inwigilacji jest więc systematyczne gromadzenie i analizowanie aktualnych danych o tzw. przestępcy zawodowym lub np. seksualnym. W opublikowanym w 1992 r. raporcie S. Martina i L. Shermana pt. „Catching career criminals”, wskazano dwie grupy przestępców, którzy powinni być inwigilowani: 1) podejrzani o popełnienie przestępstwa, 2) podejrzewani, że są aktywnymi przestępcami. Inwigilacja pozwala na typowanie, i w miarę możliwości kontrolowanie wszystkich miejscowych przestępców stwarzających najpoważniejsze zagrożenie dla bezpieczeństwa. Obejmuje się nią osoby niezależnie od ich wcześniejszego skazania – wystarczą udokumentowane operacyjnie informacje, że dana osoba zajmuje się przestępczością. Inwigilację prowadzi się za pomocą różnych metod, w tym głównie poprzez osobowe źródła informacji, wykorzystywane m.in. do prowadzenia pośredniej obserwacji. W związku z inwigilacją zlecane są zadania dzielnicowym właściwym ze względu na miejsce pobytu lub prowadzenia przestępczej działalności figuranta. W ramach analizowanej czynności funkcjonariusze zwracają uwagę na styl życia, w tym szczególnie na kontakty towarzyskie figuranta ze znanymi przestępcami, wydatki przekraczające oficjalne dochody, bywanie w miejscach gromadzenia się ludzi z marginesu społecznego, nadużywanie alkoholu itp.¹⁹ Z badań wynika, że funkcjonariusze prowadzący inwigilację zatrzymują dwukrotnie mniej przestępców niż inni, ale za to najczęściej tych najgroźniejszych²⁰. Inwigilacja ma pełnić głównie funkcję rozpoznawczą i zapobiegawczą, dlatego w pewnych okolicznościach niektóre wykonywane w jej ramach czynności operacyjne, np. wywiady, mogą być prowadzone w sposób sygnalizujący figurantowi to, że interesują się nim policjanci. Dopuszczalne jest prowadzenie z inwigilowanym rozmowy ostrzegawczej i podejmowanie działań dezintegracyjnych. Inwigilacja dotyczy pojedynczego sprawcy, a jej intensywność zależy od charakteru

¹⁷ A. Kustra, *Inwigilacja – podstawowe znaczenia*, [w:] P. Chrzczonowicz, V. Kwiatkowska-Darul, K. Skowroński (red.), *Spoleczeństwo inwigilowane w państwie prawa*, Toruń 2003, s. 9–11.

¹⁸ A. Szumski, *Wykorzystanie...*, s. 273; por.: A. Taracha, *Czynności...*, s. 49; W. F., *Inwigilacja*, [w:] *Słownik wiedzy...*, s. 108.

¹⁹ Z. Czeczot, T. Tomaszewski, *Kryminalistyka ogólna*, Toruń 1996, s. 70–71; T. Hanausek, *Kryminalistyka...*, s. 111–115; A. Kustra, *Inwigilacja...*, s. 13.

²⁰ A. Baładynowicz, *Zapobieganie przestępczości*, Warszawa 1998, s. 147–148.

aktywności figuranta. Potwierdzenie, że sprawca zaniechał działalności przestępczej stanowi podstawę do jej zamknięcia, a zawiesza się ją na czas osadzenia figuranta w zakładzie karnym i podejmuje po jego wyjściu na wolność. Przeprowadzenie się figuranta na teren działania innej jednostki policyjnej powinno spowodować powiadomienie jej o tym i przejęcie przez nią inwigilacji.

Inną formą pracy operacyjnej jest sprawa obiektowa. Dotyczy to przede wszystkim obiektów zagrożonych przestępczością kryminalną, gospodarczą, narkotykową, miejsc gromadzenia się ludzi z marginesu, pseudokibiców, głównie lokali rozrywkowych, ale także np. targowisk²¹. Oprócz powyższego do form policyjnej pracy operacyjnej zalicza się m.in. przedsięwzięcia werbunkowe, sprawy poszukiwawczo-identyfikacyjne i poszukiwania celowe²². W różnych formacjach mundurowych w przeszłości i obecnie stosowane są formy pracy operacyjnej takie jak: sprawa zagadnieniowa i kwestionariusz ewidencyjny.

Nie ma kompletnego, powszechnie przyjętego katalogu metod pracy operacyjnej, a w miarę postępu cywilizacyjnego rosną możliwości stosowania coraz nowszych rozwiązań. W myśl policyjnej instrukcji o pracy operacyjnej, metody pracy operacyjnej to „zespół powiązanych ze sobą jawnych i niejawnych przedsięwzięć i środków zastosowanych w sposób mający doprowadzić do osiągnięcia wyznaczonego celu lub określonego założeniami zadania”²³. W Policji formalnie istnieje 12 metod pracy operacyjnej: 1) współpraca z osobowym źródłem informacji (OZI); 2) kombinacja operacyjna; 3) operacja specjalna; 4) działania maskujące; 5) kontrola operacyjna; 6) transakcja pozorowana, w tym kontrolowane wręczenie lub przyjęcie korzyści majątkowej²⁴; 7) przesyłka niejawnie nadzorowana, czyli niejawne nadzorowanie, przechowywanie i obrót przedmiotami pochodzącymi z przestępstwa 8) tajne przeszukanie; 9) obserwacja ope-

²¹ A. Taracha, *Czynności...*, s. 51.

²² W § 23 wytycznych nr 2/2017 dyrektora Biura Wywiadu i Informacji Kryminalnych Komendy Głównej Policji z 29 VI 2017 r. w sprawie szczegółowego sposobu wykonywania przez funkcjonariuszy i pracowników jednostek oraz komórek organizacyjnych Policji, czynności służbowych związanych z przetwarzaniem informacji w Systemie Informacji Operacyjnych przedsięwzięcia werbunkowe, sprawy poszukiwawczo-identyfikacyjne i poszukiwania celowe wymieniono obok form pracy operacyjnej.

²³ § 1 ust. 11 zarządzenia nr pf-634 KGP; M. Chrabkowski, *Wykorzystanie...*, s. 20; Według Adriana Szumskiego przez metody czynności operacyjno-rozpoznawczych należy rozumieć „celowo stosowany zespół zachowań i środków, które dzięki konsekwencji oraz wykorzystaniu wiedzy i doświadczenia, pozwala na optymalną realizację założonych celów” (A. Szumski, *Wykorzystanie...*, s. 135).

²⁴ § 7 ust. 1 pkt 7 transakcję pozorowaną nazywa się zakupem kontrolowanym.

racyjna; 10) wywiad operacyjny²⁵; 11) zasadzka; 12) analiza kryminalna. Operacje specjalne mogą być połączone z działaniami pod przykryciem, maskowaniem i kamuflowaniem tożsamości funkcjonariuszy i OZI oraz tworzeniem dla celów operacyjnych przedsiębiorstw prowadzących działalność gospodarczą²⁶.

Środki pracy operacyjnej to narzędzia używane do realizacji celów czynności operacyjno-rozpoznawczych²⁷. W Policji dzieli się je na osobowe i rzeczowe²⁸, ewidencje, zbiory archiwalne oraz także m.in. obiekty specjalne i mieszkania konspiracyjne²⁹. Do bardziej wyrafinowanych środków zalicza się m.in. analizatory głosowe, nazywane też wariografami głosowymi służące do weryfikacji oceny prawdziwości rozmówcy. Coraz większą rolę w pracy operacyjnej odgrywają bezzałogowe statki powietrzne³⁰. W literaturze przedmiotu wyróżnia się także szereg możliwości wykorzystania techniki kryminalistycznej do czynności operacyjno-rozpoznawczych poprzez rejestrację dźwięku i obrazu³¹, technikę komputerową, Internet i komunikację satelitarną oraz szeroko rozumianą technikę operacyjną³². Technika komputerowa wykorzystywana jest m.in. do celów rejestracyjnych, gromadzenia, przetwarzania i przekazywania danych. Obecnie coraz większe znaczenie ma specjalistyczne oprogramowanie analityczne³³. Niektórzy autorzy do techniki kryminalistycznej zaliczają także pułapki kryminalistyczne³⁴.

²⁵ Z. Niemczyk, *Czynności operacyjno-rozpoznawcze i możliwości wykorzystania ich rezultatów w postępowaniu karnym*, „Kwartalnik Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury” 2013, z. 3 (9), s. 8.

²⁶ M. Chrabkowski, *Wykorzystanie...*, s. 27–28.

²⁷ A. Szumski, *Wykorzystanie...*, s. 135.

²⁸ § 7 ust. 2 zarządzenia nr pf-634 KGP; F. Musiał, *Osobowe źródła informacji...*, s. 28.

²⁹ § 198 i 199 zarządzenia nr pf-634 KGP.

³⁰ M. Adamski, J. Rajchel, *Bezzałogowe statki powietrzne*, cz. I, *Charakterystyka i wykorzystanie*, Dęblin 2013.

³¹ Np. minidyktafony, podsłuch TSXA S 100 ukryty w długopisie (A. Szumski, *Wykorzystanie...*, s. 189).

³² S. Blasikiewicz, *Metoda odsłuchu szeptu i mowy intensywnie zakłóconej*, „Problemy Kryminalistyki” 1971, nr 90, s. 159.

³³ K. Horosiewicz, *Współpraca...*, s. 139.

³⁴ G. Michniewicz, S. Oczko, *Wykrycie sprawcy i udowodnienie mu winy na podstawie zdjęcia z pułapki kryminalistycznej. Aspekty kryminalistyczne i operacyjno-rozpoznawcze*, „Problemy Kryminalistyczne” 1981, nr 151–152, s. 372 i n.; A. Taracha, *Czynności...*, s. 43; Adrian Szumski wyróżnia tylko cztery pierwsze możliwości wykorzystania techniki kryminalistycznej do czynności operacyjno-rozpoznawczych (A. Szumski, *Wykorzystanie...*, s. 109).

W odróżnieniu od postępowania karnego, czynności operacyjno-rozpoznawcze nie koncentrują się na czynach i osobach, ale także na miejscach, obiektach, środowiskach i na gromadzeniu dowodów winy³⁵.

W Polsce już w okresie I Rzeczypospolitej, podobnie jak w innych krajach europejskich w tamtym okresie, prowadzono obserwację, perlustrację korespondencji oraz wykorzystywano agenturę³⁶. W szczegółowym katalogu kompetencji zawartym w uchwalonej 17.06.1791 r. ustawie o Komisji Policji³⁷ po raz pierwszy w polskim prawie i to w przepisach rangi ustawy przewidziano prowadzenie kontroli operacyjnej z zakresu spraw sądowych polegających na działaniu na rzecz szeroko pojętego bezpieczeństwa na terenie całego kraju, w tym zwalczaniu buntów, rozruchów, przestępczości kryminalnej (zabójstw i gwałtów). Komisji przyznano prawo do „przejmowania, rozpieczętowania i «zmyślenia pieczęci i listów na pocztach»”. Oznaczało to zezwolenie na kontrolę korespondencji w sprawach tych przestępstw, ale tylko na stacjach pocztowych, a nie np. w czasie przewozu. Perlustracja korespondencji nie była natomiast przewidziana w sprawach dotyczących takich czynów, jak „kradzieże, jawna rozpusta i zgorszenie”. Rangę ustawową praca operacyjna dostała dopiero w art. 6 ust. 1 ustawy z 14.07.1983 r. o urzędzie Ministra Spraw Wewnętrznych, gdzie upoważniono funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa i Milicji Obywatelskiej do wykonywania czynności operacyjno-rozpoznawczych w celu rozpoznawania, zapobiegania i wykrywania przestępstw i wykroczeń oraz innych działań godzących w bezpieczeństwo państwa lub porządek publiczny. Nie zostały one dokładnie zdefiniowane w ustawie, a tym samym nie mogły wywoływać skutków prawnych³⁸. Była to pierwsza ustawowa *expressis verbis* sformułowana jako podstawa do prowadzenia pracy operacyjnej³⁹. Na podstawie art. 14 ustawy z 14.07.1983 r., dnia 31.12.1984 r. Rada Ministrów podjęła

³⁵ A. Szumski, *Wykorzystanie...*, s. 13.

³⁶ A. Taracha, *Czynności...*, s. 322; B. Sprengel, *Kompetencje policyjne instygatorów marszałkowskich*, [w:] P. Majer, M. Seroka (red.), *225 lat policji w Polsce. Geneza i ewolucja policji*, t. 1, Olsztyn 2017, s. 17–37.

³⁷ Komisja Policji funkcjonowała od lipca 1791 r. do sierpnia 1792 r.

³⁸ J. Zaborowski, *Ustrój Milicji Obywatelskiej. Studium administracyjnoprawne*, Warszawa 1988, s. 152, 155.

³⁹ Dz. U. Nr 6, poz. 28; R. Netczuk, *Tajny współpracownik policji na tle prawnoporównawczym*, Katowice 2006, s. 64; A. Taracha, *Czynności...*, s. 285; R. Dobkowski, *Praworządność i moralność – ich regulacyjna i wychowawcza rola w działalności funkcjonariuszy SB i MO*, [w:] J. Czerniakiewicz (red.), *Etyka zawodowa funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa i Milicji Obywatelskiej*, Warszawa 1988, s. 165; D. Szumiło-Kulczycka, *Czynności operacyjno-rozpoznawcze i ich relacje do procesu karnego*, Warszawa 2012, s. 99.

niejawną uchwałą nr 180 w sprawie określenia zasad użycia i rodzajów środków technicznych w celu utrwalenia śladów i dowodów, a Minister Spraw Wewnętrznych 14.02.1985 r. wydał tajne zarządzenie nr 08/85 w sprawie stosowania środków technicznych w celu utrwalenia śladów i dowodów⁴⁰. Na podstawie tej samej ustawy uregulowano także możliwość korzystania z pomocy osób niebędących funkcjonariuszami (art. 15 ust. 1)⁴¹.

W obowiązujące obecnie ustawie z 6.04.1990 r. o Policji (art. 14 ust. 1) czynności operacyjno-rozpoznawcze wymienia się obok czynności dochodzeniowo-śledczych i administracyjno-porządkowych, wykonywanych w celu rozpoznawania, zapobiegania i wykrywania przestępstw i wykroczeń. W tej samej ustawie poświęcono im także artykuły 19–22. W 1990 r. w art. 19 ustawy o Policji uregulowano prawo do kontroli korespondencji i stosowania środków technicznych pozwalających w sposób tajny pozyskiwać informacje o osobach. Mimo silnego oporu części posłów solidarnościowych, przyznano wówczas Policji prawo do prowadzenia kontroli operacyjnej⁴². W odróżnieniu od ustawy z 1983 r., praca operacyjna początkowo ograniczała się do pozyskiwania w sposób tajny informacji:

- 1) poprzez wykonywanie kontroli korespondencji,
- 2) poprzez stosowanie środków technicznych,
- 3) przy pomocy osób niebędących funkcjonariuszami,
- 4) poprzez pozyskiwanie, gromadzenie i przetwarzanie informacji, w tym także tajnych i poufnych.

Kontrolę korespondencji i technikę operacyjną Policja mogła stosować w „zakresie nieobjętym KPK”, w celu zapobiegania lub wykrywania zbrodni godzących w życie ludzkie i w sprawach zbrodni ściganych na podstawie umów międzynarodowych. Decyzje o zastosowaniu tych środków podejmował Minister Spraw Wewnętrznych za zgodą Prokuratora Generalnego. Funkcją czynności operacyjno-rozpoznawczych było tajne pozyskiwanie informacji, utrwalanie śladów i dowodów, z tym, że w myśl pierwotnej wersji art. 19 ustawy o Policji podsłuch telefoniczny miał wyłącznie charakter czynności operacyjno-rozpoznawczych, a nie procesowych, a prokurator nim zarządzający nie miał prawa go przerwać, mógł jedynie wystąpić w tej sprawie z wnioskiem do Ministra Spraw Wewnętrznych⁴³.

⁴⁰ R. Netczuk, *Tajny...*, s. 65.

⁴¹ J. Widacki, *Czego...*, s. 113–114.

⁴² J. Widacki, *Czego nie powiedział generał Kiszczak*, Warszawa 1992, s. 23.

⁴³ K. Dutka, *Kontrola korespondencji i podsłuch w polskim procesie karnym*, Lublin 1998, s. 94–96.

Wskazane w ustawie o Policji regulacje dotyczące korzystania z tajnych współpracowników i pozyskiwania, gromadzenia i przetwarzania informacji nie zostały ograniczone ani podmiotowo, ani przedmiotowo. Wprowadzono też szerszą niż w KPK interpretację podsłuchu, ponieważ nie ograniczał się on do podpięcia się do przewodu służącego do przenoszenia dźwięku, ale mógł być prowadzony także poprzez stosowanie innych metod, technik i urządzeń, np. podsłuchu elektronicznego, za pomocą tzw. pluskiew i aparatury wychwytyjącej dźwięki z pewnej odległości⁴⁴.

Ustawą z 21.07.1995 r.⁴⁵ katalog kontroli operacyjnej uzupełniono o:

- 1) transakcję pozorną, czyli tzw. zakupu kontrolowanego lub prowokacji policyjnej,
- 2) przesyłkę niejawnie nadzorowaną,
- 3) pracę pod przykryciem.

Celem wprowadzonej do katalogu metod pracy operacyjnej, transakcji pozorowanej było:

- 1) sprawdzenie wcześniej uzyskanej informacji o przestępstwie,
- 2) ustalenie sprawców i uzyskanie dowodów,

Celem przesyłki niejawnie nadzorowanej było natomiast:

- 1) udokumentowanie popełnienia przestępstwa,
- 2) ustalenie tożsamości osób uczestniczących w popełnieniu tego przestępstwa,
- 3) przejęcie przedmiotów przestępstwa.

Wprowadzone w 1995 r. nowe metody pracy operacyjnej wyróżniały się aktywnością biorących w nich udział policjantów i możliwością posługiwania się przez nich, oraz przez inne osoby (w domniemaniu przez OZI) fałszywymi dokumentami. Poszerzono też zakres przedmiotowy kontroli operacyjnej o kolejne przestępstwa. W 1996 r. w doprecyzowano ustawę z poprzedniego roku wskazując, że transakcję pozorowaną może zarządzić Prokurator Generalny na wniosek szefa resortu spraw wewnętrznych. W przypadkach nie cierpiących zwłoki upoważniono Ministra Spraw Wewnętrznych do samodzielnego zarządzania kontroli z obowiązkiem niezwłocznego powiadomienia o tym Prokuratora Generalnego, który mógł nakazać wstrzymanie tych czynności i zniszczenie zgromadzonych materiałów. Wprowadzenie do polskiego porządku praw

⁴⁴ Tamże, s. 92.

⁴⁵ Ustawą o zmianie ustaw o urzędzie Ministra Spraw Wewnętrznych, o Policji, o Urzędzie Ochrony Państwa, o Straży Granicznej oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 104, poz. 515).

nego transakcji pozorowanej, nazywanej wówczas często prowokacją policyjną, było powszechnie krytykowane przez środowiska prawnicze. Bez oporu zaakceptowano natomiast przesyłkę niejawnie nadzorowaną, którą zarządzał szef resortu spraw wewnętrznych, informując o tym Prokuratora Generalnego, który mógł ją w każdej chwili wstrzymać. Przez lata nie zwracano uwagi na fakt, iż skuteczne nadzorowanie przesyłki, sprawdzenie jej zawartości i usunięcia z niej przedmiotów niebezpiecznych wymaga dokonania tajnego przeszukania⁴⁶.

Ustawą z 27.07.2001 r. o zmianie ustawy o Policji, ustawy o działalności ubezpieczeniowej, ustawy – prawo bankowe, ustawy o samorządzie powiatowym oraz przepisów wprowadzających reformę administracji publicznej⁴⁷ ułatwiono transmisję informacji operacyjnych do procesu i wprowadzono kontrolę organów procesowych nad niektórymi czynnościami operacyjnymi oraz stworzono nowe możliwości wykorzystania pracy operacyjnej w walce z przestępczością. Dopiero w 2001 r. wprowadzono sądowy nadzór nad kontrolą operacyjną⁴⁸, co wydłużyło czas podejmowania decyzji i doprowadziło do przyznania dostępu do tajnych akt większej liczbie osób⁴⁹. Pojęcia „kontroli korespondencji” i „stosowanie środków technicznych” zastąpiono określeniem „kontrola operacyjna”, obejmującym:

- 1) kontrolę treści korespondencji,
- 2) kontrolę zawartości przesyłek,
- 3) stosowanie środków technicznych umożliwiających uzyskiwanie w sposób niejawni informacji i dowodów oraz ich utrwalanie, a w szczególności treści rozmów telefonicznych za pomocą sieci telekomunikacyjnych.

O ile wcześniej kontrolę operacyjną można było stosować do celów prewencyjnych i wykrywczych to obecnie używa się jej także w celu ustalenia sprawców oraz uzyskania i utrwalenia dowodów. Ponadto wskazano na funkcję dowodową kontroli korespondencji i stosowania środków technicznych, ponieważ usunięto przepis mówiący, że stosuje się je „w zakresie nieobjętym przepisami kodeksu postępowania karnego”. Przewidziano również możliwość kontrolowania operacyjnego oskarżonych. Wprowa-

⁴⁶ Por. A. Taracha, *Czynności...*, s. 67–71.

⁴⁷ Dz. U. Nr 100, poz. 1084.

⁴⁸ Ustawa z 27 VII 2001 r. o zmianie ustawy o Policji, ustawy o działalności ubezpieczeniowej, ustawy – Prawo bankowe, ustawy o samorządzie powiatowym oraz ustawy – Przepisy wprowadzające ustawy reformujące administrację publiczną (Dz. U. Nr 100, poz. 1084).

⁴⁹ A. Szumski, *Wykorzystanie...*, s. 74.

dzono możliwość włączania materiałów uzyskanych drogą operacyjną do toczącego się postępowania karnego i odczytania na rozprawie materiału uzyskanego w wyniku kontroli operacyjnej. Podobnie było w przypadku materiałów uzyskanych w toku prowokacji policyjnej i przesyłki niejawnie nadzorowanej. Kolejna zmiana polegała na powierzeniu podjęcia decyzji o stosowaniu kontroli operacyjnej sądowi okręgowemu na wniosek upoważnionego organu Policji.

W ustawie z 24.07.2001 r. poszerzono i ujednolicono zakres przedmiotowy stosowania transakcji pozorowanej i przesyłki niejawnie nadzorowanej. Ponadto upoważniono Policję (art. 20c ustawy o Policji) do pozyskiwania danych o połączeniach telefonicznych, tzw. bilingach, a więc informacji o danych identyfikujących abonentów sieci telekomunikacyjnej, którzy inicjowali lub byli adresatami połączenia. Prawo to przyznano Komendantowi Głównemu i komendantom wojewódzkim (Stołecznemu) Policji. Tym samym organy uzyskały prawo do pozyskiwania danych osób korzystających z usług pocztowych (art. 20d ustawy o Policji). Dane z bilingów Policja miała obowiązek przekazywać prokuratorowi. W przypadku danych pocztowych obowiązku takiego nie było.

Kolejny raz rozszerzono katalog przedmiotowy kontroli operacyjnej ustawą z 29.06.2007 r. Następną kontrowersyjną zmianą w kontroli operacyjnej wprowadzona została ustawą z 15.01.2016 r., która weszła w życie 7.02.2016 r. i była powodem interwencji Komisji Weneckiej. Przewidziana w art. 19 ust. 6 ustawy o Policji. Kontrola operacyjna obejmuje następujące czynności:

- 1) uzyskiwanie i utrwalanie treści rozmów prowadzonych przy użyciu środków technicznych, w tym za pomocą sieci telekomunikacyjnej, a więc telefonii stacjonarnej i komórkowej;
- 2) uzyskiwanie i utrwalanie obrazu lub dźwięku osób z pomieszczeń, środków transportu lub miejsc innych niż miejsca publiczne;
- 3) uzyskiwanie i utrwalanie treści korespondencji, w tym korespondencji prowadzonej za pomocą środków komunikacji elektronicznej;
- 4) uzyskiwanie i utrwalanie danych zawartych w informatycznych nośnikach danych, telekomunikacyjnych urządzeniach końcowych, systemach informatycznych i teleinformatycznych;
- 5) uzyskiwanie dostępu i kontrola zawartości przesyłek.

Policja może kontrolować korespondencję i przesyłki oraz sieć telekomunikacyjną wszystkich operatorów, niezależnie od formy własności i stosowanej techniki, a więc także m.in. w formie SMS, MMS, faksu, poczty elektronicznej, przez łącza telekomunikacyjne, drogą radiową i przez sieć internetową.

W kwietniu 2016 r. nadano znowelizowanemu art. 168b kodeksu postępowania karnego brzmienie „(...) innego przestępstwa ściganego z urzędu lub przestępstwo skarbowe objęte zarządzeniem kontroli operacyjnej”, co w praktyce pozwalało prokuratorom na bardzo szeroką interpretację i wykorzystywanie materiałów z kontroli jako dowodów w sprawach praktycznie wszystkich przestępstw ściganych z urzędu, także tych w sprawach, których stosowanie kontroli operacyjnej jest niedopuszczalne. Taką interpretację odrzucił Sąd Najwyższy w podjętej na wniosek Sądu Apelacyjnego w Poznaniu 28.06.2018 r. uchwale, stwierdzając, że tzw. zgoda następcza na wykorzystanie materiałów z kontroli operacyjnej może dotyczyć tylko przestępstw, „co do których sąd może wyrazić zgodę na zarządzenie kontroli operacyjnej”, a w przypadku Policji, wymienionych enumeratywnie w art. 19 ust. 1 ustawy o Policji⁵⁰ Wątpliwości Sądu Apelacyjnego w Poznaniu budziło prawo do skazania podsłuchiowanych członków zorganizowanej grupy złodziei samochodów na podstawie materiałów z podsłuchów za 25 przestępstw, w stosunku do których nie można zarządzić pierwotnej kontroli operacyjnej⁵¹.

Wnioski

W ciągu minionych 28 lat policyjna praca operacyjna uległa zmianie. Pojawienie się nowych, przydatnych w czynnościach operacyjno-rozpoznawczych technologii zmusiło do wprowadzenia ich do porządku prawnego. Stając przed dylematem, czy poddać je kontroli sądowej, chociażby ze względu na możliwość wykorzystania ich do ograniczenia praw i wolności obywatelskich, czy „zaufać” Policji, że ich nie nadużyje, ustawodawca generalnie wybrał drugie rozwiązanie. O konsekwencjach takiej decyzji dowiemy się, gdy policyjna dokumentacja zostanie odtajniona, a nie należy przewidywać, aby to nastąpiło szybko.

Rozwój przestępczości zorganizowanej zmusił polityków do zmiany modelu pracy policyjnej z prewencyjnej na represyjną wyposażoną w nowe doskonalsze narzędzia do pracy operacyjnej i szersze uprawnienia. Przy okazji poprawiono błąd popełniony w 1990 r. poddając sądowej kontroli najbardziej ofensywne metody pracy operacyjnej, określane jako kontrola operacyjna. W 1990 r. podlegały one jedynie politykom, z któ-

⁵⁰ Sąd Najwyższy, sygn. akt I KZP 4/18.

⁵¹ E. Ivanova, *Kłęska Ziobry w sprawie podsłuchów*, „Gazeta Wyborcza” z 29 VI 2018 r., s. 4.

rych jeden kierował resortem spraw wewnętrznych, a drugi prokuraturą. Od 2001 r. podlegają one nadzorowi sądu. Istnieje też możliwość wprowadzenia operacyjnego „urobku” do procesu karnego.

STRESZCZENIE

Praca operacyjna polskiej Policji pierwszy raz została uregulowana w ustawie z 1791, kolejny raz w 1983 r., a obecnie obowiązuje wielokrotnie zmieniana ustawa z 6 kwietnia 1990 r. o Policji. W ciągu ostatnich 28 lat wielokrotnie poszerzono zakres uprawnienia Policji do niejawniej inwigilacji, poszerzając katalog metod i zakres przestępstw, w których można stosować ofensywne metody działania. Za pozytywne należy uznać wprowadzenie w 2001 r. sądowej kontroli nad najbardziej radykalnymi metodami pracy operacyjnej.

Bolesław Sprengel

POLISH POLICE SURVEILLANCE

Operation work of the Polish Police was regulated for the first time in the Act of 1791, then in 1983. Currently, an Act issued on April 6, 1990, which has been amended several times, is in being in operation. Over the last 28 years the scope of the Police legitimation has been extended many times to secret surveillance, expanding the catalog of methods and the range of crimes in which you can use offensive methods of operation.

The introduction of judicial control in 2001 over the most radical methods of operational work was very beneficial.

KEY WORDS: *informer, overhear, observation, police, surveillance*

Bibliografia

- Abramski A., Sagan S., *Prawo policyjne – komentarz*, Katowice 1992.
Adamski M., Rajchel J., *Bezzalagowe statki powietrzne*, cz. I, *Charakterystyka i wykorzystanie*, Dęblin 2013.
Bałandynowicz A., *Zapobieganie przestępczości*, Warszawa 1998.
Błasikiewicz S., *Metoda odsłuchu szeptu i mowy intensywnie zakłóconej*, „Problemy Kryminalistyki” 1971, nr 90.

- Chrabkowski M., *Metody pracy operacyjnej*, [w:] W. Jasiński, W. Mądrzejowski, K. Wiciak (red.), *Przestępczość zorganizowana. Fenomen. Współczesne zagrożenia. Zwalczanie. Ujęcie praktyczne*, Szczytno 2013.
- Chrabkowski M., *Wykorzystanie materiałów kontroli operacyjnej w postępowaniu przygotowawczym*, Szczytno 2009.
- Czczot Z., Tomaszewski T., *Kryminalistyka ogólna*, Toruń 1996.
- Czuchnowski W., *Policja u ginekologa*, „Gazeta Wyborcza” z 3 III 2009 r.
- Czuchnowski W., *Spadek po agencji Tomku*, „Gazeta Wyborcza” z 2 IX 2010 r.
- Dobkowski R., *Praworządność i moralność – ich regulacyjna i wychowawcza rola w działalności funkcjonariuszy SB i MO*, [w:] *Etyka zawodowa funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa i Milicji Obywatelskiej*, Warszawa 1988.
- Dutka K., *Kontrola korespondencji i podsłuch w polskim procesie karnym*, Lublin 1998.
- Głębocki H., *Policja tajna przy robocie: z dziejów państwa policyjnego PRL*, Kraków 2005.
- Hanausek T., *Kryminalistyka. Zarys wykładu*, Kraków 1998.
- Hanausek T., *Zarys kryminalistycznej teorii wykrywania, cz. I Pojęcie i przedmiot wykrywania sprawców przestępstw*, Warszawa 1978.
- Horosiewicz K., *Współpraca z osobowymi źródłami informacji*, Warszawa 2015.
- Konieczny J., *Pierwsze informacje o przestępstwie*, [w:] J. Widacki (red.), *Kryminalistyka*, Warszawa 2016.
- Ivanova E., *Kłęska Ziobry w sprawie podsłuchów*, „Gazeta Wyborcza” z 29 VI 2018 r.
- Kudła J., Kosmaty P., *Ryzyko w czynnościach operacyjno-rozpoznawczych: aspekty kryminalistyczne i prawnodowodowe*, Warszawa 2013.
- Kudła J., Kosmaty P., *Ryzyko w czynnościach operacyjno-rozpoznawczych Policji. Aspekty kryminalistyczne i prawnodowodowe*, Warszawa 2018.
- Kustra A., *Inwigilacja – podstawowe znaczenia*, [w:] P. Chrzczonowicz, V. Kwiatkowska-Darul, K. Skowroński (red.), *Spółczesne inwigilowane w państwie prawa*, Toruń 2003.
- Mądrzejowski W., *Kontrola operacyjna*, [w:] W. Mądrzejowski, S. Śnieżko, P. Majewski, *Zwalczanie przestępczości. Wybrane metody i narzędzia*, Warszawa 2017.
- Michniewicz G., Oczko S., *Wykrycie sprawcy i udowodnienie mu winy na podstawie zdjęcia z pułapki kryminalistycznej. Aspekty kryminalistyczne i operacyjno-rozpoznawcze*, „Problemy Kryminalistyczne” 1981, nr 151–152.
- Musiał F., *Osobowe źródła informacji...*, [w:] F. Musiał (red.), *Osobowe źródła informacji – zagadnienia metodologiczno-źródłoznawcze*, Kraków 2008.
- Najmoła D., *Wybrane źródła informacji o składnikach majątkowych*, [w:] S. Lelental, D. Potakowski (red.), *Pozbawienie sprawców korzyści uzyskanych w wyniku przestępstwa*, Szczytno 2004.
- Netczuk R., *Tajny współpracownik policji na tle prawnoporównawczym*, Katowice 2006.
- Niemczyk Z., *Czynności operacyjno-rozpoznawcze i możliwości wykorzystania ich rezultatów w postępowaniu karnym*, „Kwartalnik Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury” 2013, z. 3 (9).
- Pacek B., *Osobowościowe uwarunkowania efektywności oficerów kontrwywiadu*, Warszawa 2013.
- Sprengel B., *Kompetencje policyjne instygatorów marszałkowskich*, [w:] P. Majer, M. Seroka (red.), *225 lat policji w Polsce. Geneza i ewolucja policji*, t. 1, Olsztyn 2017.
- Szumilo-Kulczycka D., *Czynności operacyjno-rozpoznawcze i ich relacje do procesu karnego*, Warszawa 2012.
- Szumski A., *Wykorzystanie taktyki i techniki kryminalistycznej w ramach czynności operacyjno-rozpoznawczych*, Wrocław 2010.

- Taracha A., *Czynności operacyjno-rozpoznawcze aspekty kryminalistyczne i prawnodowodowe*, Lublin 2006.
- Wasilewski J., *Wykorzystanie materiałów operacyjnych uzyskanych od przedstawicieli MSW Ukrainy dotyczących handlu ludźmi w kierunku eksploatacji seksualnej na terenie Wielkopolski i przekształcenie ich w materiał procesowy*, [w:] J. Bryk, I. Malinowska (red.), *Walka z handlem ludźmi w aspekcie współpracy międzynarodowej. Polsko-ukraińska wymiana doświadczeń i umiejętności praktycznych*, Szczytno 2007.
- Widacki J., *Czego nie powiedział generał Kiszczak*, Warszawa 1992.
- Widacki J., *Kryminalistyka*, Warszawa 2008.
- Widacki J., Konieczny J., *Kryminalistyka*, Warszawa 1999.
- Zaborowski J., *Ustrój Milicji Obywatelskiej. Studium administracyjnoprawne*, Warszawa 1988.

Janusz Gierszewski

ORCID: 0000-0002-8420-7900

Policja w systemie zapobiegania przemocy w rodzinie

SŁOWA KLUCZOWE:

*Policja, przemoc w rodzinie, system zapobiegania przemocy,
Niebieska Karta, prawa człowieka*

Wprowadzenie

Przemoc w rodzinie jest problemem społecznym, który występuje w rodzinach niezależnie od ich statusu i miejsca zamieszkania. Udzielenie efektywnej pomocy osobom pokrzywdzonym wymaga systemowego podejścia w rozpoznaniu problemu tj. przeprowadzenia analizy kontekstów związanych z przemocą w rodzinie. Problem ten w ostatnich latach stał się przedmiotem zainteresowań wielu ośrodków naukowych oraz instytucji, które zajmują się tym problemem. Fenomen przemocy w rodzinie budzi różne emocje i jest przedmiotem ożywionych dyskusji nie tylko w środowisku pedagogów, prawników czy politologów. Przemoc pojawia się również w kontekście innych zjawisk o charakterze patologii społecznej, np. alkoholizmu, narkomanii, przestępczości. Stąd uwidacznia się potrzeba głębszej refleksji nad określeniem roli istotnych instytucji w tym systemie. Wybór tematu został wyznaczony względami badawczymi oraz praktycznymi, a dokładniej – społecznymi. Podjęte badania mają pomóc odpowiedzieć m.in. na pytanie, jaką rolę w systemie zapobiegania przemocy w rodzinie odgrywa Policja. Celem pracy jest zatem m.in. określenie jej roli w tym systemie. Złożoność podejmowanych w pracy problemów nadała jej charakter interdyscyplinarny, co dokumentują przyjęte założenia teoretyczne i wybór podejścia ilościowego, które

umożliwiło konceptualizację i organizację całego procesu badawczego. Decydując się na zastosowanie strategii ilościowej, opartej na metodologii pozytywistycznej, założono istnienie świata obiektywnego, który można poddać pomiarowi i szukano zależności przyczynowo skutkowych, by móc określić rolę Policji w systemie zapobiegania przemocy w rodzinie. W projekcie badawczym, wykorzystanym dla celów badań dla określenia przyjętego paradygmatu badawczego, właściwego dla światopoglądu pragmatycznego¹ było przyjęcie w części teoretycznej metody krytycznej analizy piśmiennictwa, co ukierunkowało wybór strategii badawczej części empirycznej, która przybrała charakter ilościowy (metoda sondażu diagnostycznego, technika ankietowania).

Biorąc pod uwagę charakter badań, celowo zrezygnowano z formułowania hipotez, ze względu na brak przesłanek teoretycznych i empirycznych do konstruowania konkretnych i ukierunkowanych hipotez badawczych (brak badań nad określeniem roli Policji w systemie zapobiegania przemocy w rodzinie).

Rodzina i dom rodzinny kojarzyć się powinny z bezpieczeństwem. Dysonansem poznawczym jest zjawisko przemocy w rodzinie, które stanowi poważny problem społeczny. Z diagnoz ministerstwa rodziny, pracy i polityki społecznej wynika, że ok. 36% osób w ciągu swojego życia osobiście doświadczyło co najmniej jednej z form przemocy od członka rodziny².

Przemoc w rodzinie wiąże się z określonym działaniem fizycznym i psychicznym lub zaniechaniem polegającym np. na ograniczaniu środków na egzystencję, które naruszają prawa człowieka. Bezpieczeństwo w rodzinie w ujęciu negatywnym oznacza brak zagrożenia określonych wartości takich jak: zdrowie, życie, wolność czy utrata dóbr materialnych i niematerialnych. Zgodnie z art. 2 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie (dalej UPPR)³ – przemoc w rodzinie to jednorazowe albo powtarzające się umyślne działanie lub zaniechanie naruszające prawa lub dobra osobiste, takie jak: niebezpieczeństwo utraty życia, zdrowia, naruszające godność, nietykalność cielesną, wolność, w tym seksualną, powodujące szkody na zdrowiu fizycznym lub psychicznym, a także wywołujące cierpienia i krzywdy moralne

¹ J. Creswell, *Projektowanie badań naukowych*, Kraków 2013, s. 36–41.

² https://www.mpips.gov.pl/gfx/mpips/userfiles/File/Przemoc%20w%20rodzinie/wyniki_badan_13.11.07.pdf (dostęp: 23.03.2018).

³ Ustawa o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie uchwalona 29 lipca 2005 r. (Dz. U. z 2005 r., Nr 180, poz. 1493), weszła w życie po dwóch miesiącach, tj. we wrześniu 2005 r. z wyjątkiem art. 6 ust. 4 i 5, który wszedł w życie 1 stycznia 2006 r.

u osób dotkniętych przemocą. Z kolei zgodnie z art. 3 Konwencji Rady Europy w sprawie zapobiegania i zwalczania przemocy wobec kobiet i przemocy domowej, przemoc domowa oznacza: „wszelkie akty przemocy fizycznej, seksualnej, psychologicznej lub ekonomicznej zdarzające się w rodzinie lub gospodarstwie domowym, lub między byłymi, lub obecnymi małżonkami, lub partnerami, niezależnie od tego, czy sprawca i ofiara dzielą lub dzielili miejsce zamieszkania, czy nie.”⁴ Art. 3 pkt b wymienia cztery formy przemocy domowej: fizyczną, psychologiczną, seksualną i ekonomiczną. Podział ten ma swoje uzasadnienie w rozróżnieniu metody postępowania sprawcy przemocy. Negatywny odbiór i reakcja na formy przemocy zmienia się wraz ze stopniem społecznej wrażliwości. Analiza treści przywołanych artykułów wskazuje, że przemoc w rodzinie może wywoływać również inne skutki, niewymienione w tych definicjach. Zachowania przemocowe mają szeroki oddźwięk społeczny. Budują też obawę osób pokrzywdzonych przed stygmatyzacją i jej skutkami.

Przemoc w rodzinie, inaczej nazywana przemocą domową (ang. *domestic violence, family violence*) występuje we wszystkich grupach społecznych, niezależnie od sytuacji materialnej czy poziomu wykształcenia. Dlatego też w ostatnich latach problem ten stał się przedmiotem zainteresowań różnych instytucji naukowych, rządowych, samorządowych i organizacji pozarządowych. Z naukowego punktu widzenia pojęcie „przemoc w rodzinie” będzie miało różną treść i przydawać mu się będzie odmienne znaczenie w zależności od tego, z jaką dziedziną nauki mamy do czynienia⁵. Istnieje wiele definicji próbujących określić, czym jest przemoc w rodzinie. Wszystkie jednak podkreślają wagę rodziny dla jednostki i życia i traktują ją jako poważne zagrożenie.

Przeciwdziałanie przemocy w rodzinie stanowi wyzwanie dla różnych instytucji. Można przyjąć, że Policja to służba, która najsilniej kojarzy się z działaniami ochronnymi na rzecz ofiar przemocy w rodzinie, np. z interwencjami domowymi czy wizytami profilaktycznymi. Policjant z racji wykonywanego zawodu jest bardzo często „osobą pierwszego kontaktu”, do której zgłasza się osoba doznająca przemocy w rodzinie. To on często jako pierwszy musi podjąć działania zmierzające do powstrzymania przemocy i zorganizowania pomocy ofierze. Pomocą służy procedura interwencji „Niebieskie Karty” (dalej NK), która umożliwia i wskazuje

⁴ Konwencja Rady Europy w sprawie zapobiegania i zwalczania przemocy wobec kobiet i przemocy domowej, Stambuł 2011, *Seria traktatów Rady Europy* – Nr 210, s. 4.

⁵ Ukierunkowane badania nad przemocą w rodzinie rozpoczęto w latach 40. XX w., chociaż pierwsze raporty lekarzy o maltretowaniu dzieci pojawiły się w 1929 r. na Kongresie Medycyny Sądowej.

na tryb wykonywania tych zadań. Jest ona narzędziem ułatwiającym rozpoznanie przemocy oraz umożliwia podjęcia działań chroniących ofiary i powstrzymujących sprawców.

Czym jest przemoc w rodzinie?

Przemoc według definicji przyjętej w Słowniku Języka Polskiego PWN jest to „siła przeważająca czyjąś siłę; fizyczna przewaga wykorzystywana do czynów bezprawnych dokonywanych na kimś; narzucona bezprawnie władza, panowanie; czyny bezprawne, dokonywane z użyciem fizycznego przymusu; gwałtu”⁶ Natomiast w literaturze przedmiotu znaleźć można wiele definicji charakteryzujących zjawisko przemocy w rodzinie. I tak według R. Gellesa i M.A. Strausa trudności definicyjne tego zjawiska wynikają stąd, że przemoc jest pojęciem politycznym, a nie klinicznym. Dlatego jego definiowanie będzie się zmieniało wraz ze zmianą sytuacji społecznej rodziny⁷. W Słowniku socjologicznym jest ona zdefiniowana jako: „jeden z głównych, obok groźby środków przymusu, polegający na użyciu siły fizycznej przez jednostkę czy grupę, często wbrew obowiązującemu prawu, w celu zmuszenia jakiejś osoby lub członków grupy do określonego działania czy też uniemożliwienia podjęcia działań lub do zaprzestania wykonania czynności już rozpoczętej; także bezprawne narzucenie władzy”⁸.

I. Pospiszyl nazywa przemocą „wszelkie nieprzypadkowe akty godzące w osobistą wolność jednostki, które przyczyniają się do fizycznej albo psychicznej szkody drugiego człowieka i które wykraczają poza społeczne normy wzajemnych kontaktów międzyludzkich”⁹. T. Hanausek uważał, że „przemocą jest takie oddziaływanie środkami fizycznymi, które uniemożliwiają lub przełamując opór zmuszanego ma albo nie dopuścić do powstania, albo wykonania jego decyzji woli, albo naciskając aktualnie wyrządzoną dolegliwością na jego procesy motywacyjne nastawić te decyzje w pożądanym przez sprawcę kierunku”¹⁰.

Szczególną kategorią przemocy jest przemoc domowa, zwana też przemocą w rodzinie (wewnątrzrodzinną). Z przytoczonych powyżej rozważań można ją zdefiniować jako zamierzone i wykorzystujące przewagę

⁶ M. Szymczak, *Słownik Języka Polskiego PWN*, t. II, Warszawa 1979, s. 986.

⁷ Za: I. Pospiszyl, *Przemoc w rodzinie*, Warszawa 1984, s. 14.

⁸ K. Olechnicki, K. Załęcki, *Słownik socjologiczny*, wyd. II poprawione, Toruń 1988, s. 167.

⁹ I. Pospiszyl, *Razem przeciw przemocy*, Warszawa 1999, s. 16.

¹⁰ T. Hanausek, *Przemoc jako forma działania przestępnego*, Kraków 1966, s. 65.

sił działanie skierowane przeciw członkowi rodziny, które godzi w prawa człowieka powodując szkody fizyczne i psychiczne. Doświadczają jej nie tylko kobiety, ale także dzieci oraz mężczyźni.

Określenie „przemoc” jest często używane zamiennie z „agresją”. Dla jednych istotnym jest rozróżnianie tych pojęć, a dla innych nie. Termin „agresja” jest pewną predyspozycją, która odnosi się do zachowań mających na celu sprawienie bólu (sobie lub innym) lub uzyskania przewagi nad kimś. Przemoc polega na działaniu (fizycznym lub psychicznym) przeciw drugiej osobie i bywa motywowana złością i gniewem¹¹.

W. Szewczyk definiuje agresję jako „wszelkie działanie (fizyczne lub słowne), którego celem jest wyrządzenie krzywdy fizycznej lub psychicznej – rzeczywistej lub symbolicznej – jakiejś osobie lub czemuś, co ją zastępuje”¹². Z powyższego wynika, że definicje przemocy i agresji mają wiele wspólnych elementów. W literaturze dominują próby rozróżnienia aktu przemocy od aktu agresji. Wskazuje się, że celem agresji jest sprawianie cierpienia, które jest często celem samym w sobie. Natomiast w przypadku stosowania aktów przemocy, celem jest wywarcie określonego wpływu¹³. Potwierdzeniem może być definicja M. Sasala, który określa przemoc w rodzinie jako „zamierzone i wykorzystujące przewagę sił działanie skierowane przeciw członkom rodziny, które narusza prawa i dobra osobiste, powodując cierpienie i szkody”¹⁴. Autor w swojej definicji zwrócił uwagę, że akt ten ma charakter zamierzony i skierowany przeciwko członkom rodziny, a nie wszystkim domownikom.

Z jednej strony nazwa „przemocy w rodzinie” sugeruje zawężenie zjawiska do określonego kręgu osób, których ono dotyczy (sprawców i osób jej doznających, a pozostających w relacjach rodzinnych). Z drugiej jednak strony przemoc domowa właśnie z uwagi na owo zawężenie osób, których dotyczy, zawiera w sobie pewne charakterystyczne cechy. Rodzina wymaga szczególnej ochrony, gdyż odgrywa ogromne znaczenie, zarówno w indywidualnym życiu jednostki, społeczeństwa jak i w życiu narodu.

Definicję legalną przemocy w rodzinie przywołano już we wstępie. Podaje ona katalog otwarty zachowań, wskazując, że jest ona w rozumieniu ustawowym interpretowana szeroko – zarówno w aspekcie fizycznym, jak i psychicznym. Według danych Policji przemoc psychiczna stanowiła w roku 2017 – 46,56% przypadków, fizyczna 36,18%, ekonomiczna 1,13%

¹¹ Por. J. Mazur, *Przemoc w rodzinie. Teoria i rzeczywistość*, Warszawa 2002, s. 21.

¹² W. Szewczyk, *Słownik Psychologiczny*, Warszawa 1985, s. 78.

¹³ I. Pospiszyl, *Przemoc w rodzinie*, Warszawa 1994, s. 11.

¹⁴ H.D. Sasal, *Niebieskie karty*, Warszawa 1998, s. 17.

a seksualna 0,74%¹⁵. Może to wynikać z faktu, że przemoc fizyczna jest stosunkowo łatwa do rozpoznania, aniżeli pozostałe jej formy.

J. Stubbs, D. Powell dodają, że przemocą w rodzinie jest zachowanie naganne (nie zawsze naruszające prawo) podejmowane przez jednego członka rodziny wobec innych¹⁶. Wskazać można cały szereg nagannych zachowań w relacjach rodzinnych, jak np. kłamstwo, zdrada, niełojalność, lekkomyślność, które są zachowaniami nie zawsze penalizowanymi i nie można ich zaliczyć do form przemocy w rodzinie, ponieważ brak im takich cech jak chęć podporządkowania sobie drugiej osoby czy wywołania cierpienia. Stąd wydaje się, że zakres znaczeniowy określenia „przemoc w rodzinie” jest pojęciem mało precyzyjnym i nie zawsze pokrywa się z zakresem pojęcia „przemoc domowa”. Ta ostatnia dotyczy też przemocy osób pozostających w układzie różnych zależności zarówno małżeńskiej jak i partnerskiej, których łączy więź emocjonalna, prawna i miejsce zamieszkania.

Konieczność wprowadzenia krajowej regulacji prawnej dotyczącej przemocy w rodzinie wynikała z wcześniejszych zobowiązań, jakie przyjęła na siebie Polska w ramach członkostwa w Organizacji Narodów Zjednoczonych oraz Radzie Europy. Pierwszym aktem prawnym prawa międzynarodowego o randze konwencji, który wprost odnosi się do przemocy w rodzinie jest Konwencja Rady Europy o zapobieganiu i zwalczaniu przemocy wobec kobiet i przemocy domowej¹⁷. Orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka wskazuje, że brak reakcji państwa na przypadki przemocy w rodzinie może być rozpatrywane w kontekście naruszenia prawa do ochrony życia (art. 2), ochrony przed niehumanitarnym lub poniżającym traktowaniem (art. 3) oraz prawa do poszanowania życia prywatnego i rodzinnego (art. 8), co jest także przejawem dyskryminacji (art. 14)¹⁸. Wyróżnienie przemocy w rodzinie, spośród innych jej rodzajów, odbywa się przede wszystkim z uwagi na to, przeciwko komu jest ona skierowana¹⁹. W przypadku przemocy w rodzinie jej sprawca kieruje swoje zachowanie do pozostałych członków rodziny, której jest częścią.

¹⁵ Biuro Prewencji KGP, *Informacja dotycząca realizacji przez Policję procedury „Niebieskie Karty” w 2017 r.*, s. 3.

¹⁶ J. Stubbs, D. Powell, *Domestic Violence. Impact of Legal Reform in NSW*, Sydney 1989 r., s. 1. Za: J. People, *Trends and patterns in domestic violence assaults*, „Contemporary Issues in Crime and Justice”, nr 89, s. 2. <http://www.bocsar.nsw.gov.au/Documents/CJB/cjb89.pdf> (dostęp: 22.03.2018).

¹⁷ Dz. U. 2015.961.

¹⁸ Dz. U. z 1993 r., Nr 61, poz. 284.

¹⁹ S. Spurek, *Ustawa o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie. Komentarz*, Warszawa 2008, s. 67.

Reasumując przytoczone powyżej definicje, przemoc w rodzinie to działanie:

- zamierzone ukierunkowane przeciwko innym członkom rodziny lub osób pozostających w bliskim związku emocjonalnym w celu przejęcia nad nimi kontroli;
- naruszające prawa i dobra osoby doznającej przemocy takie jak, np. prawo do nietykalności fizycznej, godności, poczucia bezpieczeństwa czy własności rzeczy;
- wykorzystujące przewagę opartą na asymetrii sił;
- celowe powodujące upokorzenie, ból i cierpienie²⁰.

Liczne definicje pojęć „przemoc”, „agresja”, „przemoc w rodzinie” czy „przemoc domowa” pokazują, jak bardzo złożone są to zagadnienia. Analiza powyższych definicji przemocy w rodzinie składa do refleksji, że jest to zjawisko negatywnie wpływające na wszystkie funkcje, jakie spełnia rodzina. Strach przed sprawcą tego typu działania w rodzinie jest nienaturalnym zachowaniem, ponieważ rodzina powinna być środowiskiem, w którym człowiek realizuje jedną ze swoich największych potrzeb, jaką jest poczucie bezpieczeństwa.

Podstawowe elementy systemu przeciwdziałania przemocy w rodzinie

W Polsce przepisy dotyczące pomocy i wsparcia dla ofiar przemocy w rodzinie oraz ich ochrony zostały zawarte w preambule do ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie, która to wskazuje, że „przemoc w rodzinie narusza podstawowe prawa człowieka, w tym prawo do życia i zdrowia oraz poszanowania godności osobistej, a władze publiczne mają obowiązek zapewnić wszystkim obywatelom równe traktowanie i poszanowanie ich praw i wolności, a także w celu zwiększania skuteczności przeciwdziałania przemocy w rodzinie”.

Początki szczególnego zainteresowania się Policją przemocą w rodzinie są związane z procedurą Niebieskiej Karty (dalej NK) i sięgają roku 1998²¹. Na ich podstawie wprowadzono specjalne (niebieskie)

²⁰ Zob. *Materiał instruktażowy do realizacji procedury przeprowadzania interwencji domowej wobec przemocy w rodzinie pod nazwą „Niebieskie Karty” dla służb patrolowo-interwencyjnych oraz dzielnicowych z 9 marca 2006 r.*, Wydział Prewencji KWP zs. w Radomiu; <http://kwp.radom.pl/upload/file/Prewencja/Vademecum%20policjanta.pdf>, 23.03.2018 r.

²¹ W 1994 r. PARPA rozpoczęła prace nad procedurą interwencji służb wobec przemocy w rodzinie, by w 1997 r. przeprowadzić pilotaż programu razem z Policją.

druki opisujące interwencje policyjne mające związek z tym zjawiskiem²². Zakładano, że charakter przeciwdziałania przemocy w rodzinie nie powinien się sprowadzać jedynie do działania jednej służby lub działania kilku służb działających w sposób nieskoordynowany. Dążono do stworzenia systemu opartego na współpracy Policji z pomocą społeczną, ochroną zdrowia, gminnymi komisjami rozwiązywania problemów alkoholowych, kuratorami sądowymi oraz oświatą. Generalnym założeniem było utworzenie standardu postępowania policjantów w sytuacji przemocy w rodzinie. Ponadto zakładano tworzenie lokalnych systemów pomocy ofiarom przemocy przy współpracy różnych osób, instytucji i organizacji. Podejmowane działania systemowe miały zwiększyć poczucie bezpieczeństwa osób dotkniętych przemocą, co w efekcie miało przyczynić się do zmniejszenia skali tego zjawiska²³. Wprowadzenie NK doprowadziło do zauważenia wagi problemu przemocy w rodzinie oraz wskazało na różne standardy chroniące przed nią, w zależności czy dochodzi do niej w przestrzeni publicznej czy w przestrzeni prywatnej. Można jedynie w tym miejscu dać zastrzeżenie, że system ochrony przed przemocą w rodzinie ma swoje początki w aktach prawa międzynarodowego²⁴.

²² Por. 1. zarządzenie nr 25/98 Komendanta Głównego Policji z dnia 10 listopada 1998 r. w sprawie sposobu przeprowadzania interwencji domowej przez policjantów wobec przemocy w rodzinie pod nazwą „Niebieskie Karty” (Dz. Urz. KGP Nr 7, poz. 37; Nr 12, poz. 78); 2. zarządzenie nr 21 Komendanta Głównego Policji z dnia 31 grudnia 2002 r. w sprawie sposobu przeprowadzania interwencji domowej wobec przemocy w rodzinie pod nazwą „Niebieskie Karty” (Dz. Urz. KGP Nr 14, poz. 111); 3. zarządzenie nr 162 Komendanta Głównego Policji z dnia 18 lutego 2008 r. w sprawie metod i form wykonywania przez Policję zadań w związku z przemocą w rodzinie w ramach procedury „Niebieskie Karty” (Dz. Urz. KGP Nr 4, poz. 30).

²³ J. Polanowski, *Prawa aspekty przeciwdziałania przemocy w rodzinie – ochrona osób starszych i niepełnosprawnych. Wybrane zagadnienia*, [w:] Jaszczak-Kuźminska D., Michalska K. (red.), *Przemoc w rodzinie wobec osób starszych i niepełnosprawnych. Poradnik dla pracowników pierwszego kontaktu*, Warszawa 2010, s. 173.

²⁴ Przeciwdziałanie przemocy w rodzinie w świetle dokumentów międzynarodowych ONZ: 1. Konwencja w sprawie likwidacji wszelkich form dyskryminacji kobiet z dnia 18.12.1979 r.; 2. Konwencja o Prawach Dziecka z dnia 20.11.1989 r.; 3. Deklaracja o eliminacji przemocy wobec kobiet z dnia 20.12.1993 r.; 4. Rezolucja w sprawie eliminacji przemocy domowej wobec kobiet z dnia 22.12.2003 r. Rady Europy i Unii Europejskiej: 1. Rekomendacja R(85)4 w sprawie przemocy w rodzinie z dnia 26.03.1985 r.; 2. Rekomendacja R(90)2 w sprawie reakcji społecznych na przemoc w rodzinie z dnia 15.01.1990 r.; 3. Rekomendacja 1582 (2002) w sprawie przemocy w rodzinie wobec kobiet z dnia 27.09.2002 r.; 4. Rezolucja 1697 (2009) w sprawie szczególnego narażenia kobiet-immigrantek na przemoc domową z dnia 20.11.2009 r.; 5. Rezolucja 1714 (2010)

Po kilku latach okazało się, że zmieniające się warunki społeczne wymusiły potrzebę wprowadzenia przepisów rangi ustawowej. Można było do czasu wejścia w życie UPPR, przedyskutować co najmniej trzy modele ochrony przed przemocą w rodzinie:

- 1) model równoprawnej ochrony;
- 2) model uregulowania przemocy w rodzinie w kodeksie karnym;
- 3) model podwyższonego standardu ochrony przed przemocą w rodzinie²⁵.

Model równoprawnej ochrony wychodzi z założenia, że prawo karne gwarantuje ludziom ochronę niezależnie od miejsca, w którym dochodzi do przemocy. Tak więc zarówno poza domem, jak i w domu przysługuje jednostce ochrona, której nie trzeba różnicować ze względu na relacje między osobą sprawcy a osobą poszkodowaną. W modelu drugim ochrona może nie obejmować poszczególnych elementów przemocy takich jak przemoc psychiczna, czy przemoc ekonomiczna. W modelu trzecim system ochrony dostrzega, że w domu, w rodzinie człowiek ma prawo oczekiwać podwyższonego, a nie mniejszego poziomu bezpieczeństwa.

Wydaje się, że najistotniejszym elementem systemu ochrony było wprowadzenie instrumentu umożliwiającego Policji natychmiastowe izolowanie sprawcy przemocy od rodziny poprzez zatrzymanie lub nakazanie mu opuszczenia miejsca zamieszkania. Początkowo nie było żadnego mechanizmu pozwalającego odseparować sprawcę w innym trybie niż karny lub administracyjny. Polska ustawa karnoprosowa przewiduje dwa podstawowe środki urzeczywistniające ten postulat: art. 244 § 1a i 1b k.p.k., tj. zatrzymanie przez Policję osoby podejrzaną o popełnienie przestępstwa z użyciem przemocy wobec osoby wspólnie zamieszkującej, gdy zachodzi obawa, że ponownie popełni przestępstwo z użyciem przemocy wobec tej osoby, zwłaszcza gdy popełnieniem takiego przestępstwa grozi²⁶, a także art. 275a k.p.k. przewidujący środek zapobiegawczy

w sprawie dzieci będących świadkami przemocy domowej z dnia 12.03.2010 r.; 6. Konwencja Stambulska z dnia 06.04.2011 r. Instrumenty Unii Europejskiej: 1. Program Daphne III; 2. Opinie EKE-S w sprawach: przemocy domowej wobec kobiet i zwalczania przemocy domowej wobec kobiet; 3. Dyrektywa 2012/29/UE.

²⁵ M. Płatek, *Karnoprawne modele przeciwdziałania przemocy w rodzinie*, „Archiwum Kryminologii” 2007–2008, t. XXIX–XXX, s. 613.

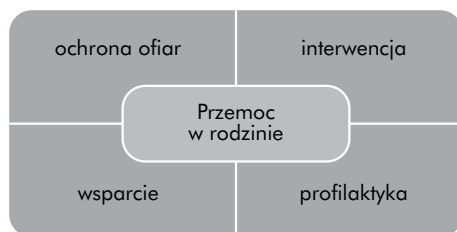
²⁶ Art. 15 a ustawy o Policji stanowi, że funkcjonariusz Policji ma prawo zatrzymania sprawców przemocy w rodzinie stwarzających bezpośrednie zagrożenie dla życia lub zdrowia ludzkiego w trybie określonym w art. 15.

w postaci nakazu opuszczenia przez sprawcę lokalu mieszkalnego zajmowanego wspólnie z pokrzywdzonym²⁷.

Raport NIK potwierdza, że najskuteczniejszym sposobem przerwania przemocy jest odizolowanie sprawcy od osoby dotkniętej przemocą. Funkcjonariusz Policji, jak wspomniano, mają prawo zatrzymać sprawcę przemocy domowej, który stwarza bezpośrednie zagrożenie dla życia lub zdrowia ludzkiego i je stosują. W 2014 r. było prawie 14 tys. takich przypadków przy ponad 99 tys. wypełnionych formularzach NK-A, tj. 14 proc.). Sąd natomiast może zastosować środek zapobiegawczy w postaci nakazu opuszczenia przez sprawcę lokalu mieszkalnego zajmowanego wspólnie z pokrzywdzonym. Taki nakaz jest wydawany coraz częściej – w 2012 r. zastosowano go wobec 1 241 osób, w 2013 r. wobec 1 477, a w 2014 r. wobec 2 341. Jednak nadal w praktyce przeważnie to osoba doświadczająca przemocy musi szukać bezpiecznego schronienia²⁸. W ocenie NIK najslabszą stroną systemu jest brak możliwości oddziaływania na sprawców.

W ustawie precyzyjnie określono trzy grupy działań związanych z przeciwdziałaniem przemocy w rodzinie, tj. działania dotyczące budowy systemu wsparcia, działania adresowane do ofiar oraz działania skoncentrowane na sprawcach. Tak więc obok ochrony i udzielenia pomocy ofiarom, co jest najistotniejszym zadaniem, ustawa przewiduje dwa inne również oddziaływania korekcyjno-wychowawcze wobec sprawcy, których celem jest ograniczenie zachowań agresywnych, oraz podnoszenie świadomości społecznej na temat przyczyn i skutków przemocy w rodzinie i tym samym eliminowanie mitów jej dotyczących.

Rycina 1. System zapobiegania przemocy w rodzinie



Źródło: opracowanie własne.

²⁷ Ustawa z dnia 10 czerwca 2010 r. o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2010 r., Nr 125, poz. 842).

²⁸ Najwyższa Izba Kontroli, *Informacja Najwyższej Izby Kontroli o wynikach kontroli Pomoc Osobom Dotkniętym Przemocą domową*, KPS.410.004.00.2015, s. 74.

Oddziaływania korekcyjno-edukacyjne jako środek postępowania ze sprawcami przemocy w rodzinie wymienione w artykule 4 ustawy, opisane zostały szczegółowo w rozporządzeniu Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 22 lutego 2012 r.²⁹ Celem oddziaływań korekcyjno-edukacyjnych wobec sprawców jest przede wszystkim powstrzymanie ich od bieżącej przemocy, ale także rozwinięcie takich umiejętności, które ukształtują zdolność samokontroli w przyszłości, oraz pozwolą wychowywać dzieci bez używania przemocy. Opracowywanie i realizacja programów korekcyjno-edukacyjnych jest zadaniem administracji rządowej realizowanym przez powiat. W praktyce oznacza to więc, że każdy powiat powinien zatroszczyć się o to by na jego terenie sprawcy przemocy mieli dostęp do programów korekcyjno-edukacyjnych a także by do sądu, prokuratury i Policji trafiały informatory o miejscach realizacji tych na terenie powiatu. Obowiązek ewidencjonowania podmiotów realizujących programy korekcyjno-edukacyjne na wskazanym obszarze zakłada krajowy program przeciwdziałania przemocy rodzinie³⁰. W roku 2015 – 9,7% sprawców skierowano do udziału w programach tego typu (tj. 9 609 osób, w tym 4 681 w czasie odbywania kary pozbawienia wolności)³¹.

W sposób zasadniczy zmiana zakresu przedmiotowego UPPR nastąpiła w związku z jej nowelizacją z 2010 r. Do systemu ochrony i pomocy wprowadzono przepisy regulujące m.in. następujące kwestie:

1. powołanie w każdej gminie w Polsce zespołu interdyscyplinarnego;
2. wprowadzenie nowej procedury Niebieskiej Karty;
3. umożliwienie prokuratorowi nakazania sprawcy przemocy opuszczenia miejsca zamieszkania;
4. wprowadzenie odrębnego cywilnego trybu usunięcia sprawcy przemocy z miejsca zamieszkania;
5. nadanie kompetencji pracownikom socjalnym do odebrania dziecka z rodziny, w przypadku jego bezpośredniego zagrożenia życia i zdrowia w związku z przemocą w rodzinie;
6. zakaz stosowania kar cielesnych wobec dzieci;

²⁹ Ustawa o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie. Obwieszczenie Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 24 sierpnia 2015 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie, Dz. U. z 2015 r., poz. 1390.

³⁰ *Krajowy Program Przeciwdziałania przemocy w Rodzinie*. Monitor Polski Dziennik Urzędowy Rzeczypospolitej Polskiej Warszawa, dnia 9 czerwca 2014 r. Poz. 445 Uchwała Nr 76 Rady Ministrów z dnia 29 kwietnia 2014 r. w sprawie ustanowienia Krajowego Programu przeciwdziałania Przemocy w rodzinie na lata 2014–2020.

³¹ Raport NIK, s. 2.

7. powołanie zespołu monitorującego przy ministrze właściwym ds. zabezpieczenia społecznego;
8. wprowadzenie darmowego zaświadczenia lekarskiego, wydawanego w zakresie skutków przemocy w rodzinie.

W ten sposób Ustawa o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie nie tylko opisuje obszary i rodzaje przemocy, ale również wprowadza do systemu niezbędne narzędzia służące ochronie i pomocy członkom rodziny przed jej działaniem.

Można przyjąć, że dla podstaw prawnych systemu przeciwdziałania przemocy w rodzinie w Polsce symboliczny stał się rok 2005. Po 1 sierpnia 2010 r. (wejście w życie znowelizowanych przepisów UPPR) system ten oparto na działających w każdej gminie zespołach interdyscyplinarnych. Powoływane przez wójta (burmistrza/prezydenta) zespoły mają ściśle przez ustawodawcę określoną strukturę oraz zadania. W skład każdego zespołu interdyscyplinarnego muszą wchodzić przedstawiciele: Policji, pomocy społecznej, oświaty, ochrony zdrowia, gminnej komisji rozwiązywania problemów alkoholowych, kuratorzy sądowi oraz przedstawiciele organizacji pozarządowych. Dodatkowo do zespołu mogą być powołani (ich udział nie jest obowiązkowy) prokuratorzy oraz przedstawiciele innych podmiotów działających na rzecz przeciwdziałania przemocy w rodzinie.

Próba określenia roli Policji w systemie przeciwdziałania przemocy w rodzinie

Policja jest jedną z instytucji zobowiązaną do podejmowania działań na rzecz przeciwdziałania przemocy w rodzinie, obok pomocy społecznej, gminnych komisji rozwiązywania problemów alkoholowych, oświaty czy ochrony zdrowia. Do ustawowych zadań Policji należy między innymi: – ochrona życia i zdrowia ludzi oraz mienia przed bezprawnymi zamachami naruszającymi te dobra; – inicjowanie i organizowanie działań mających na celu zapobieganie popełnianiu przestępstw i wykroczeń oraz zjawiskom kryminogennym i współdziałanie w tym zakresie z organami państwowymi, samorządowymi i organizacjami społecznymi; – wykrywanie przestępstw i wykroczeń oraz ściganie ich sprawców. *Krajowy Program Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie na lata 2014–2020* nałożył zadania dla Policji w zakresie: profilaktyki i edukacji społecznej, ochrony i pomocy osobom dotkniętym przemocą w rodzinie, oddziaływania na osoby stosujące przemoc w rodzinie oraz podnoszenie kompetencji służb i przed-

stawicieli podmiotów realizujących działania z zakresu przeciwdziałania przemocy w rodzinie. Policja jest jednym z najważniejszych instytucji odpowiedzialnych za realizację polityki bezpieczeństwa publicznego.³² Działania, które podejmuje Policja w chwili przyjęcia zgłoszenia mogą przebiegać w formie:

- interwencji;
- zatrzymania sprawcy przemocy w rodzinie, który w sposób oczywisty stwarza zagrożenie dla życia, zdrowia ofiar, a także mienia;
- wszczęcia i przeprowadzenia postępowania przygotowawczego przeciwko sprawcy przemocy domowej;
- zabezpieczenie śladów i dowodów przestępstwa;
- udziału w czynności odebrania dziecka w związku z przemocą (na wniosek pracownika socjalnego);³³
- podjęcie działań prewencyjnych wobec sprawcy przemocy;
- udzielenie informacji ofiarom o możliwościach uzyskania pomocy.³⁴

Realizowana procedura NK przyczynia się do lepszego rozpoznania skali zagrożenia przemocą. Policjanci w wielu przypadkach są pierwszymi osobami informującymi ofiary o przysługujących im prawach, a także o instytucjach i organizacjach zobowiązanych do udzielenia im pomocy i wsparcia.

Ogólna liczba wszczętych procedur dotyczy głównie działań Policji (78% ogólnej liczby wypełnionych kart NK-A). W mniejszym stopniu na ogólny obraz przemocy nałożyły się działania pomocy społecznej (14%), oświaty (6%) oraz ochrony zdrowia i gminne komisje rozwiązywania problemów alkoholowych (po 1%).³⁵ Największą grupą osób dotkniętych przemocą są kobiety (73,47%), małoletni (14,61%), a w najmniejszym mężczyźni (11,92%). Natomiast dominującą grupą sprawców przemocy są mężczyźni (aż 91,90%), a potem kobiety (7,71%) i nieletni (0,38%). Z analiz prowadzonych przez Policję wynika też, że większość sprawców przemocy działa pod wpływem alkoholu (60,48%).

³² J. Gierszewski, *Polityka zarządzania zasobami ludzkimi i jej wpływ na funkcjonowanie Policji*, [w:] P. Majer, M. Seroka (red.), *225 lat policji*, t. 2, Olsztyn 2017, s. 101.

³³ Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 31 marca 2011 r. w sprawie procedury postępowania przy wykonywaniu czynności odebrania dziecka z rodziny w razie bezpośredniego zagrożenia życia lub zdrowia dziecka w związku z przemocą w rodzinie, Dz. U. z 2011 r., Nr 81, poz. 448.

³⁴ *Przeciwdziałanie przemocy w rodzinie: poradnik dla konsultantów/Instytut Psychologii Zdrowia PTP, Ogólnopolskie Pogotowie dla Ofiar Przemocy w Rodzinie „Niebieska Linia”, Warszawa 2003, s. 49.*

³⁵ Raport NIK, s. 8.

Tabela 1. Przemoc w rodzinie w latach 2015–2017

	Lata		
	2015	2016	2017
Ogólna liczba ofiar przemocy:	97 501	91 789	92 529
– kobiet	69 376	66 930	67 984
– mężczyzn	10 733	10 636	11 030
– małoletnich	17 392	14 223	13 515
Ogólna liczba osób podejrzewanych o przemoc:	76 034	74 155	76 206
– kobiet	5 244	5 461	5 878
– mężczyzn	70 484	68 321	70 035
– nieletnich	306	373	293
Liczba dzieci umieszczonych w nie zagrażającym im miejscu (np. rodzina zastępcza, dalsza rodzina, placówka opiekuńcza)	275	598	413

Źródło: <http://statystyka.policja.pl/st/wybrane-statystyki/przemoc-w-rodzinie/50863,Przemoc-w-rodzinie.html> (23 marca 2018).

O tym, że Policja odgrywa istotną rolę, świadczą badania przeprowadzone w ramach pracy magisterskiej przez studentkę Akademii Pomorskiej w Słupsku.³⁶ Przedmiotem badania były opinie osób na temat funkcjonowania systemu przeciwdziałania przemocy w rodzinie. Niektóre z nich mogą posłużyć do wskazania roli Policji w tym systemie. Do realizacji badania zastosowano metodę sondażu diagnostycznego z wykorzystaniem techniki ankiet. Kwestionariusz ankiety został udostępniony za pośrednictwem jednej z platform internetowych służących do tworzenia, udostępniania i opracowania wyników ankiet w miesiącu czerwcu 2017 r. Jedno z pytań dotyczyło, kogo respondenci w pierwszej kolejności poinformowali w przypadku doznania przemocy w rodzinie (tabela 2).

Z analizy poniższych danych wynika, że większość osób w przypadku doznania przemocy domowej, poinformowałaby o tym fakcie Policję – taką odpowiedź zaznaczyło 28% ogólnej liczby badanych. W drugiej kolejności, respondenci badania poinformowaliby o tym fakcie swoich rodziców – taką odpowiedź wskazało 26% ankietowanych. Na trzecim miejscu znalazło się rodzeństwo, do którego zwróciłoby się z prośbą o pomoc 14% ankietowanych. Aż 12% badanych przyznało, że bałoby się kogokolwiek poinformować o fakcie bycia ofiarą przemocy domo-

³⁶ M. Zabłocka, *System przeciwdziałania przemocy w rodzinie, Aspekty obiektywne i subiektywne*, praca magisterska na prawie maszynopisu, napisana pod kierunkiem dr. hab. Janusza Gierszewskiego, prof. AP. Słupsk 2017.

wej. 8% respondentów oświadczyło, że poinformowałoby o tym innego członka swojej rodziny (innego niż rodzice, rodzeństwo) oraz Punkt Pomocy Dziecku i Rodzinie. Jedynie 4% ankietowanych oświadczyło, że nie wie, komu zgłosić taką sprawę. Żadna z osób badanych nie wskazała osoby obcej ani nauczyciela/pedagoga jako osoby, do której zwróciłaby się w przypadku doświadczenia przemocy domowej.

Tabela 2. Preferencje społeczne w informowaniu instytucji o przemy w rodzinie

Preferencja	Odpowiedzi (%)
Nie wiem komu zgłosić taką sprawę	2
Mama/tata	26
Rodzeństwo	14
Inny członek rodziny (niż rodzic)	8
Policja	28
Punkt Pomocy Dziecku i Rodzinie	8
Osoba obca	0
Bałabym/bałbym się kogokolwiek poinformować	12
Nauczyciela/pedagoga	0

Źródło: za: M. Zabłocka, *System przeciwdziałania przemocy w rodzinie...*, s. 73.

Osoby wzywające Policję do zdarzeń przemocy domowej oczekują od policjantów zapewnienia doraźnego bezpieczeństwa oraz uzyskania informacji o przebiegu interwencji. W przypadku wszczęcia dochodzenia „policyjna dokumentacja” służy jako dowodów w postępowaniu przygotowawczym. Warto w tym miejscu zauważyć, że Policja w 2017 r. wszczęła 28 611 postępowań z art. 207 kk i stwierdziła 16 256 przestępstw.³⁷ Podczas podjętej interwencji policjanci dążą do powstrzymanie przemocy oraz zapewnienia bezpieczeństwa osobom pokrzywdzonym. Mogą to uczynić przez izolację sprawcy, pouczenie osób poszkodowanych o przy-sługujących im prawach i udokumentowanie zdarzenia w ramach NK. Ofiary przemocy powinny mieć poczucie, że ich ochrona oraz zabezpieczenie interesów leżą w kręgu zainteresowań organów państwa.

W kolejnym pytaniu ankietowym, badani zostali zapytani o to, które instytucje według ich opinii najlepiej świadczą pomoc osobom poszkodowanym przemocą domową. W tym pytaniu respondenci mogli zaznaczyć maksymalnie dwie odpowiedzi, a wyniki uzyskane z tego pytania zostały zawarte w tabeli 3.

³⁷ Biuro Prewencji, s. 5.

Tabela 3. Ocena instytucji świadczących pomoc osobom poszkodowanym

Instytucja	Odpowiedzi (%)
Policja	56
Punkt Pomocy Dziecku i Rodzinie	11
Prokuratura	13
Szkoła/placówka oświaty	4
Punkt Opieki Zdrowotnej	15

Źródło: za: M. Zabłocka, *System przeciwdziałania przemocy w rodzinie...*, s. 75.

Instytucją, która według respondentów najlepiej świadczy pomoc osobom, które zostały poszkodowane przemocą domową jest Policja – 56% wskazało na tę instytucję. Na drugim miejscu znalazł się Punkt Opieki Zdrowotnej, według 15% ankietowanych. Na kolejnych miejscach znalazła się prokuratura – 13%, Punkt Pomocy Dziecku i Rodzinie – 11% oraz szkoła/placówka oświaty to 4% wskazań.

Tabela 4. Rodzaje udzielonej pomocy ofiarom przemocy domowej w latach 2016–2017

Rodzaj pomocy	2016 r.	2017 r.
Umieszczenie w ośrodku wsparcia dla ofiar przemocy	49	26
Umieszczenie w ośrodku wsparcia	7	13
Umieszczenie w ośrodku interwencji kryzysowej	25	337
Umieszczenie w domu dla matek	7	6
Umieszczenie w szpitalu	231	231
Udzielenie pomocy medycznej	733	685
Inny rodzaj pomocy	17 074	17 140

Źródło: <http://statystyka.policja.pl/st/wybrane-statystyki/przemoc-w-rodzinie/137709,Sprawozdania-z-realizacji-procedury-quotNiebieskie-Kartyquot.html> (25.03.2015).

Polscy policjanci wypełniają statystycznie 197 formularzy NK na 100 tys. mieszkańców (w sumie było to 75 662 formularzy „A” w roku 2017). Dzięki temu ułatwiają rozpoznania przemocy w rodzinie oraz nakreślają podstawowe kierunki udzielania dalszej pomocy. Zapewnienie bezpieczeństwa przemocy polega nie tylko na doraźnym zagwarantowaniu bezpieczeństwa, ale przede wszystkim na szybkim uruchomieniu działań podnoszących bezpieczeństwo ofiar przemocy.

Do działań Policja włącza inne służby i organizacje, które mają wspomóc proces pomocy i ochrony rodzinom doświadczającym przemocy.

Może też wnioskować do zespołu interdyscyplinarnego o zaproszenie osoby doświadczającej przemocy na spotkanie ze specjalistami mogącymi udzielić jej wsparcia.

Policja może podjąć inne środki również wobec sprawcy, np. wystąpić z wnioskiem do Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych o zastosowanie tzw. „przymusowego leczenia” bądź wystąpienie z wnioskiem do Sądu Rodzinnego o ograniczenie lub pozbawienie praw rodzicielskich, jeżeli ofiarami przemocy są dzieci. Ustawa o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi przewiduje możliwość skierowania na „leczenie przymusowe” osób, które pod wpływem alkoholu powodują rozkład życia rodzinnego lub demoralizację nieletnich, zakłócają spokój lub porządek publiczny i uchylają się od pracy.³⁸ Jeśli policjanci stwierdzą, że zagrożone jest bezpieczeństwo, zdrowie lub życie członków rodziny, lub też sprawca zakłóca spokój, lub swoim zachowaniem powoduje zgorzsenie mogą przewieźć sprawcę do izby wytrzeźwień. Możliwość przeprowadzenia ważnych działań służących ochronie ofiar przemocy, skoncentrowanych na sprawcy, który znajduje się pod wpływem alkoholu gwarantuje art. 40 ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi.

W innym pytaniu, respondenci dotknięci przemocą mieli udzielić odpowiedzi na pytanie, które według nich instytucje cieszą się największym zaufaniem w zakresie przeciwdziałania przemocy w rodzinie (tabela 5).

Z danych zawartych w tabeli 5 wynika, że największym zaufaniem do instytucji świadczących pomoc w sytuacji wystąpienia przemocy domowej cieszy się Policja – 20% ankietowanych udzieliło takiej odpowiedzi. Na drugim miejscu jest rodzina – 18%, a na trzecim terapeuta/psycholog – 14%. Tylko 8% zaufaniem darzy pracownika ośrodka pomocy społecznej oraz znajomych/sąsiadów. Przedstawiciela miejskiej lub gminnej komisji rozwiązywania problemów alkoholowych wskazało 6%. Najniżej w tym kontekście ocenieni zostali lekarz, członkowie komisji rozwiązywania problemów społecznych, kuratorzy sądowi i strażnicy miejscy. Można dodać, że nie wszyscy wskazani w tabeli są wymienieni enumeratywnie w instytucjonalnym systemie przeciwdziałania przemocy w rodzinie.

³⁸ Ustawa z dnia 26 października 1982 r. o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi. Obwieszczenie Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 25 marca 2016 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi, Dz. U. z 2016 r., poz. 487.

Tabela 5. Zaufanie rodzin dotkniętych przemocą do instytucji

Instytucja	Odpowiedzi (%)
Przedstawiciel miejskiej lub gminnej komisji rozwiązywania problemów alkoholowych	6
Lekarz rodzinny	4
Przedstawiciel poradni odwykowej	4
Przedstawiciel sądu/kurator	0
Straż miejska	0
Pracownik miejskiego lub gminnego ośrodka pomocy społecznej	8
Przedstawiciel organizacji pozarządowej np. PCK, Caritas	4
Terapeuta-psycholog	14
Pracownik socjalny	8
Znajomi/sąsiedzi	8
Rodzina	18
Policja	20
Inne	6

Źródło: za: M. Zabłocka, *System przeciwdziałania przemocy w rodzinie...*, s. 77.

Tworzenie warunków do współpracy służb ma na celu łączenie ich kompetencji w celu podjęcia skutecznej interwencji. Formami realizacji mogą być: prowadzenie wspólnych szkoleń, nawiązywanie osobistych kontaktów i zapoznawanie się z możliwościami i ograniczeniami różnych instytucji.

Tabela 6. Ocena form działań zapobiegających występowaniu przemocy w rodzinie

Skuteczność działań	Odpowiedzi (%)
Praca zespołów interdyscyplinarnych (praca specjalistów w zespole)	26
Programy korekcyjno-edukacyjne dla sprawców przemocy	22
Działania profilaktyczne i edukacyjne	30
Zapewnienie schronienia osobie doznającej przemocy	6
Psychologiczne wsparcie osoby doznającej przemoc	6
Izolacja sprawcy	8
Inne	2

Źródło: za: M. Zabłocka, *System przeciwdziałania przemocy w rodzinie...*, s. 79.

Najwięcej, bo aż 30% ankietowanych wskazało działania profilaktyczne i edukacyjne jako najskuteczniejsze sposoby podnoszenia skuteczności działań zapobiegających występowaniu zjawiska przemocy domowej. Nie wiele mniej, bo 26% zaznaczyło pracę zespołów interdyscyplinarnych,

a 22% wskazało programy korekcyjno-edukacyjne dla sprawców jako rozwiązanie podnoszące skuteczność działań zapobiegających występowaniu przemocy domowej. W badaniu NIK poprawę sytuacji odczuło 61,30% osób doświadczających przemocy domowej (najczęściej wskazywały, że zdobyły większą pewność siebie, czują się bezpieczniejsze i o swojej sytuacji są już w stanie mówić bez skrępowania i wstydu). Dla 1,5% osób ankietowanych nastąpiło pogorszenie sytuacji rodzinnej, co w ocenie NIK w prawidłowo funkcjonującym systemie nie powinno mieć miejsca. Brak poprawy wskazało 20,20%, a tylko 2,60% uważa, że skutecznie rozwiązano problem przemocy w rodzinie.

Głównym realizatorem z ramienia Policji działań ukierunkowanych na przeciwdziałanie przemocy w rodzinie w ramach procedury „Niebieskie Karty” był i jest dzielnicowy³⁹. Początkowo dzielnicowy był zobowiązany do systematycznych wizyt w rodzinie (co najmniej raz w miesiącu). Sprawdzał stan bezpieczeństwa domowników oraz oceniał zachowania sprawcy przemocy. Teraz to członkowie grupy roboczej lub zespołu interdyscyplinarnego określają w indywidualnym planie pomocy częstotliwość wizyt dzielnicowego, sprawdzających stan bezpieczeństwa. Dzielnicowy, koordynator procedury NK są równoprawnymi członkiem zespołu lub grupy i współdecydują zarówno o formach pomocy, jak również o sposobach i terminach jej realizacji. W przypadku podejrzenia stosowania przemocy w rodzinie wobec dziecka w pracach grupy roboczej powinien uczestniczyć również policjant z komórki organizacyjnej nieletnich i patologii.

Z inicjatywy Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, Komenda Główna Policji przy współpracy z Fundacją Dzieci Niczyje oraz Ogólnopolskim Pogotowiem dla Ofiar Przemocy w Rodzinie „Niebieska Linia”, opracowała algorytmy i kwestionariusze, które służą funkcjonariuszom Policji w ocenie ryzyka zagrożenia życia i zdrowia w związku z przemocą w rodzinie.⁴⁰ Wprowadzenie na gruncie polskim narzędzi szacowania ryzyka zagrożenia życia i zdrowia w związku z przemocą w rodzinie wynika m.in. również z europejskich regulacji zwracających coraz większą uwagę na ten rodzaj środków ochrony i rekomendujących ich konstruowanie i wdrażanie przez wszystkie kraje Europy

³⁹ Wytyczne NR 2 Komendanta Głównego Policji z dnia 7 grudnia 2011 r. w sprawie sposobu postępowania policjantów podczas realizacji procedury „Niebieskie Karty”.

⁴⁰ <http://kwartalnik.csp.edu.pl/kp/archiwum-1/2014/nr-12014/2145,PRZECIWDZIALANIE-PRZEMOCY-W-RODZINIE-Narzedzie-szacowania-ryzyka-zagrozenia-zyci.html> (dostęp: 23.03.2018).

Podsumowanie

Ustawa o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie kładzie nacisk na wzmocnienie współdziałania między instytucjami, które spotykają się z problemem przemocy domowej. Ma to się odbywać w ramach wymiany informacji dotyczącej występowaniu przemocy w konkretnej rodzinie i podjęciu skoordynowanych działań. Taką platformą jest m.in. instytucja zespołu interdyscyplinarnego, którego zadaniem jest prowadzenie zintegrowanych działań przedstawicieli oraz specjalistów różnych służb i podmiotów w zakresie przeciwdziałania przemocy w rodzinie. W skład zespołu wchodzi przedstawiciele organów pomocy społecznej, gminnej komisji rozwiązywania problemów alkoholowych, prokuratury, Policji, kuratorskiej służby sądowej, edukacji, służby zdrowia, organizacji pozarządowych, a także przedstawiciele innych instytucji działających na rzecz przeciwdziałania przemocy w rodzinie.

Z przeprowadzonych w tej pracy analiz wynika, że to Policja najsilniej kojarzy się z przeciwdziałaniem na rzecz przemocy w rodzinie. Jej działania ochronne na rzecz ofiar przemocy w rodzinie takie jak: interwencje domowe czy rozmowy profilaktyczne są wysoko oceniane. Jednak oczekiwania społeczne wobec Policji są znacznie wyższe a policjanci nie zawsze są w stanie tym oczekiwaniom sprostać.

Duże nadzieje związane są z instytucją dzielnicowego. To on prowadząc regularne wizyty kontrolno-wspierające w domach ofiar i sprawców przemocy motywować powinien zmiany zachowań. Ponieważ sprawcy rzadko sami decydują się na konsultacje ze specjalistami, to dzielnicowy odwiedzający go w jego domu, mógłby dzięki rozmowom wypełniać funkcję edukacyjno-motywuującą a nie tylko kontrolującą.

Innym istotnym rozwiązaniem, obok algorytmu szacowania ryzyka, na rzecz pokrzywdzonych przemocą w rodzinie jest porozumienie zawarte w dniu 29 listopada 2010 r. pomiędzy Ministerstwem Sprawiedliwości, Komendą Główną Policji i Państwową Agencją Rozwiązywania Problemów Alkoholowych dotyczące uruchomienia telefonu interwencyjno-informacyjnego dla osób pokrzywdzonych przemocą w rodzinie stosowaną przez osoby uprzednio skazane za tego typu zachowanie lub groźby bezprawnej wobec członka rodziny, działającego w ramach ogólnopolskiego pogotowia dla ofiar przemocy w rodzinie „Niebieska linia”. Procedury te mają na celu umożliwienie skutecznej, sprawnej i szybkiej współpracy pomiędzy funkcjonariuszami Policji, w szczególności dzielnicowymi i kuratorami sądowymi sprawującymi dozór nad sprawcami przemocy lub groźby jej użycia, w szczególności sprawcami przemocy

w rodzinie. Dzielnicowi uzyskali dzięki temu wiedzę na temat osób skazanych za tego typu przestępstwa, w tym wobec najbliższych, zamieszkujących w ich rejonie działania, a kuratorzy informację na temat zachowywania się dozorowanych podopiecznych. Porozumienie weszło w życie z dniem 1 stycznia 2011 r.⁴¹

System pomocy ofiarom przemocy w rodzinie ulega doskonaleniu. Rozwiązania, które wydawały się w przeszłości dobre, ale nie wytrzymały próby czasu zostały zmodyfikowane, jak choćby procedura Niebieskich Kart czy sama ustawa o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie. Za całość polityki związanej z przeciwdziałaniem przemocy w rodzinie i za kierunki zmian wprowadzanych w systemie pomocy odpowiada Krajowy Koordynator Realizacji Krajowego Programu Przeciwdziałania Przemocy, który przewodniczy krajowemu Zespołowi Monitorującemu ds. Przeciwdziałania Przemocy, a na terenie województw koordynatorzy wojewódzcy. W gestii wojewódzkich koordynatorów leży opracowywanie wojewódzkich programów przeciwdziałania przemocy, doskonalenie kadry, analiza skuteczność podejmowanych dotychczas rozwiązań, promowanie nowych koncepcji w zakresie przeciwdziałania przemocy. Członkami tych gremiów są również policjanci wskazani przez uprawnionych przełożonych.

Skuteczny system pomocy ofiarom przemocy w rodzinie zależy w dużej mierze od szybkiej reakcji służb interwencyjnych, przede wszystkim Policji, ale również pomocy społecznej czy szkoły. Natychmiastowa interwencja spełnia zarówno funkcję ochronną, wspierającą jak i profilaktyczną (ryc. 1).

STRESZCZENIE

Przemoc godzi w wolność osobistą jednostki, zmusza ją do zachowań niezgodnych z własną wolą, a tym samym zagraża życiu oraz zdrowiu jednostki i grupy społecznej jaką jest rodzina. Prawo do ochrony przed przemocą w rodzinie jest jednym z obowiązków państwa, którego zaniechanie może być uznane za naruszenie praw człowieka. Realizując ten obowiązek Polska stworzyła system przeciwdziałania przemocy w rodzinie. Istotnym jego elementem jest Policja, która jako pierwsza zaczęła wcielać w życie procedurę przeciwdziałania przemocy w rodzinie pn. „Niebieskie Karty”. Stało się to już w 1998 roku, kiedy to Komendant Główny

⁴¹ *Procedura współpracy służby kuratorskiej oraz funkcjonariuszy Policji w stosunku do osób wobec których wykonywane jest orzeczenie sądu w związku z popełnieniem czynów karalnych polegających na stosowaniu przemocy lub groźby bezprawnej z dnia 29 listopada 2010 roku.*

Policji wydał zarządzenie, które określało sposób realizacji przez policjantów zadań związanych z przeciwdziałaniem przemocy w rodzinie, a także wprowadził do użytku służbowego druki „Niebieskich Kart”. Następnie na podstawie przywołanej wyżej ustawy wydane zostało Rozporządzenie Rady Ministrów z 13 września 2011 roku w sprawie procedury „Niebieskie Karty” oraz wzorów formularzy „Niebieska Karta”. Wymienione akty prawne nakładają na Policję określone zadania w systemie przeciwdziałania przemocy w rodzinie. Praca jest próbą odpowiedzi na pytanie: jaką rolę wypełnia Policja w systemie zapobiegania przemocy w rodzinie?

Janusz Gierszewski

THE ROLE OF THE POLICE IN THE SYSTEM OF PREVENTING DOMESTIC VIOLENCE

Violence undermines an individual's personal freedom, forces them to behave against their will, and thus endangers the life and health of the individual and of a social group such as the family. The right to protection against domestic violence is one of the duties of a state whose failure to act can be considered a violation of human rights. In fulfilling this obligation, Poland has established a system for preventing domestic violence. An important element is the Police, which was the first to implement the procedure of counteracting domestic violence called „Blue Card”. It happened already in 1998, when the Chief Police Officer issued an order, which specified the way in which police officers would perform their tasks related to preventing domestic violence, and also introduced Blue Card prints for official use. Then, on the basis of the aforementioned Act, the Regulation of the Council of Ministers of 13 September 2011 on the „Blue Card” procedure and on the model forms of the „Blue Card” was issued. The above mentioned legal acts impose on the Police certain tasks in the system of counteracting domestic violence. The paper is an attempt to answer the question: What role does the Police play in the system of preventing violence within the family?

KEY WORDS: *Police, domestic violence, violence prevention system, Blue Card, human rights*

Bibliografia

- Biuro Prewencji KGP, *Informacja dotycząca realizacji przez Policję procedury „Niebieskie Karty” w 2017 r.*
- Gierszewski J., *Polityka zarządzania zasobami ludzkimi i jej wpływ na funkcjonowanie Policji*, [w:] P. Majer, M. Seroka (red.), *225 lat policji*, t. 2, Olsztyn 2017.
- Hanausek T., *Przemoc jako forma działania przestępnego*, Kraków 1966.

- Informacja Najwyższej Izby Kontroli o wynikach kontroli Pomoc Osobom Dotkniętym Przemocą domową*, KPS.410.004.00.2015.
- Mazur J., *Przemoc w rodzinie. Teoria i rzeczywistość*, Warszawa 2002.
- Olechnicki K., Załęcki K., *Słownik socjologiczny*, wyd. II poprawione, Toruń 1988.
- Płatek M., *Karnoprawne modele przeciwdziałania przemocy w rodzinie*, „Archiwum Kryminologii” 2007–2008, t. XXIX–XXX.
- Pospiszyl I., *Przemoc w rodzinie*, Warszawa 1994.
- Pospiszyl I., *Razem przeciw przemocy*, Warszawa 1999.
- Sasal H.D., *Niebieskie karty*, Warszawa 1998.
- Spurek S., *Ustawa o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie. Komentarz*, Warszawa 2008.
- Zabłocka M., *System przeciwdziałania przemocy w rodzinie, Aspekty obiektywne i subiektywne*, praca magisterska na prawie maszynopisu, AP Słupsk 2017.

Magdalena Dobrowolska-Opała

ORCID: 0000-0002-3498-4525

Zaangażowanie polskiej Policji we współpracę międzynarodową

SŁOWA KLUCZOWE:*współpraca międzynarodowa, siły policyjne, CEPOL, misja pokojowa,
ustawa o Policji*

Wprowadzenie

Współpraca pomiędzy siłami policyjnymi różnych państw nie należy do zjawisk charakteryzujących wyłącznie czasy współczesne. W przeszłości policjanci także potrzebowali wsparcia od zagranicznych kolegów, tak w zakresie prowadzenia pojedynczych spraw, jak i wymiany doświadczeń, czy informacji. Wyzwania odnoszące się do bezpieczeństwa wewnętrznego, rozumianego przede wszystkim w perspektywie bezpieczeństwa i porządku publicznego, stawały się stopniowo coraz bardziej międzynarodowe, osiągając obecnie rozmiary angażujące zainteresowanie wielu państw, gotowych na otwieranie dostępu do informacji i technik pracy dotychczas skrzętnie ukrywanych. Konieczność dzielenia się danymi, prowadzenia wspólnych dochodzeń, intensyfikacji wymiany doświadczeń nie budzi większych wątpliwości czy dyskusji. Międzynarodowa zorganizowana przestępczość, ponadgraniczna przestępczość pospolita, czy wreszcie zagrożenie terroryzmem skutecznie przyspieszyły dynamikę współpracy, czyniąc ją jedną z przejawów działań krajowych sił policyjnych. Niniejszy artykuł stanowi próbę odpowiedzi na pytanie o możliwości instytucjonalne i prawne pozwalające polskiej Policji na efektywną współpracę międzynarodową. W obliczu wyzwań XXI wieku należy bowiem zakładać, iż polska Policja powinna być przygotowana na

współpracę z innymi państwami, co najmniej w przestrzeni geograficznej, instytucjonalnej i przedmiotowej.

W celu wprowadzenia do tematu pracy należy w pierwszej kolejności zdefiniować pojęcie *współpracy międzynarodowej*. Zgodnie ze Słownikiem Języka Polskiego PWN słowo *współpraca* występuje w dwóch znaczeniach – pierwsze z nich odnosi się do działalności prowadzonej wspólnie przez jakieś osoby, instytucje lub państwa. Drugie natomiast to wersja pejoratywna, mówiąca, iż *współpraca* to aktywność realizowana na zlecenie, powiązana ze zdradą lub z działaniem na czyjąś niekorzyść¹. Dwoistość rozumienia przytoczonego pojęcia nakazuje podchodzić z rezerwą do całkowitego i nieostrożnego otwierania się na współpracę, mogącego doprowadzić do wytworzenia pozornego zaufania, a w konsekwencji do wyjawienia informacji, technik i wiedzy mogących zagrozić stronie współpracującej. Poufność spraw związanych z bezpieczeństwem wewnętrznym i ich przemożny wpływ na bezpieczeństwo społeczne, polityczne i gospodarcze oraz obronność kraju nakazuje, mimo pokojowych stosunków między państwami, do ostrożnego wchodzenia we wspólne ponadnarodowe inicjatywy. Drugie ze słów kluczowych, tj. przymiotnik *międzynarodowy*, wskazuje na coś, co dotyczy wielu narodów², co jak należy przypuszczać zakłada uwzględnianie minimum dwóch różnych podmiotów, rozumianych współcześnie głównie w kontekście państw, a nawet szerzej – organów i organizacji funkcjonujących w przestrzeni ponadnarodowej. Do takich aktywnych graczy można zaliczyć: Międzynarodową Organizację Policji Kryminalnych (Interpol), Europol czy szerzej inicjatywy instytucjonalne i organizacyjne mające swoje umocowanie w strukturach Unii Europejskiej.

Współpraca międzynarodowa w wymiarze instytucjonalnym

Współdziałanie z policjami innych państw oraz ich organizacjami międzynarodowymi, a także z organami i instytucjami Unii Europejskiej na podstawie umów i porozumień międzynarodowych oraz odrębnych przepisów ujęte jest w ustawie o Policji jako jedno z podstawowych zadań tej formacji. Koresponduje ono także z kolejnym z zapisów ustawy,

¹ Hasło: *współpraca*, *Słownik Języka Polskiego PWN*, wydanie internetowe, <https://sjp.pwn.pl/sjp/;2538059> (dostęp: 29.08.2018).

² Hasło: *międzynarodowy*, *Słownik Języka Polskiego PWN*, wydanie internetowe, <https://sjp.pwn.pl/szukaj/mi%C4%99dzynarodowy.html> (dostęp: 29.08.2018).

mówiącym o podejmowaniu przedsięwzięć wynikających z przepisów prawa Unii Europejskiej oraz z umów i porozumień międzynarodowych na zasadach i w zakresie w nich określonych³. Oprócz wykonywania zadań nakładanych przez polskie prawo, głównie przez ustawę o Policji, oraz na drodze aktów wykonawczych i tych wydawanych przez Komendanta Głównego Policji, policjanci realizują przedsięwzięcia zewnętrzne, akceptowane przez polskie władze na drodze stosownych umów i oficjalnie włączone do zakresu pełnionej służby. Co więcej, w celu wykonywania swoich ustawowych zadań, policjanci pracując w oparciu o informacje (poprzez ich pobieranie, uzyskiwanie, gromadzenie, przetwarzanie, sprawdzanie i wykorzystywanie) mają prawo do tych samych czynności na informacjach, w tym na danych osobowych, uzyskanych lub przetwarzanych przez organy innych państw oraz przez Interpol. Ta zasada funkcjonuje także w drugą stronę – polscy funkcjonariusze mogą przekazywać informacje, w tym dane osobowe, wymienionym wyżej podmiotom, przy założeniu, że będą one służyły zapobieganiu lub zwalczaniu przestępczości⁴. Kształt wymiany informacji z organami ścigania państw członkowskich UE reguluje ustawa, która uznaje wymianę informacji za celową, jedynie gdy ma ona pomóc przy wykrywaniu i ściganiu sprawców przestępstw lub przestępstw skarbowych, w zapobieganiu przestępczości i jej zwalczaniu oraz przy przetwarzaniu informacji. Obok Policji, jako podmiotu uprawnionego do wymiany informacji, wyróżnia ona m.in. Straż Graniczną, Żandarmerię Wojskową i Agencję Bezpieczeństwa Wewnętrznego, co współgra z ukształtowaniem krajowego systemu wsparcia i współpracy. Polskie przepisy przewidują bowiem bliską współpracę pomiędzy wymienionymi wyżej podmiotami, szczególnie w sytuacjach wymagających wdrożenia niestandardowych procedur⁵. Istotnym skutkiem prawnym ustawy o wymianie informacji z organami ścigania państw członkowskich Unii Europejskiej jest ponadto rozszerzenie możliwości wymiany oraz przetwarzania informacji na organy ścigania państw niebędących państwami członkowskimi UE, ale stosującymi przepisy dorobku Schengen⁶.

³ Art. 1 ust. 2 pkt 7 oraz art. 5 ust. 3 ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji, Dz. U. z 1990 r., Nr 30, poz. 179, dalej jako ustawa o Policji.

⁴ Art. 20 ust. 2aa i 2ab ustawy o Policji.

⁵ Art. 1 ust. 1 oraz ust. 2 pkt 1, 3, 5 i 7 ustawy z dnia 16 września 2011 r. o wymianie informacji z organami ścigania państw członkowskich Unii Europejskiej, Dz. U. z 2011 r., Nr 230, poz. 1371, dalej jako ustawa o wymianie informacji z organami ścigania państw członkowskich Unii Europejskiej.

⁶ Art. 1 ust. 3 pkt 1 ustawy o wymianie informacji z organami ścigania państw członkowskich Unii Europejskiej.

Obszar zagwarantowanej swobody przemieszczania się osób obejmuje obok 22 państw członkowskich, 4 państwa stowarzyszone, tj. Islandię, Norwegię, Szwajcarię, Liechtenstein. Dzięki Systemowi Informacyjnemu Schengen państwa te mają możliwość korzystania ze wspólnej elektronicznej bazy danych, pozwalającej na wyszukanie informacji o osobach i przedmiotach zarówno na potrzeby kontroli na granicach zewnętrznych, jak i w trakcie ścigania przestępstw czy zapobiegania zagrożeniom dla bezpieczeństwa publicznego, wewnętrznego lub zewnętrznego. Generalnie, o znaczeniu współpracy międzynarodowej w pracy współczesnej policji świadczy zakres wymienianych danych. W polskich realiach przewidziano możliwości dzielenia się nawet informacjami o prowadzonych czynnościach operacyjno-rozpoznawczych oraz o stosowanych środkach i metodach ich realizacji. Pozwolenia takiego udziela się jedynie w dwóch przypadkach, tj. wtedy, gdy istnieje uzasadnione podejrzenie popełnienia przestępstwa ściganego z oskarżenia publicznego w związku z wykonywaniem tych czynności oraz w odniesieniu do współpracy tak krajowej, jak i międzynarodowej, z podmiotami uprawnionymi do przeprowadzania czynności operacyjno-rozpoznawczych. W tej drugiej sytuacji konieczne jest wcześniejsze zdefiniowanie, na drodze umów i porozumień międzynarodowych, trybów i zakresów, na jakich ma przebiegać wymiana i współpraca. Co istotne, obok przekazywania informacji o samym fakcie prowadzenia czynności operacyjno-rozpoznawczych w danej sprawie, istnieje opcja udzielenia informacji o osobie (wtedy, gdy taki obowiązek wynika m.in. z umów lub porozumień międzynarodowych), a nawet przekazywania danych szczegółowych o formach, zasadach i organizacji tego typu czynności (w szczególnie uzasadnionych przypadkach)⁷.

Obok postrzegania Policji jako monolitu realizującego zapisy zawarte w umowach i porozumieniach międzynarodowych, ustawodawca wyodrębnił jednostki organizacyjne Policji, jako właściwe do podejmowania międzynarodowej współpracy w wąsko zdefiniowanych obszarach działań. Taką formułę zastosowano wobec Centralnego Biura Śledczego Policji, Biura Spraw Wewnętrznych Policji oraz policyjnych instytutów badawczych. Centralne Biuro Śledcze Policji w ramach spełniania przypisanej mu roli, tj. rozpoznawania, zapobiegania i zwalczania przestępczości zorganizowanej, otrzymało ustawowe przyzwolenie nie tylko do współdziałania z innymi jednostkami organizacyjnymi Policji oraz z właściwymi polskimi organami i instytucjami, ale również z ich odpowiedni-

⁷ Art. 20b ust. 1–3 ustawy o Policji.

kami z innych państw⁸. Podobną zasadę przyjęto wobec Biura Spraw Wewnętrznych Policji, gdzie przewidziano konieczność współpracy międzynarodowej nawet w tak wewnętrznych sprawach jak rozpoznawanie, zapobieganie i zwalczanie przestępczości popełnianej przez policjantów i pracowników Policji oraz przestępstw przeciwko obrotowi gospodarczemu wyrządzonych na szkodę Policji⁹. Policyjne instytuty badawcze mogą z kolei, za pośrednictwem dotacji celowych i podmiotowych, otrzymywać z budżetu państwa środki finansowe na bieżącą działalność związaną m.in. z realizacją zadań w zakresie współpracy międzynarodowej, szczególnie przy wymianie danych daktyloskopijnych i wyników analizy kwasu deoksyrybonukleinowego (DNA)¹⁰.

Kolejną formą międzynarodowej współpracy, w której, na drodze ustawowego zezwolenia, bierze udział polska Policja jest kontyngent policyjny wydzielony do realizacji zadań poza granicami państwa. Problematykę kształtu tej formy aktywności opisuje rozdział 10a ustawy o Policji. Zgodnie z jego zapisami policjanci są delegowani do służby w kontyngencie policyjnym w celu wykonania jednych z podstawowych zadań formacji, tj. współdziałania z policjami innych państw, ich organizacjami międzynarodowymi, z organami i instytucjami Unii Europejskiej oraz wykonywania zadań wynikających z przepisów prawa Unii Europejskiej, umów i porozumień międzynarodowych¹¹. Kontyngenty policyjne są tworzone jedynie w ściśle zdefiniowanych sytuacjach, do których należy udział w:

- 1) misji pokojowej;
- 2) akcji zapobiegania aktom terroryzmu lub ich skutkom;
- 3) akcji ratowniczej i poszukiwawczej lub humanitarnej;
- 4) szkoleniu i ćwiczeniach policyjnych;
- 5) przedsięwzięciach reprezentacyjnych¹².

Pierwszy z wyliczonych punktów, tj. misje pokojowe, jest najszerzej rozpowszechnionym i opisanym przejawem aktywności kontyngentów. Polscy policjanci na przestrzeni lat, od momentu wejścia w życie ustawy o Policji wzięli udział w kilku misjach pokojowych Narodów Zjednoczonych (m.in. UNPROFOR obejmujący tereny byłej Jugosławii, UNGCI Irak, UNMIK Kosowo), w czterech misjach pod auspicjami Unii Europejskiej i po jednej w ramach Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie (OBWE), Unii Zachodnioeuropejskiej (UZE) oraz Inicjatywy Depar-

⁸ Art. 5a ust. 7 ustawy o Policji.

⁹ Art. 5b ust. 7 ustawy o Policji.

¹⁰ Art. 13 ust. 1a, pkt 4 ustawy o Policji.

¹¹ Art. 1 ust. 2 pkt 7 i ust. 3 ustawy o Policji.

¹² Art. 145a ust. 1 ustawy o Policji.

tamentu Stanu USA. Obecnie funkcjonariusze Policji są zaangażowani w trzy misje realizowane z ramienia UE (w Gruzji, Kosowie, na Ukrainie) oraz w jedną przez Organizację Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie (na Ukrainie)¹³. W przypadku UE misje pokojowe wpisują się do rodzajów operacji umiejscawianych w ramach unijnej wspólnej polityki obronnej, gdzie obok operacji wojskowych, w tym cywilno-wojskowych (reformy sektora bezpieczeństwa) funkcjonują misje cywilne. Spośród tych ostatnich najbardziej rozpowszechnione są misje policyjne przeprowadzane w regionach po konfliktach zbrojnych bądź na obszarach zagrożonych ich wystąpieniem, w celu przywrócenia pokoju i stabilności – głównie poprzez wsparcie władz lokalnych wiedzą ekspercką i doświadczeniem zdobytym w swoim państwie. Obok misji policyjnych, UE prowadzi także misje: wsparcia kontroli granicznej (charakter cywilny), doradcze reformy sektora bezpieczeństwa (charakter cywilno-wojskowy), dotyczące państwa prawnego (charakter cywilny, w tym głównie szkoleniowo-doradczy) oraz obserwacyjne (monitorujące)¹⁴. Obecnie polskie zaangażowanie w unijnych kontyngentach scedowano w dwóch rodzajach misji: eksperckiej (Ukraina i Gruzja) oraz ogólnej, mającej miejsce w Kosowie, odpowiedzialnej za wspomaganie utrzymania bezpieczeństwa i porządku publicznego oraz wspieranie reformy służb policyjnych. Największą z misji cywilnych realizowanych przez UE jest, rozpoczęta w 2008 r., EULEX Kosowo, która dzięki bliskiemu powiązaniu z celami i funkcjonowaniem misji ONZ zaczęła stopniowo przejmować jej funkcje oraz osłabiać pierwotną niechęć i wątpliwości artykułowane przez społeczność serbską żyjącą w Kosowie. Pierwszy mandat misji upłynął w 2010 r., państwa członkowskie zdecydowały jednak o jego kontynuacji. Podstawowy cel obecności EULEX w Kosowie sprowadza się w głównej mierze do wspierania władz sądowniczych oraz organów odpowiedzialnych za przestrzeganie prawa, w tym lokalnych sił policyjnych. Polscy funkcjonariusze, zgromadzeni w Polskiej Specjalnej Jednostce Policji, włączają się więc w monitorowanie, mentorowanie i doradzanie, udzielając się w ograniczonym zakresie także w sferze wykonawczej. Do ich podstawowych zadań należy kształtowanie działalności wieloetnicznych służb policyjnych oraz wspomaganie tych oraz innych organów w obszarze przestrzegania prawa, zapewniania bezpieczeństwa i porządku publicznego. Obok Polskiej Specjalnej Jed-

¹³ *Misje pokojowe – informacje ogólne*, strona internetowa *O Policji*, [w:] <http://www.info.policja.pl/inf/wspolpracamiedzynarod/misje-pokojowe/47732,Misje-pokojowe-informacje-ogolne.html> (dostęp: 28.08.2018).

¹⁴ B. Przybylska-Maszner, *Wprowadzenie*, [w:] B. Przybylska-Maszner (red.), *Misje cywilne Unii Europejskiej*, Poznań 2010, s. 7–9.

nostki Policji, do Kosowa zostali oddelegowani eksperci z Policji oraz z Ministerstwa Finansów¹⁵. Kolejnymi misjami, gdzie policjanci wspierają reorganizację sił policyjnych są te przedsięwzięte na terytorium Ukrainy – jedna z ramienia UE, druga OBWE. Ostatnia z wymienionych wpisuje się w tradycyjne sposoby wspomagania państw, tj. w kontrolowanie i monitorowanie, mające najczęściej swój wyraz w formie misji obserwacyjnych. W przypadku Ukrainy, co przypomina unijną misję ekspercką w Gruzji, policjanci monitorują wdrażanie porozumień – w Gruzji pokojowego, na Ukrainie o zawieszeniu broni. Unijna misja na Ukrainie ma z kolei charakter ekspercki i sprowadza się do wspierania reformy cywilnego sektora bezpieczeństwa, przede wszystkim poprzez budowę zaufania społeczeństwa względem organów odpowiedzialnych za bezpieczeństwo oraz poprzez przekazywanie europejskich standardów w tym zakresie. Polski kontyngent jest niewielki, obejmuje zaledwie trzech policjantów¹⁶, którzy przez dłuższy czas odbywają służbę za granicą. Ukraińską policję wspierają ponadto funkcjonariusze przyjeżdżający jedynie na kilka miesięcy – są to najczęściej policyjni instruktorzy odwiedzający misję w charakterze ekspertów wizytujących, prowadzący szkolenia ze strzelania, czy taktyki i techniki interwencji¹⁷.

Oprócz udziału w misjach pokojowych, polskie kontyngenty policyjne angażują się w akcje zapobiegania aktom terroryzmu lub ich skutkom oraz w akcje ratownicze i poszukiwawcze, lub humanitarne. Ze względu na ogromną dynamikę wymienionych zjawisk o utworzeniu i likwidacji kontyngentu nie decyduje tutaj, jak ma to miejsce w przypadku misji pokojowej, Rada Ministrów na drodze uchwały, ale minister właściwy do spraw wewnętrznych, działający poprzez zarządzenie¹⁸. Ze wskazanych wyżej form zaangażowania szczególnie rozbudowane są te odnoszące się do problematyki terrorystycznej. Polska Policja włącza się w ten obszar działania nie tylko w sytuacjach skrajnych, gdy niezbędna staje się natychmiastowa pomoc na miejscu zdarzenia. Ale także na długo przed pojawieniem się zagrożenia: na drodze szkoleń, ćwiczeń, konferencji, seminariów i współpracy technicznej. Spośród mnogości podmiotów instytucjonal-

¹⁵ T. Brańka, *EULEX Kosowo – największa misja cywilna*, [w:] B. Przybylska-Maszner (red.), *Misje cywilne Unii Europejskiej...*, s. 71–74.

¹⁶ Stan na dzień 28 maja 2018 r., dane podane za: *Misje pokojowe – informacje ogólne*, strona internetowa *O Policji*, s. cyt.

¹⁷ *EUAM na Ukrainie*, strona internetowa *O Policji*, [w:] <http://www.info.policja.pl/inf/wspolpraca-miedzynarod/misje-pokojowe/126697,EUAM-na-Ukrainie.html> (dostęp: 28.08.2018).

¹⁸ Art. 145 b ust. 1 ustawy o Policji.

nych i roboczych, formalnych i nieformalnych na pierwszy plan wybijają się dwie inicjatywy. Pierwsza z nich, dzięki członkostwu w Unii Europejskiej, umożliwia polskim policjantom podejmowanie współpracy multiagencyjnej na terenie całej Unii Europejskiej, a w wyjątkowych sytuacjach nawet poza jej granicami zewnętrznymi. Jak zaznaczają Tomasz Safjański oraz Damian Szlachter w artykule *Multiagencyjna współpraca międzynarodowa w walce z terroryzmem na przykładzie Europolu* państwa UE dzięki doświadczeniu i potencjałowi poszczególnych państw członkowskich były i są w stanie budować funkcjonalne platformy współpracy multilateralnej i multiagencyjnej na rzecz bezpieczeństwa obszaru unijnego. Najważniejszym elementem („najbardziej kompleksowym formalnym węzłem koordynacji i wsparcia kooperacji multiagencyjnej”) wszystkich platform jest Europol – Europejski Urząd Policji, którego kompetencje antyterrorystyczne sprowadzają się głównie do: gromadzenia, przetwarzania i wymiany informacji kryminalnych oraz danych wywiadowczych¹⁹. Co istotne, rolą Europolu nie jest zastępowanie krajowych służb antyterrorystycznych, ale raczej koncentrowanie się na koordynacji i łączeniu ze sobą przetwarzanych informacji i danych. Pozyskiwane materiały są rozdzielane i poddawane ekspertyzom w Europejskim Centrum Antyterrorystycznym, co sprzyja wyszukiwaniu w skali mikro i makro powiązań pomiędzy poszczególnymi osobami, przedmiotami czy zdarzeniami. Ten wymiar pracy na informacjach sprzyja wykrywaniu nie tylko sieci zależności i kontaktów o specyfice terrorystycznej, ale również o charakterze kryminalnym. Oficerowie łącznikowi delegowani z państw członkowskich mają więc sposobność opracowywać dane przydatne zarówno w kontekście ogólnounijnym, jak i krajowym. Inny wymiar, przekładający się bezpośrednio na działania podejmowane na polu zagrożenia, ma druga z wyróżnionych inicjatyw w zakresie zwalczania terroryzmu, tj. Grupa Atlas. Sformalizowana na drodze Decyzji Rady Europejskiej z dnia 23 czerwca 2008 r. usprawnia współpracę pomiędzy krajowymi jednostkami antyterrorystycznymi państw członkowskich UE²⁰. W przeciwieństwie do Europolu, głównym celem funkcjonowania Grupy Atlas jest przede wszystkim poprawa fizycznych aspektów zwalczania terroryzmu i przestępczości zorganizowanej poprzez wymianę doświadczeń

¹⁹ T. Safjański, D. Szlachter, *Multiagencyjna współpraca międzynarodowa w walce z terroryzmem na przykładzie Europolu*, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego” 2015, nr 12 (7), s. 141–143.

²⁰ *Platforma Atlas*, Antyterrorizm.gov, [w:] <http://www.antyterrorizm.gov.pl/CAT/antyterrorizm/wspolpraca-zagraniczna/platforma-atlas/579,Platforma-ATLAS.html> (dostęp: 28.08.2018).

oraz wspólne warsztaty i szkolenia (m.in. na temat technik operacyjnych, zabezpieczania imprez masowych czy pracy negocjatorów policyjnych). Członkowie Grupy wymieniają się także informacjami analitycznymi, nie są one jednak tak rozbudowane jak te pochodzące z Europolu. Polską stronę reprezentuje Biuro Operacji Antyterrorystycznych Komendy Głównej Policji, które jeszcze przed przyjęciem Polski do Unii Europejskiej uczestniczyło w pracach Grupy w charakterze obserwatora²¹.

Udział w misjach pokojowych oraz w sytuacjach kryzysowych (terrorystycznych, noszących znamiona klęski humanitarnej) to nie jedyne możliwości angażowania polskich funkcjonariuszy we współpracę międzynarodową. Policyjne kontyngenty są bowiem wysyłane na szkolenia i ćwiczenia policyjne. Dzięki obecności Polski w UE i utrzymywaniu sąsiedzkich kontaktów z otaczającymi państwami możliwe jest wymienianie doświadczeń i wiedzy w sposób projektowy (wysoce zorganizowany), jak i na zasadzie sąsiedzkiej pomocy w przypadku województw przygranicznych. Kompetentny do tworzenia kontyngentów szkoleniowych jest Komendant Główny Policji, który na drodze decyzji otwiera funkcjonariuszom możliwości doszkalania się za granicą. Pole działania w zakresie poprawy predyspozycji zawodowych, choć nie za pośrednictwem kontyngentów policyjnych, mają także komendanci wojewódzcy i powiatowi. Jednym z przykładów może być zaangażowanie Komendy Stołecznej Policji w unijny Program Ucznienia się przez Całe Życie (Lifelong Learning Programme). W ramach modułu Programu, funkcjonującego do niedawna pod nazwą Leonardo da Vinci (obecnie włączony do programu Erasmus+²²), policjanci z Komendy Stołecznej otrzymali w latach 2009–2014 r. fundusze na realizację czterech odsłon projektu „Bezpieczne stolice – metody zwalczania przestępczości kryminalnej w europejskich aglomeracjach”. Dzięki unijnym funduszom funkcjonariusze mieli okazję wymienić doświadczenia z czeskimi policjantami na temat zwalczania przestępczości kryminalnej, głównie tej dokonywanej przez nieletnich pod wpływem alkoholu bądź narkotyków²³. Znacznie większy zakres oddziaływania mają propozycje pochodzące z innego unij-

²¹ *Unijna grupa zadaniowa „Atlas”*, strona internetowa Policja.pl, [w:] <http://policja.pl/pol/kgp/biuro-operacji-antyter/atlas/41550,Unijna-grupa-zadaniowa-quotAtlasquot.html> (dostęp: 28.08.2018).

²² *About EACEA*, strona internetowa Education, Audiovisual and Culture Executive Agency, [w:] https://eacea.ec.europa.eu/about-eacea_en (dostęp: 28.08.2018).

²³ *Bezpieczne stolice – metody zwalczania przestępczości kryminalnej w europejskich aglomeracjach (2013–2014) cz. 7*, strona internetowa Komendy Stołecznej Policji, [w:] <http://www.policja.waw.pl/pl/stoleczna-policja/ksp-w-unii-europejskiej/leonardo-da-vinci/30160,Bezpieczne>

nego podmiotu, tj. z Agencji Unii Europejskiej ds. Szkolenia w Dziedzinie Ścigania (CEPOL). Polacy są jednymi z aktywniejszych członków agencji – w 2016 r. ze stacjonarnych szkoleń skorzystało ok. 140 przedstawicieli Policji, w tym 19 z nich w roli wykładowcy. Z kolei w szkoleniach internetowych, tzw. webinarach, wzięło udział 630 osób, co było trzecim, pod względem liczby uczestników, wynikiem spośród wszystkich państw członkowskich²⁴.

Podsumowując zagadnienia związane z policyjnymi kontyngentami wysyłanymi za granicę, należy podkreślić ich zorganizowany charakter, porządkujący na drodze ustawowej prawa i obowiązki wyjeżdżających funkcjonariuszy. Polska jest otwarta na współpracę w ramach jednostkowej pomocy pomiędzy państwami, częściej jednak bierze udział w formułach wysoce zinstytucjonalizowanych mających swoje źródło w regulacjach unijnych. Obecnie stosunkowo niewielu policjantów odbywa służbę w ramach misji policyjnych, wielu z nich udziela się natomiast w organach szkoleniowych oraz tych nastawionych na wymianę osobową czy wspólne ćwiczenia. Polskie władze odpowiadając na potrzeby szkoleniowe i starając się wywiązać ze zobowiązań wspólnotowych i sojuszniczych delegują polskich funkcjonariuszy za granicę, ponosząc koszty ich wyjazdu i funkcjonowania poza krajem. Źródła finansowania pochodzą z części budżetowej ministra właściwego ds. wewnętrznych, a jeśli nie zostały wcześniej uwzględnione, to zobowiązania do ich zapewnienia zostają przeniesione na Radę Ministrów²⁵.

Współpraca międzynarodowa w wymiarze jednostkowym

Oprócz współpracy o charakterze instytucjonalnym, definiowanej na szczeblu umów i porozumień międzynarodowych, sprowadzającej się w głównej mierze do wymiany informacji poprzez systemy teleinformatyczne, istnieje jej personalna formuła. Stosuje się ją wtedy, gdy nastąpi potrzeba wykonania zadań służbowych poza Policją, tych określonych w ustawie o Policji lub wynikających z przedmiotowych umów, porozu-

-stolice-metody-zwalczania-przestepczosci-kryminalnej-w-europejskich-a.html (dostęp: 28.08.2018).

²⁴ CEPOL – Agencja Unii Europejskiej ds. Szkolenia w Dziedzinie Ścigania, strona internetowa Policji, [w:] <http://www.info.policja.pl/inf/wspolpraca-miedzynarod/cepol/51106>, CEPOL-Agencja-Unii-Europejskiej-ds-Szkolenia-w-Dziedzinie-Scigania.html (dostęp: 28.08.2018).

²⁵ Art. 145g ustawy o Policji.

mień i zobowiązań. Zgodę na oddelegowanie funkcjonariusza, po zadeklarowaniu przez niego takiej gotowości, wyraża Komendant Główny Policji, który określa czas pobytu za granicą. Miejscem służby w takich wypadkach może być instytucja zagraniczna, rozumiana jako urząd, organizacja lub instytucja międzynarodowa bądź jako państwo obce, gdzie funkcjonariusz wykonuje zadania służbowe. Z wnioskiem o oddelegowanie policjanta za granicę może wystąpić organ Policji lub kierownik komórki organizacyjnej Komendy Głównej Policji, instytucje krajowe, instytucje zagraniczne. Funkcjonariusze przed zgodą na wyjazd przechodzą przez rozbudowaną procedurę, uwzględniającą zarówno stan ich przygotowania do zagranicznej służby, jak i warunki określone przez podmiot przyjmujący, głównie te odnoszące się do rodzaju wykonywanych zadań i ich powiązania z zadaniami, obowiązkami i uprawnieniami zdefiniowanymi w ustawie o Policji. Komendant Główny Policji nie uwzględni bowiem wniosku o realizację służby policyjnej za granicą, gdy stanowisko, charakter lub zakres zadań, jakie miałyby wykonywać policjant, nie odpowiada zadaniom określonym w przedmiotowej ustawie oraz tym wynikającym z obowiązujących Rzeczpospolitą Polską umów i zobowiązań międzynarodowych. Nie bez znaczenia jest także źródło finansowania uposażenia policjanta oraz jego zgoda (wyrażona w formie pisemnego oświadczenia) na przyjęcie warunków danego państwa czy podmiotu międzynarodowego, najczęściej unijnego. W zakresie indywidualnych wyjazdów funkcjonariuszy można wyróżnić dwa podstawowe kierunki ich artykułowania. Pierwszy to źródła zagraniczne, wystosowywane głównie w formie zaproszenia od instytucji lub państwa czy pozyskania funduszy unijnych przez jednostkę organizacyjną Policji. Drugi natomiast ma charakter wewnętrzny i wynika z własnej inicjatywy Komendanta Głównego Policji oddelegowującego policjanta do wykonywania zadań służbowych poza Policją²⁶. Praca polskiego funkcjonariusza w ramach oddelegowania poza Policję wiąże się ściśle z jego statusem w Polsce – jeśli nastąpi konieczność zwolnienia policjanta ze służby, zostaje on odwołany z oddelegowania, o czym zawiadamia się niezwłocznie podmiot przyjmujący (instytucję zagraniczną, instytucję finansującą). Przyczyną przerwania oddelegowania może być również uzasadniona potrzeba Policji, wymagająca powrotu określonego funkcjonariusza. Także podmiotowi przyjmującemu przyznano możliwość rezygnacji ze wsparcia polskiego funkcjonariusza – na skutek przedłożenia uzasadnionego wniosku Komendant odwołuje policjanta bez jego zgody. Wreszcie i sam oddelegowany ma prawo do rezygnacji –

²⁶ Art. 36 ust. 4–4b, art. 36a, art. 36d oraz art. 36e ust. 3 ustawy o Policji.

władny do przyjęcia i zaakceptowania wniosku jest ponownie Komendant Główny²⁷. W zakresie uprawnień urlopowych funkcjonariusz otrzymuje je w wymiarze i na zasadach obowiązujących w miejscu oddelegowania. Ustawodawca różnicuje jednak inne przywileje – policjant, który został oddelegowany do wykonywania zadań służbowych w instytucji zagranicznej zachowuje prawo do krajowych przywilejów (m.in. do dodatków do uposażenia o charakterze stałym) czy do ryczałtu na pokrycie kosztów utrzymania. Inaczej niż policjant funkcjonujący za granicą na podstawie kontraktu²⁸.

W tekście ustawy o Policji znajdują się zapisy przewidujące przyznanie uprawnień dla polskich policjantów i pracowników Policji do wykonywania obowiązków służbowych na terenie państw członkowskich Unii Europejskiej. Przedmiotowo prawo to ograniczono do celu realizacji danego zadania, wskazując na zamknięty katalog trzech typów działań²⁹. Do pierwszego z nich zaliczono wspólne patrole lub innego rodzaju wspólne operacje podejmowane na rzecz ochrony bezpieczeństwa i porządku publicznego oraz zapobiegania przestępczości. Na potrzeby wskazanych aktywności państwo unijne przyjmuje pod swoją opiekę zagranicznych funkcjonariuszy, co objawia się m.in. poprzez ponoszenie odpowiedzialności za ich działania na swoim terenie, wymóg wykonywania poleceń właściwego organu przyjmującego państwa członkowskiego przez funkcjonariusza „odwiedzającego” oraz podejmowania przez niego działań w ramach prawa państwa przyjmującego i w obecności rodzimych policjantów. Ponieważ aktywność sił policyjnych jest silnie powiązana z suwerennością państwa, unijne regulacje nie ograniczają ich praw, w pełni szanując regulacje państwowe, oddając tym samym inicjatywę państwom i pozostawiając w ich gestii zakreślanie ram współpracy, tak w wymiarze ich podejmowania, jak i praktycznych aspektów współpracy³⁰. Przykładem aplikowania analizowanego zapisu do praktyki policyjnej są działania podejmowane na granicach państw, gdzie funkcjonariusze komisariatów intensyfikują codzienną służbę z zagranicznymi odpowiednikami po drugiej stronie granicy. Drugim typem działań jest natomiast udzielanie wsparcia, w celu ochrony porządku i bezpieczeństwa publicznego oraz zapobiegania przestępczości (prewencji kryminalnej), w związku ze zgro-

²⁷ Art. 36g ust. 1–4 ustawy o Policji.

²⁸ Art. 36m ust. 1–3 ustawy o Policji.

²⁹ Art. 145h ustawy o Policji.

³⁰ Art. 17 § 2–4 decyzji Rady 2008/615/WSiSW z dnia 23 czerwca 2008 r. w sprawie intensyfikacji współpracy transgranicznej, szczególnie w zwalczaniu terroryzmu i przestępczości transgranicznej, Dz. Urz. UE L 210/1 z 06.08.2008.

madzeniami, imprezami masowymi lub tym podobnymi wydarzeniami, a także klęskami żywiołowymi oraz poważnymi wypadkami. W tej sytuacji współpraca obejmuje znacznie szersze kręgi niż w opcji przytoczonej wcześniej. Oprócz zaangażowania osobowego (oddelegowanych funkcjonariuszy, ekspertów i doradców), wskazuje się na pomoc materialną w postaci wsparcia sprzętowego. Przesłankami sprzyjającymi nawiązaniu współpracy jest transgraniczny charakter potencjalnych skutków zdarzeń, który dotyka pośrednio bądź bezpośrednio innych państw członkowskich³¹. Wyrazem przedstawionej formy współpracy w praktyce jest aktywność narodowych punktów informacyjnych o charakterze policyjnym dla piłki nożnej (National Football Information Points), obligatoryjnie tworzonych w każdym państwie członkowskim UE. Za pomocą punktów siły policyjne różnych państw wymieniają między sobą informacje, w tym dane osobowe, oraz tematyczne raporty i sprawozdania na temat potencjalnych zagrożeń dla bezpieczeństwa międzynarodowych meczów piłki nożnej. Wymianą informacji są zainteresowane nie tylko siły policyjne państw sąsiadujących ze sobą, ale także państwa tranzytowe, przez które będą przemieszczać się kibice zmierzający na mecze, a nawet szerzej – inne imprezy masowe, zgromadzenia czy różnorakie formy zbiorowego gromadzenia się w zdefiniowanym wcześniej celu³². Trzecim rodzajem aktywności przysługującym prawo do wykonywania obowiązków służbowych na terenie państw członkowskich Unii Europejskiej jest udzielanie pomocy przez specjalną jednostkę interwencyjną. Mianem takiej jednostki prawo unijne określa każdą jednostkę ochrony porządku publicznego w państwie członkowskim, która specjalizuje się w kontroli sytuacji kryzysowych. Sytuacją kryzysową jest natomiast każda sytuacja, podczas której właściwe organy państwa członkowskiego mają uzasadnione powody, by przypuszczać, że popełniono przestępstwo, w tym zamach terrorystyczny, stanowią poważne bezpośrednie zagrożenie fizyczne dla osób, majątku, infrastruktury lub instytucji w tym państwie członkowskim³³.

³¹ Art. 18 decyzji Rady 2008/615/WSiSW z dnia 23 czerwca 2008 r. w sprawie intensyfikacji współpracy transgranicznej, szczególnie w zwalczaniu terroryzmu i przestępczości transgranicznej, Dz. Urz. UE L 210/1 z 06.08.2008.

³² Art. 2 i 3 decyzji z dnia 25 kwietnia 2002 r. dotyczącej bezpieczeństwa w związku z meczami piłki nożnej o charakterze międzynarodowym, Dz. Urz. UE L 121 z 08.05.2002.

³³ Art. 2 lit. a i b decyzji Rady 2008/617/WSiSW z dnia 23 czerwca 2008 r. w sprawie usprawnienia współpracy pomiędzy specjalnymi jednostkami interwencyjnymi państw członkowskich Unii Europejskiej w sytuacjach kryzysowych, Dz. Urz. UE L 210 z 06.08.2008.

Zakończenie

Problematyka współpracy międzynarodowej uwzględniająca aktywność sił policyjnych jest zagadnieniem rozbudowanym, trudnym do analizy zamykającej się na kilku stronach artykułu. Konieczne staje się więc włączenie perspektywy porządkującej, dającej klucz wyboru, co do uwzględnianych treści. W przypadku niniejszego tekstu były nią podstawowe regulacje prawne zawarte w ustawie o Policji. Polski ustawodawca stworzył rozbudowany szkielet form współpracy i jej obszarów, który dzięki dodaniu do niego wymagań unijnych umożliwi polskiej Policji efektywne współdziałanie z innymi państwami i podmiotami o proweniencji międzynarodowej. Polska przez ostatnie lata wypracowała modele współpracy, bazujące na dobrych praktykach i rozwiązaniach proponowanych na gruncie regulacji Unii Europejskiej. W kontekście przedłożonego artykułu, rozwiązania prawne i instytucjonalne wnoszą więc znaczną wartość w proces stopniowego pogłębiania międzynarodowej współpracy policyjnej. Nieskomplikowane, aczkolwiek precyzyjnie zdefiniowane procedury delegowania funkcjonariuszy w ramach kontyngentów policyjnych czy służby na terenie państw członkowskich UE sprzyjają podejmowaniu tego typu inicjatyw. Zachęcają także do udziału w przedsięwzięciach szkoleniowych, oferowanych w formie uczestnictwa w zajęciach, konferencjach i wizytach studyjnych oraz za pośrednictwem sieci internetowej pozwalającej na przeprowadzanie, coraz popularniejszych, webinarium. Prawne regulacje oraz instytucjonalne formy współdziałania zarysowują więc granice dla współczesnych form współpracy międzynarodowej, czyniąc polską Policję przygotowaną na wyzwania w zakresie koordynacji międzypaństwowej i międzyagencyjnej oraz na, wciąż naglącą, potrzebę zwalczania wspólnymi siłami zagrożeń o charakterze terrorystycznym czy tych pochodzących z przestępczości zorganizowanej.

STRESZCZENIE

Artykuł przedstawia analizę zaangażowania polskiej Policji we współpracę międzynarodową w ujęciu prawnym. Za jego podstawowy cel przyjęto zdefiniowanie aspektów podejmowania współdziałania w ramach aktywności międzypaństwowych oraz tych skupionych na unijnych wytycznych. Za punkt wyjścia obrano regulacje ustawy o Policji, by poprzez jej zapisy odtworzyć kierunki i formy zaangażowania polskiej Policji w inicjatywy międzynarodowe, takie jak m.in. kontyngenty

zagraniczne, członkostwo w Grupie Atlas czy szkolenia oferowane przez CEPOL. Klamrą porządkującą przedstawione materiały jest opracowanie problematyki w kontekście instytucjonalnym oraz jednostkowym – bazującym na realizacji zadań służbowych na terenie państwa członkowskiego UE.

Magdalena Dobrowolska-Opata

INVOLVEMENT OF THE POLISH POLICE IN INTERNATIONAL COOPERATION

The article presents the analysis of the involvement of the Polish Police in international cooperation in legal terms. The main goal was to define the aspects of undertaking cooperation as part of interstate activities and those focused on EU guidelines. The paper pointed Act on the Police as crucial document to show directions and forms of involvement of the Polish Police in international initiatives, such as international police contingent, membership in the Atlas Group or CEPOL's trainings. To organize information presented in the article author discusses institutional and individual context of police international cooperation based on the implementation of official policing tasks in the EU Member State.

KEY WORDS: *international cooperation, police forces, CEPOL, peacekeeping mission, Act on the Police*

Bibliografia

- About EACEA*, strona internetowa Education, Audiovisual and Culture Executive Agency, [w:] https://eacea.ec.europa.eu/about-eacea_en.
- Bezpieczne stolice – metody zwalczania przestępczości kryminalnej w europejskich aglomeracjach (2013–2014) cz. 7*, strona internetowa Komendy Stołecznej Policji, [w:] <http://www.policja.waw.pl/pl.stoleczna-policja/ksp-w-unii-europejskiej/leonardo-da-vinci/30160,Bezpieczne-stolice-metody-zwalczania-przestepczosci-kryminalnej-w-europejskich-a.html>.
- Brańka T., *EULEX Kosovo – największa misja cywilna*, [w:] B. Przybylska-Maszner (red.), *Misje cywilne Unii Europejskiej*, Poznań 2010.
- CEPOL – Agencja Unii Europejskiej ds. Szkolenia w Dziedzinie Ścigania*, strona internetowa *O Policji*, [w:] <http://www.info.policja.pl/inf/wspolpraca-miedzynarod/cepol/51106,CEPOL-Agencja-Unii-Europejskiej-ds-Szkolenia-w-Dziedzinie-Scigania.html>.
- Decyzja z dnia 25 kwietnia 2002 r. dotycząca bezpieczeństwa w związku z meczami piłki nożnej o charakterze międzynarodowym, Dz. Urz. UE L 121 z 08.05.2002.
- Decyzja Rady 2008/615/WSiSW z dnia 23 czerwca 2008 r. w sprawie intensyfikacji współpracy transgranicznej, szczególnie w zwalczaniu terroryzmu i przestępczości transgranicznej, Dz. Urz. UE L 210/1 z 06.08.2008.

- Decyzja Rady 2008/617/WSiSW z dnia 23 czerwca 2008 r. w sprawie usprawnienia współpracy pomiędzy specjalnymi jednostkami interwencyjnymi państw członkowskich Unii Europejskiej w sytuacjach kryzysowych, Dz. Urz. UE L 210 z 06.08.2008.
- EUAM na Ukrainie*, strona internetowa *O Policji*, [w:] <http://www.info.policja.pl/inf/wspolpraca-miedzynarod/misje-pokojowe/126697,EUAM-na-Ukrainie.html>.
- Misje pokojowe – informacje ogólne*, strona internetowa *O Policji*, [w:] http://www.info.policja.pl/inf/wspolpraca_miedzynarod/misje-pokojowe/47732,Misje-pokojowe-informacje-ogolne.html.
- Platforma Atlas*, strona internetowa Antyterroryzm.gov, [w:] <http://www.antyterroryzm.gov.pl/CAT/antyterroryzm/wspolpraca-zagraniczna/platforma-atlas/579,Platforma-ATLAS.html>.
- Przybylska-Maszner B., *Wprowadzenie*, [w:] Beata Przybylska-Maszner (red.), *Misje cywilne Unii Europejskiej*, Poznań 2010.
- Safjański T., Szlachter D., *Multiagencyjna współpraca międzynarodowa w walce z terroryzmem na przykładzie Europolu*, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego” 2015, nr 12 (7).
- Unijna grupa zadaniowa „Atlas”*, strona internetowa *Policja.pl*, [w:] <http://policja.pl/pol/kgp/biuro-operacji-antyter/atlas/41550,Unijna-grupa-zadaniowa-quotAtlasquot.html>.
- Ustawa z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji, Dz. U. z 1990 r., Nr 30, poz. 179 ze zm.
- Ustawa z dnia 16 września 2011 r. o wymianie informacji z organami ścigania państw członkowskich Unii Europejskiej, Dz. U. z 2011 r., Nr 230, poz. 1371.

Autorzy

HENRYK CŹWIĘK, profesor dr hab., kierownik Zakładu Polityki Bezpieczeństwa, Dyplomacji i Historii Najnowszej w Instytucie Nauk Społecznych i Bezpieczeństwa Uniwersytetu Humanistyczno-Przyrodniczego im. Jana Długosza w Częstochowie. Od 2006 roku redaktor naczelny Prac Naukowych Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie Res Politicae.

MAGDALENA DOBROWOLSKA-OPAŁA, doktor nauk o bezpieczeństwie, pracownik naukowo-dydaktyczny Katedry Nauk o Bezpieczeństwie Instytutu Nauk Politycznych Wydziału Nauk Politycznych i Studiów Międzynarodowych Uniwersytetu Warszawskiego.

MARYLA FAŁDOWSKA, doktor nauk humanistycznych w zakresie historii, pracownik naukowo-dydaktyczny Instytutu Nauk Społecznych i Bezpieczeństwa Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego w Siedlcach.

MAREK FAŁDOWSKI, inspektor Policji, doktor habilitowany nauk o bezpieczeństwie, Komendant – Rektor Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie, członek Polskiego Towarzystwa Nauk o Bezpieczeństwie, Rady Naukowo-Technicznej przy Komendancie Głównym Policji oraz Rady Naukowej Centralnego Laboratorium Kryminalistycznego Policji.

JANUSZ GIERSZEWSKI, dr hab., profesor Akademii Pomorskiej w Słupsku, dyrektor Instytutu Bezpieczeństwa Narodowego Wydziału Nauk o Zarządzaniu i Bezpieczeństwie Akademii Pomorskiej w Słupsku.

MARCIN JURGILEWICZ, dr hab., profesor Politechniki Rzeszowskiej, pracownik naukowo-dydaktyczny Katedry Prawa i Administracji Wydziału Zarządzania Politechniki Rzeszowskiej.

ROBERT LITWIŃSKI, dr hab., profesor UMCS, zatrudniony w Instytucie Historii Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej. Dziekan Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.

PIOTR MAJER, profesor nauk humanistycznych, kierownik Katedry Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie.

ANDRZEJ MISIUK, profesor nauk humanistycznych zatrudniony w Instytucie Nauk Politycznych Wydziału Nauk Politycznych i Studiów Międzynarodowych

Uniwersytetu Warszawskiego, kierownik Katedry Nauk o Bezpieczeństwie, członek Centralnej Komisji ds. Stopni i Tytułów.

TOMASZ PĄCZEK, doktor, kierownik zakładu Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Prodzikan ds. Kształcenia i Studentów Wydziału Nauk o Zarządzaniu i Bezpieczeństwie Akademii Pomorskiej w Słupsku.

BOLESŁAW SPRENGEL, dr hab., profesor Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, pracownik naukowy Katedry Bezpieczeństwa Wewnętrznego i Międzynarodowego Wydziału Politologii i Studiów Międzynarodowych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu.

STUDIA POLITOLOGICZNE
(wskazówki dla Autorów)

Forma przekazania tekstu: e-mailem, w edytorze Word (na adres sekretarza redakcji: zalesnyjacek@gmail.com).

Do tekstu dołącza się oświadczenie o oryginalności pracy oraz o tym, że aktualnie nie uczestniczy ona w innym postępowaniu wydawniczym.

Redakcja tekstu

Układ analizy:

Autor

Numer ORCID

Tytułu analizy w języku polskim

Abstrakt: w języku polskim do 600 znaków

Kluczowe słowa: 5 w języku polskim

Struktura analizy:

Wprowadzenie: uzasadnienie wyboru tematu i jego nowatorskość, cele analizy, hipotezy i tezy badawcze, zastosowane metody badawcze

– analiza

– konkluzje (wnioski)

Streszczenie w języku polskim

Tytułu analizy w języku angielskim

Abstrakt: w języku angielskim do 600 znaków

Kluczowe słowa: 5 w języku angielskim.

Bibliografia

Nota o Autorze (w tym: nazwa instytucji, w której jest zatrudniony, tytuł naukowy, stopień naukowy, adres e-mailowy).

W pracy stosuje się śródtytuły

Czcionka: Times New Roman, 13.

Akapit: wyrównanie do prawej i lewej, wcięcie: 1,25 cm pierwszy wiersz, 1,5 odstępu między wierszami.

Przypisy polskie: na dole strony, numeracja ciągła, czcionka 10, według wzoru:

¹ S. Huntington, *Trzecia fala demokracji*, Warszawa 1995, s. 206.

¹ Tamże, s. 27.

¹ M. Cichosz, *Transformacja demokratyczna – przyczyny, przebieg i efekty procesu*, [w:] A. Antoszewski (red.), *Systemy polityczne Europy Środkowo-Wschodniej*, Wrocław 2006, s. 52.

¹ S. Huntington, *Trzecia fala...*, s. 176.

¹ T. Kowalski, *Formy i przesłanki obecności kapitału zagranicznego w mediach drukowanych*, „Zeszyty Prasoznawcze” 1998, nr 1–2, s. 37.

¹ M. Górak, *Cyfrowa prasa: chwilowa moda czy przyszłość*, <http://internetstandard.pl/artukuły/45301.html>, 6.12.2004.

Tekst podstawowy i przypisy: wyjustowane.

Ustawienia strony: standardowe.

Objętość: 25–35 tys. znaków (wraz ze spacjami).

W celu przeciwdziałania „ghostwriting” i „guest authorship” Redakcja „Studiów Politologicznych” wprowadziła procedury związane z zaporą „ghostwriting”.

„*Ghostwriting*” oraz „*guest authorship*” są przejawem nierzetelności naukowej. Wszelkie wykryte przypadki będą demaskowane, włącznie z powiadomieniem odpowiednich podmiotów (instytucje zatrudniające Autorów, towarzystwa naukowe, stowarzyszenia edytorów naukowych itp.).

Z „*ghostwriting*” mamy do czynienia wówczas, gdy ktoś wniósł istotny wkład w powstanie publikacji, bez ujawnienia swojego udziału jako jeden z Autorów lub bez wymienienia jego roli w podziękowaniach zamieszczonych w publikacji.

Z „*guest authorship*” („*honorary authorship*”) mamy do czynienia wówczas, gdy udział Autora jest znikomy lub w ogóle nie miał miejsca, a pomimo to jest Autorem/współautorem publikacji.

Autor publikacji jest zobligowany poinformować o źródłach finansowania publikacji, wkładzie instytucji naukowo-badawczych, stowarzyszeń i innych podmiotów („*financial disclosure*”).

Redakcja «Studiów Politologicznych» wymaga od Autorów publikacji ujawnienia wkładu poszczególnych Autorów w powstanie publikacji (z podaniem afiliacji oraz informacji, kto jest Autorem koncepcji, założeń, metod, protokołu itp. wykorzystywanych przy przygotowaniu publikacji). Autor ponosi odpowiedzialność za zgłoszoną publikację.

Redakcja «Studiów Politologicznych» dokumentuje wszelkie przejawy nierzetelności naukowej, zwłaszcza łamanie i naruszanie zasad etyki obowiązujących w nauce.

Teksty przekazywane do opublikowania w «Studiach Politologicznych» podlegają postępowaniu recenzyjnemu. W ciągu 2 miesięcy od złożenia tekstu Autor jest informowany o zakwalifikowaniu go do postępowania recenzyjnego lub odrzuceniu ze względu na uchybienia formalne. Następnie każda praca (po nadaniu jej anonimowości) jest opiniowana przez jednego z Redaktorów «Studiów Politologicznych». Po uzyskaniu pozytywnej opinii, tekst jest przekazywany dwóm recenzentom zewnętrznym, tj. spoza członków Redakcji. W przypadku uzyskania recenzji negatywnej informacja o tym fakcie jest podawana Autorowi, a postępowanie publikacyjne ulega zakończeniu ze skutkiem dlań negatywnym. W przypadku recenzji negatywnej Autor otrzymuje recenzję nadesłanego tekstu (po usunięciu personaliów recenzenta) oraz informację, że postępowanie publikacyjne uległo zakończeniu ze skutkiem negatywnym.

Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo do ich redagowania i skracania.

STUDIA POLITOLOGICZNE
(„ПОЛИТОЛОГИЧЕСКИЕ ИССЛЕДОВАНИЯ”)

Указания для Авторы

Форма предоставления текстов (на русском языке): по электронной почте, в редакторе Word (на адрес секретаря «Политологических исследований»: zalesnyjacek@gmail.com).

К тексту прилагается заявление об оригинальности работы и о том, что на данное время она не заявлена в другие издания.

Редактирование текста

Схема статьи:

Автор

Номер ORCID

Название статьи на русском языке

Резюме: до 600 знаков на русском языке

Ключевые слова: 5 на русском языке

Текст статьи

Структура:

Введение: обоснование выбора темы и ее новизны, цели анализа, гипотезы и тезисы исследований, применяемые методы исследования

– анализ

– выводы

Название статьи на английском языке

Резюме: до 600 знаков на английском языке

Ключевые слова: 5 на английском языке

Библиография

Информация об авторе (наименование учреждения, в котором он работает, ученое звание, ученая степень).

Шрифт: Times New Roman «13»

Сноски: внизу страницы, непрерывная нумерация, шрифт «10», согласно образцу:

¹ И.В. Чубыкин, *Государственное управление стран ближнего зарубежья России*, Москва 2006, с. 99.

¹ Там же, с. 27.

¹ См.: Н. Дж. Мельвин, *Узбекистан: переход к авторитаризму на шелковом пути*, [в:] С.И. Кузнецова (ред.), *Страны Центральной Азии на рубеже XX–XXI веков: становление национальных государств*, Москва 2006, с. 78.

¹ А. С. Автономов, *Процесс становления парламентаризма в Казахстане*, «Представительная власть» 1995, № 2, с. 27.

¹ M. Górak, *Cyfrowa prasa: chwilowa moda czy przyszłość*, <http://internetstandard.pl/artykuly/45301.html>, 6.12.2004.

Параметры страницы: стандартные

Объем: 25–35 тыс. знаков с пробелами.

С целью противодействия «*ghostwriting*» и «*guest authorship*» редакция «*Studiów Politologicznych*» ввела процедуры, связанные с преградой «*ghostwriting*».

«*Ghostwriting*» и «*guest authorship*» являются проявлением научной недобросовестности. Все обнаруженные случаи будут разоблачены, включая уведомление соответствующих субъектов (учреждений, в которых работают авторы, научные общества, сообщества научных редакторов и т.п.).

С «*ghostwriting*» имеем дело, когда кто-то внес весомый вклад в создание публикации, не сообщая о своем участии в роли соавтора либо без упоминания его роли в благодарностях, помещенных в публикации.

С «*guest authorship*» («*honorary authorship*») имеем дело, когда участие автора мизерно мало либо вообще отсутствует, и не смотря на это, он является автором/соавтором публикации.

Автор публикации обязан сообщить об источниках финансирования публикации, вкладе научно-исследовательских учреждений, обществ и других субъектов («*financial disclosure*»).

Редакция «*Studiów Politologicznych*» требует от авторов публикаций представления вклада всех конкретных авторов в создании публикации (с указанием аффилиации и данных, кто является автором концепции, основных тезисов, методов, протокола и т. п., использованных в подготовке публикации). Автор несет ответственность за заявленную публикацию.

Редакция «*Studiów Politologicznych*» документирует все проявления научной недобросовестности, в частности нарушения принципов этики, действующих в науке.

Тексты, направляемые для публикации в «*Studiach Politologicznych*», подлежат процессу рецензирования. В течение 2 месяцев с момента подачи текста автор уведомляется о том, что он допущен к процессу рецензирования либо не допущен в связи с формальными погрешностями. Далее каждая работа (после ее анонимизации) оценивается одним из редакторов «*Studiów Politologicznych*». После получения положительной оценки текст передается двум независимым рецензентам, не являющимся членами редакции. В случае отрицательной рецензии, данную информацию сообщают автору, а процесс публикации завершается с негативным результатом. В случае негативной рецензии автор получает рецензию на отправленный текст (после удаления имени рецензента) и информацию, что процесс публикации завершён с негативным для него результатом.

Редакция не возвращает не заказанных текстов и оставляет за собой право к их редактированию и сокращению.

STUDIA POLITOLOGICZNE
("POLITICAL SCIENCE STUDIES")

Instructions for Authors

Manuscripts should be submitted by email in Word format to the Secretary of "Political Science Studies": zalesnyjacek@gmail.com

A declaration confirming the original character of the paper and that it is not under consideration for publication elsewhere must be included.

Editing of the text

Structure of the paper:

A scheme of the analysis:

Author(s)

ORCID number

Manuscript title

Abstract (up to 600 characters)

Key words: up to 5

Body of the the manuscript

Introduction: justification of the research and its novelty, objectives of the analysis, hypotheses and research theses, applied research methods

– analysis

– conclusions

Bibliography

A short note about the Author(s) is also required (including the name of the institution where they are employed, the academic title and academic degree).

Font: 13-point font size (Times New Roman)

References: at the bottom of the page, continuous pagination, 10-point font size, according to the following model:

¹ F. Millard, *Elections, Parties and Representation in Post-Communist Europe*, Palgrave Macmillan 2004, p. 135.

¹ Ibidem, p. 27.

¹ T. Zittel, *Legislators and their representational roles: strategic choices or habits of the heart?*, [in:] M. Blomgren, O. Rozenberg (eds.), *Parliamentary Roles in Modern Legislatures*, Routledge 2012, p. 107.

¹ F. Millard, *Elections, Parties...*, p. 176.

¹ A. Grant, *The Politics of American Campaign Finance*, "Parliamentary Affairs" 1998, № 2, p. 227.

¹ M. Górak, *Cyfrowa prasa: chwilowa moda czy przyszłość*, <http://internetstandard.pl/artykuly/45301.html>, 6.12.2004.

Page setup: standard

Length: 25,000–35,000 characters (spaces included).

To counteract „*ghostwriting*” and „*guest authorship*”, the Editorial Board of «Studia Politologiczne» has procedures to block „*ghostwriting*” and unacknowledged guest authorship. „*Ghostwriting*” and „*guest authorship*” are scientifically unreliable and dishonest. All detected cases will be disclosed, including notifying the proper entities (institutions employing the Authors, scientific societies, associations of scientific editors, etc.).

We are dealing with „*ghostwriting*” when a person who has made a significant contribution to the manuscript does not disclose their participation as one of the Authors or when their role is not mentioned in the Acknowledgements included in the publication.

We are dealing with „*guest authorship*” („*honorary authorship*”) when the Author’s participation is negligible or none despite the fact they are listed as an Author/co-author of the publication.

The Author(s) is obliged to disclose the sources of financing for the publication, such as research grants from scientific and research institutions, associations and other entities („*financial disclosure*”).

The Editorial Board of “Studia Politologiczne” requires all Authors with reasonable claims to authorship to be named, including their institutional affiliations. The Authors should declare their contribution(s) to the manuscript including the development of the concept(s), assumption(s), method(s), protocols for data analysis, interpretation and conclusions. This information can be provided in a separate note (email) to the Secretary of “Political Science Studies”.

The Editorial Board of “Studia Politologiczne” documents all signs of scientific unreliability, especially of breaking and infringing the principles of ethics binding in science. Manuscripts submitted for publication in “Studia Politologiczne” are subject to a double-blind review. Within two months from the time of submission, the Author is advised if their paper has been accepted for review or rejected due to formal faults. Next, each manuscript (after being anonymized) is assessed by one of the Editors of “Studia Politologiczne”. After receiving a positive opinion, it is then passed on to two external reviewers, i.e. from outside the Editorial Board. In case of a negative review, that is, the manuscript being rejected for publication, the Author is advised accordingly and the paper, along with the anonymized reviewers’ feedback, is returned to them.

The Editorial Board does not return the manuscripts which have not been requested and reserves the right to edit and abridge them.

